



R O K
NIEBIESKI

Albo
PRZEWODNIK

Do Szczęśliwey Wieczności,
IEZVSOWI
KROLOWI NIEBIESKIEMU

MARYI
KROLOWEY NIEBIESKIEY;

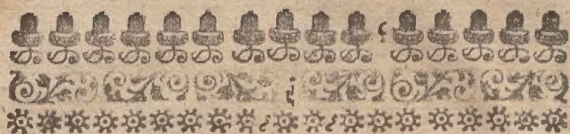
^T
WSZYTSKIM SWIĘTYM
MIESZKANCOM NIEBIESKIM

Quia *Nam*
Na cześć i chwałę
Przez Miesiące i dni

ROZŁOŻONY

Od
Od iednego Kapłana Soc: JESU.
Roku, ktorego, życie Przedwieczne
w ciełe ludzkim dla nas żyć poczęło.

6 9 7.
W K A L I S Z U.
W Drukarni I. K. M. Kollegium
Societatis JESU.

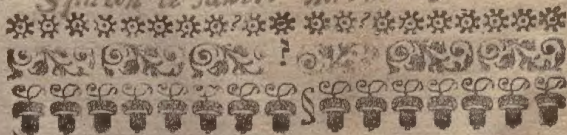


Benedices Coronæ Anni Psal: 64.

PRZESTROGA CZYTELNIKA.

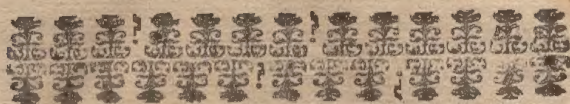
DLá lepszey twoiey, Pobożny Czytelniku przestrogi, z tym się protestuję, i oświadczam, że tu wiele w tym Roku Niebieskim kładę, co ludzka tylko tradycya, i wiara stwierdzono iest. Wiele iednak i takich rzeczy tu iest, ktore od Kościoła Rzymskiego, i Stolicy Apostolskiey, pochwalone, i stwierdzone są: wedle ustawy i Dekretu Urbaná osmego s. Junij M. D. C. XXXI.

Simeon a Sancto Michael



Aug. 30

1811. 300



PRZEMOWA.

Nieśmiertelności ządadek na duszy
maiać, rozumiem że szczęśli-
wie, nieśmiertelności naszej,
wieczność przy Roku Niebieskim
zaczniemy, pod znakiem i imieniem. IE-
ZUSA, MARTI, i wszystkich Świętych
mieszkańców niebieskich. Tak albowiem
te święte imiona znaczne, i dzielne są,
że przy nich nieba dostać możemy; do
ktorego nas Rok Niebieski tymi świętymi
imionami znaczny, przez dwanaście mie-
sięcy, iako przez dwanaście bram niebie-
skich prowadzi. Cała wiecznością pogo-
dny dzień, niebieskiemu roku, szczęśliwie
nam niechaj poczyna ten, ktorego imie
wzchod, albo słońce: do ktorego dnia,
nieomylna i niepochybna drogą, kiedy go,
przy imieniu drogi przedwieczney, za-
czynamy. I o tym bynajmniej wątpić nie
trzeba, że przy niebieskim roku, pewne

nas zbawienie czeka, który imieniem
Zbawiciela świata, miesiące, i dni swo-
je rozmierza. Darmo się też potęga pie-
kielna, do swoiey nieszczęśliwey wieczno-
ści, rok ten niebieski przyliczyć kuśi;
ná którego obronę, zá wieża i niedobyta
fortecę, imie IEzusa stanie. Z sama się
tylko szczęśliwa wiecznością rok niebie-
ski łączy, w który wszystkie niebieskich
rozkoszy potoki i rzeki, przy wlanym w
ten rok Iezusa imieniu, obficie wplywają.
I z tey miary, rok niebieski przewodni-
kiem iest do niebá, i szczęśliwey wie-
czności, że imieniem MARTI naznázco-
ny. Gdzieś się bowiem lepiej, kwitna-
cych ná całą wieczność lat, spodziewać
możemy, iáko przy kwitnacey między cier-
niem lilii. Pieknie, i wesoło dzień wie-
czności zacząć możemy od Iutrzenki
dnia tego MARTI: że zaś pogodnym
nam zawsze dzień ten będzie, ta to spra-
wi, którą, wybraną iáko słońce. Do-
brze nam i wiernie to wszystko, co się
niebu podoba ná oko zwierciadło bez zma-
zy pokaże: oraz się ná potęgę, i moc pie-
kielną, obronną zá nas stawia, wojskiem
będąc

być uszykowanym. Dwanaście tylko
perłowych bram do nieba Jan Święty do-
zwał, nam MARTA, morze łask i dro-
gich perł, więcej perłowych do nieba
bram wystawi, a nad to sama MARTA
forta i brama niebieska jest, przez którą
łatwy do nieba przystęp. Nakoniec i
dla tego przewodnikiem do szczęśliwey
wieczności rok niebieski jest, że jest imie-
niem mieszkańców niebieskich naznaczony.
Gdzieś się bowiem łatwiej nieba
dobić możemy, iako przy niezliczonych
hufcach mieszkańców niebieskich, z któ-
remi się złączysz nieprzerwanym cnot
ich naśladowania związkiem, gwałt nie-
bu czynić możemy. tym samym go osią-
gać: ze krwi męczeńskiej niebieska pur-
purę zabierając, z innych zaś kandydatur,
czystości i niewinności, niebieskiej się ko-
rony stając kandydatami. Jasne i świetne
szczęśliwey wieczności dni, świetne Świę-
tych Boskich przykłady, nam pięknie za-
palają, których tym więcej przybędzie, im
się barziej do nich, naśladowniczą ręką
przyłożemy. Twoim tedy imieniem dobry
IEZU: twoim Najświętsza MARTA, w-
(3) szym

*szym wybrani Święci Boscy, rok niebieski,
miesiące, dni, godziny, i momenta iego
znacze i pieczętuję, dla więkzey i wie-
czney czci, i honoru waszego perwien te-
go, że przy świętych waszych imionach,
rok ten niebieski, rokiem takim będzie,
ktorego korona wieczność cała jest.*

W Dzień Popielcu.

ZBlizam się pokornie popiołem posypa-
ny, prochem i ziemią będąc do ciebie
Boże moy, któryś ołtarz twoy, w starym
testamencie, popiołem czyścić kazał, kto-
rys cierpliwego Iob'a popiołem posypane-
go umiłował, któryś Dawidowi, miasto
chleb'a popiołem się karmiącemu przepu-
ścił; któryś świętych sług twoich w pro-
chu i popiele umierających, wiecznymi
napełnił radościami: Daj mi Panie aby
na izczęśliwe i nieszczęśliwe popioły mą-
drze, i zbawiennie pamiętał: niechay
miej groby, i śmiertelne potępieńcow pro-
chy, do boiaźni; Święte zaś świętych
sług prochy, do miłości twoiey, pobudz.
Oczyszc Panie głowę moję jako ołtarz, po-
piołem prawdziwey pokuty. Przyimiy
Panie

Panie wszystkie posty i umartwienia mo-
ie, ktorec na ofiarę miłości ofiaruję, chcąc
w tym dosyć uczynić i wypełnić rozka-
zanie kościoła twego, Łączę posty moje
i umartwienia, z postem, i umartwieniem,
Pana JEZUSA, Najświętszey Panny, i
wszystkich Świętych, zebyć się Panie moy
podobaly, a proszę cie pokornie, abyś
mie od wiecznego potępieńcow głodu u-
wolnionego, twym potraw niebieskich
uczestnikiem uczynił; i tę duszę (za kto-
rą posty, i umartwienie moje ofiaruję)
która blisko ma być uwolnioną z czyścą,
jako nayprędzey do Krolestwa wieczne-
go przypuścił; żeby cie kochać i za mnie
się wtrawić i modlić mogła. a żeby w
miłości twoiey, nieskończoney, godny
miłości Boże, mógł rość i postępować.
Zmiłuy się nademną Boże, i Krolu wie-
czney chwały, który prawdziwie w po-
piele pokutującym daiesz koronę chwały
wieczney Amen.

W wielki Czwartek.

ZBawicielu moy u nog Judaszá leżący,
upadam i ja do świętych nog twoich,
niskie pokłon oddając, całuje Boskie ręce
twoie,

twoie, nogi Apostolskie myjące, składam serce moje przy nogach Iana Świętego i innych Apostołów, abyś ie Panie obmył i oczyścił, a potym ciałem twoim najsświętszym nasyć! Dziękuję pokornie Zbawicielu moy, za postanowienie Sakramentu Najsświętszego, ciała i krwi twoiey. Dziękuję miłości twoiey, za tajemnice wiary naszej, za zádatek nadziei, i miłości wieczney, O serce IEzusa mego, iakoś przeciwko mnie szczodre, kiedy mi całego IEzusa z duszą, z ciałem, i bóstwem jego dajesz! spraw to we mnie, abym ja też wzajemnie całe serce, całe ciało, duszę, ręce, nogi, oczy moje, i cokolwiek jestem, IEzułowi memu oddał, który cały IEzusa jestem. Niechay dusza moja, ciało moje, i wszystkie siły moje nie nie czynią, tylko co się tobie IEzu moy podoba. Czyń Panie, i sporządzay w duszy, i ciele moim, iako w domu, i mieszkaniu twoim, co chcesz, dysponuy we mnie, o mnie, o oczach moich, o sercu, i wszystkich zabawach moich, iako się woli twoiey najsświętszey podoba. Ja wszystkie sprawy moje, miłości twoiey poświęcam, i oddaę, we krwi ie twoiey najswiętszey obmywam,
tego

tego, chcę i pragnę, aby miłością twoją sa-
mą rządzone i sprawowane były; appli-
kujęcie, na wybawienie z czyścicieli dusz
tey, którą ty dobry IEZU chcesz wyba-
wić Amen.

W wielki Piątek.

Witay IEZU Nazareński, Krolu żydo-
wski, Monarcho i Panie wieczności,
witay JEZU nagi Apostołom w wieczor
myjący, modlący się, krwawym po-
tem zápocony, poimany, związány, u An-
násza i Kaifasza Piláta, Heroda oskarżo-
ny, ubity, wyśmiany, publiczowany o-
krutnie ubiczowany, cierniem ukończony
wany: o godzinie szóstey ukrzyżowa ny.
przez trzy godziny na krzyżu wżący;
do Oyca, Matki, Iana, i łotrą mowiący, o
godzinie dziewiątej głosem wielkim wo-
łający, i umierający. Z Krzyża nie rychło
złożony, i pogrzebiony. Toś wszystko
moy JEZU za mnie niewdzięcznego po-
nioś, i ucierpił. Otoś Panie JEZU, go-
dżiny wieczorne, nocne, poranne, połu-
dniowe krwią twoją i męką nápełnił, tak
dalece, że żadney godziny nie masz, kto-
reybyś dla mnie dobry JEZU czego nie
cier-

ucierpiał. Niechże za to wszystkie dni
moje, nocy moje, godziny, i momenta
wizyſtkie moje, twoie będą, cokolwiek
mowić, myſlić, czynić będę, twoie to
wizyſtko niech będzie. Jam tak ſzczęſli-
wy ieſt, (o gdybym i wdzięcznym był)
żeś mię rączył krwią twoją odkupić pro-
szę, przez tę krew twoją, nie dopuſzczay
moy JEZU, aby mi ſię miał komu zaprze-
dać. Day mi i to przez krew twoją IEZU,
aby mi do ſłużenia tobie, i kochania cie-
bie, ſama twoja miłość pobudzała. Nie-
chay krew twoja drogi IEZU, z gorącej
przeciwno mnie wylała miłości, zło-
dowała moją zagrzej duszę, niech taż
krew będzie łązną oziębłego ſerca me-
go, aby cię czyſtym ſercem miłował, a
miłował gorąco, aby nie pierwey mił-
ować cię przetęał, niżej żyć, iakoś ty mnie
umiłował, aż do śmierci. Naucz mnie
IEZU kochać cię nie prozną miłością, ale
taką, iakoś ty mnie umiłował: day mi tę
łąskę, aby wizyſtka zabawa moja w całej
wieczności nie inſza była, tylko ciebie ko-
chac, i śmierci twojej okrutney, mile-
go owocu z tobą wſpoł zażywać: oraz
ci dzięki nieśmiertelne, miłość nieſkoń-
czoną, chwałą wieczną oddając. Day to
IEZU

IEZU Nazareński, Krolu wieczności, Krolu
la serc náleznych, najszczęśliwizá i iedyná
świętey miłości, wieczności požadaná A.

Ná Niedzielę Wielkonocną.

WItay IEZU zmartwychstaiący, przez
święte zmartwychstanie twoie,
prośę cie uczyni mię, świętym, wzbudź
mnie z tymi świętymi, o których nápi-
sano iest. Wiele ciał Świętych, ktorzy
byli poumieráli powstało, i wychodząc
z grobow przyszli do miasta świętego i
pokazali się wielom. Prowadz mie Pánie
IEzu, do świętego miasta twego, w kto-
rym ty zostałeś! niech tak żyję, iáko
święci twoi od ciebie zbudzeni, z tobą
żyli. Opráwdziwy Báranku, ktorys zniósł
grzechy świata, znieś i moje, ktorys
śmierć naszą umierając zabił, i umorzył,
zabii i moję. Ktorys życie nasze twoim
zmartwychstaniem napráwił, nápraw i
moje życie. Do tąd cie Pánie w grobie zło-
żonego strzeżono; teraz iuż zmartwych-
staiący strzeż dusze moiey, ná życie wie-
czne, strzeż mię Pánie IEzu, ábym i ja
umiał cie w sercu moim strzedz i pilno-
wać, zebym cie nie zgubił. Náucz mie
Pánie

Panie tak między ludźmi przedstawac, iakoś ty przedstawiał. Day Panie abyśmy tak o rzeczach duchownych rad rozmawiał, iakoś ty rozmawiał. Ty sam Panie panuy i kroluy we mnie, żeby we mnie grzech nie panował, niechay Panie sobie umrę, tobie ożyć, żebyśmy sobie żyjąc, tobie nie umarli. Serce moje wesolym alleluia niech ci będzie: myśli moje, słowa moje, sprawy moje, chwalcie Pana; mowcie i czyńcie to, co jest z chwałą Boską. Dobry IEzu poświęć wszystkie zmysły moje, day mi wesołe święto, szczęśliwe alleluia, day paschę albo szczęśliwe do ciebie przescie; od obyczajów złych do świętych od miłości rzeczy doczesnych do wiecznych, od życia tego do wiecznego. day przescie do świętego gornego miasta; w którym się wesele po wszystkich ulicach alleluia rozlega, żebyśmy ci tam z Świętymi twemi wiecznie wyspiewywał alleluia. Dziękci; chwala Bogu naszemu, weseląc się radując się czesć i chwałę oddamy Bogu Amen.

WIELMOZNEMU

NAYPRZEWIELEBNIYSZEMU P.

IEGOMOSCI X.

KAZIMIERZOWI

z Lubny

ŁUBIENSKIEMU

Kanonikowi Krakowskiemu

Kustoszowi Wiślickiemu

Śc. Śc. MM. PANU

Y

DOBRODZIEIOWI.

Niebieski Rok, nie tylko do Pan-
skich Rak Twoich, umysliłem
oddać; ale i do Lat Twoich,
długiey godnych pamięci, radbym go
przydał.

przydał i przyliczył Wielmożny Dobrodzieciu mój. Pięknie dożyć dni i lata Życia Twego Pratackiego, to w Prześwietney Kapitułe Krakowskiej, to w Koronnych, na Depu-
tackiej nie raz Funkcyi Trybunatach, do tych czas iaśniały: i darem-
tawskiego Nieba długo iaśnieć będą. Niechże ie tym barziej Rok Niebie-
ski oświeca: iako światobliwość, tak obficie z niey wynikająca świa-
tość, tych, które co dzień w Roku sobie dedykowanym odemnie, nabo-
żnym czcić będzieś sercem. Tak należało, aby Twoje bożne, a prawie
codzienne na Klasztory różne i ubo-
gich iatmużny, nie inšym, chyba Niebieskim Rokiem były ukoronowa-
ne. Dać przy tym Niebo rok
przeze-

przechennie, ale pożądanym, aby mogł
wnieść i w komputer lat Twoich: i nie
iako bydź zadatkiem Twojej Nie-
bieskiej (po długim daj Boże życiu)
wieczności. Nad to iak wiele i
omsem tysiącami, w ludziach le-
pszych przyczyni lut Bogu przyie-
mnych, przez naśladowanie tych
Świątych, których przykłady i imio-
na, po i Twoim wydaie Imieniem:
tak wiele za Twoje długie lata i po-
myślnie powodzenia, będzieś miał
dzielnych do Boga westchnienia.
Szczycieś się przedym iasnie O-
świeconemi, iasnie Wielmożnemi
Przodków Twoich Imionami, nie tyl-
ko w Senacie Świeckim racbuiac
Woiewodow, Kasztelanow, Potskar-
bich Koronnych Przodków Twoich.

ale i w Duchowney Purpurze le-
dwie nie za naszey pamięci miateś
nazpiernysza w Polszcze światłość Pry-
masa Polskiego MACIEJA LV-
BIENSKIEGO. Miateś zarównie
Rada i nauka w Senacie iasnieiace-
go STANISŁAWA LVBIEN-
SKIEGO Biskupa Ptockiego. A
po nich (ze nie zapomnię długich
wiekom pamięci godnego, i w Pol-
szcze Pieczętarza, Senatora, Biskupa
nieoszacowanego) obecnie czcites AN-
DRZEJA TRZEBICKIEGO
Biskupa Krakowskiego, wedlug krwi
Stryia, ale wedlug instytucyi, i pro-
mocyi dobroczynney, Oycy Twego.
Wielkie to wielkie krwi Twoiey Imio-
na i splendory! Teraz iednak, a-
bys iuz swiętsze Tytuty i swiętsze
Imiona,

Imiona, przed oczy sobie stawiać, i
nimi się tym barzciey cieszyć, im go-
dnieyszy tego są, sprawi to ten, któryć
pokornie oddaie, Rok. Niebieski, za
którym uniżona do ciebie wnoszę pro-
żbę, abys mu miejsce dać ochotnie
raczył, między laty Twemi, któreś
niemniej zasługami, iako i dniami
napetnit. A mnie niech się niepton-
nie godzi tuścić, że przy inszych la-
tach Twoich Boskiey chwale poświę-
conych, ten osobliwie Rok Niebieski,
Imieniem Twoim iako drogim Sy-
gnetem przypieczetowany, za swoy
własny niebto przyjmie. Czego z ser-
ca życzać winienem zawsze by dż.

W. M. M. PANA

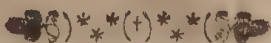
I Dobrodzicia

Uniżonym sługa

i nie godnym Bogomodlcy

FRANCISZEK IWORSKI

Soci. JESU



ROKU NIEBIESKIEGO S T Y C Z E N.

I. Dnia STYCZNIA.

BOZE JEZU MARVI Synu (Alphá i Omegá) Początku i Końcu lat moich, i całej wieczności moiej Centrum Święte, za Nowy Rok, day mi siebie samego, a mnie sobie; aby tak Imieniu twemu służył ten Rok mój, wszystkie lata moie, Miesiące, tygodnie, dni, godziny moie, minuty, i momenta życia i śmierci moiej, aby każde z nich twoje były, i wszystkie te spływały, z zasługami twoimi zjednoczone, w Boskie morze, przeświętey wieczności twoiej, żebym szczęśliwą śmiercią, zakończył lata czasu moiego, i oraz począł nigdy nieskończone lata wieczne, oney chwili, do ktoreyś mnie stworzył, i żebym ją miał, a ciębie niesmiertelnie milował stałes się Jezusem.

O Jezu, ktoryś gdy cię dnia tego, najłagodniejszymi, najwyborniejszymi, najśłodzyszymi, słowy witała S. Gertruda twoja, te iey pokazałas modlitwy,

A ony.

2 ROKU NIEBIESKIEGO.

oney w niebie nákształt pochodni, i ná-
kształt Róż ze złotymi do nich zawieszony
mi dzwónkami dźwiękiem swym serce
twoie Boskie uweselających i ná war-
gách iey Iezusa sprawiedliwego Imię zło-
tymi, i żywymi literami wyrąziłeś. Wy-
raż żywym miłości twoiey złotem ná ser-
cu i wargách moich Imię twoie, abym o
tobie mądrze myślił, światobliwie mo-
wił, przez ten Rok i zawżze. Ty oney-
że, gdy cię o nowy rok, dla siebie i to-
warzyszek swych prosiła, rzekłeś: *Odnou-
cie się Duchem myśli nászych*; potymes iey u-
wazanie reguły zalecił, oświadczył się za ná-
uczycielá tym, którzyby to czynili, i że im
z iactności, Boskiego serca twego swiá-
tła uzyczysz. Nákoniec rzekłeś, że ná-
wdzięczniejszy kolenda będzie, myśleć o
Boiaźni i Miłości Bożej.

O Iezu który Świętey Melchtyldzie,
gdy tego dnia ná nowy rok Błogosławień-
stwa od ciebie zażądała, błogosławiąc rze-
kłeś: Ja jestem ten, o którym napisano:
Lata twoie nieustaną; i upomniałeś ją, á-
by dla odnowienia życia swego, była ci-
chą i pokornego serca, áby się w złotą mi-
łości izatę przyoblekła, á proznowania
się

1. Dnia STYCZNIA.

Ście i oziębłości strzegła. Odnow serce moje
iainością serca twego i napełnij je myślami
tobie nayprzychylniejszymi w Boiaźni
i miłości twoiej, abym nigdy nie ział, ale
zawsze gorzał Amen.

Uproś mi to u Iezusa S. moy Almachi-
usie, od wysiekaczow dla Iezusa zabity.

Święci trzydzieści Żołnierze Męczen-
nicy.

S. Martyno Panno, po rożnych mę-
kach, po uszyszanych Anielskich, Chrystu-
sa oraz z tobą chwálących głosach, po
odebraniu stu i osminastu ran, z niebá te-
mi słowy ucieszona: Dzisiaj będziesz zemną
w Ráiu, weselsię z Oycami twymi. Ale-
xandrowi zaś Tyrannowi, na ten czas u-
mierającemu, z Niebá rzeczono: Wnidz
Alexandrze w piec piekielny, idz do cie-
mności powierzchni, abowiem tobie,
jest zgotowane ciemności káranie, do kto-
regos potępiony.

S. Konkordzie kapłanie i Męczen-
niku, który od sędziego spytany
iákiec by imię było? odpowiedziałeś:
Chrześcianin jestem, powtore spytany iá-
ko się zowieś, rzekles: Chrześcianin ie-
stem; ktorys po zbiću kijami na kátowni

4 ROKU NIEBIESKIEGO.

zawieszony rzekł: Chwała tobie Panie Jezu Chryście, a związanym będąc w więzieniu: Chwała Bogu na wysokości; gdyć Anioł mówił: Nie boj się, ale mężnie się sprawuj, bo ja z toba jestem. Który, gdyć łowiszowi ofiarować kazano, plunął nań, i wołał umrzeć, szyć pod miecz dawszy. Po śmierci dżiwny mi ku chorym dobrodziey stwy, przeciw Czarom mocą znaczny. Uproś mi mężną cierpliwość.

S. Grzegorz Nazyański, który gdyć się zdało żeś przez sen śpiewał one słowa; Ucieiszony jestem z tego, co mi jest rzezono: Do domu Pańskiego poydźmy; nawrócił się, i ochrzczony światłem Niebieskim jesteś otoczony. Któryś w starości pełen boleści, tylko pod czas Tałęmnicy Boskich nices bólu nie czuł, po których znówu się boleść wrocila, iakoby na rozkazanie była ustąpiła. Uproś mi w rzeczach Boskich pilne serce.

S Fulgencyusz Biskupie, który, z Pobożnymi świątobliwici przeistając, i Świętego Augustyna, na Piałm trzydziesty listy, pismo czytając, do szukania rzeczy wiecznych zapalił się, który dla zbytniego posłu, z chorzał, nie iednak nie

spuszczając, za wiarę poimany; obnażony, zbity, ogolony luboś mógł o krzywdę swą czynić; nie chciałeś, aleś rzekł: Niegodzi się Chrzestianinowi na tym twócić zemstę pragnąć. Raziem krzywdę i urazę moję Iezusowi oddać i w ranach jego pogrzebić, więcej na nie ani pamiętać, ani iey z Ran Iezusowych dobywać nie chcę. A w boleściach zaś takich, często wzdychał: *Panie day mi tu cierpliwosć a tam odpuszczenie.* Naucz mnie światobliwie czytać, modlic się, i cierpieć.

S. Mochuá Opacie, który, gdy nieiakiego Kolmanna swą nauką nadętego, i dla tego zniczy wyzutego, Anioł do ciebie posłał, tyś odpędziwszy od niego Ducha pychy, od karania nieumiejętności wyzwolił. Na którego modlitwę, ogień z Niebá dany. Który trędowatego trąd liżąc uzdrowiłeś, ropę z chorego potrzykroć wyzławił, onęś w złoto kryste obroconą widział; któryś Ielenia miasto konia, płazcza miasto łodki, przez wodę uzył. Uproś sercu memu ogień z Nieba święty.

S. Eugendzie, któryś na ten czas dziecięciem, otwarte Niebo i Anielskie chory, do ciebie zślepujące widział, i si ewa-
A3
iące.

6 ROKU NIEBIESKIEGO.

iące slyszal. *Ia jestem droga, prawda, i żywotem.* Ktoryś od siódmego wieku swego roku, az do sześćdziesiątego, nigdzie stopą z Kłászcztoru niewyszedł. Okrutnemu Czartu słáchetną Pánienkę trápiącemu, list nápi-sał, i iego odegnał, i wielu nie przyto-mnych ręki twoicy pisaníem uzdrowił; ktorego SS. Piotr Paweł Iędrzey i Marcin náwiedzili, i rozmową pocieszyli, ktoryś domowych swoich w drogę się puszczają-cych Świętemu Marcinowi polecil, i od niego upewniony, ze zdrowo, i ná który czas do domu powroczą. Przy ktorego śmierci SS. Lupicini Romani Opaci obe-cni byli ci ktorzy cię niegdy dziecinę z do-mu Oycowskiego, do przypatrzenia się o-twartemu Niebu byli wyniesli, spraw, ábym umiał z świętými obcować.

S. Klare, ktorys modlitwą burze niepogo-dne uśmierzył, choroby leczył, Winnicę gra-dem zepsowaną náprawił, Czarta dziwney wielkości olbrzyma, oczyma palającemi do ciebie, áby cię wystraszył, i osłanego, iák on powiadał, odegnał, mówiąc: *Iaż Sz-tanie, sprząćinąć się Chrystus, ktorego iest zie-mu i to co ná mney iest.* Do ktorego gdys cho-rzał, z Obywatelámi Niebieskiemi z lię-puąc

I. Dnia STYCZNIA.

pułac Święta Blandyna, rzekła: *S. Marce-
lus i ja dnia trzeciego o godzinie piątej do ciebie
przyjdziemy, i ciebie z sobą do szczęśliwego Kro-
lestwa zaprowadzimy, i abyć nieprzyjaciół szko-
dzić nie mógł, wszystko to wojsko niebieskie, ktor-
widzisz, z toba będzie. Na koniec w włosien-
nicys dokonał. Naucz mię modlić się, na-
ucz świętobliwie umierać i pomóż.*

S. Gwilelmie, ktorego w żywocie no-
sząc Matka, siebie na prawcy części pierś-
fwych, Niebieskim promieniem otocz-
ną widziała a ciebie w światłości będące-
go, od Aniołow ku Niebu wyniesionego;
i rzekła: *Święta Matko Pána mego Zbawiciela
tobie go polecam, tobie go oddaję, Ty go strzez.
Ktoreys zdał się sobie przez sen niektorych
nie wiedząc i ich śpiących, aby dobry żywot
wiedli, upominałeś, który z Objawienia
Boskiego dowiedziałwszy się o czasie wy-
ścia, twego z ciała odprawiwszy wſytko,
przez ośm dni znikim nieozmawiając,
wlepiwszy co raz w niebo oczy, leżałeś.
Uproś sercu memu niebieskie światło,
Matkę Boską, Ięzyka, i serca straż.*

S. Odilonie, ktory o zbytnią łaskawość u-
pomniony, odpowiedział: *Ja wolę o miło-
stardzie miłosternie być sadzonym, aniżeli o obra-*

8 ROKU NIEBIESKIEGO.

tyś się byłeś porępionym. Któryś pod czas
głodu naczynia święte, i podarunki i ze-
dawczy, pieniądze na porządowanie ul-
gich obrocii, nazwany Archaniołem Mni-
chow; któremu gdy złodziey obrus u-
kradł, ręce mu i nogi uśchły, i nie pier-
wey, aż kradzież oddał, ozdrowiał. Kto-
rys ślepego oświeciwszy szklane naczynie
śluczone modlitwą naprawiwszy, gorą-
czkę odpędziwszy, wodę dwa razy w wi-
no przemieniwszy, rzeki dziwną mocą
przebywszy, światło z niebá nad gospodą
twoją widziałeś, ryby rozmnożywszy,
winem, i inną żywnością cudowny, pier-
wszyś, dzień pamiętki Dusz wszystkich
wiernych zmarłych, swoim domowym
połtanowił, którego modlitwą ze z Czy-
ści miał bydz wyzwolony Benedykt o-
sny, dwiema się Biskupom pokazałszy,
opowiedział, i wyzwolony tobie się
w chwale pokazał. O którym Czarci wy-
słuchani są, że się uskarzali, żeś wielk od-
dogi piekielney odwiódł. Któryś umiera-
jący Czarta pokazał, ogoc się, prze z
Imię strasznego Sędziego odgnał i
pokazałszy się po śmierci, żeś dobrze, o-
znaymując. Uczyń mnie prawdziwym fu-

gą Matki Boskiej, i dusz zmarłych wier-
nych, pomocnikiem, aby mi dobrze było
umierającemu, i najlepiej jeszcze zmarle-
mu z tobą w Niebie

S. Magnusie Męczenniku.

S. Bazyli Biskupie w Kappadocyi w
Kościele Matki Jezusowey modlący się
przed ię obrazem, żeby zły Iulian zginął,
widziałeś w Duchu, iako Święty Merkury-
usz Męczennik od Matki Boskiej, na zabi-
cie Iuliana z Niebą wyprawniony, w obra-
zie swym cnić się nie co począł, a potym
wkrótce w ręku iego skierowaną obaczy-
łeś włoczną. Uproś mi to żeby mię ten
Święty męczennik roku tego i w godzinę
śmierci bronił, i wszystkich mych poróż-
nił przeciwników. Święty Biskupie wyiedna-
łeś za żywota swego, ze ścisłane na karę
wszystkie swoje grzechy iedną grzesnicą
twey się modlitwie polecając, zmaza-
ną, a gdy ieden tylko największy nie
był zmazany, odesłałeś ią do Efiema świę-
tego aby był iego modlitwą zgladzony,
lecz on do ciebie ią znów odesłał, która
gdy cię umarłego znalazła, płacząc rzewli-
wie kartę z grzechem onym na ciało twe
obumarle rzuciła, złączym i ten znalezany.

10 ROKU NIEBIESKIEGO.

Zlecą mi serce moje, zlecą mi duszę, zlecą mi zmysły, iako kartę iaką ciężkiemi zapiłaną grzechami. Niech ze za przyczyną twoją dziś po przyięciu Ciała Jezusowego wszelką z duszy mojej ruguje się i zrumie złość. Niech Krew Jezusowa we mnie wszystkie nieporządne ognie chuci i aniekty ugasi i zalecie. S. Bazyli przy którym mszą świętą mającym Chrystus z Apostołami Świętymi stawał: Z prowadź do serca mego Jezusa, aby w nim mieszkał.

S. Eufruzyno Panno przedziwna.

S. Pawle Apostole który dnia tego, Świętey Franciszce Rzymiance malutkiego Jezusa z nieba podanego na ręku swych piasnący mile, przedziwną posłuszeństwa cenę i zapłatę opowiedając, rzekł: Bog w sercu posłusznego, dziwne rzeczy sprawuje, i wielce się nim cieszy. Naucz serce moje aby Boga ucieczyło.

Wszyscy Święci, których szczęśliwą śmiercią z tego świata zabranych, dziś, szczęśliwą wiecznością Bog udatował.

Wszyscy Święci. Injencia mego i Oyczyzny mojej, i wszyscy Pátronowie moi, miesięczni.

Wszy-

1. Dnia STYCZNIA 11

Wszyscy Święci narodu i stanu mego.
Wszyscy Święci, których czei oddany jest
dzien ten, który był pierwszy narodze-
nia mego.

Wszyscy święci których czei oddany jest
dzien ten który ostatni będzie życia mego.

Wszyscy Święci i Święte Boże, wy o-
bliwie, ktorzyście Boską miłością zna-
cznieysi byli. I Ty o Marya Mátko kona-
jących, modlcie się za wszystkie dziś ná-
swiat się rodzące, i dziś przy konaniu
swym w niebepieczestwie będące. U-
proście mi u Iezusa Vkrzyżowanego
śmierć szczęśliwą i wieczność błogosła-
wioną Amen.

Wierzę, mam nadzieię, miłuję cię, kła-
nią ci najpiękniejszy i najlepszy náde-
wżytko Boże moy! i dla tego za grzechy
moje załuię i pragnę bándziej załować i
spowiadać się. Załuię náde wżytko zemu
cię tak niewdzięczny obraził Boże moy i
wżytko? Ná podziękowanie i dosyc u-
czynienie ofiarując dnia dzisieyszego i cá-
łego życia mego sprawy i wżytkie szcze-
gulne momenta, złączone ze łzami wży-
tkich Świętych pokutujących, złączone z
kropelkami łez i krwi Iezusowey, ze wży-
tkie

12 ROKU NIEBIESKIEGO.

tkiem i zasługami Iezusowymi i MARYI, i wszystkich Wybranych twoich, abym cię widzieć i Ciebie kochać oraz z nimi i oraz z tobą na wieki zaślubił Amen.

Iezu mój drogi, którego obrazek słu-
ga twój Alfons Barzená S. I. zasypiać ma-
jący codziennie pod głowę składał, i sen
tobie ofiarował, a na śmiertelney pościeli
leżący, gdy tego który mu w chorobie,
służył, prosił, aby mu wedle zwyczaju ow
obrazek w głowach położył, czego gdy
z zapomnieniem me uczynił, łamiesz Ty Ie-
ZU kochany przy Alfonsie stanął, mo-
wiąc: *Oto przy tobie stawać nie frasay się y nie
fatyguy.* Proszę cię o mój Iezu kiedy na-
oczy moje mrok śmiertelny i sen padnie,
stawayze przy mnie, by mię nic nie ztur-
bowowało, ale zebym przy tobie życie na
ziemi zakończył i w niebie zaczął. Do-
lry Iezu pozwoliles temuż Alfonsowi, że
Ciałem twoim najsświętym posilony,
mógł pięć albo szesć dni bez wszelkiego
pokarmu i pożywienia wytrwać, a do tego
drogę na której odprawienie ośm dni od-
łożyć było trzeba, on tę za iedenascie,
nawiększy godzin mógł odprawić. Poši-
layze mnie tak Najswiętżym Ciałem
two-

I. Dnia STYCZNIA. N 13

twoim, i zakrapiaj krwią twoją Najswię-
tą, żeby mi nie nie smakowało, tylko
Ty sam Iezu kochany, i zebym w drodze
cnoty co moment, i w drodze praw two-
ich Boskich śpiezno i żywo chodził.

Iezu i MARYA, ktorym dnia dzisieysze-
go Błogosławiony Henryk Suzo Kolendę
dawał i ofiarował o Imieniu waszym
wdzięcznie śpiewając i od was osobliwey
na cały Rok kolendy zebrząc; niechże mo-
je wżytkie tchnienia i poruszenia i ca-
łe życie moje wam na kolendę idzie.
Niechże wam i Imionom waszym, ca-
łym sercem, całym sobą, i całym stworze-
niem śpiewam, a niech w łasce i miłości
waszey obfituję na wieki.

Styczeń zowie się u Węgrów Miesiąc
Błogosławioney Páni, a dzień pierwży
stycznia osobliwiey jest poświęcony Imie-
niu Matki Boskiej, przy obrzezaniu Chry-
stusa dziś Maluchnemu dziecięciu Imie-
Iezus według upomnienia Anioła, da-
tey. Niechże wżytkie dnia dzisieytzego
sprawy, myśli, i mowy będą Imieniem
Iezusa zapieczętowane.

Roku 1599: w Rzymie miała obia-
wieńie śluga Boska; Maryna de Escobar
widzia-

14 ROKU NIEBIESKIEGO.

widziała ona S. Oycę Ignacego S. I. w kápie nioścącego świętą Hostyą z ktorey się pokazało Dziecię Iezus. Kapa zaś ta w ktorey był S. Ignacy zewsząd Imieniem Iezusá, hástowana. Oycze Święty Ignacy, wnieś do serc naszych Iezusa, i ziednay nam u niego ábyśmy się weń wszyscy przy oblekli.

Boże ktoremu Kapłan Grzegorz Cinnerus S. I. więcey niż trzyśta Kongregacyi pod Imieniem Iezusá fundował. Niechże Imię Iezusowe w káżdym domu w káżdym sercu, ná káżdym mieyscu po wszystkich świecie, ma swoją cześć, ma chwałę, ma uszanowanie.

Świętá Marya Mátko Bożá dziś od S. Saby za pierwszą národu ludzkiego Pánią pózdrowioná, ktorey miesiącem Węgrzy niegdy słudzy twoi miesiąc ten názywają. Tobie od lat moich pierwsza Páni ten Rok onáruję, Miesiąc, tydzień, dni, godziny wżytáie momenta życia mego.

Święta Márya któraś dnia dzisieyszego S. Odilona ná ten czas dziecinę ná rękę, i nogi prawie kalekę, i do Oltarzá twego się czolgásącego w oczách wżytkich nátych miał zleczyła, któryć się potym za
nie-

1. Dnia STYCZNIA. 15

niewolnika oddał. Uzdraw mię, spraw,
aby miłość moja ku tobie na nogi i ręce
nie kaleczała ale żeby pracowita była u-
czynkiem i prawdą.

Zołnierz Chrystusow nábozny, ran
swoich nie czuie; kiedy ná rany wodza-
miego patrzy. S. Augustin.

Uwazay Mękę Pańską, a modl się zá
nie cierpliwych.

2. Dnia STYCZNIA.

S. Makaryusie pełny záwsze pobożnych
tez starcze, ktoremu S. Antoni powie-
dzał: Oto Duch Święty odpoczał ná tobie, i bę-
dziesz ná tym dziedzicem i net morch: który,
cokolwiek o iákiey cnocie w kim usłyszał,
starateś się náśladować, ktoryś po długich
postach od krowy mlekiem karmion był;
a gdys się miał modlić do sercaś swego má-
wiał: Masz Aniołow, Archaniołow, Cherubinow
Seráphinow, i Boga tych wszystkich Stworeę tam
się zabawiaj nie zstępuy pod niebo, ábyś nie wpadło
w światowe myśli; ktorego áby czart był od
modlitwy odwiódł, stał się płomieniem o-
gnistym wšytkie rzeczy, w komorze bę-
dące palącym, ktoryś wadził, iáko Nay-
święt-

16 ROKU NIEBIESKIEGO.

świątłszy Sakrament od niegodnych nã-
 zad się do Ołtarzã wracãł, a na iego micy-
 sce wagle od Murzynow im podane były;
 któryś Czartow w postaci Murzynow po
 Kościele lãtatacyh widział i iednym palce
 w gębę, i w oczy, kładacyh aby zãśnãli,
 drugim niewiaſty albo roznych zabaw in-
 ſtrumenta wyrazajacyh, aby ſię nie mo-
 dlili? któryś przez całe ſiedm lat nie wa-
 rzonogo nieskoſztowãł. Wielki poſt bez
 pokãrnu, a dwãdzieſcia dni i nocy bez za-
 dnogo ſnu wytrwãł; któryś wor pia-
 skiem nãładowany czãſto na rãmionach
 ſwych w głębokã z noſił puſtyniã, ſpyta-
 ny, dla czego byś to czynił? odpowie-
 działeſ dwiema ſłowyy: *Vexo vexantem. Tra-
 pię trapiacego*, iãkobyś rzekł: Ciało tyſiąc
 mi zãdaie trudnoſci i przykroſci, otoż mu
 ie nãzãd wracam. Czymeſ pokazał ze ciã-
 ło martwiãc i iemu ſie przykrzac, gorę nad
 nim duſza bierze; któryś przez całe ſzeſc
 mieſiecy czyſtoſci obrońcã miedzy robã-
 ctwem legal, i po ſtu lat życia ſwiątobli-
 wie tu przepãdzonogo, do nie ſmiertel-
 nogo ſię przenioſł. Przez lzy twoie, przez
 poſty, przez czyſtoſc twoię, i modlitwy
 wſzytkie twoie, Proſzã cię pokaż oczom
 ſercã

fercá mego Serafinow, spraw aby Duch miłości Boskiej wemnie odpoczywał, naucz mię nigdy myśli z nieba niepuszczać, abym nakoniec szczęśliwą śmiercią Duszę moję z ziemi do Nieba przesłał, tam Bogá á z Bogiem wшыtek Dwor Niebieski na wieki oglądał Amen.

Tofz mi u Bogá uprosćcie S. Szczepanie pierwszy Męczenniku.

S. Silanie muzyku i towarzysze Męczennicy, ktorzyście zelaznym cierniem, ukoronowani, gwoźdzmi i okowanymi kiiami pokłóci, mieczem poścináni, wziąwszy w ręce głowy poścináne po rzeczu suchą nogą chodzili, i głowy w Kościele Nayswiętłzey Panny do nog modlącego się S. Frontona złożyli.

S. Maximie, ktorego uczeń Ambroży Czarta obáczywszy z wierchołku dębu, wędą ryby łowiącego, i ze i ciebie ulowi powiadaiącego, rzekł: *Mistrz moy Maximus ożiębłym nie jest, nie masz mocy ná niego Czartie.* Ktorego Oycu Czart w postaci Anioła dobrego radził, aby cię z pušczy wyprowadził, ná ktorego gdy się psi odmysliwcow pobudzeni rzucili, pozdychali. Ktoryś przeciw Rodzicowi swemu w

... B. ...

18 ROKU NIEBIESKIEGO.

zeństwie cię mieć chcącemu, za Anielską radą żywot Pułtelniczy sobie obić wolał, potym pomocą Boską od z boycow wyzwolonyś został. Ktorego gdy ktoś wlozcznią ranił, na ukáranie tey zbrodni od robactwa jest roścoczony. Ktoremu śmierci bliskiemu rzekł Anioł: *Maximie Maximie obaczysz S. Michala jutro z Chorem Aniołów weselących się z wielkim splemniającym Orszakim do ciebie przechodzącego, aby cię łaskawie przyjął: Abowiem sprawy twote zawsze przyjemne były. Spraw, abym nie było cię blym, spraw abym umarli śmiercią pałających, to jest prawdziwie kochających, Aug Boskich.*

S. Adewárdzie rodem Krolewskim, pogardziwszy Zakonny Ogrodniku, ktoremu się w chorobie będącemu Chrystus pokazał, który gdyś miał, iakoć z nieba obwieszczono: umrzeć, także się modlił: *Panie postaw mię przy sobie, a każdego rękamich przeciw mnie wotuję. Poydę ztąd, i przyjdę do Boga moiego, Wesoło winię, i wesoło mię wniebie życia tego doży, bo do wesela mam wniesć wiecznego, dárno mi przed tym obiecánego.*

S. Sylwestrze, ktoryś w ognisty piec wsze łszy onżes, nie obrażony umiotł, i zarzyłte węgle na jedną gromadę zebrał.

ktoryś

Któryś Syna Krolewskiego, modlitwą zle-
czył, na przeciw morowemu powietrzu, i
Czartom mocny lekarzu i obrońco, o kto-
rym w Chymnie swoim Trojenski Ko-
ściół śpiewa, żeś wszytek na Boskich ná-
tchnieniach wiszący, od Chrystusa byłś
wielkim Vkoronowanym Rycerzem ná-
zwany, i że duszę twoję Boską miłość o-
garnęła i umysł twoy przejąwszy do Nie-
bieskiey cię przysposobiła ozdoby. Spraw
aby duszę moję tak Boską miłość ogar-
nęła, abym wszytek nátnieniom
Boskim posuszny był, i nigdy się światłu
niebieskiemu nie sprzeciwiał, i na głos
Boski nigdy niebył głuchym. I spraw to,
zeby się Imię moie do ręku twych dosta-
ło, zebyś mię Iezusowi prezentował, zale-
cił, i do Niebá w prowadził.

B. Stefano Zakonnico Dominika
Świętego, którą po Professyi Iezus z Nay-
świętszą Matką nawiedziwszy tak bogá-
tym i tak pięknym zaręczył pierścieniem,
że nie nádeń ani bogátlzogo, ani piękney-
szego náleść się nie mogło. Zrekrucze-
mnie tak folcie Iezu kochany, zrekrucy i ty
Mátko Nayświętza, zebyś wáśny tu-
pełnie, w zyciu przy śmierci, i w chęcy to-

20 ROKU NIEBIESKIEGO.

stawał wieczności.

S. S. Męczennicy, którzyście Ciała swe raczey na śmierć a niż Pismo Święte Tyrannowi wydać woleli.

S. S. Ilidorowie dwaj Biskupi.

S. S. Argeuście Narcyście i Marcelinie dzieciño M. M.

S. Martynianie Biskupie, Imieniem Naymilszego Bogu Biskupá nazwany, spraw, abym był Bogu miłym, spraw, abym Bogá a Bog mnie kochał.

S. Siridonie Biskupie.

WSZYSTY ŚWIĘ: Śc. Iako na kartie 10. i 11.

Jezu moy kochány, którego w dzień Narodzenia twego sługá twoy Piotr Balcás S. I. prosił, zebys go po kolendzie przykrą Chorobą złożył, nie znaydując nic, coć by po kolendzie miał osłarować i tegoż dnia trzecią Mszą kończąc, tak zachorzał, że umarł, wołając: *Do Niebá do Niebá idę, Chwałę onę odbieram już odbieram.* Trzechze mi tak wizytke ciężkość i Choroby zafłodną, zebym sobie w nich nigdy nie tesknął, aléc ie codziennie o Boze moy osłarował i nimi sobie Niebo kupował.

Jezu moy, któryś Maximilianowi C. ymaldowi Nowicyuszowi S. I. S. Xawiera

2. Dnia STYCZNIA.

21

wiera w wigilią śmierci przez ten widziad
dozwolił, zwoływającego wszystkich No-
wicyuszow, to im opowiadającego ze i-
dnego w krotce, którego by Imię na przed
w ręce się iego dostało, z sobą do Nieb
wziąć miał, a gdy wszystkich Imioná No-
wicyuszow na osobnych karteczkach spi-
sać kazał, i spisane w urnę zebrał; widział
Maximilian iako pierwsze iego imię S.
Xawery wziął. Przybądźże Xawierze,
S. w godzinę śmierci moicy, i mnie do
Niebá w prowadź.

S. MARYA do ktorey Kościoła, głowy
swoie ucięte dla wiary Chrystusa S. Syl-
nus Muzyk i Towarzysze iego przyniesli.
Złóż głowę moję, na łono twoie. Ty się
o mnie staray iako Pani i Mistrzyni sługą
twoim jestem uprosz mi rozum tobie nie
podobający.

*Siermy ludziom dobry przykład, przez u-
czynki iawne, a wesele Aniołom przez skryte
wzdychania. S. Bernard.*

*Podnoś do Boga częstoj serce twoie, a modl się za
chwiejących się w dobrym.*

3. Dnia STYCZNIA.

Swieta Genowefa Panno, ktorá, Matce
E; fwey

22 ROKU NIEBIESKIEGO.

swej zec policzek wycięta za to, zec do
 Kościoła ugęszczala ślepota skaraney cu-
 dem Boskim wziok, przywrocila; iako
 i Dziecięciu życie, koraś od Świętego Słu-
 pnika częstokroć chwalona; koraś, czytając
 i Świętą mowę swoją, Paniękę Meldeń-
 ską Imieniem Selinią, do chowania Pa-
 nięstwa przywiodła; o co Młodzian, kto-
 remu Selinia była ziękowaną, rozgniewa-
 ny, umyślił was obiedwie zabić, i raz do
 Kościoła idące, zdobytym goniąc mie-
 czem, pewnie by był zgubił gdybyscie by-
 ły do Kościelnych dziw nie pośpieszy-
 ły, które się wam zawarte otworzyły, i was
 obroniły. Koraś paralizem ruzzona Chwa-
 łę Niebieską z poazania Anielskiego wi-
 dział. Człowieka słudze swemu odpu-
 ścić nie chcącego, i dla tego chorobą zło-
 żonego, odpuszczającego uzirowita...
 Koraś dwa razy tylko, w tydzień, nie co
 pokarmu biorąc, cale nic winą nie zaży-
 wała. Nieprzyjaciele od Miasta Paryża
 modlitwą odwrocnaś. Zgaszony stoczek
 bez ognia często zaświecała, tymczasem
 choroby leczyła; nawet samymi krajami
 szat swoich chorobys i Czarty dziwnie od-
 pędzała. Ktoresy się Paryskie Bramy same
 przca.

przez się otwierały. Módl się zámną, aby
Iezus ciemności moie oświecił, abym, z tey
ślepoty moiey, przeszedł, do światła
Chwały wiekuiſzey, ſpraw aby wſzytkie
mowy moie tak były ſwięte, abym nimi
do Cnoty i Miłości Boſkiej wſzytkich
prowadził.

S. Ianie którego kochał, i ktoremu
matkę ſwoie poruczył Vkrzyżowany Ie-
zus.

S. Pietrze, któryś gdy cię męczono
ſpiewał: O jednem rzecz Pána proſił, ty ſu-
kac będę, dłym miſkał w domu Pańskim przez
wſytkie dni życia mego. I takę Vkrzyżowa-
ny był.

S S. Cyrynie Primie i Theogeneſie
M M. ktorych nawiedzając Chryſtus,
wdzięcznym z Nieba ſpiewaniem i Nie-
bieskim ſwiałem do śmierci utwierdził.

S. Gordyusie Sethniku.

S. Anteriusie Papiezu.

S S. Zozymie, Athanaſiusie Theo-
na M. M.

S. Bertilio Panno w małżeńſtwie, kto-
raś umierając Najſwiętſzey Pannie, dzie-
dztwo Krolewſkie odkazała.

S. Florencyusie Biskupie.

B4 S. Danie-

24 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Danielu Lewito M. między zelazną i drewnianą tablicą gwoździami przybityś był, którego Ciało gdzieby zakryte było ślepy pokazał, i przejrzał.

S. Theopempcie Biskupie i Męczenniku, któryś z piecą ogniściego nieobrażony wyszedł, i gdyś od Theoná Czarownika truciznę sobie podaną, bez żadney szkody wypił, iegoś tym Cudem do Chrystusa przywiodł, i z nim oraz zwyciężcą i Męczennikiem stałeś się.

S. Theogeneście któryś w więzieniu, mając byc głodem umorzony, czterma gwoźdzmi przybity, od Chrystusa nawiedzony od niegoś usłyszał: *Iam z tobą jest, w Niebie cię czeka żywot nieskażitelny.* Ktoemu w Więzieniu śpiewającemu Aniołowie, ná kszalt Niebieskiego ludu odpowiadający, widzeni byli, mówiący: *Chwała Wszechmocnemu Bożu.* Ktory gdy z tobą cisz Aniołowie rozmawiali, gdyś się w iasności modlił, w morzuś utopiony.

S. Meliorze ábo Melorze Dziecino Męczenniku, któryś gdyć nogę i rękę Striy uciął, miedzianyę rękę i nogę, iako własney używał; któryś modlitwą źródło z Ziemi wyprowadził, przy którego zabi-

zabitego ciała Aniołowie byli z świecami
Niebieskim światłem zapalonemi. Kto-
go ucięta głowa kátu pragnącemu napoiu,
rzekła aby w ziemi kiy zatknął, z kąd gdy
zrządło wytrysnęło, i on się napił. Kto-
rego zaboycą, gdy grunta pewne, od Stry-
ia twego, za nagrodę okrucieństwa dane,
oglądał, na obie oczy olśnił, potym na-
glą śmiercią, gdy na kształt wosku ciała
iego topniało, zginął. Któryś po śmierci
śladze Kościelnemu się pokazał, iegoś ze
śnu, zeby zawaleniem się Kościoła nie,
zginął, obudził i wynieść mu kazał: Na-
ucz mię modlić się, naucz kochać przyja-
ciół, i nieprzyjaciół abym tak w miłości
Boskiey postępował.

WSZYSTKI ŚWIĘ: Cc. Iako na karcie 10. i, 11.

S. Marya ktorey na przychylnieyła
S. Genowefa Panną, wizytke Sobotnę,
tobie poświęcone, nocy niespaniem tra-
wiła. Naucz mię czuć i modlić się tak iako
kazał twoy Iezus.

S. MARYA ktoraś Hostradowi twemu
Opatowi, w stołowej Izbie siedzącemu,
Syna swego, aby mu się przypatrył, i o-
kazala, któremu gdy Hostradus pokajmu
podał, od niego na Niebieskie gody po

26 ROKU NIEBIESKIEGO.

trzech dniach, zapiołzony był; i tak trzeciego dnia szczęśliwiej ożedł. Naucz mię się ołobu, tak sprawy moie odprawowadaby się Synowi twemu podobaly, spraw abym na wieczny głod nie był odrzucony od Twarzy Boskiej.

S. Marya ktoras się Roku 1603 w Obrazie Suhimeńskim krwawymi pocila kroplami, Obro: choć iedyne kropelkę Krwi twoiey Świętey, na serce moie i na praw ie i ugaś w nim wszystkie nie porządne zapaly, i zapisz mię, ná sercu twoim i ná sercu Iezusowym,

S. Marya Ktoras Ianowi Werenna Nowicyuszowi S. I. między dwiema Starcami pokazała się, i miluchno się ku niemu usmiechnawszy, ręczyłaś za niego, że miał być dobrym Załonnikiem. Ktory będąc ieszcze świeckim nępił syni, między Mexikiem i Angelpolem, wysłał głos i drugi i trzeci: *Podź albo do Zakonu albo do piekła*, Pilnujże mię mătło Boska, abym doskonaly był fugą Boskim, abym piekielnych uszedł mak,

S. Marya Roku 1117. w dzień ten gdy wielkie podwakoć ziemię trzęsienie było, tak, że już wszyscy ładnego dnia oczekie.

4. Dnia STYCZNIA.

27

ezekieli, w Kremonie mieszcie, jedno niemowlę w kolebce leżące zawołało. Nieboże się mówię. Widziałem przy Trybunale Chrystusowym słotacz Najświętszą Marię Synu pokutującą, aby dla grzechów świata nie karał. Uproś mi to aby mię Bog wlecznie nie karał.

Ex auribus quotidiana virtutis in pressu Prage, 1059.

Tym jest każdy doskonalszym, im cudze boleści doskonalszy czuje. S. Grzegorz. Miec polotomnie nad bliźnim, a modl się za odzyskanie.

4. Dnia STYCZNIA.

S. Tyte, S. Pawła Apostoła, czystości nienaruszonej Uczni, którego, Twarz Chwałebna, Niebieską światłością ogarniona, jaśniała, którego droga długimi pracami Duszę Bogostawieni Duchowie, widzieli byli do Nieba w prowadzający. Proś Jezusa aby zaśmiał Twą swoją nade mną, aby nigdy snem śmierci wiecznej niezaśmiał, by mię ciemności nie ogarnęły, bym w godzinę śmierci mojej użędi moicy Szatanskicy, ale z Aniołami światłości, oglądał Twarz Boską Amen.

Wizylecy Święci Nie winniatła, i cokolwiek was w Niebie ktorzyście żędnym grzechem śmiertelnym Bogu nie obrazili.

B6 S.

28 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Grzegorzu Biskupie, któremu gdyś do Kościoła w nocylzedł, drzwi się same przez się otworzyły, i tam Święci przez kilka godzin z tobą śpiewający sfiżani byli. Przy którego śmierci było Niebo otwarte. Którego gdy więźniowie wzywali, wyzwoleni są. I dziewczyna w dzień Niedzielną, dla próżności się piekząc, gdy iey grzebień do ręku przyroś; boleściami zdjęta, twymi zasługami wyzwolona była.

S. Rigobercie Biskupie, którego z Biskupstwa wyganiał; Kościelne dobra Swieckim rozdawał, Karol mártellus; i widziany potym był, iáko powiadał, w Piekle, na Ciele i Duszy trapiiony, i że z otworzonego iego grobu Smok wyszedł. Twoy zaś grob, Światło Niebieskie ogarnęło, i śpiewaniem Anielskim, i cudami innymi wśławiony był.

S. Rogery, którego Szatom i Księdze, aby nie zmohły, wody przepuścily. Któryś pierścien na palcu jedney Niewiasty już miefem zarohy, modlitwą twoją zdął, i ból iey usmierzył. Wodę w Wino przemienił, żywrość; z Niebá Tożom słwym łprosił, przy twoim gro-

4. Dnia **STYCZNIA.** 29

grobie, chorzy i pokusy cierpiący, pomoc należeli.

S. Pryszku Priscillianie i Benedikto mieczem pościnani. M M.

S. Dątrozo, S. Flawiana Męczennik, Małzonko Męczenniczko, od niegoż do żywota błogosławionego we śnie zaproszona.

S. Farailidis Xiążęcego rodu Panno w Małżeństwie całe trzydzieści lat, w nocy na modlitwie trwająca.

SS. Siedmdziesiąt i dwa Uczniowie Pańscy.

S S. Hermesie Ageusie i Kaiu M. M.

S. mawile M. do Bestyi na pożarcie potępiona.

S. S. Aquilinie, Geminie, Eugeniusie, Marcyanie Quinkcie, Theodocie, Tryphonie M M.

B. Angelo, ktorey do Asyza idącey, drogę Iezus zażędził, mowił: *Corko moja kochay się we mnie a nigdy cię nie opuścę. Więtey a więcey kochay mię, bo ja ciebie więcey kocham, niżeli cię wszyscy kochają w tej Prowincyi z toba żyjący. Jam cię wielkimi łaskami udarował i zubożcił, takich odemnie, sami Apostołowie moi, zemną będący, na świecie nie mieli. Tak miał*
kto

30 ROKU NIEBIESKIEGO.

kto kocha, tak i ja go kocham, i owszem każdego przewyższam miłością. Angelo nie wierzyś? tak takich mało na świecie, którzy by mnie szczerze kochali. O abym choć jednego takiego człowieka znalazł, udzielił bym mu takich łask, takich łepcze o lemmu żaden Święty nie wział. Pomiedźże mi Córko moja, co za przyczyną ze mnie tak Dobrego, tak Świętego, tak Godnego, i we wszystko bogatego ludźcie nie szukała; Wmówię we mnie dobrego Iezu miłość twoję, abym cię zawsze kochał, i w twojej się co moment pomnażał miłości.

S. Angelo Wdowo, niezliczone i straszliwe pokusy cierpiąca, od Troyce Przenajświętszey, od Chrystusa, od Błogosławioney Panny promieniem dziwnym, Błogosławieństwem, rozmowami, i wdzięcznym cieniem ucieiszona, ktorey Twarz niebieską swiatłością zaiasniała; przy ktorey gwiazda widziána była, ktorey gwałt uszczynowanego pytała: Coby mu najczulszego było; on ci odpowiedział, że byś na rany jego weydziała. Którą z Nieba widziány Boskiej pięknosci promień, z oczu patrzącego na cię Boga dziwnie uwidelił, ogłosił do Najswiętszego Sakramentu przytłępie się baw, rzeki ci Chrystus:

4. Dnia STYCZNIA. 31

Jeſus: Komunikuj w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; a idź którym godzien, godną cię czynię. Tyś miłość Boską, na kształt koly widziała końcá nie mającey. Tobie maluczkiego Jezusa Nayswiętſza MARYA podała: i wdzięczną Maryi skromność i Jezusowe oczy ogniem miłości i welomości palające, z podziwieniem uważałaś. Potym rzekł ci Jezus. Iam do ciebie przyſzedł, ofiarowałem ci ſię, abyś ſię mnie ty ofiarowała; a iſzłego czasu gdy cię chorą nawiedził: Iam (práwi) przyſzedł uſługować ci. Ktoraś tym, za którychś ſię modliła, błogoſławiącą Maryą widziała, i ich całującą i obłapiającą, tak dalece, że ie w pierſiach ſwych nie iáko zanikać i zatrzymywać zdala ſię. Tobie gdy cię ſzkruſuły uciskały, rzekł Bog, żeś mu i wſzytkim Świętym miła. I Komunikować ci karał na cześć Boga, Matki Boskiej i S. Antoniego którego na ten czas Święto było. Tobie umierającej świętą Szatę pokazując Chryſtus, i ciebie obłapiając rzekł: Podź urocháná, póſz, bo cię wſzyſcy Święci z wſełem czekają. Przede po cię i wozem cię zſobá. Spraw aby Duch miłości, złotą two-

32 ROKU NIEBIESKIEGO.

ią kofą wſzytkie do miłości Bozey prze-
szkody odemnie odciął.

Świę: Boſcy, ktorych, w obrazach w
ſwey komorze miánych, Wincenty de,
Rocha S. I. wprzód niżeli ſzedł ſpac,
przed kazdym ná koláná klęknąwſy, po-
zdrowiał i zęgnął: klaniám ſię wám wſzy-
tkim, po ſwiecie całym, w obrazach bę-
dącym, i pozdrawiam was, i zaraz ná go-
dzinę śmierci, zamawiam, żebyś ci ſie mię
ſtrzegli, zaſługami waſzymi ozdobili i że.
byście mi waſzą przyczyną ſąd ſtráſzny
Boſki ulacnili.

WSZYSTCY ŚWIE: &c. Iáko ná karcie 10. i, 11.

S. MARYA, któraś ſię ſtudzę twemu,
Oycu Michałowi á Fontibus S. I. poka-
zała, i ſpracowanego poſiliła, i ucieſzyła
upewniając go, że bez Czyſcá do Niebá
wnieść miał. Poſilayże mię proſzę Matko
Świętá, we wſzytkich pracách moich, i
miej o mnie ſtáranie, zebym i piekielne-
go i Czyſcowego uſzedł karaniá.

Bożęci ktorys za pokropieniem pol
Chrzeſciańskich, wodą ſwięconą, przez
X. Iana Berzę Soc: Iezu, niezliczoną
liczbę myſzy z nich ná pola Pogańskie wy-
gnał. Skropże tak krwią twoią ſerce mo-
ie,

5. Dnia STYCZNIA. 33

ie, aby w nim mieysca nie miał twoy nie-
przyiaciel.

S. MARYA dziś od Grekow, Boskim
Pałacem i Cudem nad wszytkie Cuda wy-
wyższonym nazwaną, która B. Angeli, a-
by od Czarta nie była oszukaną, uprosiłaś
łaskę i onęś napomniata, aby Boga ze
wszytkich sił kochała. Naucz mię nie dać
się Czartu oszukać, naucz Boga kochać.

S. MARYA, którąś dziś, umierające-
go Sergiulza, iemu się pokazawszy, nawie-
dziła. Daruj i mnie przy zgonie życia
mego obecnością twoją, aby nawiedzenie
twoje strzegło Duchą mego z tąd odcho-
dzącego.

Wszystkiego czasu nam użyzonego rachunek
dać musimy, czymeśmy go strawili. S. Ber-
nard. Porachuj się z Sumnieniem, a modl się za
prożniących.

5. Dnia STYCZNIA.

S. Edwardzie Krolu, Panno w Matżeń-
stwie, od S. Piotra na Krolestwo Angel-
skie, pomalczony, któryś Krolewskimi
ramionami chorego aby był uzdrowiony
do Kościoła wnioś, i uzdrowił. Tyś się
na nikogo nigdy nie gniewał, i ni komu

C żadney

34 ROKU NIEBIESKIEGO.

żadney rzeczy nie odmówił. Twoią, która ręce umył wodą, gdy się ślepi umyli, wzrok odbierali. Tobie pod czas Mszy Świętey u Ołtarza Błogosławił Iezus. Tyś twarz iedney Niewiaſty ropą i robacłwem roſtoczoną, Krzyżem Świętym uzdrowił, Tyś niłomu, gdy cię w Imię S. Iana, prosił o co, żadney rzeczy nie odmówił; Ięmuż w poſtaci ubogiego, Ialmużny od ciebie zebrzącego, w Imię S. Iana, pierścien z palcá dałeś, Który potym od Pielgrzymow, poſłanych do ciebie od S. Iana, tobie dziękuiącego godzinę śmierci twey obwieſzczaiącego odebrałeś, całego Kroleſtwa o modlitwę za ſzczęſliwą śmierć prosiłeś. Ty już innych pomocy nie potrzebuiesz, ja Twoicy potrzebuię i proſzę cię, aby mi i przy śmierci, i na ſtráſznym oſtátnim ſądzie, błogoſławił Iezus, ja oraz zebym z tobą na wieki błogoſławił Iezusa. Amen.

S. Telesforze Pápieżu Męczenniku.

Wſzyscy Święci Aegipſcy Męczennicy, weſołó w mękách Bogu dziękuiący, i umieraiący.

S. Domnio M.

S. Synkletyko Panno.

S. Emiliano Panno, koraś, za powołaniem Pharsylli Siostry, dziś do szczęśliwej wieczności poszła.

S. Posteryuśie Opácie, ktoremu Anioł chleb ieden; ábo, ileś miał gości, tyle chlebow, Anioł nośił.

S. Apolinaro Panno, nad Swiątem, Ciałem Czartem przedziwnie tryumfującą.

S. Gerlácie ktorego umierającego, gdy infzego Kápláná nie było, S. Seruacius z niebá Pátron, stulą białą przepasany, Sakraméntami Świętymi opatrzył. Ktoremu dla surowey pokuty odprawioney, przed Bogiem i Dworem Niebieskim nagotowaną w Niebie solicę, S. Hildegardis widziała.

S. Symeonie Słupniku, któryś, tylko w Niedzielę pokarmem się posilał, zawsze powrozem z włoścennice przepasany Ciałem twoje aż do kości trawiącym; z ktorego, na słupie przez lat dwadzieścia i dwie, w ustawicznym poście, na deszczu, na mroźlitwie i Cudach stojącego, nogi ogniecy, robák wypadł, i od Saraccńského Krola podniesiony, w drogą się perle przemienił. Ktoremu gdy na Cherubickim wo-

że Czart w Anioła przemieniony rzekł :
Wsiądź na ten woz, a wczmij zasłużoną Koronę.
 i już nogę iedną podniosłeś chcąc uśiadać;
 postrzegłszy zdiadę Izatóńską, nogęs co-
 fnął, i już tylko iedną nogą na potym na
 słupie stałeś, który czterdzieści dni, bez
 iedzenia i picia pościleś. Któryś Antonie-
 mu Vczniowi swemu, w iasności po śmier-
 ci się mu pokazałszy, pomoc swoię obie-
 całeś. Na którego pamiątkę w wystawio-
 ny Kościół piękna gwiazda nie spodzia-
 nie weszła i Kościół ozdobiła. Naucz mię
 mieć w nienawiści ciało moje, dla miło-
 ści Bogá mego, a tak ie na wozie Serafi-
 ckim po wieżesz do Niebá.

* * * *WSZYSTCI SIW: Śc. Iáko na kárty 10. i 11.*

Iezu, według zdania niektórych, dziś
 Czterdziestodniowy Post zaczynający.
 Sprawże to w fercu i duży moiej, aby
 wszystkie moje affekty, skłonności, i ná-
 miętności, należyte zawsze miały pomiar-
 kowanie.

Iezu Vkrzyżowany, którego całuiąc
 rany konający Xiądz, Iulius Patius S. I.
 temi słowy życie swoje zakończył. *Wyg-
 kách Páná mego i zít chcę zúsmierác pragnę.*
 Niechże i ja w tych rękách twoich Bo-
 skich,

skich. dla mnie zianionych, żyję i umieram; niech się w nich co moment składam, i w nich się niech wiecznie znajduję.

Boże, któryś słudzę twemu Janowi Maldonatowi S. I. dał taką pamięć śmierci, że codziennie pięć razy śmierć sobie przypominał, i uważał, coby mu też śmierć trudność miało; i gdy co takiego znajdował, zaraz to uprzątał; Day że mi zawsze taką na śmierć gotowość i pamięć zebym żadney przy śmierci nie znał i nie miał trudności.

Boże, któryś, Oycę Jakuba Gránadę S. I. twarz na modlitwie tak zapalał, że jak słońce iasniała; który gdy się modlił, tak się w modlitwie utapiał, że naywiększego trzasku nie słyszał. Niechże wszystkie moje będą modlitwy, ktoreby ogniem miłości twoiey pałały i zeby mię nic od modlitwy oderwać nie mogło.

S. MARYA, któraś swowolnego, a nie według stanu swego żyjącego Henrykã Kanonikã tym sposobem naprawiła. Zdało mu się jakoby przed Obrazem twoim klęczał, i pozdrowienie Anielskie mówił, i usłyszał groźnie ciebie mowiącã Biada tobie zły i zgubiony człowiecze, a iakż

38 ROKU NIEBIESKIEGO.

mię śmiesz pozdrawiać, jeżeli tak żyć będziesz, zginiesz, a wiecznie zginiesz. Iá i Benedykt za tobą przyczyniliśmy się, żeś do tego czasu nie zginął. Ocknął się i przestraszony tym snem, życie swe zgruntu odmienił. Przemów tak zbawiennie Najswiętsza MARYA do nas, abyśmy bez nagany tobie żyli i służyli.

S. MARYA, któraś Kapłanowi iednemu, po odcięciu od Heretykowięzyk, dziś nowy Ięzyk w usta wprawila, że zaraz *Zdrowaś Maryá* mowił. Day mi serce nowe, day Ięzyk nowy i święty, naucz mię mówić i milczeć.

S. MARYA, któraś dziśieyszey S. Pauli z malutkiem Iezusem się pokazała, i gdy oná już Iezusowych, rosy mleká skosztowała, Tyś iej aby Zákonnicyą została, poradziła. Vproś mi serce posłuszne radom Boskim.

S. MARYA od Morza názwaná, dnia dziśieyszego supplikacyą chwalebna wstawioná, ślepym wzrok, umarłym żywot wracając cudowná. ktorey Kościół, Firmánus Biskup, Zákonnicy, i samo to tam twoie Miasto Roku 1631. widziało światłość cudowną ogarniony, widząc tam czę-
sto-

śtokroć, osobliwie w soboty, dziwną, Processyą, Kościół twoy z zapalonymi pochodniami obchodzącą, a światła iedne nad Kościołem świecące, drugie z niego wypadające. Bądź mi morzem łask i kotwicą mocną sercá. Ogarnij mię i przeniknij ze władz światłością swoją Niebieską, abym tak dobrze od ciebie się zapalał, bym zle nie gorzał na wieki.

Kto będzie chciał przyjacielem być tego światła, ten się nieprzyjacielem Bożym stawa. S. Iakub. Vciekaj od marności światowych, a modl się za utopionych w marnościach.

6. Dnia STYCZNIA.

JEzu Krolu moy, i Boże moy, tego dnia Jobjawionego Bóstwa twego, od trzech Krolow pokłonem uczczony, od S. Iana ochrzczony. Od Oycá pochwalony, z Mátką na wesele zaproszony, i tam za prozbą iey, wodę w wino dobre odmieniwszy, pierwszym Cudem wślawiony. Ktoryś dnia tego od S. Mechtyldy spytany, co byś za ofiarę sobie pragnął; kazáłeś ofiarować sobie serce w ogniu miłości czyścić się mające iakoby rostruchan uweselańcy. Otworzywszy skarby swoje Krolow

Całujcie go wie.

40 ROKU NIEBIESKIEGO.

wie, ofiarować dary. Otworz sobie skarb
moy náylepszy, serce moie; Ty masz
klucz do niego; zamkniy go innym, tobie
samemu niech będzie otworzone. Wznidź
nád Ciężnościami serca mego o Chwało
Páńska, O Iezu Chwało Oycá i Matki o-
budz mię, mow do Duszy moiey: *Wstąpi,*
otwiera się Ieruzálem ábowiem przyszło światło
twoie. Naucz mię sposobu czynić to, co-
bym w świetle twoim nayprzięmnicy-
szegotobie, bydź widział, ábym cię ucie-
szył, áby delicye twoie były bydź zemną
i moie z tobą, *tedy obaczysz i opłynąć będzieś i*
rozsprzestrzeni się serce twoie. Tyś niegdy otwo-
rzył skarb twoy náylepszy Niebo, ále nigdy tak,
iáko w ten dzień ziawienia twego, w isto-
cie śmiertelności nászey, ziawiłeś się, i no-
wymeś nas światłem nieśmiertelności
twoiey odnowił, Day mi ábym z Ablem
i z temi Krolámi, co náylepszego, iak nay-
lepiey ofiarował, tobie Bogu memu náyle-
pszemu. Przyimi y ieslim mam co dobrego,
ábyś to miłością swoią doskonalszym u-
czył, i owiżem, wezmiy comkolwiek
miał, i mam, złego, ábyś to miłością swo-
ią spálił, i z naygońszego uczynił náyle-
psze, áby tam gdzie obfitował grzech bardziej
wieg-

więcey obstroniła łaska twoja. Takeś dziś wo-
de w naylepsze wino obrodził. Żał mi żem
pił iako wodę nieprawość, ale ty obrod ią
wielzy miłości, w wino nayprzednieysze,
uweselające Anioły. Miłość twoją niech
wygotuje pokutę moję, iak pierwszą mir-
rhę. ná wdzięczną ofiarę tobie. Ta miłość
twoją niech mię uczyni kadzidłem two-
im, zalem ztartym, ktoreby ná zapách
wdzięczności do ciebie wstąpiło z ognia
miłości twoiey w ten czas gdy mi dogar-
ać będą przeciwności. Niech się stanę zio-
tem twoim, złotem ognistym, aby wszy-
tkie sprawy moję były, z szczerę miłości
kruszcem, i modlitwą moja tobie Krolowi,
sprawy moje oddającą niech wstąpi iako
roszcżkă z korzenia Mirhy i Kadzidla. O
Iezusie gwiazdo iasna i poranna, ná łonie
MARYI, iako ná firmamencie świecąca,
spraw aby z tymi Krolami w łasności
wschodu twego chodziło serce moje, i
wszystkie myśli i uczynki moje, iako gwia-
zdy zostające w porządku swoim, niech
będą uczennice twoie. O który pokry-
wałś Niebo i zacimiałś gwiazdy, niech u-
padną wszystkie te gwiazdy falligwe exha-
lacye, ktore niegdy zczernieją, ktore mię

42 ROKU NIEBIESKIEGO.

od ciebie odwodzą, przez respekty ludzkie i przeszkody do miłości twojej. Niech mi umilkną języki insze: języki piekielne; niech do mnie mowi, iako Królom tym gwiazda twoja, język Niebieski, ale otworz uszy moje, uczyn społobne ciało abym cały był uchem na słuchanie ciebie, posłusznym, aż cię obaczę, nad gwiazdy i słońce i nad wszystko Boże moy i wszystko moje.

Wy zaś trzy Królowie Maychrze, Kasprze, Balcerze, gwiazdę raz i drugi obaczywszy weseleliście się weselem wielkim, uprosicie sercu memu łaskę oń światłość, natchnienia powtorne, ogniste i skuteczne, którym niech będę posłusznym, nie zgorzkością ale z weselem wielkim. Gdy Anioł trąbił a Jan S. to widział potym w objawieniu, *Spadła z Nuba gwiazda młoka, i gorat, cá, a Imię gwiazdy, żowie się piołun.* Uproście sercu memu gwiazdę łaskawą. Niech zatrąbi iaki Serafin sercu memu w trąbę miłości Boskiej i mnie zapali łaskością Ducha, dobrowolnego oświeceni z wami temu, przy którego narodzeniu *miotem pi-ace stały się Nieba.* Sprawcie aby mi na wasze gwiazdę się za-
patro-

patrował, za nią szedł: nie na te wielkie
i ogniem szalonym, i zdrażliwym świa-
tłem, palające gwiazdy respektow i koń-
cow ludzkich. Wyście za powodem gwia-
zdy i Anioła nie Heroda, choć Krolom był
poizli; nauczcie mię, abym więcej sobie
ważyl niebieskie natchnienia, niżeli respe-
kty ludzkie. Prowadźcie mię z sobą, mo-
wcie błakającym sie myslom moim:
Podźcie dąmy pokłon, i upadniemy przed Bogiem.
Waiże w ow czas przed Chrystusem na-
ziemię porzucone ciała, w Wieczności,
Chwałą i czią ukoronuie Bog, i do tych
czas Cudami ukoronował, gdy z obięczą
złotą, którą spoione, bylynależione, z
Perfyi do Konstantinopolu, do Medyolá-
nu, do Kolná, nie bez Cudu przeniesione
są. Święci Krolowie, ktorych wezwáná
pomoc, czlowická do was nabożnego, od
nieślawney śmierci cudownie uwolniła.
Ktorych Imioná wezwáne, wielu niemo-
cą Kaduczną złożonych zaraz zleczyły.
Wyzwolicie mię od chorob mnie niewiá-
dowych, wyzwolicie od śmierci, ktorey
nieślawá jest wieczná, abym w Niebie ná-
lazł, i oraz zwami kochał Jezusa z MARYĄ
Matką iego, z weselem bárdzo wielkim,

44 ROKU NIEBIESKIEGO.

to aby się stało uprosić mi, aby mi go tu kochał miłością wielką bardzo Amen.

S. Makio Panno, w więzieniu Niebieskim nawiedzeniem ucieleszona, i zleczone, któraś w ogniu bez naruszenia, i ostrych skorupach i węglach ognistych tańczona, modląc się na inny żywot przeszły, mówiąc, że Ogień Chrystus iako chłodną rosę uczynił.

Wszyscy Święci Męczennicy Afrykańscy do pola przywiązani spaleni.

S. Melaniusie Biskupie któryś umarłego Opętanego od śmierci, i Czarta, więźniów z wiezi wyzwolił; chleb dla czyjegóż nie poślizgnięcia w Węża obrocony w chleb znowuś odmienił; na którego pogrzeb niektórzy Biskupi od Aniołów zaproszeni są.

S. Nilamonie, który gdy cię poniewolnie na Biskupstwo ciągniono, Bogus modląc się Duchu oddał.

S. Eiminoldzie Opacie, któremu przed śmiercią, i chwale niebieskiej, i Księgożyci, twoje i Błagi twoich Imion litrami złotymi zapisane mająca, pokazana jest; i tak potym w Chwale niebieskiej widzianyś był, od jednego Starca umiera-

6. Dnia STYCZNIA. 45

mierającego, w którym widzeniu on sko-
nał, drugiego zaś u Trybunału Chrystu-
sowego obronił. Broń i mnie przy skon-
nieniu moim spraw abym imię moje, codzień
w Księdze żywota, czystymi nacyfłtwey
miłości Boskiej aktami, iako złotymi lite-
rami zapisywał.

* * W SZYSTY ŚWIE: *Śc. iako na karcie 10. i 11.*

S. MARYA którą dnia dzisiejszego
Świętej twojej Francisce, gdy widząc
trzech Królów Jezusowi się maluchnemu
klaniających zapaliła się, wowiła: *Staraj
się, abyś pojęła i zrozumiała miłość Boską.* Do-
kaszże tego Páni moia bym zrozumiał i na
wykl iako mam miłować szukać i znaleźć
miłość Boską.

*Kogo Bog miłuje, tego i karze; a kogo nie
miłuje, tego w grzechach jego opuszcza, Orige-
nes. Bóg się Boga, a modli się za grzesznymi.*

7. Dnia STYCZNIA.

S. Janie Chrzęcielu ktorego, Reliqui
Smoka zabijających pamiątka dziś u
Greków się odprawuje.

S. Wito kindzie Xiąże, któryś w
Nayswiętzym Sakramencie Jezusa salne-
go

46 ROKU NIEBIESKIEGO.

go, do niektórych uſt nie chętnie, do niektórych wesoło idącego, gdy Kommunikowali, widział.

S. Klerze Diakonie dla Chryſtusa ſiedmkroć razy męczony, nakoniec ſcięty.

S. Felixie i Januariusie Męczennicy.

S. Krispinie Biskupie.

S. Iulianie Męczenniku.

S. Niceto Biskupie, grubych narodow i dzikich zwierzow uskromicielu.

S. Theodorze mnichu.

S. Walentinie Biskupie, któryś czas śmierci ſwey, za Boſkim obiawieniem wiedział.

S. Woyciechu Puſtelniku, ktoremu gdyś do S. Iakuba pielgrzymował, częſtokroć gołębicą na ramięch uſiadła, i zdała ſię coſci do ucha powiadać, któryś wodę w wino obrocil, nie czyſtego Czarta zwyciężył.

* * WSZYST SIĘ: *Śc. iako na karcie 10. i 11.*

Boże któryś ludze twemu X. Piotrowi maskarenieufzowi S. I. dał taką Duſz zarliwość, że ich ze ſzczęścieſiąt i ſzczęściu wſi ſam do twej wiary nawrocil, i Krola i Krolową Sangu i inſzych wielu Panow do

7. Dnia **STYCZNIA.** 47

do ciebie przyciągnął. A gdy raz z gory,
na jednę wieś Pogąńską weyrzał, załością
zdity, że tak wszystkie dusze oney wsi
Boskimi nieprzyjaciołmi były zapłakał, a
w tym głos dziecięcia zdołu wydający się
usłyszał. *W Imię Oycy i Syna i Ducha Świętego.*
Ktorem tak na wszystkie trudności pobu-
dzony, że zaraz na onym miejscu odwa-
żnie pracować począł. Niechże sobie za-
wsze, twym **Troyco** Najświętsza Imie-
niem, wszystkie moje trudności prace i u-
trapienia w życiu i przy śmierci łodzę i
właczniām, i niech się na wszystko dla Imie-
nia twego odważam.

Jezu Vkrzyżowany, na ktorego cześć
X. Jan Franciszki S. I. siedm Tajemnic albo
flacyi w komorze swej naznaczył i one co-
dzień obchodził. A gdy na niego iakie u-
trapienie padło mówił: *Panie daj cierpli-
wość potym odpuszczenie.* Odrzucay i odmą-
luy na sercu i duszy moiej mękę swoję, a-
bym sobie wszystkie nią ośłodził przykro-
ści.

S. MARYA z Iezusem i z Iozefem Sa-
z Cypru do Ziemię Iudzkę powracając;
nie młajże sercā, nie młay Domku me-
go, wśląp do niego, a młczkay w nim na
wieki.

S. MA-

S. MARYA do ktorey fugą twoja Marya Razyá Zakonnica Dominika S. codzień z płaczem rozaniec mawiála i we wszystkich się trudnościach, i ciężkościach do Ciebie uciekając, zawsze o co prosiła, otrzymała, Wyssłucháy mię matko Najswiętsza, á żiednay mi, co widzisz być mi naypotrzebniejszyego do życia doczesnego i wiecznego.

S. MARYA ktorey się X. Ian Franciszek S. I. zupełnie w opickę oddał, ábyś go w Zakonie utrzymała i dla tego codzień Rozaniec i różne tytuły uá kształt Litanij do ciebie mawiél, powiadając że głos słyszał Nowicyuszem będąc. *Ianie ieżeli w Zakonie wytrwasz, będziesz zbawion.* Uproś mi Matko Boską wytrwanie w dobrym y w łasce Boskiej.

Aniele S. ktoryś Ióné Karerę S. I. we wszystkich wątpliwościach radą wspierał, i tak się miał spławować, uczył; i spiacęgoś ná modlitwie budził, i gdy raz snem zmorzony niewstał, iegoś ná kilka dni opuścił i zaniechał, póki cię umártwieniem i modlitwą nie przeprosił. Bądź Aniele S. moim nauczycielem, bądź Konsyliarzem, bądź Łudziicielem.

8. Dnia STYCZNIA. 49

S. MARYA któraś dziśieyszemu Świętem u Raymundowi, pokazawszy się iemu, aby Zákon ná wykupienie więźniów za radęś dała; wyzwolnić od wszelkiego więzienia, ábym za pomocą twoią od wiecznego więzienia uwolniony w wolności Synów Boskich zostawał.

S. MARYA któraś dziś w Sardynii Iánná Pigweriusza od Turkow poimanego i frodze zranionego uzdrowiła, i z ręku ich cudownie oswobodziła. Nie dopuszczay áby się nademną miał kiedy nieprzyaciél paświć i dokazować.

Ex Ephemeribus seu Calendario SS Virginis Duaci impresso, R. P. Antonio de Balinge Soc. Li. autore 1633.

Iáko fałszywe pieniądze, dobrego nic nie kupią, tak obłudne cnoty nic nie zasługują. S. Grzegorz. Nabywaj cnót prawdziwych á modl się za ożiębłych slug Boskich.

8. Dnia STYCZNIA.

S. Wawrzyńcze Justynianie, Boskiey Miłości Pustelniku, któremu w roku dziewiętnastym będącemu, á o postanowieniu myślącemu, Boska się Mądrość za Oblubienicę ofiarowała, obiecując ci z so-

D ba

na wszystko szczęście i błogosławieństwo;
 zy coś przyzwolił, i znać było w całym
 wcieu, żeś z Mądrością Boską zkontrakto-
 wał. A iakoś Zakonnikiem, a potem Pra-
 i tem został, nigdyś w dom Rodzieliński,
 żadnego krewnego, wnieść niechciał,
 chybaby kogo na śmierć dysponować
 trzeba było. Któryś przyjaciela twego
 przez szrodek zbroynego wojska i muzy-
 ki do Zakonnego sklonienia z sobą prze-
 prowadził, za Ktorego modlitwą Wene-
 ckie Mraſto otrzymało się już upadające.
 Który umierając niechciał na miękkiey
 pościeli leżeć, dla tego że Jezus na Krzyżu
 skonał. Mowiles: iak się przed Trybuna-
 łem Sę łziego Chryſtusa ſtawię, gdy za-
 dnych zaſług w ſobie nie znajduję; Chwy-
 cę ię obiema rękoma Krzyża Chryſtuso-
 wego, i nim nędzę moję zaſlonię, i dług
 wypłacę, który na koniec poſmierci An-
 ielską Muzyką uczczon ieſteś. Modl się za
 mię, zadnych zaſług niema; cego, aby ten
 defekt zaſług moich, w dzień śmierci mo-
 iej, zaſtąpiły nieſkończone zaſługi Ukrzy-
 ſzowanego Sędziego Pána Jezusa Amen.

S. Pacieñſie Biskupie, S. Jáná Apoſt-
 ła miły uczniu, ktorému on od ſiebie od-
 cho-

9. Dnia STYCZNIA. 51

chodzącemu, ieden swoy zab darował,
ktoryś gościem w Francyi będąc. zaraześ
tego kraiu ięzykiem mowił.

S. Karteriusze Kapłanie Męczenniku,
i glosem Boskim: *Ja z toba będę, z poką-*
tnego mieszkánia wyprowadzony gdyć
brzytwą paznokcie z rąk i nog wyrznięto,
kości u nog zelazem przewiercono pod-
palonym kotlem, rostopionym ołowiem,
rospalonym szyszkami dręczono, od
Chrystusa poślony iesteś. Ktoryś z prze-
bitego boku, wodę, potym Krew, na ko-
niec i duszę wylał.

S. Wulfynie Biskupie, ktoryś umiera-
jąc spiewał: *Oto widzę otworzone Niebá, &*
Iezusá stojącego ná prawicy Boskiej

S S. Maximianie i Iulianie mieczem
poścináni.

S. Eugenianie M.

S S. Theofilu i Helladiusze, szarpani,
skorupami dręczeni, ogniem spaleni.

S S. Appollinarysie i Maximie Bisku-
pi.

S. Sewerynie Norykow Apostole,
ktoryś Wieden w Rakuskiej ziemi od
głodu i nieprzyaciela bronił; ktoryś
dzień śmierci swey przepowiedziawizy.

Da

przed

52 ROKU NIEBIESKIEGO.

przed śmiercią Braći pożegnawszy, gdy śpiewano: *Chwalcie Páná w Świętych tego, ná one słowa: każdy Duch mech chwali Páná, Du-chaś wiecznie ná chwalenie Bogá twego wypuścił,*

S Gudyło Panno, któraś świecę, od Czarta zgaszoną, modlitwą swą zaświeciła.

S. Erchardzie Biskupie, któryś S. Otylii Pannie ślepo narodzoney gdyś ją chrzcił, wzrok u Bogá uprosił.

S. Mauronty ktorego Dufza od Aniołów do Nieba niesiona widziana była.

S. Lucyanie M. nad którym, gdyć głowę ucięto, w dzień sobotni głos w świetle słyszany, mówił. *Ty slugo dobry Lucyanie podź á wezmiy Koronę dawno tobie obiecana, bo z Świętymi będzieś wiekował w Niebie. Podź á bierz mieszkanie Chwały, dawno tobie z Aniołami nagorowane. Któryś uciętą głowę swoię przez trzy mile, za prowadzeniem Anielskim, i przez rzekę, sam swymi rękami, na mieysce pogrzebu zanioś; ktorego Ciało po śmierci Niebieską wonią pachnęło, I widząc te Cudá twoie ktoreś czynił, pięćset ludzi do Chrystusa się nawróciło, gdyś za żywota trzydzieści ty-
sięcy*

śięcy nawrócił. Z oczu i twarzy twoiey táká wspaniałość, i skromność wynikała, że kto cie z Pogaństwa obaczył do Iezusá się nawrócił, O czym się dowiedziawszy Maximin Cesarz przywieść cię do siebie kazał, á bojąc się, by go twarzy twoiey skromność i oczu iasność, do wiary Iezusowej nie pociągnęła, zarzucić ci ná oczy i twarz zaślonę kazał; Vkroć i pomiarkuj nieskromność moię S. Męczenniku, á tak skutecznie w godzinę śmierci moiey, niech mi roziaśnienie twarzy twoia, zeby mię żadne grzechu ciemności nie otoczyły.

S. Sewerynie Septempedański Biskupie, któryś Wiktoryna Brata swego, od Czarta, w postaci Niewiesciey, z wiedzienego, do pokuty świętey nawrócił, ná kto rego zmarłego Święto, S S. Piotr i Paweł Szczepan Wawrzyniec i wielu innych, iść się zdali. Ná ktego modlitwę, trzy Zakonnicy w pychę podniesieni, od Czarta opętani są. Naucz mię zwyciężać, cokolwiek mi pochlebiá.

S. Frodobercie, któryś słyszał Aniołów śpiewających Chwałę Nayświętszey Troycy; w ktego Zmarłego kości zia-

54 ROKU NIEBIESKIEGO.

na złote należiono; upros sercu memu
złoto ogniste miłości Boskiej.

* * WSZYSCY SWIĘ: *Śc. Iako na karcie 10. i 11.*

Jezu moy Kochany, któryś, w postaci
nadobney á maluchney Dzieciny, Roku
1515. modłacemu się, przed Obrazem
Mátki twoiey Nayswiętszey, w Monsera-
cie, Janowi Sawoneńskiemu ięzyk od ro-
zboynikow urzniety, palce twe do ust ie-
go włożywszy, i ięzyká się oderzniętego
dotknąwszy, zleczył i przywrocił. Do-
tkniy się proszę palcem twym Boskim me-
go ięzyká i tak go zleczy i napraw, zeby nie
nie mowil, coby z obrazą twoią byđz miał.
do.

Jezu moy kochány, ktorego miłość i
Chwałę ślugá twoy Franciszek á Villa Re-
gali S. I. do serc ludźkich w prowadzić i
wnieść chciał, często powtarzając; *Niech
będzie pochwalony Pan nasz Chrystus; miewać
zawsze we wśzytkich sprawách moich
Chwałę, ukontentowanie, i pociechę.*

S. MARYA któraś Czatu zakazała, ze-
by do komorki X. Iozefa Skámaki S. I. nie
wchodził; stał przy sercu i duszy moiey
nie dopuścza, aby kto o pocie Iezusa
i ciebie w nim postać i gościć miał.

9. Dnia STYCZNIA. 95

S. MARYA od początku nazwaná, ktorey Święto Neapol obchodzi, O Matko Boga Jezusá, który się nazywał Początkiem, i który do was mówię. Naucz mię umieć i pełnić gruntowne nauki, i początki świętej wieczności aż do świątobliwego skończenia.

Nieupatruie P. Bog iáko mu kto wiele ofiaruie, ale iak wielkim sercem to czyni. S. Grzegorz. Czyni dobrze á modli się za chciwe.

9. Dnia STYCZNIA.

Święci, Iuliánie M. i Bazyliśso w małżeństwie, Panny, na których weselu Jezus z Niebieskimi Kandydatami. Marya z swoim Chorem Pánińskim była: On z swymi: Zwyciężyłeś Iulianie zwyciężyłeś, Tą zaś z swymi prześpiewała: Błogosławionaś Bazyliśso, któraś na zbawienią radę przyzwoliła, i fałszywe Śniata tego oblady i ziemskie rokoszy pogardziwszy do wiecznej się Chwały nagotowała. Których Pánińskie małżeństwo, Bog niebieskim świeczym kwieciem pachnącym ozdobił. Ktorzyście wieńcami ukoronowanymi Rostruchami złotymi uczczeni, á gdy w Niebieskim Regeſtrze przeczyta-

56 ROKU NIEBIESKIEGO.

nieścieście, tyśiąc tyśięcy Duchow Niebieskich Amen zawolało. Modl cie się za mną abyśm zwyciężył, i tak do wieczney Chwały się nagotował. Widziałeś Iulianie swoje i Oblubienicy twej Imię wpisane w złote zywota Xsięgi, i głowę szczęśliwie dla Iezusa położył. O! by i mnie w tej Księdze napisano, abyśm się z niey żadnym grzechem nie wymazał. Zostaliście S S. ty Iulianie nad dzieśięcią tyśięcy Zakonnikow, i Bazyliśło nad tyśięcem Panienek starszymi, rządźcieśz kazdym poruszeniem i tchnieniem moim, abyśm we wśzytkich sprawach moich, do Boga samego zmierzał Amen.

S. Antoniście, Anastazyście, ktorego

S: Iulianus po śmierci wskrzeszonego, łaski Chryśtusowey uczestnikiem uczynił.

S S. Celśie Marcyonillo, i siedm Braci, i insi z Iulianem męczennicy.

S S. Witaliśie Renokácie i Fortunacie M M.

S S. Epiktecie, Iukundzie, Sekundzie, Witaliśie Felixie i innych siedm M M.

S. Pietrze Biskupie, Bracie S. Bazyłego Biskupa,

S. Marcellinie Biskupie, ktoryś miało

sto Ankonę, od ognia wybawił, którego dziełem powiadaia, mieſzczanin Syna, od Czarta rozgniewanego, w ogień wrzucanego, zdrowo odebrał; którego Xsięga ogień ugasił i chorzy się leczyli.

S. Wenigie ktoremu S. Eulalia Panna i męczenniczka pokazała się i rzekła: *Wenigie, łacniey wielbłątowi przez ucho igielne wśisnąć się, a niż bogatemu wnieść do Królestwa Niebieskiego*, i od niey pochwalony, upomniony był, abyś Klasztor zbudował W Imię Troyce Przenayświętszey. Gdy rozumiano żeś umarł, pod czas Exequiuy powstałeś, i powiadałeś, żeś widział straszne potępieńców męki, i nagrodę Wybranych, i żeś jeszcze miał dwadzieścia lat życia, przedłużyć; a toć Święta twoja Eulalia przepowiedziała i uprosiła; powiadałeś żeś przed strasznym Trybunałem na oblicze padłszy z wielkim strachem leżał. Pomóż mi, aby mię na on Trybunał gotowym zaſtano.

S. Adrianie, ktoryś po śmierci, S. Dunstanowi Biskupowi oznaymił, aby Kościół B. Panny odnowił; i od tegoż w Kościele byłeś widziány między Chorami Niebieskimi z matką Boską chwalącą Boga.

58 ROKU NIEBIESKIEGO.

Któryś nábożnemu swemu słudze, przy Trybunale Chrystusowym ná pomoc się stawil. Naucz mię modlić się, náucz czcić Matkę Boską.

S. Paschażyo Panno i M. przez ogień męczeństwem ukoronowaną ; ktoráś budującym S. Benigną Kościół, pokazałas się po śmierci, i ich upomniála mówiąc: *Naż Kocháni Bracia dokończcie dobrej roboty, i przydałas, że S. Benignus jest przy ich pracy obecnym.*

S. Marcyano Panno i M. któraś Dyanny Bałwan pokruszyła, ktorey Panieństwo murem ręką Boską zbudowanym obronił Bog, potym ode Lwá nieobrażoną, od Wołu zranioną, od Lamparta zabita. Broń mię od tego wszystkiego, co się wemnie Bogu niepodobać może.

* * WSZYSCY SŁY: *Gr. Iáho ná kartie 10. i 11.*

Jeżu kochany, któryś słudze twemu X. Iánowi Ruiz S. I. tę dałas łaskę, że mogli inszych do dobrego nawieść, bo gdy iedno Panię, drugiemu w gębę dalo; owym kontemptem urażony, gdy się mścić tego chciał, ujadłmu do nog Ián Ruiz, i prosił przez upogębkowanego Jezusa miłość áby mu to darował, i tak go tą swę-
iá

10. Dnia STYCZNIA 19

ią zmiękczył mową, że wszystko odpuścił. Niechże mam w świeżey pamięci miłą twą dobry Iezu, a nią niech sobie wszystko uiacniām i słodzę.

S, MARYA, któraś słudzę twemu Franciszkowi de Vbierna S. I. w konaniu do ciebie się modlącemu, piętnaście lat życia uprosiła, które on zupełnie na usługę Dusz ludzkich strawił. Niechże wszystkie lata moie będą szczęśliwe, żeby się na. Chwałę Boską i cześć twoją Matko Boską, i na usługę Dusz ludzki wcale obrocily.

S. MARYA, któraś S. S. Bątylistie Panie i Iulianowi Oblubiencowi iey, oraz z twoim Iezusem i Chorem Obywatelow Niebieskich pokázala się i im zwycięstwa winshawala. Spraw: bym był godny abyś mi za pomocą twoją zwycięzcy, zwycięstwa winshawala, i abyś mi na wieki dziękował.

Wstydac się ma człowiek być pyśnym, dla którego Chrystus Pan stał się pokornym. S. Augustyn Gardź samym sobą, a modl się za uporne.

10. Dnia STYCZNIA

S. Marcyanie, któryś dla jedney, któraś się sam pokrywał, suknie ubogiemu dał.

60 ROKU NIEBIESKIEGO.

ney, złotą szatę z niebá, gdyś Nayswięt-
sze Ciało Pańskie rozdawał, w podarunku
odebrał; któryś ogień wielki, Kościół pa-
lący zastanowił; umarłych kilku który-
chś grześć chciał do żywotaś przywrócić;
Kościółeś zbudował á umierając takeś do
Chrystusa mówił: *To dwoje w ręce twoje po-
ruczam Panie, duszę, którą ty sam stworzył, i Ko-
ściół, którym zwoli twój zbudował.* Modl
się za mię, ábym i ja do śmierci się moicy
przez Duchowną i powierchną ialmuznę
gotował tak, áby gdy Dusza, to Ciało ja-
ko suknią złoży, złotą wesełną Szatą wie-
czności była odziana Amen.

S. Agatonie Pápiezu cudotworco, od
ktorego nigdy nikt smutny nie odszedł;
ktoryś trędowatego pocółowaniem uzdro-
wił; któryś gdyć Rodzicy pomarli, ze-
brawszy to cóż zostało, wszystko o ieden
dzień na ubogich rospoił; za ktorego
powagą potępiory Machariusz Antio-
cheński, ktorego dnia wygnany był, tak
wiele czarney paieczyny w oczach wszyt-
kiego ludu spádkło, że wszyscy moc Boską
uznali. *Nauć mię o latach moich zbawien-
nie myśleć; Nauć złotą wieczność w pa-
mąci*

między mieć; naucz to wszystko, co sobie
 Świat poważa za jedną mieć pałęczyne.
 Niech upadną dla miłości Boskiej wszyst-
 kie przeszkody, niech będzie z serca mego
 rugowano, cokolwiek się Bogu nie podo-
 bą.

S. Nikanorze Diakonie.

S. Janie Dobry Arcybiskupie, któryś
 Aryańskiego Kacerstwa ogień ugaślił,
 Adwę rzekę suchą nogą przebył.

S. Theklo Panno. S. Iffidory Corko,
 którą dobrze Kościołowi zasłużoną, Bra-
 cia Święci, jednym przed śmiercią Mięsią-
 cem, o wyściu z Ciała upomnieli,

S. Pawle pierwszy Pustelniku od kru-
 ka żywiony, żywności gdyś Antoniego S.
 Pustelnika gością miał, we dwuynásob
 przyczyniwszy.

S. Gwilelmie Arcybiskupie Bitureń-
 ski któryś wwłósiennicy, któryś nigdy
 nie zdeymował, umarł, i po śmierci twarzą
 Anielską, kulą ognistą, i infzemi wielą cu-
 dami chwalebny. Tyś żadney Niewiaśty,
 choć dobrej i cnotliwej, godney i rodo-
 wity, do domu twego nie przypuszczał:
 a gdy co z tobą potrzebnego mówić chcia-
 ły, onyches w Kościele na oku wżytkich
 ludzi

ludzi słuchał; Tożes czynił i męzczyźnie
rozwiozłego życia, i nieślawnych obyczai-
ów, w dom ich syny nie przyjmując, chy-
ba w ten czas tylko, gdy się do pokuty
mieli. Vproś mi ostrożność i czuyność w
kazdey konwersacyi.

S. Condisalwie za radą Najsświętzey
Panny do Zakonu zachęcony, i od niey z
Świętymi Aniołami przy śmierci nawie-
dziony, nadzieją słodką uweselony.

B. Otingo Panno, od S. Michała, kto-
ryć się pokazał, nawiedzona, od Czartow
obroniona, radą wspomozona, posilona,
roźnie uweselona ktorás z wyciężywszy za-
letniką pokusę, do niebaś wzięta, tam Je-
zusa Maryą i Świętych wszystkich niewy-
powiedzianym weielem tryumfuiących, i
Świ. ro Niepokalanego Poczęcia obcho-
dzących widziałas, ktorey Pánienstwa-
ténze Anioł był siożem, co Świętey Ce-
cylii ktora, do siedzącey przed tobą, Najs-
świętzey Panny u nog przykleknąwłszy,
powiedziałas, że na podaneyc sobie Matki
Boskiej Księdze czytas nie umiesz, za iey
nauczylstwem i ty sama i Panny twoie
czuwać i śpiewać nauczyłyście się. Ktorą,
goyś umiera, widziano cie w izacie białey

do

10. Dnia STYCZNIA. 6

do rucha od Aniołów nieśioną, a zaś Ciało twoje, po śmierci gdy na nią niewstydliva niewiaſta patzała odwróciło ſię, i twarz zakryło.

* * W SZYSCY SIWIE: Śc. Iáko ná karcie 10 i 11.
* *

Boże któryś śludze twemu X. Ludwi-
kowi Gusmaniuszowi S. I. dał taki áffekt;
że żadnego dnia nie było, ktoregoby dwu-
nastu godzin ná modlitwie nie strawił.
Niechże mi zasmákuje modlitwa, niech
mi się z tobą Pánie moy nigdy nie przy-
krzy święta rozmówa.

S. MARYA, do ktorey się X. Franciszek Fernandez S. I. w zawilosciach sumienia swego uciekając, podieszony zostal; a gdy raz na mule iadac, mul i rzeczy jego z siebie pozrucal, i onegoz samego znieść z siebie chcial, wezwawszy Imienia Najswieższej Maryi i zaraz mula uskromil, i powolnego sobie uczynil, i rzeczy wszystkie lubo ciemno bylo, znalazl. Niechże i ja matko Boska we wszystkich moich potrzebach serce n oie obcam, i znam macierzyńską twoię ku mnie miłość.

S. MARYA KTOŚ P. Cudrodziścyficy
ze się czytanie męczyła, i pisał podług

64 ROKU NIEBIESKIEGO.

przy Chrystusie na Tronie siedzącą, i od Świętych wszystkich we czci widzianą byłaś; upros mi abym cię tu na ziemi tak czcił, iakoś jest w niebie uczczoną.

*Kto w oczach ludzi zle żyje, ile z niego jest, zabija tego, który nań patrzy. S. Augustyn.
Buduj bliźniego, a modl się za gorsze.*

II. Dnia TTYCZNI

S. Theodozyusie, któryś trochę Chleba sto i więcej, Stołow nakarmił, Zbożem z ziarka jednego rozmnożonego, wielki Szpiklerz napelnił. Ktorego suknia z włościa ostrego, była za Pancerz i Zbroję Hetmanowi, aby zwyciężył. Któryś Bazylemu twemu, tego pragnącemu, śmierć szczęśliwą uprosił; i sam, przewidział, wszyż tżemá dniami śmierć swoją, o niebieskiej Oyczyźnie świątobliwie rozmawiając do niecyś wyszedł. Widziałeś Oycze Święty iako przed śmiercią swoją siedm set z Klastoru twego świątobliwie pomarło; a to twoje nayośobliwsze przy słowie było, że janiątká śmierci jest fundamentem i filarem życia pobożnego i doskonałego; i dla tegoś zoślawszy Opactem, zaraz grob wystawić rozkazał przy
kto-

którym zwoławszy wszystkich Zakonni-
kow mowiłeś: Braciśkowie moi spieszno i wiel-
kim krokiem śmierć ku nam idzie, którą, jeżeli
czuć nie będziemy prędko nas sprzątnie,, a na tego
nie na trze kto na nią pamięta. Grob już widzi-
cie gotowy, który, ten najpierw poświęci, kto o
śmierci nie myśli; a jestże, z was kto, coby w tym
grobie pierwszy chciał być. Vproś mi śmierć
świętą, uproś iey pamięć, Opácie Święty;
uproś abym teraz tak Ciało moje i Duszę
na tamto wyście przygotował, aby, cokol-
wiek ciałem i duszą czynię było mi pocie-
chą umierającemu Amen.

S. Hyginie Pápieżu Męczenniku.

S. Salwiusie Biskupie, któryś, z niebá
do tego żywota odesłany, od Bogás usty-
szął: Idź tam stróżem twoim póki cię tu nie przy-
prowadzę znowu.. I na marách powiadałeś,
żeś w weselu niebieskim widział chwałę
Bożą, gdzie jest Chwała, światło, won-
ność, pokój, Duszy Rodkość. Któryś przy
pogrzebie S. Honoráta Biskupá, widział
Chory Świętych i Aniołów śpiewających
i iego do niebá prowadzących.

S. Egninie Biskupie, któryś, nogi swe
zelaznemi okowami ścisnąwszy, klucz od
kaydan w Anglii w rzekę w rzucił, w Rzy-

66 ROKU NIEBIESKIEGO.

mie z Tybru w rybies go znalazł, włóści-
nicą ustawnie odziany. Przy twym gro-
bie, pospolicie kazdey soboty, iaki się
chory, zleczył. Przy Oltarzu zaś twoim,
Obywatele niebiescy, poranne pącierze
i mizą śpiewający usłyszani byli, a tyś
tez w Kościele Bogarodźicy Panny, od
nich do Oltarza zaprowadzony.

SS. Piotrze S. werze i Leucyusie MM:

S. Alexandrze Biskupie Męczen:

S. Salwusie z sługą męczenniku kto-
rych święte Ciała dwie niebieskie świtce
wydały.

S. Leucyusie Biskupie, któryś, na
mieysce dawnego swego imienia Imię Le-
ucyusa cudownieś wziął. Ktoemu z nie-
bá rzeczono: *Leucyusie Leucyusie oto Imię
twoje w Księgach Żywota zapisane jest i pamięć
twoja nie będzie wymazana z Księgi Żyjących.*

S. Palemonie Opácie.

S. Anástazysie, któryś niebieskimu
głosem: *Anástazyusie podź do Niebá, záo-
łany, z osnų innych, po imieniu także
zawołanych poszedłś, a dźiwa i temu re-
gosz trzeżącemu tobie, śmierć szczęśliwą
uprosił.*

S. Maximie Biskupie.

S. Ho.

S. Honorato Panno.

** WSZYSTCI SWię: *Śc. iako na kartie 10. i 11.*

Boże któryś w roku 1382. dla posłuszeństwa X. Franciszka Pinta S. I. chorego uzdrowił: bo gdy choremu a prawie już konającemu sługa twój Iozef Anhieta suknie w rząc, i do Kościoła iść kazał mówiąc: *Wstani a do Kościoła idź przed Przenajświętszy Sakrament, i Bogu za zdrowie podziękuj.* Zaraz powstał do Kościoła poszedł i zdrowym został. Niechże zawsze tobie będą posłusznym wewszyskim dla ciebie.

Ex Diarno 5 Anno Dierum memorabiliura.

S. MARYA, któraś, w towarzystwie niebieskich Panien Krzyż i Księgę w rękę trzymając, Świętemu dziśieyszemu twemu Egwinowi Mszę Świętą mającemu obecną była, i iemuś pobłogosławiła. Błogosław mi matko błogosławieństwem wiecznym abym był błogosławiony.

Nieśmy na ten świat nie winieśli, bez wzięcia też nie z niego nie wynieścimy. S. Paweł *Garz światem a modl się za konającymi.*

12. Dnia STYCZNIA.

S. Arkadyusie wielki męć: któryś zwolna po wżyskich sławach, każdego człon

68 ROKU NIEBIESKIEGO.

ku całego ciała twego rznęty, na żywo-
cie rościęty, Bogu dzięki oddając, i w Nie-
bo patząc mowileś: *Ręce twoje Panie swo-
rzyły mnie i ulepiły mnie daj mi rozum.* Któryś
leżąc między odciętemi członkami Ciała
twego własnego, około ciebie rozrzucó-
nymi, mowileś: *O szczęśliwe członki, ni-
gdym was tak w Ciele swym nie kochał, iako teraz
gdy was widzę, odemnie odcięte.* Tak było potrze-
ba na czas się nam rozłączyć, abyśmy Królowi dro-
gę zaśli w Chwale; i za śmiertelne członki, że-
by mi was oddano nieśmiertelnemi. Do przypa-
truiących się zaś tobie mowileś: *Mało to
Mężowie Moi, łatwo to wycierpieć temu, który o
przyszłości nieśmiertelności rozmyślać umie.* Modl
się aby tak Bóg ręce moje przyuczył do
woyny, tak wy kierował nogi moje na
drogę wieczności, aby ani ręka ani noga
moja mnie nie zgorzyla, ale by wszystko
Ciało moje Bogu poświęcone było, i wszy-
tką dultzą moja; żeby w Świętej wieczno-
ści była z Bogiem moim tak duszą, iako i
Ciało moje Amen.

S. Maximie od S. Piotra Apostoła
Tauromencykom, dany za Biskupa.

S. Tatiána męć: któraś przez Haki, ze-
lazne grzebienie, bestye, ognie, nie obra-
żona.

żoną, mieczem ściętą ; kiedyś niebieskim głosem zachęconą, dziwnieś męczeństwo strumyczkami mleka miało krwi z rąk twoich ciekącymi, odprawiła.

S. Eulalia Panno i Męczenniczko.

S. Cesariá Panno.

S. Satyrze Męc: któryś Bałwan dmu-chnieniem i znakiem Krzyża Świętego skruszył, i ścięty Chrystusowi ofiarą sta-les się.

S. Aelredzie, któryś za Nowicjuszą skuszonego i wynieść z Kłáštóru chcące-go modlił się. á on áni otwartymi drzwia-mi wynieść nie mógł mówiąc, że mu żela-żny mur zastępuje. Któryś przez lat dzie-ście na kámię, w sławach łamanie, kolkę choruiący, niebieskim światłem oświeco-ny, od Aniołow nawiedzony, i z nimi ro-zmawiający slyżány? Któryś mając u-mierać, zdał się w domu iáśnym, i z wonnego drzewa zbudowanym, na łozku leżąc i jednemuś przez sen pokazał się mo-wiąc: 12. Dnia Stycznia wynidzie *szubienica Páńska dusa moia.*

S. Wiktoryanie Opacie.

S. Iánie Patryarcho Ierozolimski.

SS. Rogacie, Modescie, Kastule, i in-
ni 40. MMęc; E Ty-

70 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Tygryście, i Eutropiusie Męcz.

S. Zotyku męcz: S. Symforzy Święty męzu.

S. Honorato Panno mniszko, S. Epiphaniusza siostró, o ktorey ciełe aby przeńcione było, S. Litifredus Biskup niebieskie miał objawienie.

S. Fergeolu Biskupie męcz: za wyzwolenie Kościelney wolności na wygnanie zabity.

S. Olimpia męcz:

S. Nazariusie.

SS. Nafiniusie iakobinie i Anselmie męcz.

Święci Czterdzieści i dway męcz: część obrazow pobici.

S. Ianie Biskupie od Towarzystwa z Aniołami *Aniołom widzący* nazwany, ktorému Anioł przy Misy kielich podał.

S. Probusie Biskupie.

S. Benedykie Opacie, ktoryś Kościół twoy różnymi obrazami przyozdobił, mówiąc że każdy Obraz jest nie iak Księgą, na którą poyrzawizy, każdy choć nayprostszy, czytać może Chory tego Świętego, ktorego Obraz widzi, i do Choty i nadości Boskiej i naśladowania Świętych

tych Boskich pobudzać się powinien. Niechże się i ja stanę żywym Obrazem: ciepłowości, Pobożności, posłuszeństwa, i wszystkich cnot memu stanowi przynależących.

* * WSZYSTKI SW: Czc. jako na kartie 10. i 11.

Boże, któryś taką dał w mowie dzielność słudze twemu X. Antoniemu Madrydzowskiemu S. I. że raz w Komplucie kazący, tak na nieczystość nastąpił, iż wszystkie nieczyste mową swą skruszył, że się wszystkie do cnoty nawróciły i niewstydu się za przysięgły. Ten chorobę nazywał kardą, upominaczem najlepszym do Cnoty i życia dobrego wiodącym. Na Kazanie nigdy nie szedł, poki się w przod nie miłostie nie dyscypliną nie skrwawił, codziennie tak do siebie mówił: Antoni umieraj sobie, Życie twe niech aślawiczna będzie Chwała Boska. Czasu modlitwy tak zażywa jak chleba Niebiskiego na pośilek duszy. Iezu Słysz serce mego w miłości, i bierzni w oczach twoich, które na mię wszędzie patrza. Przed samym zasłonięciem do Braci rzekł: Miercie się dobrze Onowicie, ja idę. I wziął wzy Kucmich nowi: Masz masz Panie gdzie pokazac skarby i bogactwa dobroci twojej. Ty Łatanku Łoży który

72 ROKU NIEBIESKIEGO.

gładziś grzechy świata, znieś i z gładz wysytkie grzechy moje. Pokazześ nade mną; dobry Panie, nieskończone miłosierdzie twoje, że bym ci się zupełnie i wiecznie podobał.

Ex Anno dierum Memorabilem

Boże któryś X. Piotrowi Azebeduszowi S. I. przeciw towarzyszowi swemu, w nim defekty upatrującemu, i dla nich go strofującemu, dał tak dobre serce że go za najpierwszego miał sobie przyjaciela: Niechże się i ja w tych zakonach, którzy na mnie dla grzechów mych ku poprawie następują. *Ex Anno dierum Memoriae*

Boże któryś X. Janowi Gerardynowi S. I. wesoło dał umierać, dla tego że był zupełnie tobie, Zakonowi, i sumnieniu posłuszny, i mawiał to, że ktoby sobie życzył mieć wesołą śmierć, aby się o doskonałość starał posłuszeństwem. Już konając mający powiadał, że z ochotą umierał, gdyż przywilej i Paszport na niebo, z dwiema pieczęciami od Chrystusa miał. Zwał Przywilejem obiecane niebo Zakonnikom którzyby Oycę Matkę i to co mieli opuszcili. Pieczęciami zaś nazywał owe Jezusowe słowa, Zaprawdę zaprawdę. Konając do Matki Boskiej mówił: O Marya trwożyłbym
soba.

12. Dnia STYCZNIA. 73

soba gdy bym nie wiedział o dzielney tworey przy-
czynie opiece i pomocy. Proszę naymilsier-
niczyza Mátko, naylaskawsza Pátron-
ko, nayucieśniejza Pánno, w godzinę
śmierci moiey, twą obroną mię wspieray,
swą potęgą mnie broni, twymi zasługami
mnie z bogac i dlugi moie Kłwią lezuso-
wą wypłac.

Jezu Vkrzyżowány przy ktorego zra-
nionych nogach X. Piotr manrique S. I.
flowa te pisał: Schoway się i zagrzeb w ranách
nog Iezusowych umarły, bo się nie pogrzebiony z
śmierdnieś, i zaciachnieś. Grzebię się w ra-
nách twoich Iezu moy, aby m co moment
całemu niebu i światu woniał cnotą, łaską
i miłością twoią Boską.

Matko Nayswiętsza, ktoráś X. Korneli-
usza murgia S. I. dla iego osobliwey poko-
ry, i czystości, nawiedziwłzy umieraiące-
go, twarz iego iásnością uweseliła, i zło-
żywszy ná rękú iego Iezusa, ucieszyła..
Niech i iá za przyczyną twoią, skromnym
pokornym, i czystym będę, a żeby m w iá-
sności Cnot i zasług twoich żył, i umierał,
i stał się godnym przy śmierci mieć ciebie
i Iezusa.

S. MARYA, ktorey oblubiencá Iozefa
Es. S. dzień

74 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. dzień śmierci dziś Syryczykowie obchodzą, i Ormianie, daj mię mu za ucznia aby mię nauczył, iakobym cie swięteblwie szanował, kochał, i w tym codzieln postępował.

S. MARYA, któraś w Bononii tego dnia Roku 1515 w Obrazie swoim Od lada nazwanym, cudami synąc poczęła, gdy żołnierz nie iaki ciebie w Obrazie tym nie uszanowawszy olał, i strwożony na ziemię upadł, lecz gdy modlić się począł, natychmiast ozdrowiał. Vzdrow mię od wszelkiej choroby, na którą ty wiesz, że choruję.

Tyle śmierci godzien jest, ile kto przykładowi
stać po sobie porożnym zostawił. S. Grzegorz. Wstrzegaj się grzechu a modl się za grzesznych.

13. Dnia STYCZNIA.

S. Godefridzie z Grofą Zakonniku, któryś cześliokoc na kazał umarłego się kładać w dychać: oł y przyzła godziara i razęgo wytycia. Obył mię na oł godziara przyssosobit i przygotował. Panie Boże mory i gdyś umierał słowy onymi: Zaydzcie mię w drogę slyżanymi z niebą zaprosz ycie. fles

śles i przywitałszy z nieba do Ciebie przy
 stających połów, umierałes i do Ciebie kie-
 go Jeruzalem na kształt ognistego śupa-
 podnoszący się widziany iśles, po śmier-
 ci wszystek w świetle, i ziołem otoczony,
 rzekłes : żeś bez ciężkiego rachunku, bło-
 gosławioną nieśmiertelnością, Vkorono-
 wany. O ileż i ta bez ciężkiego ra-
 chunku, z tą przejdę. Pokazałes ty, na
 złotej twoicy Koronie, na pisanie słowa ?
Obłokłes mię Panie ślata zbawionna i olźciemem
wesołym otoczyłes mię, i rąko oblubienię ozdobiłes
mię koroną : po śmierci śpiącegoś jednego
obudził i iego łasną twoią obecnością i
głosem do modlitwyś upomniał mówiąc :
Bracie mój, wstań i idź naprzedz, bo już konwent
do Choru wchodzi. Założ we mnie miłości
Boskiej, śup ognisty, który by był fundá-
mantem spraw moich wizytkich. Przy-
gotuy mię do oney szaty, do oney Koro-
ny, do oney godziny śmierci święty, do
ktorey abys był przygotowany proszę u-
prosiłes Amen.

SS. Czterdzieści Męczen:

S. Potycie Męc:, któryś od Czarta,
 w postaci Anioła, do łaskawych roskoszy
 kulzony, iegoś zwyciężył, i potym od nie-
 goś,

gosz, w postaci wołu dzikiego, strąszony, jegoś modlitwą odpędził, któryś Czartu w postaci Chrystusa, do Oycá cię Duszý twey nieprzyaciela wabiącemu rzekł, od Anioła nauczony: *Iestliś ty Chrystus uklęknieyże mna, a modlmy się; i onegoś zwyciężył, strąszenie wolającego że do fercá Antoniná i Gelazyusza w nidzie, áby cię zabili. Ktorému modlącemu się, rzekł Anioł; Nach ci się stanie, iákoś prosił, Bog z toba, i gđżkolwiek go wezwiesz gotowy ná twoię prozbę Bog. Ktorýś gwozdź, którymś przybity był, modląc się, ná Tyranna głowę, obrocił. Ktorýś po urznięciu ięzyka rzekł: Będe wielbił Páná káżdego czasu. Ktorego po ścięciu głowy, duiza, nákształt gołębicý wylatuiącá; widzianá byla.*

S. Hermyle, któryś ten z nieba głos słyszał; Zaprawde zaprawde Hermyle bądź státecznego um'stu, mow, mocno się stawiaj, za trzydni będzies unowiony od tórażniczych przykrości, wielkę zaś i zacną obierzesz za ninieysę, pracę národę. Nákoniec z Stratonikiem, w Dunaju Chwala Bogu ná wysokość śpiewając utopionyś jest.

SS. Klimesyudzie i Serwiusie Boży

Wspomnienie

SS.

SS. Leocyusie i Agrycyusie Biskupi.

S. Wiwencyusie, ktoremu śmierć obwieszczaiąc Anioł rzekł: O *Wiwencyusie* weselić ci się trzebá, przychodzi bowiem chwalebny twego powołania czas w którym złączysz się z Towarzystwem Świętych, ukoronowany. Któryś ostatniego dnia życia twego, Mszą Świętą miał, chorých uleczył, i setnego dwudziestego życia twego roku, umierając, S. Michała i Gabryela z innymi Aniołami, obrońcę i przewodnika do niebá miałeś. Ktorego łuknia ukrądziona nie mogła być przedana i światłem swym wydawała, gdziekolwiek ją położono.

S. Kentygermie Biskupie, ktoremu gdyś się rodził Aniołowie śpiewali, którzy swoich, na różne szeregi, i różne czasy, do śpiewania chwały Bogu, podzielił. Nad którym S. Kolumbá widziałá sup ognisty nakładał złotej Korony wilzacy. Ktoremu przed śmiercią żá Vczniow umrzeć pragnących, modłacemu się Anioł rzekł: *Stanąć się jako sobie życzysz, i wprowadzić do żywota wiecznego.*

S. Euricyusie, który od śmierci do żywota wrocony, rzekł; *ze...*
czno

czne między Aniołami wesele darowane,
i znowuś umarł.

B. Iwerto Wdowo, któraś od Anioła
szatą złotą i noszeniem drogim ozdobio-
ną. Głos też do ciebie z nieba spuszczoney:
Odpuszczone są grzechy twoje, ale cię, nápo-
mniono abyś ostrożną była. Ktoraś swiá-
tową Pánienkę, nie godnie przystępującą,
między Czartami iey służącymi widziałś.
Ktoraś od S. Maryi Mógdaleny do nog
Chrystusowych zaprowadzoną, tam płá-
cząc od niego słyszała: *Odpuszczone są grze-
chy twoje, bo wielka miłość pokazała*, i od nie-
gosz Pannie i matce Boskiej zaleconą,
osobliwie w godzinę śmierci, ktorey go-
dziny na twarzy całej iśnielącą byłaś.

S. Weroniko, któraś Bogarodźcę za
Duchowną mistrzynią miała; i od Chry-
stusa nauczoną jesteś, że mu naywdzię-
cznieyszą rzecz, gdybyś **MARYI** boleści
często rozmyślała. Też przed nim iako
przed Sędzią za Swiat się wstawiąca wi-
działaś i skarzącą się na niedbalstwo Zák-
konnice w powinnościach swoich Ducho-
wnych, słyszałaś; a Zákonnice która trzy-
dzieści lat chorobę swiętobliwie wytrwa-
ła, dziwną Chwałą, w niebie ukoronowa-
ną,

na, przez głos z nieba spuszczoney zrozu-
miałaś. Od Anioła S. Świątobliwie spie-
wać na uczoną, z nim że Pácierze Kapłań-
skie mowiłaś, któraś od Świętego kazde-
go, co rok, nawiedzona bywała i czasem
słofowaną. Któraś w każdą Sobotę Bo-
ga-odźcę widziała od Chorow Angel-
skich uczoną.

S. Głaſiro Pánno.

S. Remigiusie Biskupie dżiś zmarły.

S. Hilary Biskupie Piktawęński, kto-
ryś, mając Coreczkę już dorosłą, a bojąc się
żeby niewinności i panienstwa nie straci-
ła, u Rogą uprosił, że w krotce w oczach
twoich przy Czystości dusze i Ciała, z te-
go świata zeszlą. Ziednay mi S. Biskupie
aby w przed umarł, niżeli bym na jaką
niepirawość zerwolic miał.

* * WSZYSTCI SŁ. GŁ. Iako na kárte 10. i 11.

Mátko Nayswiętſza któraś Bapic
Transonowi Minońcie, przez boleści two-
je, o czystość serca prosiącemu, pokaza-
łaś się i rękę twoją na pieczętach jego po-
zwyszy, mowiłaś: *O res mſt. o brat tak u-
bilne protſ, czystość serca*. Sełagnijże mſce
mſtę twoją dokknij się temu
go, aby się czystym zawsze znajdował.
ſic kalendaris 33. Kingston & ex Durmo. S. Ka-

80 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Karolu Boromeusie, któryś się Franciszkowi Adornowi S. I. Spowiednikowi twómu, po śmierci pokazał, i że się dobrze z tobą dzieje opowiedział, i jego upewnił, że wkrótce za tobą do szczęśliwej prześię miał wieczności. Bądźże mi S. Biskupie Przewodnikiem do wieczności szczęśliwej.

S. MARYA któraś, od Błogosławionej Iwerty w Dowy wezwana, niewstydlivego młodzieńca od niey odpędziła, i onę obecnością swoją ucieczyła, i przy Trybunale Chrystusowym na porękę wzięła, codziennie swoją Macierzyńską radą wspierając. Bądź i mnie opiekunką, i rządz mną, i ratuj mnie radami twymi, we wszystkich potrzebach i niebezpieczeństwach, ratuj w życiu, ratuj, przy śmierci, ratuj, przy nieuchronnym sądzie Boskim.

Żabo o Błogosławioną Panno wszelki od ciebie odrzucony i wzgardzony musi zginąć: tak wszelki ku tobie nawrocony, i na kogo ty weryżysz niepodobna, by miał zginąć. S. Bonawentura. Wjaj Najświętszej Pannie a modl się za nabożnych do niej.

14. Dnia STYCZNIA.

S. Felixie, ktorego związanego, odwią-
zał i przez sześć miesięcy pokarmem i
rozmową cieszył Anioł niebieski, ktore-
go kryjącego się, paieczyną iako murem,
paiaćkowie między ściankami obronili;
broń mię od przesładowców, dufszymoię
na śmierć szukających. Staw się, z Anio-
łem swoim, murem za mnie, uwesel mię,
aby w wieczności szczęśliwey był na
wieki z tobą szczęsnym. Święty Kapła-
nie, ktoryś z więzienia od Anioła wypro-
wadzony, gdy na cię żołnierze napadli,
spytany ieżelibyś Felixa Kapłana nie wi-
dział, odpowiedziałeś, wiem kogo szuka-
cie ale człowieka tego nie widział. I tak
było, bo poki żył nigdy się w zwierciadle
nie widział.

Jeżu Synu Boży, i Maryi Panny, kto-
rego imienia Święto dnia tego naznaczo-
no, zmiłuy się nademną wiecznie.

S. Ponianie męć: przez dwanaście
dni w więzieniu karmiony, gdyś śpiewał.
W Panu nadzieia moja, nie będę się bał, co mi czo-
wiek uczyni.

S. Malachiaszu Proroku.

SS. Trzydzieści ośm męczennicy Zakonnicy.

SS. Czterdzieści trzy MMęci: mniszy Egipscy.

S. Dariusie Biskupie, któryś Czarta, z domu, w którymieś był, roznych bestyi postaciami cie straszacego, wygnał,

B. Odoriku któryś przed śmiercią, od Chrystusa obwieszczony, żeć grzechy odpuszczono. Któryś w chorobie Świętego Franciszka w Obłoku tobie obecnego widział, o coś go prosił, żeć się o to postara, obiecuiącego.

S. Hilaryusie, któryś Aprze Corce swoiey Chrystusa Oblubienca. Naypiękniejszego, naylepszego, naybogatszego, nayslachetniejszego wyperswadował, i onęś gdy umrzeć pragnęła przy tobie modląc się bez bolow, śmiercią lekką umierającą widział. Przed ktorey grobem, ośiarowany krąg wosku od dwuch osob, nápuł się rospadł, dla tego iż ieden z nich niechętnie ow wosk ofiarował. Sprawabym z fercą kochał, i z fercą służył Bogu memu. Ziednay mi to Biskupie S. abyńwprzod umarł niżelibym ná iaką nieprawość żezwolić miał.

S. Eufraziusie Biskupie.

S. Iu

S. Iulianie Saba, wiary Świętey cudowny obrońco.

S. Makrino S. Bazylego Babko.

S. Ianie i Towarzysze ná Świętey pułstyni od grubego Narodu pozabijani MM.

*** W SZYSCY SWIĘ: *Ecce id'ho n' karcie 10. i 11.*

Boże ktoryś X. Márcinowi de Mello S. I. dał taką ubóstwa miłość, że przez całe 30. lat w jedney sukni chodził. Przyodziey mię szatą łask i zasług swoich i nie dopuszczay tego, żebym szatę niewinności zedrzec i schodzić miał. *Ex Anno diei 5c.*

S. MARYA i toraś, dnia tego, od Odozrika twego, Zakonu Franciszka S. Kapłana widziana, ześ szła, oraz z inszemi z Niebá Niewiaściami i Pannami, do ubogiej Panny kopiącey, i oneś Sakramentami opatrzyła. Przydź nawiedz mię umierającego ze wszytkiem i Świętymi twymi i przygotuy mię do śmierci świętey. *Ex Diurno.*

S. MARYA, przy ktorey Oltarzu, Mszą Świętą odprawującego S. Teodoariusza głowa, widziana była, złotą koroną i niebieskimi perlami sadzoną, ukoronowaną ktoremu czasu inszego Mszą S. o tobie odprawującemu dway Aniołowie fluzyli, z

84 ROKU NIEBIESKIEGO.

ktorych ieden rzekł: Epizonomi poniewolnie służącemu: *Do służby cię takicy zapraszam. Oto gdzie ty służyć w zbraniu się z lenis, Aniolowie służą.* Spraw to abym tey bezkrwawey ofierze, z tą iako przystoi czcią służył od ciebie do tego w spomozony.

S. MARYA ktorey dziś Święto odprawuie się w łazniach Himerenskich w Sycylii, gdzie z lampy sobotniey oleiem namaszczoney Roku 1553. Młodzieniaszek dwanaścieletni, całę zdrowy i czerstwy został, przed tym w nogách kości pogruchotane naksztalt Ciała miękkie mający. Napelnij serce moje Oleiem twoim, ogniem twoim. Vproś mi gruntowne nogi gdzie przynależy, a skieruy ie na drogę wiecznego pokoju.

Dobry ten bydz żywot mniemam: zle wycierpieć dobrze czynić a w oborgu wytrwać aż do śmierci. S. Bernard. Cierp a modl się za pracujących około zbawienia dusz ludzkich.

15. Dnia STYCZNIA.

S. Pawle tak wielu Synow Patryarcho, ktoremu w pietnastym dopiero Roku będącemu, Pálmowe drzewo na pufczy do setnego trzynastego Roku żywnosci od-
dzie:

15. Dnia STYCZNIA. 83

dżienia dodawało, a przez lat 60. Kruk codzień pol chleba przynosił. S. Pawle który klęcząc i modląc się skonał, i tym kształtem Ciała umarł zosławił, którego dwa Lwi pogrzebli. Ktorego sukni z liścia Palmowego zrobionej we dni Wielkonocne i Świąteczne używał Antonius. Modl się za mię, abym tu takich towarzyszyów kochał, którzyby mię, albo ja ich, tam zaprowadził gdzie ty jesteś. Modl się, abym się dobrze modlił; abym między dobrymi lepszy, między złymi dobry był i umierał, i do tych chorow poszedł, między którymi cię widział Antonius S. Amen.

S: Maurze Pustelniku ktorego ześ się nie żywo na świat urodził i ożył, Świętym umarłym, inni świątobliwie umarłym zwali.

S. Ablebercie Biskupie S. S. Panien Rayneldy i Gudule Bracie.

S. Abakuku i Micheaszu Prorocy.

S. Sekundyno Panno męczenniczko, o ktorey ten głos z nieba był słyszany. *W* modlitwa Sekundyny żyć będziecie, któraś gdyć ciało poszarpano a niebieskim światłem ogarnione było, mleko przez rany wylała,

F3 i wo-

86 ROKU NIEBIESKIEGO.

i wonią i światłem przedziwna Aniołów
to śpiewających słyszałaś; Podz Oblubienico
Chrystusowa, weźmij Koronę którą Pan nagotował
na wieki.

S. Efizyusie, nakształt Szawła nawro-
cony, któryś obaczywszy Krzyż na nie-
bie krzyształowy, głos od Chrystusa usły-
szał: Od tey godziny naczyniem miłości będziesz.
Ktorego chorującego, gdy nawiedzał
Chrystus, Pokoy ci (mówił) Efizyusie, stod-
ki przyjacielu, wzmacnij się znova zębna i mo-
enie sobie poczynaj, bo weźmieś Koronę. Któryś
częstokroć Niebieskim światłem ogarnio-
ny, z słuczonymi rekoma do ogniściego
piecá wrzucony, i gdy się okrutnicy pa-
lili tyś nie uszkodzony od Chrystusa do
Korony zaproszony, i mieczem ścięty ie-
steś. Spraw to modlitwą swoją aby serce
moie, oczy, ięzyk i cały ja, od tey godzi-
ny był naczyniem prawdziwey miłości.

S. Maximie Biskupie.

S. Izidorze Kapłanie,

S. Bonicie Biskupie, któryś na poda-
grę niezmierną bolejąc, przewiedzia wży
cudownie godzinę śmierci swey, Psalmy
śpiewając, i żyjąc, tegoż żywota do-
kończył.

S.

S. Makaryusie Opacie, milczeniem potwarz szkaradną wycierpiałeś od Boga obroniony; milczenia i pokory mistrzu. Któryś Czarty z różnymi roztruchanami do kuszenia Zakonników idących widział. Wdowę abyś ratował, odpowiedź od umarłego wziąłeś. Milczenie, za cnotę zebranie krótkie, radziłeś; któremu Czart rzekł, że przeciwko tobie nic nie może; i że, nie postem, ani spaniem, ale iedyną po korą zwycięzasz.

S. Alexandrze żołnierzu, któryś się czytaniem Ksiąg świętych nawrócił, ustatwiczney przez dwadzieścia i cztery godzin modlitwy mistrzu. Któryś ogień z nieba wyprowadził.

S. Janie Kalibito, Angelskim Chlebem karmiony. Któryś w domu Oyco-wskim, na kształt Alexego, nędzny i nieznaiony tał się, któremu przed śmiercią pokazawszy się Chrystus, rzekł: *Badź po-zdrowion i ante; twego cwiczenia czas i praca two-ich wojen skończyła się, po trzech dniach do mnie przyjdź, do onego sprawiedliwych odpoczynku, i posiedze.*

S. Maurze Opacie, któryś Zakonni-ka pod czas modlitwy dobrowolnie my-

śłą się błakającego, coć Święty Benedykt pokazał, za kray szaty na dwor od czarnego Chłopczyka prowadzonego widziałeś. Po wodzie suchymi nogami z miłości posłuszeństwa chodziłeś; umierającemu Eligiuszowi u Boskiego ładu życie dłuższe uprosiłeś. S. Benedykta do niebá idącego drogę płaszcami uślaną, lampami oświeconą widziałeś. Sławić uymuiających i dla tego od Czarta opętanych wyzwoliłeś. Rozwiozłemu niektoremu Klasztorowi po śmierci, aby pokutę czynił, oznaymiłeś. S. Opacie ktorys dwiema laty przed śmiercią Opactwo ktoreś przez 40. lat sprawował, porzucił, abyś się na śmierć napotował; i ktoryś po cięższe z posłuszeństwa chodząc nie zmaczał się. Vproś mi żeby mnie nieprawości wody nie zalały i nie zatopily.

S. Ido Panno, dla szczegulnego ku Troycy Świętey Nabożeństwa, dziwnymi z nieba darami, i od Anioła, trzema diogiem i kamykami udarowana, i upomnianą, abyś się w tak wielu postach pomiarkowała. Potym od Anioła karmioną, do Przyjęcia Ciała Pańskiego daleko zadesioną, i pod czas modlitwy światłem

na-

15. Dnia STYCZNIA. 189

nąkształt trójakiego i cicha, objaśniona.
Vproś mi u Trójcy przonayswieszey, Du-
cha modlitwy z prawdziwey miłości Bo-
skiej pochodzącey.

* * * Wszyscy Słw: c. c. iako na kartce 10. i 11.

Jezu Ukrzyżowany, ktorys, podczas
morowego powietrza, modłacemu się za
Kollegium Oceanśkie X. Franciszkowi
Agnadowi S. I. powiedział, żeś go ty sam
strzec i pilnować miał, żeby mu nic nie
szkodziło. Polecam ci serce i duszę moję,
bys ie w swoję przyjął opiekę, żeby im za-
dna rzecz niewądzila. Temuż pomienio-
nemu słudze twemu Boże moy, obiawiłeś,
iako niektorzy po śmierci ciężkie męki
ponosili. Pierwszy dla tego, że do Star-
szego cudzy defekt nie z szczerę miłości,
ale z inszego respektu i z iakieys nie-
chęci odniosł. Drugi widziany był od nie-
go, chodzący z wielką męką i boleścią po
ognistych weglach, dla tego że częściej,
niż było potrzeba z domu wychodził, lu-
boby się był mogli tčno uchronić. Trzeci
mu się pokazał już z Ojcem do nieba idą-
cy, i upewnił go imieniem Nayswieszey
Matki Boskiej, że cały dom Nowcyulzow
miałbyc wolny od powietrza, bo go ma-

tką Boską w swoją wzięła opiekę. Tenże pomieniony Franciszek nosił zawsze Obrazek Matki Boskiej na blasze, ktorey czystość swoją i wszystkie sprawy i całą duszę pod rząd i straż oddawał. Niechże i ja tego sługi twego naśladowię i Matki Nayswiętszey Imię, i obraz na sercu, języku, woli, pamięci i rozumie odrysowany i od malowany noszę, i niech zdobrze ię mękami przestraszony Czystcowymi.

Ex Anno Dierum Memorabilium

Jeżu moy ukrzyżowany, któryś X. Jakubowi Brentusowi S. I. umierającemu dał łaskę i pamięć, że to do nowicyuszów przerzekł: *Nauczę się tego, iż kto z was daley od siebie, albo bez siebie będzie; ten się lepięj do- skonałey z Bogiem zjednoczy.* Niechże się dobry Jeżu całe dla Ciebie opuszczę, i zniszczę, żebyś ty we mnie zupełniey był i zostawał.

S. MARYA, któraś S. Bonitowi dziś niebieską szatę, przy Obywateľach Niebieskich darowała. Postaray mi się o szatę godową, abym nie był wrzucony w Cięmnosci zewnętrzne.

Wielem tych widział, co mówieniem w grzechy upadli, a ledwie tego, któryby milczeniem zgrzeszył. S. Ambroży. Strzeż języka twego, a modli się za grzesznikami.

16. Dnia STYCZNIA

S. Furseusie, któryś od Aniołow do Niebá zachwycony, z tamtąd okrag ten ziemie, zdradziectw, niezgody, lakomstwa, i ná ubogich okrucieństwa pełny, ogniem goraiący widziałeś, któryś od Czarotow, najmnieysze wżytkie tve grzechy tobie zarzucających, tarczą od Anioła zastawioną, przeciwko ognistym piekielnym zastrzałom obroniony jesteś. Aniołom zawżde towarzyski. Ktoremu do ciáśła wrocić się, áby się świat naprawił, kázáno gdzies się náuczył, że świat wszelkiego stanu, Przelozonych niedbalstwem ginie, któryś Aniołow słyszał śpiewających: *Czas, do długiej wieczności, brońcie bardzo pracie nam dać.* Ktory choiym będąc, widziałeś, że cię skrzydlaśte ręce do góry podniosły, i Anioły, te słowa śpiewające słyszałeś: *Poyda Święci z cnoty w Cnotę.* Modl się zá mnie Anielski Apostole, ábym i ja tego doznał, ábym i ja się od światowego piekielnego ognia, niebu zachował, áby mnie Niebiescy Aniołowie tarczą swoią od ognistych szatańskich strzał zaścaniali, teraz w godzinę szczęśliwey śmierci móiicy Amen.

S.

92 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Marcellu Pápiezu, który dla Chry-
stusa kiymi zbity, bydłtom usługując, w
włosienicy umarłes.

S. Bernardzie, Pietrze, Akkurśi, Adi-
ucie, i Othonie, Zakonu Franciszka S. Mę-
czennicy światłem niebieskim umocnieni.

SS. Pięć Męczenników, których reli-
quie, od nieczyśtych nawiedzać się i do-
tykać nie dały.

S. Henryku Puśtelniku Krolewski, kto-
ry przed Dworem uciekając, Vkrzyzowi-
negoś rady usłuchał, i od niegoś, zes w
Księdze zapisany żywota, usłyszałes. Ro-
bactwaś, z wrzodu swego nie wyrzucił. Od
Káplánaś umierającego kupę Czartow
odegnał. Gdyś umierał, Aniołowie *Te De-
um laudamus* na przemiany śpiewający, fly-
szani byli.

S. Honoracie Biskupie, po którego
duszę do nieba idącą, Aniołowie Święci,
że przyszli, wiele ludzi widziáło..

SS. Tycyanie i Mela Biskupi

S. Honoracie Opacie.

S. Priscyllo Męczennikom usługują-
ca.

S. Ioanno Panno przeciw morowe-
mu powietrzu Patronko.

S. Ho-

17. Dnia STYCZNIA. 93

S. Honorácie Arelateński Biskupie, któryś tak się był w Boskiej miłości akty wprawił, że i przez ten miłością Boską ferce się twoje bawiło. Niechże Jezusa tak bez przestannie kocham, żeby nie było żadnego czasu, ktoregobym niemiał Jezusa mego miłować.

* * * WSZYSCY ŚWIE: Czc. Iako na karcie 10. i 11.

S. MARYA która dzisiaj roku 1296. śludze twemu Morikowi Zakonu S. Franciszka umierającemu pokazałaś się, i gdy mu się zdało, że przed Trybunałem Boskim, gdzie ściśle bardzo wszystkie rzeczy rostrząsaia i sądzą, miał być potępiony, tyś go upominała, aby na dosyć uczynienie, za wszystkie grzechy swoje, storazy Imię IEZVS wymowił. O Marya naucz mnie wzywać Jezusa, kochać, i umrzeć w wzywaniu Jezusa.

Zeby człowiek pożytecznie o Pánu Bogu rozmiesiał, pierwszy się ma pilnie przypatrować sobie. S. Bernard. Poznawaj sobie samego. Modl się za Zakonniki.

17. Dnia STYCZNIA.

S. Antoni, któryś rá onę słowá w Kościele słyszanc: *lesli chceš byđ dostónalým,*
idź

94 ROKU NIEBIESKIEGO.

idź przeday w srebro a rozdaj ubogim, toś uczyni, a młodziemcem będąc, cokolwiek Cnoty w kimkolwiek widziałeś, toś uczynić starałeś się. Tak wielu Synów Święty Patriarcho, Czartow kuszających zawsze zwyciężco i postrachu. S. Pawła Pierwszego Pustelnika gościu, gdy mu w ten czas kruk, cały chleb przyniósł, gdy innych czasow po połowie tylko nosił, któryś świat ten, pełen śideł widział i ześ pokornym był uszedł ich. Któryś dusze, od weścia do wielą za sprawą Czartow Olbrzymow odpędzone widział. Modl się za mnie aby mi weścia niebronili, abym ich zwyciężywszy pokornym się stał i był przyłączan do wolności wolnych Synów Boskich.

SS. Speusipie, Eleuzypie i Meliuzypie Męczennicy, którzyście przed śmiercią, Aniołow, drogę wam zachodzących, widzieli, od Chryłtusa do szczęśliwey wieczności zaproszeni.

SS. Diadorze, Maryanie, i Towarzysze Męczennicy.

S. Sulpicyusie pobożny Arcybiskupie wielą nad Czartem zwycięztwy i cudami sławny.

S. Genulfie Biskupie, ktorego w ofstrey wło-

włóściennicy i popiele umierającego, nawiadając, S. Piotr, swym kochanym nazywał i do Korony zaprosił, Któryś umierającego, oraz z Świętymi oney Prowincyi przy nim się bawiącymi, od Czarta obronił.

S. Riemirze Opacie, któryś ślepego, gdy się w przód spowiadał, uzdrowił.

S. Antoni któryś codziennemi łzami do niebá teskniaący usłyszał: *Badź gotem, boś Pan wynieść rozkazał*, i gdyś odpowiedział że nie masz na drogę sumptu; rzeczonoś *Jeśli o grzechy idzie: Teś są odpuszczone. A tak wesołość poszedł.*

S. Merule, lez i ialmuzny pełny, któryś wieniec z białego Niebieskiego kwiecia uwity, z Raju na głowę twoje ztępujący, widział i wesoło do odebrania dziszney Korony wyszedł.

S. Ianie świątobliwy młodzieniaszku, któryś cudownie w chorobie uzdrowiony z niebaś słyszał: *Wstani, w ten bowiem Chorobie nie umrześ ale bądź gotem, bo nie długo tu będziesz.*

S. Ianie Biskupie Konstanteński.

**** WSZYSTCI SĄT:** *Śc. jako na karcie 10. i 11.*

Jezu kochany, któryś takuś Anwar-

95 ROKU NIEBIESKIEGO

siedzi Paz S. I. mszą S. odprowadzającego ob-
biapil, iż nim się cieszył. Niechże tak bę-
dą szczerliwie modlitwy, Kommunie, msze,
i zabawy moje, żebyś mnie przy nich obla-
pił i ziemną się na wieki cieszył.

Jeżu V rzyzowany, którego X. Ian
Aspi'queta S. I. wzięwszy, do iednego
chorogo w grzechach zakamiatego za-
niofi, i siodze się dyscypliną bijąc, a Kruc-
cyfix choremu ukazując, onego do pokuty
nawiodł. Dawże mi zawtze ile razy na
twoy Obraz spovrzę, a osobliwie gdy mi
Krucyfix z G. omnicą kłaść w ręce będą,
szczerze, za grzechy żałować i płakać

Ex Anno Dierum Memorabilem. - 107

S. MARYA, ktorey Kłasztor wybudo-
wał, dziś zmarły Theodorik Flandryi Hra-
bia, Chwałą Panny nazwany. Dom i ko-
morkę w ktorey mieszkam, i cokolwiek
mowę, mowę, czynie, spisz w modlitwą
twoją, abyś o Chwałą twoją o Panno
miłośna i Chwalebna.

Leży i jest trochę z Boiażnia Pąńska; nie
miej reszkarb, a nie nasycarac. Prouerbiorum
17. Wnawrtwaj poządlnosc, a modl się za lud że
chciwych.

18. Dnia STYCZNIA.

S. Pryszko Rzymianko, śláchcno Panno,
ktora we trzynastu lat zbíta, ładím go-
rącym násmá owána o le Lwa do nog
twych przypadájącego uczczóná, t zy-
dniowem gíodem morzoná, ná katow i
paznoktami zelaznymi trapioná, ná stosie
nieobrazoná, gdye swiatlosc inebieská i
glos z Niebá i spíwánie Anielskie fercá
dodáło scięćá, do Niebá záwołáná iefstó
o wia głosem: *Wniłé do Kroléstw Nieb: skie-
ge zémstwie mi Swiatymi, bos dla intenta mego
móznie się sławiała.* Cińlá twego Panieńskie-
go Orlowie strzegli. młodziuchná ále
naymę nieyfsza Pánienko, przez wśzytkie
owe, bolesci i chwały pełne, s nierci two-
icy instrumenta, prośę cię, pónoz mi, gdy
śmierci łnie boleć będę, áł ym przez boleś
śmierci to y, nie byl zarwány na bolesci
śmierci wiecznev, ále do wesolev w
czności prowadzon; niech będę g łie cię,
ná tronie purpurowym siedzącą wi-
dziano. Amen.

S. Piérze Apostole Rzymślicy Sto-
lice Książę.

SS. Moscsic i Ammoniusic żołnierze
G... dla

dla Chrystusa spalenia.

S. Archelao Panno Męczenniczko od głodnych lwów nie niedierpiąc, którey z Niebá przez głos pomoc obiczano.

SS. Dziewięćoro Siostr, Krolewskie, Corki, Panny Męczenniczki.

S. Atenogensie Teologu, któryś mając przez ogień do wieczności przycś męczennikiem, wesolos Hymn śpiewał, i ten ná pisany Uczniomes zostawił.

S. Wolufianie Biskupie ná wygnaniu zmarli.

S. Leobardzie zamknięty, któryś, ná śmierć zawsze pamiętając, łameś sobie, grob żyjąc nágotował.

S. Deikolo Opacie, któryś płaszcz ná promieniu słonecznym, iako ná zerdzi zawiesił, gdzie przez dwie albo trzy godziny wiśiał zpodziwieniem wszystkich. Spytany czemu byś zawsze zostawał wesółym, odpowiedziałeś: bo z ferć mego nikt mi odebrać Iezusa nie może. Wiekuyże i w moim ferću kochany Iezu, abym się wiecznie weselił.

S. Liberato Panno.

* * * WSZYSCI ŚWIE: C. iako ná kartie 10. i 11.

Iezu któryś w rękách X. Franciszka Gardinera S. I. do chorego Ciało twoje nay-

świę-

świetsze niosącego, i do ciebie mówiącego: *Panie i Boże mój ukryj się i schowaj tak, żeby cie nie widziiano, boć mnie rożumu i sił na schowanie i ukrycie ciebie nie staie, takes się wiego ięku dobry Iezu utail i załkonil, że lubo Heretycy Kapłaná tego w rękách miałwszy trzęśli; Ciebie Dobry Iezu mój nie widzieli. Dayże mi Dobry Iezu tak cię w moim sercu zachować, żeby mi cię z niego żaden grzech nierugował. Ex Diurno Me:*

Święta MARYA, któraś w Roku 1536. do ciebie wołającego więźnia, z Kaydan i więzienia, przez wielką straż wyprowadziła, i uwolniła. Niechże za przyczyną twoją, żadnym pętom i kaydanom niepodlegam grzechowym. Niech się przez grzech w żadne nie wprawiam więzienie, ale niech ná wolności Synow Boskich i Corek Iezusowych żyję i umieram.

B. Piotr Minoryta, z postuszeństwa do krewney swoiey Staruśienki przyszedszy, przed nią stanąwszy nic więcey nie przerekł tylko: *Krolowá Pánien niechę abym się dłuży z tobą bawił. i zaraz z oczu iey poszedł. Matko Iezusowa Krolowa Panienek niechże dla ciebie i imienia twego żadne mi światowości niesmakują, niech*
GŁÓWNE

100 ROKU NIEBIESKIEGO.

nie fercá mego nie zabiera tylko łamą mi-
łość Iezusowa i miłość twoją.

S. MARYA de Providentia názwaná,
ktorey dziś Święto, niektorzy; á doudzy
dzień wybrania twego álbo Błękcyi iákoś
od wickow wybrana święcą. O Pani micy
mię w opatrznosci twej i spraw abyś cie
tak czcił, iako cie czčili i czczą Wybrani
Boscy tobie sprzyiający.

*Wulomensinw kto służy, sprawiedliwości pra-
wey zatrzymać nie może. S. Grzegorz. Vmár-
kuj się w mowie, á modl się za obnowce.*

19. Dnia STYCZNIA.

Święta Abundancio, ktorey przy Chrście
same przez się w Kościele swiece się zá-
paláły, ktorey, tak ná świat się rodzącey,
iáko umierającey, dzwony bez pomocy lu-
dzkiey dzwoniły, ktorey śmierć drogą
śpiwający Aniolowie ozdobili, ktorey w
olymym roku będącey i modlącey się przed
Obrazem Matki Boskiej trzymającey lezu-
sá ná reku, Iezus iábłko złote dał. A bę-
dąc iuż wleciech, gdyś mieysca Święte
nawiedzała, takeś się do cierpienia dla Ie-
zusá zapálila, gdyś cię to Pańskie swoje tak,
ostrą skatowała dyscypliną, zes się w c-

Erwi

krwi skapć mogła: potem od Anioła, i a pustynią zaprowadzoną życia świętoliwe prowadziła. Proszę cie nie zapominać mnie nędzarza umierającego, w wiecznych twych roskosach, u Jezusa twego i Maryi. Proś ich aby wezle Aniołom śmierć moją sprawiła, a nie Czartom, abym w Kościele Świętym chwały jego, Boga mego, oraz z tobą Błogosławił wiecznie błogosławiony, Amen.

S. Kanuś Krolu i Męcz: przy Oltarzu zabity.

SS. Maryusie i Marto Slachetni małżonkowie z Synami Audifaxem i Abachum Męczennicy, którzyście chwalać Boga, kłie, katownie, ognie, haki żelazne, ucięcie rąk wycierpieli nakoniec pościnani.

S. Germaniku Męczenniku Młodzianie od dzikiej bestyi rozszarpány.

SS. Pawle Geroncyusie, Ianuariusie, Saturninie, Sukcesie, Iuliusie, Katusie, Pio, Germano MMęc:

S. Pontianie rozgami ocięty, po węglach ognistych bosą nogą chodząc nie obrązony, na kátowni zawieszony i paznoktami żelaznymi drąpany, w więzieniu od Aniołow nawiedzony, lwom wyrzucony, ołowiem roztopionym polány, mieczem ścięty.

S. Bassianie Biskupie, Heretykow
Gromicielu, ktorego przy Chrzcie Amol
sliczną jasnością ogarniony, w białą szatę
ubrał, któryś na fałszywey wadze Czaita
murzyną malego widział, i oszukującego
innych onego Kupcá nawróciłeś, któryś
w nocy Troycy Przenajświętszey pro-
sząc, aby cie, do Chwały, kochającym Bo-
gá obiecány kierowała, głos z Niebá ily-
szales: *Wesel się wierny żołnierzu Chrystusow ábo*
wi. m. Modlitwa twoja przypuszczona jest do Pána, i
miuścć bardzo wdzięczne w Niebie nagatowane,
ktoryś od S. Iana Ewangelisty napomnio-
ny ábys Oycá swego siedel uszedł.

S. Wulftanie Biskupie na Synodzie przeciw kłamcom od Świętego Dunstona i Oswalda obroniony, któryś się po śmierci Robertowi Biskupowi pokazał, i jego o lenistwo zgromił, aby sobie i swoim gorąco pilnował upominał; i iemuś rzekł, że gdy to uczyni grzechy mu odpuszczone będą i do wesela niebieskiego wnidzie. Przed którym człowiek jeden nieprzyjacielowi swemu niechcąc odpuszczyć od Czarta raz, drugi, trzeci, trapiiony, na koniec gdy z serca nieprzyjacielowi odpuszczył od Ciebie wybawiony jest.

19. Dnia STYCZNIA. 103

S. Katalu Biskupie od S. Michała w więzieniu do mężnie sobie poczyniania napomniony.

S. Launomarze Opacie któryś modlitwą, znakiem Krzyża Świętego, Olejem, Ogień, Choroby, Czartyś odpędził.

S. Akwilinie Herbipoleński któryś od Kolenczykow i od Paryskich Qbywatelów, któryches był od moru uwolnił, za Biskupa zadany, a od nich uciekając, na koniec od Aryanów przez gardło przebity ślachetnąś się Bogu stał ofiarą, i oni natychmiast mgłą gęstą zatrzymanii, aby Świętego Ciała twego niewzięli.

* * WSZYSCY SIW: *Gr. Iáko ná kárctie 10. i 11.*

Jezu kochány, któryś X. Alfonsa de Soto ná wolność wychodzić chcącego, w forcie się temu, w osobie ślicznego Dziecięcia pokazawszy zgromił, i palcem mu grożąc twarz mu surową pokazując takes go przestraszył, że się nazad do fortu wrocił. Niedopuszczayże nigdy tego aby mi się wolność iáká światem tracącá podobać kiedy miała. Pogroź mi tak żebym się przelekl Sądów Boskich, a ciebie się i łaski twej ná wieki niepuszczał. *Ex An: Dies.*

Boże któryś X. Jakubowi Lainesowi

104 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. I. Mszą S. mającemu, gołębicę z Niebá zesłał, która nad głową jego spoczęła. Niechże tak będą godne wszystkie nasze sprawy, żeby się nad nami unosiła ta Niebieska Gołębicá.

Boże któryś X. Edmunda Augeriusza, do Nuba śpiewającym Aniołom Świętym, prowadzić kazał, przydawszy mu w asystencyą te wszystkie dziatki które on do czci Matki twoiey Nayswiętszey prowadził. Niechże tak naywięcey do Chwały twoiey i czci Matki twoiey Nayswiętszey prowadzę, abym gromadno przed tobą czasu twego od ciebie naznaczonego stawał.

S. MARYA o ktorey się Niepokalana Poczęcie na Concilium Trydentskim męźne założył X. Jakob Laines S. I. Niechże i ja mocno przy twym Honorze sławą matko Boską, nie zaluiać się i życia waleznego, dla rozśławienia Imienia twego.

S. MARYA, któraś Świętey Abundancyi w ośmiu latach będącey Iezusa mąlego przyniosła, od którego ona złote srebro od bracia, a onego kwiecień choć zimną była udarowała. Niechże i ja Iezusowi którego

20. Dnia STYCZNIA. 105

Go w Sakramencie przyimając siebie tak
zapamię oddała żeby zemnie co moment
większa się Chwała Boska w życiu moim
szerzyła.

Grzech do grzechu przodawa, kto w tym co
złe uczynił do wymówek się ucieka. S. Grzego 1.
Wznay twoy występki a modl się za tających grze-
chy.

20. Dnia STYCZNIA.

S. Sebaſtyanie Żołnierzu, któryś z niebá
styszał: *Zawsze zemna bądźżeś.* Który z o-
twartej przed tobą Księgi Anielskiej,
zdajes się wszystko mówić, coś mówił, to-
ryś pokrzyżwszy, na Astrologiczne kła-
mstwa, zrobione szklane Niebo, Matematy
kás zleczył i niwodził. Któryś strzałom
celem stawszy się, do celu Świętego trafi-
łś, Boga. W morowym powie trzu Obi oń-
co twoją proszę cię modlitwą spraw, a-
bym się bardziey duszney, niz cielesney zá-
raży bał, żebyś tak wszystko w Oc ach
Boskich czynił, abym w życiu, przy śmier-
ci, w wieczności, zawsze był z Bogiem, i
doświadczył na sobie owego: *Zawsze bę-
dźżeś zemna.*

S. Fabianie Pápieżu i Męczenniku

65

kto-

106 ROKU NIEBIESKIEGO.
ktoryś, gdy ná twoię głowę z Niebá gołę-
bicá uśiadłá, tym znakiem ná Papieſtvo
obrane:

SS. Baſie, Inno, Leoncyuſie i towa-
rzysze MMęezen:

S. Neoficie w piętnaſtym Roku mło-
dzieńiaſzku, ktoryś matkę umarłą w skrze-
ſił, i od Anioła Stroża kármiony, w towa-
rzyſtwie iego do Tyrannaſ poſzedł; po-
tym nahaykami ucieszony, w piec wrzu-
cony, beſtyiám ná pozarcie dany, nigdy
nieobrazony, ná koniec mieczem ścięty
ieſteś.

id. S. Maurze Biskupie.

S. Eutymiuſie Opacie, ktoryś Boską
ofiarę ogniem niebieskim i Aniołami oto-
czony odprawił, ktory, ſkoróſ Świętego
Cyrillá uſta niebieskim iákimſi ſokiem
trzy razy pomaſcił, iegoſ wymownym u-
czynił. Ktoryś dwóch od węzy, którą ná
nie Czart zarzucał, wyzwolił, i iednemuſ
z nich rzekł: *Miey ſię ná oſtrożnoſci, badź cały
okiem ná kſztalt Cherabina, pomniy, że między
ſidlami chodźuſ. Ktoryś iednego ſiarczyſte-
go Czarta, wyznáwajúcego ſię bydź Du-
chem nieczyſtym, wygnał. Do Sakramentu
Oltarza przyſtępujących, iednych iaſnych,*
dru-

drugich czarnych widziałes i po śmierci
 cudami sławny. Tys święty Opacie, S. A-
 seniusz Opatą sobie na przykład wziął,
 któregoś we wszystkich cnotach nasłado-
 wał, a osobiście w pokorze, iaiąc sobie,
 i za najlżejszego się mieniać być sługę, w
 niespaniu, siedząc tylko zaśypiał, i to bar-
 zio krotko, albo też obiemá rękómá powro-
 za się uiawizy, który gdy z ręku zaśypia-
 jącego wypadł, bys się obudzał, i więcýjes
 już sobie snu nie pozwalał.

* * WSZYSCY SW: Śc. iako na kartie 10. i 11.

Jezu moy, któryś X. Hieronimowi
 Alwarefowi S. I. dał zwyciężyć Czarta, od
 weścia do Zakonu, to strachem to gro-
 zbami, to uderzeniem w gębę jego odwo-
 dzącego: a po dwóch leciech w Nowicya-
 cie skończonych, gdy śluby uczynił, w o-
 sobie Oycá Zmarłego we wszystkim temu
 podobnego, pokazał mu się Czart, i wszel-
 kim sposobem, i namową, i zmyślonym
 płaczem od Zakonu go odwieść chciał.
 Lecz on Krzyżem S. uzbrojony i imieniem
 Jezusowym, to wszystko zwinował, i przy
 tobie statecznym został. Wystawiam w
 sercu w pamięci ná woli i rozumie moim
 Krzyż twój, ryluie Imię twoie Najświęt-
 sze,

fze, abym wszystkie ná mnie biłace siły piekielne złamał i zwyciężał.

Jezu któryś codziennie w osobie dzie-
ciny Krzyż ná ramięionach mający stawał,
Janowi Lawernansowi S. L., i do wizer-
kicy skronności, cnoty i nábożnościwa oc-
negoś nápominał i pobudzał.. Niechże
co moment pamiętam na ciebie Wkrzyżo-
wanato, że w ten co moment lepszym się
świątobliwizyna stawał, i wszystko sobie
Krzyżem twoim słodził.. Tenże pomie-
miony sługó Boski Jan, iako w Nazarecie
w sercu twoim, osadzał Matkę Nayswięt-
szą, i nie nie zaczynał i nie kończył, póki
ná Matkę twoją Boską nie wspomniat i
błogosławieństwa od niey niebrał; a gdy
go o co imieniem Mátki Nayswiętżey
proszono, wszystko z ochotą uczynił ku
czci Iezusowey i zbawieniu dusz ludzkich
krew swoją, iednoczył ze Krwią Iezusa-
wą, ofiarując się codziennie przy Mszy S.
na całopalenie miłości Iezusowey. Obierz
sobie matko Boska i w sercu moim iako
w Nazarecie złożenie, abym nie ani chciał
ani czynić, tylko z porządą, z rozkazem i
z Błogosławieństwem twoim, a ile razy
przyślępuję do Nayswiętższego Sakramen-
tu,

tu, tyle razy niech się Krew moia z Krwią
Iesusową zmiesza, żeby wdzięczną się mi-
łości Boskiej stała ofiarą.

S. MARYA, któraś miała swoją Eusto-
chią, gdy się o żywot surowy starała, od
wielu trapienia, nawiedziłaś pocieszyłaś i
tajemnie Boskich nauczylas, Naucz mnie
i spraw, abym dla ludzkich affektów, nie
nie zaniedbywał tego, co do Boga należy.
Też Świętey srodze twoiey Matko Bo-
ską dałaś płaszcz biały, i zowład bogaty-
mi szłyty perlami, aby wia Zakonną ie-
dnę Panią do stołu Najswiętszego dla
niegodności twoy przystąpić nie chcącą
przystroila. Stroy mnie i przybieray w ten
płaszcz, żebym godnie do Stołu siadał Bo-
skiego. Tey. Błogosławionej Eustochii
po śmierci wedwadzieścia pięć dni ciało
jej święte cały dzień się nie zwyczajney
wdzięczności i wolności potem, oobli-
wie. w Święta i w piątek, przez czas nie-
maly, pocilo. Vtapiam w tyw pocie Świę-
tym, wżytkie moje niedoskonałości, i
nim wyczyszczam całą duszę moją.

S. MARYA kłosey cudowny Obraz,
tego dnia Roku 1518. w Liliu nle-
zion jest, gdyż ty pobożnemu jednemu

110 ROKU NIEBIESKIEGO.

Kaznodziści we śnie się pokazawszy, ięgoś
nauczyłś, aby kamień przekowawłszy twe-
go tam Obrazu szukano, który gdy był
znalezion, tam modlącym się, iednym
mowę drugim słuch, przywrocilaś, Wice-
Racja Sycylii od choroby i innych wielu
uzdrowilaś. Naucz mię, napominay
mię, aby mę cię szukał i nalaź, abyś na-
pawila uszy moie, ięzyk moy, i ferce-
moie tobie:

*Prożno ten łaski u Pana Boga szuka, który się
niechło ubłagać przeciw bliźniemu nie da. S. Chry-
zostom, Odpuszczay przewinienie, a modli się za
niechłacych odpuszczay.*

2. Dnia STYCZNIA.

Ś. Agnieszko, we trzynastu lat Panno,
wśródzie przeciw wśzytkim od Anioła
strzeżona, obiaśniona; niebieską szatą od
Anioła odziana, do nog twych upadnio-
nego nieczystego młodziana umarłego,
do żywota przywrocila; ktorey ochra-
niając ogień i piomień, na dwie części się
podzieliwszy, twych nieprzyjaciół popa-
lił; którą Jezus wieczney miłości pierście-
niem zaskłił; którą mieczem przebita,
Ciała izpętnosci, Niepokalanym łęgiem
prze-

21. Dnia STYCZNIA. III

przeszła, i u Jezusa świętne miejsce osiadał. Winzując szczęścia twego. Modli się i za mnie do tego, z którymś się już w niebie złączyła, aby mi niedopuszczył iść do ciemności zewnętrznych, ale dotegosz światła, co i ciebie, przyjął. O mistrzyni miłości Boskiej, któraś, dnia tego Świętej Melchtyldzie pokazała się od Ołtarza idącą, z Kadzielnicą złotą, drogimi kamieniami sadzoną, sercá twego, i słow Boskich miłością palających, znakiem. Gdy zaś owe twoje słowa: *Kocham Chrystusa*, śpiewano, Chrystus cię pod swym ramieniem, słowá zaś twe wszystkie, złotymi literami długo i szeroko iśniejące pokazał, promień z sercá náboźnie się modlących do sercá Bożego, a zamtąd do twego sercá przechodził. Inszego czasu widziała cię S. Gertruda do sercá Chrystusowego przytuloną, z kąd w Chrystusowym sercu usłacheione modlitwy do ciebie od sług twoich czynione, do sercá twego nakształt słodczy płynęły; i pokazano to z niebá że przychylnie tobie dłuze co go dżina światłem niebieskim obiasniasz. I gdy tego dnia wzytek Dwor. Niebieski Bogá za danec łaski i Chwałę wyháwiał,

wielki

112 ROKU NIEBIESKIEGO.

widziała S. Gertruda Bogą miłości oncy
wdzięcznością dziwnie się uweselałac-
go. Naucz mnie iakoż ym miał Bogą, sposo-
bami iak najlepzemi, iak naywiększymi
co godziną uweselać; napełniły serce mo-
je złotem ognistym, Kadzidłem Niebie-
skim i Serafickimi węglami, aby wszelka
moja godzina, całe życie moje, i śmierć
moja Leż przestanku tak głosem, iako i
milczeniem wołała owe twoje słowa. *Ko-
cham Chrystusa; Amen.*

S. Publiusie Biskupie męczenniku nay
uczeńszy.

SS. Felixie, Hermosie, Walerianie, i
towarzysze MMęcen:

S. Fruktuozie Biskupie, któryś z Świę-
tymi Anguriuszem i Eulogiuszem w ogień
wrzucony, gdy powrozy poparzały, tyś
na Krzyżiece ziożywszy wodlił się, i ta-
kęś męczeństwo skończył. Ktoreg-
z innych Towarzysze w duszami w oczach
wielu ná to patrzących, od Aniołów do
nieba przyięta, i ukoronowaną. Kto-
ryś z tymi z tamiz Towarzyszami Staroscie w
Lubny fracie pokazał się.

S. Patorku męcz. gdy cę ścinąć mia-
no upadł na kolana takes się modlił: *Pá-*

me

21. Dnia STYCZNIA. 113

nie w ręce moje poruczam Duchą mego. Ty bowiem wiesz że dla Chwały imienia mego to męczeństwo podejmie.

S. Meinradzie Pustelniku, którego od najaźdów szatańskich Anioł Stroz wyba-
wił, i tenże gdyś się w nocy modlił przy
tobie stał i z tobą rozmawiał w postaci
dziecięcia.

S. Epifaniusie Biskupie Świętych
czterech Siostr, Luminosy, Liberaty, Spe-
cyosy, i Honoraty bracie, którego ieszcze
dziecinę niebieskie promienie ogarnęły.

* * WSZYSCY ŚWIĘ: *Ecce iako na karcie 10. i 11.*

Boże któryś X. Iudokowi Schapelino-
lowi S. I. taką dał łaskę, że kto go tylko
obaczył, zaraz się z tego widzenia do
wszelkiey pobudzał i zapalał cnoty. V-
dzielże i pozwól mi podobney łaski, że-
bym w życiu mym nikogo niezgorszył, ale
żeby całe życie moje takie było, z którego
by się i Nicco cieszyło i świat cały budo-
wał i naprawiał. *Ex Anno dierū Memorabiliū.*

S. MARYA, ziednay mi tę łaskę że-
bym wszytkich do rozmow duchownych
prowadził, iako czynił X. Raymunt de
Funes S. I. który będąc starszym, żeby był
innych w Duchowne wprowadził rozmowy,

H

zle-

114 ROKU NIEBIESKIEGO.

zlecił co tydzień jednemu, ow przypomi-
nać przykład, o jednym Kapłanie S. I. kto
remu się P. Iezus pokazał i oznaymł mu,
ze wielką bardzo ma na sercu pociechę z
tych wszystkich, którzy o rzeczach ducht-
wnych rozmowy miewają.

S. MARYA, o ktorey Świętey Brigit-
cie S. Agnieszka z Nieba rzekła: *Kochaj*
Matkę Miłosierdzia. Day abyś cię tak ko-
chał, iako, abyś cię kochał, pragną Święci
którzy cię naybardziej kochali.

S. MARYA, którą dnia tego z Świętą
Agnieszką widząc S. Mechtylda, tyś iey
kazala zdrować MARYA mówić, a ona wte-
słowa zaczęła. *Badź pozdrowioną z Ojca w szech-*
mocności, badź Pozdrowioną z Ducha Święte-
go dobroci Naszelsa Marya, Niebo i Ziemię o inu-
ciaca łaski pełną Napelniającą wszystkich cię ko-
chających. Napelnij serce moje iakęś serce
Agnieszki, Mechtyldy, i innych szczerze
cię kochających napelnila abyś szczerze
Boga kochał.

Nadaremno się co jest dobrego zaczyna, jeśli
się przed dokonaniem żywota opuści. S. Gre-
gorz. *Postępuj w cnotach, a modl się za ożtybłych.*

22. Dnia STYCZNIA

S. Win-

S. Wincenty, któryś bicia i katownie dla Chrystusa wycierpiał, na roście rościagniony, na ognistych węglach złożony i żelaznymi paznoktami drapanyś był, rozpalonymi blachami pieczony, na okruszonych skorupach rosołstany, Angeliskim pośileniem wsparty, i światłością niebieską w więzieniu ogarniony, którego Święte Ciało, Kruk od psactwa i wilka bronil. S. Wincenty Wawrzyńcowi i Świętemu podobny w Ojczyźnie, boleściach, w Chwale. Napelnij serce moje żywymi węglami miłości Boskiej ciesz mie przy ostatnim życia mego zgonie, abym twemi modlitwami poratowany, straszny ow wiecznemi węglami usiany sios minął, a z tobą w szczęśliwey wieczności pokoju odpoczywał Amen.

3. Anastazyusie męcz: do czytania, i naśladowania żywotow Świętych chciwy, którego też obrazkiem Czarci się odpędzają, i choroby się leczą, którego związanego, Obywatele Niebiescy wonnością uczcili.

B. Siedmudziesiąt, męcz: w wodach potopieni.

S. Wincencyusie, Oroncyusie i Wikt-

116 ROKU NIEBIESKIEGO.

ktorze męczennicy.

S. Gaudencyusie Biskupie czyśty, którego wodą, którą ręce swe umywał, chorzy się leczyli.

S. Dominiku Opacie, do którego posłane i kradziejskiem sposobem schowane ryby w węże się obrocily, których człowiek świątą szarpiącego, i dla tego szaleństwem skaranego, znowuś uleczył i wiele dziwnych Cudow pokázawszy do końcaś życia, gdyś się wrzod na iagodzie uczynił, doszedł.

S. Janie i Leonie MMęcy:

*** WSZYSTCI ŚWIĘ: *etc. iako na karcie 10. i 11.*

Jezu moy kochany, których zec się w X. Jakuba de Iuvenes S. I. doskonale podobato posłuczeństwo, cudem tego potwierdził, bo gdy mu rzeszotem czerpać i nosić wodę kazano, on to z ochotą uczynił, i tak wody naczepał, że i jedna kropelka wody z rzeszota nie wyciekła. Niech ze i ja tak posłusznym będę, z chym cię posłusznego aż do śmierci Krzyzowej naśladował i użanował.

S. MARTA, któraś słudze twemu X. Mateuszowi Albenuzie S. I. umierającemu pokazałaś się z Piotrem Świętym Apostołem

tem i jego obecnością swą ucieczyła. Zaminawiam sobie, lubo na zawzięcie ośobliwie na godzinę śmierci, Macierzyńską łaskę i pomoc twoją, nie zapominać mię Mátko Święta.

S. MARYA, z Świętym Józefem dziś zrekowana, któraś dziśieyżemu Walterowi twemu Krzyż złoty w podarunku posłała, i jego kochanego przyjaciela tytułem uraczyła. Racz mię Pani za służbę swego do siebie przypuścić, a naucz mię kosztownie cierpieć i cokolwiek trafi się cierpieć, iako drogi Krzyż od Boga na przyjacielski znak od ciebie posłany wdzięcznie przyimować.

Jeżeli będziesz wyjęty z karami, bądźże też wyjęty z liczby Synów Boskich. S. Grzegorz. Znoś wszystkie przeciwności, a modl się za ludźmi rozpustnemi.

23. Dnia STYCZNIA.

S. Ráymundzie czterdziestu umarłych wskrzeszeniem i założeniem Zakonu Błogosławioney Panny de Mercede. Chwałębny, w którego ręce, gdyś Mszą S. miał i Ciało Panskie podnosił, maluczki lezus, niektorema cielesną pokusę cierpiące.

118 ROKU NIEBIESKIEGO.

mu (ale się zawżę sprzeciwiącemu) po-
kazał się, i tego od szpetnych myśli i imagi-
nacyi wyzwolił. Ktoemu morze sprzy-
jało ; bo gdy cię do Okrętu żaden przyjac
nie chciał, Bogu ufając, płaszcz twoy na
morzu rozpostarszy, i laską swą za maszt,
gdy się kray płaszcza nákształt żagli pod-
niósł, wystawiwszy, Krzyż uczyniwszy, na
morzes się pucił, i sto trzydzieści mil
przez godzin sześć upadłeś, płaszcza nie
zmaczawszy. Do ciebie gdy Papież pisał,
ten ci dawał Tytuł: Oycze ubogich; cze-
goś ty, dobrze záżył; bo gdyś Papieża Spo-
wiedzi słuchał, tęś mu zadał pokutę aby
przy sądach iák nayprędzey sprawy ubo-
gich przywoływać kazał i sądził. O moy
Święty, w Święta Maryi, i złotem i fer-
cem szczodry; od Anioła do Pacierzy obu-
dzony, na płaszczu przez morze przewie-
żiony, jużcs u portu wieczności, modl się
za mnie, mozny u MARYI i Iezusa mówco,
abym tak Iezusowey i Maryi miłości,
szczodrze fercá mego i wżytkich sił mo-
ich użyczał; ták Aniołowi budzącemu
mnie do spraw Świętych, był posłuszny,
aby mię ostatnią Anielską trąbą ze snu
śmierci wzbudziła do Chwały na wieki
i kochania Boga mego Amen.

S.

S. Janie Edmunda, Biskupie, Mężu,
 miłosierny, kto temu biednemu w po-
 ście i Cerkwi Królewskiej pokazała, i rze-
 kiadała *z stem pierzysa Cerkwi Królewskiej*, że cię za-
 prowadzę przed *obcą* *osobą Cesarza*. Któryś za iai-
 muznę choyne dłań stokrotnie odbierał,
 i w tym tu żywocie, któryś po i czas dni
 świętych chciał tego aby cię o niedokoń-
 czonym grobie upominano. Ktoremu za-
 pisany święty dom, Bożym dziełem, te
 słowa miał: *Miejskanie wieczne, i odpoczynek*
i iada Arysty skupa. Któryś gadających w Ko-
 ściele iawnie słowy karał, i onym wynisć
 rozkazywał, któryś od młodzieńców złote
 berło w ręku trzymającego i świętnego
 to słyszał: *Podz, rozkazanoć, Król Królowacych*
jaka cię. Ktorego Dusza widziąca była do
 Niebá idąca, a tey ubodzy zachodzili dro-
 gę; ktorego S. Piotr po śmierci do wie-
 cznego Niebieskiego mieszkaniá prowa-
 dzący widziány był. Niech mi będzie po-
 dziechą umierającemu twoiemu ubogim,
 zmiłowanie, abym hoynie pomocą do ciá-
 ła należącą, iako i modlitwami, i adą, wże-
 lákimi sposobami wszystkim pomagał, kto-
 rych, chce Bog, abym ratował, żebyś przy
 śmierci moiej był Oycem miłosierdzia.

120 ROKU NIEBIESKIEGO.

Boże mój, bym był błogosławiony między miłosiernymi którzy wieczne miłosierdzie osiągnęli Amen.

S. Emerenciano Panno, która przy grobie rowienniczki swej S. Agnieszki się modląc ukamienowaną iśles, a potem Rodzicom w wielkiej liczbie Panien, z Barankiem białym pokazałaś się mówiąc im aby nieplakali, bo z Chrystusem żyjesz, któregoś za żywota z całego serca kochała.

S. Euzebiusie, któryś dla tego, żeś podczas świętego czytania na Oracze wywrzał, ten nie wzmyslny uczynek, także w sobie ukarał, że zelazem się ściśnawszy zewsząd, aniś się wyciągnąć nie mógł przez całe czterdzieści lat, i wińczyś ani na rolę onę, ani na Niebo patrzacieś niechciał.

S. Boisile do SSS. Trojcy i słodkiego Imienia Jezusowego osobliwie nábożny któryś częstokroć mawiał: *Lak dobrego m. my Jezusá.* Ktoys w morowym powietrzu iakós przepowiedział umierając także się modlił: *Panie Iezu przyimi Duchá moiego.*

S. Bernardzie Biskupie, który trzema dniami całymi przed śmiercią modli-

leś

23. Dnia STYCZNIA. 121

Jeś się, światłem niebieskim otoczył,
głos niebieskiś słyszałeś mówiący: *Podź bo
cię czekaia.*

S. Parmena Diakonie Męcz:

S. Sawerianie i Awilo Mafionkowie
M. Męcz: spaleni.

S. Askla w wodzie utopiony Męcz:

S. Klemensie Biskupie Męcz: któremu
do Mszy Aniołowie Chleb i wino nosili.

S. Agatunielu Męcz:

S. Ildefonsie Biskupie Panieństwa,
Maryi obrońco, którego Panna Marya
szatą Niebieską na ziemi udarowawszy,
szczęśliwą nieśmiertelnością przybrane-
go bydziesz w Niebie przepowiedziała.

S. Martyryusie Mnichu, kroryś ogień
w sukni, bez żadney iej szkody, nioś, i tą sz-
tredowatego się dotknąwszy, iegoś zle-
czył, i wziąwszy go na ramiona, że to był
Chrystus poznałeś, gdyś rzekł, z oczu zni-
kając: *Martyryusie tyś się mię nie wstydził na
ziemi, i tu się ciębie nie będę wstydził w Nubie.*

* * WSZYSCY SIW: *Śc. jako na kartie 10. i 11.*

Jeżu moy Sędzio sprawiedliwy, na
k którego się sąd w Obrazie wymalowany,
sługa twoy Kasper Gelofus S. I. często za-
patował, i gdy go spytano, coby za przy-
czy-

czynę miał, tak częstego patizania na taki obraz, odpowiedział: *Wczę się z tego Obrazu ia' o rnam język, i zmęsy moje, i namiętności, i cię-
ża dudy moje pomiarować, żeby mi sąd Boski. na
ktorem się z najmniejszego słowa sprawić ka-
demu będzie trzeba, nie był ciężki: Day mi do-
brę leśu tak się uiąc w życiu moim, żeby
sobie zawczasu twoy nie uchronny ula-
cił sąd.*

S. MARYA, ktoraś X. Kaspra Para-
niska S. I. chwaliła z cnoty uboſtwa, i
proś mi, zebym się i ja w tey cnocie zako-
chał, i ja pochwałę sobie u ciebie zarobił.
Ex An o Dierum

S. MARYA, że ktorey bionienie Pa-
nieńſtw, S. uldefonſowi dziękowała S.
Leokadya, z grobu wyſzedſzy i jaśnie
mówiąc. O Pani naucz mię abym to czy-
nił dla ciebie, co się Bogu i Świętym iego
bardzo podoba.

Pan Bog obraz ubogich na tym świecie, aby by-
li bogatymi w mierze i dźmudzićami Kroleſtwa, kie-
re przyobiecał tym ktorzy go miłują. S. Iakub 2.
Słuſzaj Kroleſtwa Boſkiego, a modli się za gardzą-
cych Boſkim powoſaniem.

24. Dnia STYCZNIA

S. Babyla, któryś dla Chrystusa związany, i święty, drogę one więzy, aby i toba pogrzebione były, chciales. O głąby mia żył, umarł, cierpiał chętnie, cokolwiek dla Chrystusa albo od Chrystusa cierpieć się trañą; aby dziękując za to Bogu, to podziękowanie cenę dało woli mojej z wolą Boską złączoney. To to niech będzie przygotowaniem i pociechą, śmierci mojej, Koroną wieczności mojej, naywiększe rzeczy iednąko iako i naymniejsze dla Chrystusa wycierpieć Amen.

S. Timoteuszu S. Pawła Apostoła Wczniu Panno, dla Chrystusa ukamienowany.

S. Euzebia albo Xienia Panno, któraś wzgardziwszy weselem, za dowodem iednego Świętego, któryś się pokazał, taś żyła, że po śmierci twej w ślono i południe gwiazdami i światel niebieskich Otoczony Krzyż, poki cię nie pogrzebiono, widziany był, Koroną życia twego w pościech i wszelkiej świętościwosci przepędzonego.

SS- Troie Pacholat V. banie Prylidy-
anie

anie i Epoloniusie, S. Babilu Vczniowie, ktorzyście według liczby lat, jeden dwanaście; drugi dziewięć, trzeci siedm plag, przy matce i z matką wzięwszy, nie winne głowy na ścięcie poddaliscie.

S. Sawinianie Męcz: łozkiem zelaznym, ogniem trapiiony, i w oleiu bez szkody smazony; ktorys uciętą swoię głowę dla Chrystusa na mieylce pogrzebu własnymi rękami ponioś.

S. Macedoniusie w głębokim dole mieszkający ktorys przez lat 40. ięczmięniem tylko a wodą karmiles się, choroby, Czarty odpędzałeś, Niewiaścę, która za sprawą szatańską zarłoczną chorobę miała, tak dalece ze 30. kur o jeden dzień ziadła, zdrową uczyniś.

S. Kadoćcie Biskupie Krolewski Synu, który na igrzyska zaproszony, do Kościoła się schroniwszy wzdychałeś: O ludzka ślepoto, która zawsze znikomych rzeczy pragniesz a wiecznych nie chcesz. Patrzcie ludzi co jesteście i do czegoście stworzeni; ktorogo dzwonkiem powiadaia, ze się dwóch umarłych cudownie wskrzesiło.

SS. Musoniusie, Eugeniusie, Metelle i Towarzysze ogniem spaleni.

S. Fe-

S. Felicjanie Starcze Biskupie Męcz:

S. Thyrsie, Proiekcje MMęcz:

S. Zama pierwszy Bonohski Biskupie.

S. Suranie Opácie.

** WSZYSCY SWię: *Śc. Iáko ná kartie 10. i 12.*

Boże, ktorego Obraża i nieczesc, tak X. Mateusza de Bois S. I. bolála i záfraso-
wála, że jednego czasu będąc ná drodze
gdy uslyszál człowieka wszeteczne i spro-
sne słowa mowiącego, izámi się hoynie
oblát i krew mu się gwałtownie z nosa
rzucila. O co gdy się go pytano dla cze-
goby tak plákal, odpowiędziál: *A žasť nie
masť dlá czigo? gdy tak Bog niešťkórzanie dobry,
tak bešťvaľskimi slovy jest obražony. Niech že
mnie zawsze obraza twoja boli, niech się
nigdy ná žaden gžzech nie odwarzam. Wo-
lę Panie moy po stotyšięcy razy umřeť,
niželi ná iákať obražę twoię patřzac, áľbo
ná nię, zezwoliť.*

S. MARYA, ktorey dziś swięto wešcia
do Košciola Toletáňskiego odprawuie się.
Niech já będę Košciólem twoim, wnidž
do sereá mego, niech ci będę žywym oř-
tarzem.

S. MARYA, ktorá za patronkę swięci,
džis

126 ROKU NIEBIESKIEGO.

daś, cały Zakon S. Benedykta, tobie ofi-
liwie nabożny, spraw aby każdy życia
meo dzień, ale ofobliwie ostatni był dzień
opieki twoiey.

S. MARYA, ktorey też dnia tego świę-
to de Pace to jest od pokoju rzeczono, w
Hiszpanii się odprawuie. Wymóż mi to,
abym żył w pokoju z Bogiem z Sumie-
niem, z ludzmi i szczęśliwie odpoczął w
pokoju gdy umrę.

*Tak uszczęśliwmy dobrymi przed Panem Bogiem,
iako dobre są przed nim sprawy nasze. S. Grze-
gorz. Staraj się o doskonałość a modl się za leni-
wych,*

25. Dnia STYCZNIA.

S. Pawle z Szawła od Chrystusa, z Nieba
do serca i uszu mówiącego, nawrocony
Apostoł, naczynie wyborne; ktorego
świętobliwosci pierwszy był początek:
Panie co ci cię abym czynił. Nawroć i mnie,
a upros mi świętą ślepotę, święte światło,
świętą post, wolą Boskiej woli uczesni-
cie i nuzubnice, dzielną, żywą, ognistą ku
Bogu i ludziom miłość, abym tam był z
tobą gdzie ze cię widzieć będą opowie-
dzał twoy Chryzostom: *Gdzie Serafinowie
latają*

lataia tām Pawła obaczymy. Teraz cię niech
 naśladowię, potym oglądam. Napelnij ser-
 ce moje, ięzyk moy, oną miłością ktora-
 by z gotowała miejsce we mnie Bogu, na-
 uczyła mię gorzeć Bogiem, mowić o Bo-
 gu, niech naśladowię sercá twego i ięzyka
 twego: *Ná ięzyku Pawłowym, mowii tenze*
twoy Chy zrośom, Sędziáł Bog; to tylko mo-
wił, co się podobáło Bogu, serce iego serce całego
świata, żywioł zbawienia nášego; Serce zapalone,
i ogniste, nad Nieba wyższe, nad świat serse, nad
promienia słoneczne wesełse, nad ogień gorące,
nad Dyament twarde, serce które nowy żywot nie
ten náš żyło. Serce Chrystusowe było serce Pawło-
we, Obrazem Ducha Świętego, miłości Księga. Pá-
nie Iezu proszę cię, przez serce Pawłowe,
proszę cię przez serce twe, náwroć mię
szczerze, uczyn serce moje uczniem sercá
twego, i Pawłowego; ięzyk uczniem ię-
zyka twego i Pawłowego, ábym tylko to
mowił, to myślił, to kochał, coć się podo-
ba. Naucz mię czytać i miłość pojąć, w
owey Bibliotece Boskiey miłości, w owey
Księdze kochaniá Boga, i bliźniego, z ta-
blicy Ducha świętego, z sercá które było
serce ogniste, serce nad dyamenty trwa-
łsze, to jest serce twoie; w ten czas cię ko-
chác

128 ROKU NIEBIESKIEGO.

chać całym sercem będą. S. Pawle którego nawróconego szczęśliwość, tego dnia Świętey Franciszce Rzymskiej Uczennicy twoiey pokazana iest, ktorey z woli Matki Boskiej rzekł: *Badź słaszcza i wolna w świętey wolności, bądź wierna w Centrum serca twego przez pokorę. Nawyższemu Bogu twemu przypatruj się, który cię przez miłość reformował, sław się abyś była zbawienne płuczna i cicha, zaniebądź gorętsza na modlitwie i miłości Boskiej, która cię odervie odesnu bądź skrupulatka.* Przemień mię w człowieka inzego, radź o sercu moim, spraw abyś mnie upominającego we wszystkim słuchał. Kaznodzieio S. któryś X. Ianowi Fernandez S. I. kazanie dziś mieć mającemu, na Kazanie wychodzącemu rzekł: *Nuż Ianie bądź sercem dobrego tej godziny obadwaj Kazać będziem. I przez całą godzinę z nim byłeś na Karalnicy. Stawayze przy mnie Pawle Święty i pilnuj tego żeby wszystkie moje mowy były na zbawienie.*

S. Henryk u Suso, którego serce z Pawłem dziś nawróconym stało się naczyniem wyłornym, gdy doogie Imię Iezusowe na sercu twoim napisane należiono. Ktorego bolesci świętny, zniebą Imieniem Iezu-

Iezusowym znamienity Krzyż miarkował. Ktoremu, przeciw nieślawie, skrzydlały w postaci Serafina Chrystus, pocieszycielem był, ktorys rano na każdy dzień Maryą z śpiewającymi Aniołami pozdrowiał, ktorys dziś z Henryka *Amandus* nazwany. Ktoremu brzydzącemu się światem Marya liquor niebieski podała, Iuż z Iezusem i Maryą jesteś, do ktorych przez Aniołów na wieczność wszedłeś. modl się za mnie, abym się i ja w Pawła obrocił, w *Amanda*, aby mię po śmierci do Królestwa wiecznie kochających, ukochany Anioł Stróż moy wprowadził.

S. Anania zylami wołowymi pokatowany i ukamienowany męcz:

S. Iuwentynie i Maxymie męcz: ktorych ciała w trunnie, niebieskiey iakieys wdzięczności pełne były.

S. Proiekcje Biskupie męcz: ktory modlitwą twoją w worku pieniądze, ktore ubogim dane bydz miały, rozmnożyłeś.

Błogosławiony Antoni *Amandulanie*, w ktorego rękach chleba kawalce w rozę się obrociły, gdyś się bał abyć o rozdawanie jałmużny nieprzyganiano. O ktorym powiedziano, że gdyś umarł, dzwonek

130 ROKU NIEBIESKIEGO.

meś Zakonnikow na modlitwę zwotywał,
i slyszano cię, żeś i pośmierci Bogu Chwałę
śpiewał.

S. Apolloniuse, który o pokorę Bo-
gu modłać się, Czarta pysznego, wpołtaci
małego Murzyną na szyi twoiey namaca-
łeś, rzuciwszy go pogrzebieś, i od Boga
ukryzałeś: *Idź, abowiem o co prosić będziesz, od-
bierziesz.*

S. Adunałuwa Wdowo Świętego Pap-
pona matko, Ktoraś zgaszoną świecę mo-
dlitwą zaświeciła, częstokroć z Aniołami,
ktorzy przy tobie byli, rozmawiałaś.

S. Donacie, Sabinie, Agapesie męc:

S. Marcinie męcz:

S. Bretanio Biskupie.

Błogosławioną Cecylię Zakonnico
Dominika-Swiętego, która kilką dni przed
śmiercią w zachwyceniu do Niebá zabrá-
na widziałaś Najsświętszą matkę Boską, i
inšzych Świętych wielu, ktoryches ty co-
dzień wzywala, a iakieś do siebie przy-
szła wołałaś: *Gdzieś moy Oblubieniec Iezus
Chrystus? Gdzieś ugo Rodzicielka Najswiętsza
Marya? Po śmierci rece iej zápach ioro-
wy z siebie wydawały, snadź dla ustawi-
cznego Rożarńca w ręku trzymania. Vproś*
mi

mi służył Boska, aby mi widzeniem Jezusa i Matki Boskiej i Świętych Patronów moich był przy śmierci uciechony.

S. Poppo Opacie, Pielgrzymujących Święty przykładzie, któryś na wesele idąc, niebieskim światłem odmieniony, więcę potym płakałeś, iako powiadało, niżej sił, któryś Czarta policzkiem odgnał, aż nakoniec, gdyś pełen Cnot ziemię całował, Duchas Bogu oddał.

* * W SZYSCY ŚWIĘ: *Śc. iako na karcie 10. i 11.*

Jezu i Marya, którzyście Xiędza Roberta Pechama Soc:IE: w chorobie nawiedzili i ciężkości i śmierć samę obecnością waszą ośłodziłi, bo gdy prosił aby Msza za niego co w dzień Pawła Świętego wyszła, pytał się iezeli iuz na tey Mszy Konsekracya była, gdy mu powiedziiano że iuz, rzekł: *Chwała Bogu, umierać tedy czas. Wola mnie Jezus Chrystus, wola Najświętsza Matka Boska; i tak miłuchno w Bogu zasnął. Aręztuję tobie i zamawiam na godzinę śmierci moicy wszystkie Msze Święte, i przez nie was proszę Jezu i Marya, abyście mnie w ten czas nieopuszczali.*

Święta Marya, któraś dziśiay twego Błogosławionego Henryka często nawie-

132 ROKU NIEBIESKIEGO.
drała, Ogłosicielem Iezusa nązwala, ną-
wiedz mię á gdzie widzisz ze słabieję, o-
budź i ozyw mię.

*Nie może bydź nikt od grzebu usprawniedli-
wiony, póki go pierwey ną się nie wyzna. S. Am-
broży. Spowiaday się zupełnie, a modl się za ra-
jących grzechy.*

26. Dnia STYCZNIA.

S. Polikarpie, kochany, kochanego Chry-
stusowi Vcznia, Vczniu, ktorys Marcina
Heretyka Pierworodnym Synem Szatań-
skim nązwał, ną ogień skązany zápach
z siebie wydał, á ogień, iáko sklepienie,
iákie, nad tobą się zawieśił; nákoniec mie-
czem ukłotyś, Duszę twoię w postaci Go-
łębicy widziáno z Ciála twego wylatują-
cą. Gdys rzekł, że niechcesz Chrystuso-
wi dobrzeć zawsze czyniacemu, zlorze-
czyć. Święty moy spraw to modlitwą
twoią, áby mi żaden syn pierworodny Iza-
taná, żaden niezboszny towarzysz, ani łam
Czart, lubo żyiacemu, lubo umieraiące-
mu, nie mógł nic szkodzić. Záleć mię Mi-
strzowi twemu Ianowi, áby on Duchá te-
go mego, gdy z Ciála wynidzie, złożył ná-
tych, ną których łam spoczywał pieciach
Iezusowych Amen.

SS.

SS. Dwanaście MMęcz:

S. Datynie, Aemilianie i Towarzysze
MMęcz:S. Teogeneśie Biskupie, i inni trzy-
dzieści sześć MMęcz:S. Paulo Wdowo, przy zlobie, gdzie
się Chrystus narodził, zmarła, któraś przed
śmiercią, na ochędostwo domu Bożego,
do wieczności domu świątobliwości wzdychając, mówiła, żeś nic nie miała przy-
krego aleć wszystko się spokojno zdało.
A gdyć ustawicznie płaczący i ciało swe,
to pośtem, to rożnym umartwieniem tru-
dzący, mawiano, żebyś tego poprzesta-
ła, odpowiedziałaś, słuszną rzecz, aby oczy
i twarz, które się przedtym dla świętą gla-
dziły, i ciało, które się roskoszami i wy-
godami pało, teraz dla Boga schły i ni-
szczały.S. Symeonie Priście, któryś, na go-
rze moysesza Opata, na twarz bez wszel-
kiego pokarmu, przez sześć dni leżał,
niebieskim nakoniec głosem kazaćoc w-
stąpić i pościć się trzema jabłkami, któreć
podano.S. Teofaneśie Hrabio miłosiernymi
uczynkami sławny, którego nogi podagra

134 ROKU NIEBIESKIEGO.

i ropą brzydkie i nędzne, po śmierci czy-
ste i całe się pokazały, i z grobu twego wo-
niá niebieská się puściła.

S. Alberiku, który umierając chwa-
łę twoim nągotowaną widziałeś, i w Li-
taniach, gdy mowiono: *Święta Marya modl*
się zánami, twarz twoja iáko słońce zái-
sniála.

S. Batildo z Krolowey mniszko, kto-
ra gdyś umarła, światło z niebá záiśniáło,
i widziáno S. Genezyusza twego niegdy.
Oycá Duchownego, piękne Aniołów Cho-
ry, duszę twą iakoby w rękách piasnując,
do Niebá po drabinie wnoszących.

B. Haseko przez sześć i trzydzieśd
lat, w świętym milczeniu utajona Panno,
ktora po śmierci, komus się pó trzykroć
pokazałaś, i twoię pomoc tym, którzyby
iey żądali, obiecałaś.

S. Ianie i Arkadyusie Bracia, Rodzi-
com pokazáni, iakoby przy Chrystusie sto-
iący, á Ian ná tronie z berłem i Koroną, á
Arkadyusz zaś z Koroną z gwiazd przy lo-
zeczku, Krzyż trzymający.

* * WSZYSTCI SIV: *Ec. Iáko ná hártie 10. i 11.*

Boże, których melchiorowi Sekweurze
S. I. dał taki ku Najswiętszemu Sakrá-
men-

26. Dnia STYCZNIA. 135

mentowi afekt, że się tak do niego gotował, iakoby pierwszy i ostatni raz miał do tego Sakramentu przystąpić. Tenże życzył sobie bardzo tego, aby stojąc mógł umierać, albo robiąc, a to dla tego, żeby się nikomu przy śmierci nie naprzykrzył. Niechże moje takie będzie do stołu twego Najświętszego przygotowanie, iakoby pierwsze, i ostatnie bydz już miało, i niech takie życie moje i śmierć będzie, żebym się nigdy nikomu nie naprzykrzył.

S. MARYA, która S. Alberiką z Aniołami nawiedzając onemu Zakonniczy Habit dała. Spraw abyś był godzien dobrodzieystw, którem od ciebie odebrał, i których się przez cię spodziewam.

Grzech który się przez pokutę nie gładzi, wnet swym ciężarem do drugiego grzechu pociągá. Nie odwołaczay pokuty, a modl się za niepokutujących.

27. Dnia STYCZNIA.

S. Janie Złotousty nazwany, Eliaszu palający, któryś wiele ucierpiał, dla Jezabeli Eudoxyi, któremu święci Piotr i Jan klucze i Księgę na wyrozumienie pismá dali, któremu pisaćemu Paweł Święty.

136 ROKU NIEBIESKIEGO.

maiącemu mszą świętą Duch Święty, u-
mierającemu, S. Bazyliśzek męczennik
(przy ktoregoś się grobie modlił) przybył,
i toć powiedział: *Ianie Bracie intrzeysy dzień*
nas mieyscem złączy, i takeś sie złączył, Wiś-
tykiem Świętym opatrzony. Otworz zło-
te ułta za mnie do Bogá, ábym i iá gdy
przydzie ostatniá godziná i strawnym
niebieskim, twoiá pociechą i towarzy-
stwem opatrzony był, aby dzień śmierci
moiey, mieyscem nás złączył wiecznie.
Amen.

S. Iulianie Biskupie, ktoryś Czartá
w postaci węza, ábo smoká okrutnego, o-
degnął. Węza, ktory cále ciało chłopczy-
ká iednego zewszád był opasał, modli-
twąś rozerwał. Więźniow przez Aniołs
uwolnił, i po śmierci w chwale widziány,
widzącemu cię błogosławileś.

S. Lupuśie, ktorego pomocy gdy po-
imáni żądali, więzienie się im samo cudo-
wnie otworzyło.

SS. Awicie, Dacie, Reacie, i Towa-
rzyśze MMęcz:

SS. Datinie, Iulianie, Wincencyuśie,
i inni dwadziestcia i siedm MMęcz:

S. Witalinie Papiezu.

S. In-

S. Julianie Biskupie.

Sr. Maryśie Opacie.

S. Gertrudo, któraś dnia tego, nado-
bnego Iezusa w szesnáscieletniego, mło-
dzieńszka postaci widziała, i budzącego
cię z oziębłości i lenistwa temiś słowy sy-
fzała: *Prędko przyjdzie zbawienie twoje, czego
się śnięciś, czy nie masz pocieszyciela, żeć się boleć od-
nowiła? zbawię cię i wyzwolę cię, nie бой się z
nieprzyjaciółmi memi ziemięś liżała, i miód mie-
dzy cierniem ustami zbierała, nawróć się do mnie,
a ja cię przyimę i rzekę roskosy Boskich upoję cię.*
Tedy rospuściło się serce twoje, dla pło-
mienia ognistej onej mowy, i widziałaś
plot ciernisty między Iezusem i tobą, znak
oziębłego życia twego, ale on cię żalo-
śnie ięczący, na tych miał podług siebie
posadził, ręką oną swoją, na której dro-
gie ran jego manele jaśniały; ty zaś od
wszelkiej dwornej próżności i nauk i od
tego wszystkiego, coć się do tych czas zle
podało, oderwałaś się, całą miłością Bo-
ską palając, całąś się Boskiej miłości na
całopalenia ofiarą oddała. Zapál leniwe
i oziębłe serce moje, spal plot i ciernie i
wszystkie przeszkody, które żywot mój
psują i słabia.

138 ROKU NIEBIESKIEGO.

* * * WSZYSCI SWię: *Śc. iako na karcie 10. i 11.*

* S. MARYA, którąś do X. Bernarda de Ponte S. I. do Loretu idącego i w drodze z mordowanego przyszła, i chustkęśmu na ztarcie potu dała; proszę cię przez miłość tę, którąś Iezusowi pod Krzyżem świadczyła, pamiętajże na mnie w ten czas, kiedy mi w drogę wieczności siadać kaza, i gdy pot na mnie śmiertelny padnie, w ten czas mnie matko Najświętsza ratuj, w ten czas pocąćmu się rękę macierzyńską podaj, w ten czas niedostatku dusze mojej zasługami twymi zakryj.

S. MARYA, którąś dziś S. Iana Chryzostoma na ten czas Dziecinę przed O brazem się twoim modlącego, mlekiem swoim karmiła, ktorego S. Cyryllus w Chwale niebieskiej widział przy tobie siedzącego, a tyś go od następujących na jego sławę bronila. Naucz mię bydz przy tobie, bron mi, i karm mlekiem serce moje, aby go grzesznicy nie karmili, żebym z nimi nieprzestawał, ale niech będę twoy sercem, twoy językiem, twoy życiem i śmiercią. O Marya obroń i żywicielko slug twoich.

28 Dnia STYCZNIA. 139

Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, abowiem ich jest Królestwo Niebieskie. Mateusz S. Trwaj w przedsięwzięciu, a modl się za niecierpliwych.

28. Dnia STYCZNIA.

S. Jakubie pokutujący, Ty wielką do nabycia z strachem zbawienia pobudką jesteś, któryś czterdzieści lat, na puszczy postami i Cudy sławny po wielu zwycięstwach zwyciężony, i w szkaradny grzech cielesny i zaboystwa wpadłeś. Nakoniec pokutując przez całe dziesięć lat, między kośćmi w grobie, żywoś się pogrzebł, pokuty ofiarą; Ciałoś korzonkami, i to dwa razy tylko w tydzień posilał, i Cudami znowu sławny. w grobieś swoim umarł, przez modlitwy twoje, niech prze-razi Bog boiaźnią swoją i miłością serce, i ciało moje, abym z boiaźnią. i że drze-niem sprawował zbawienie moje, szukał wieczności moiej, aby mię, bez winy sta-wiło święte, życie śmierci moiej, śmierć zaś wieczności moiej Amen.

S. Agnieszko, któraś z Chórem Pa-nien Niebieskich pokazałaś się dziś Ro-dzicom, naucz mię żyć, naucz mię kochać;
kto-

ktoraś śmierć zgubiła, a życie znalazła; bo
tylko życia Tworcę samego kochała. U
czyni niepokalane życie moje, uczyni Bo
ską miłością złote a ogniście godziny ży
cia mego. Ty ktorey niewiele lat dzie
ciństwa rachowano, ale umysł wielkiej
starości. Aby było serce moje sposobne
do kochania Boga, niech będzie niepokala
ne, a tak i ja mieć będę wiek starości
mając życie niepokalane. Twoim ufom
dał Bog nieoszacowane perły, i wielkimi
kleynotami ozdobił cię, spraw, aby serce
meo ufzy, do natchnienia Boskich były,
iako do nieoszacowanych Boskiej miło
ści perły posłuszne, powolne; tak się sta
nie, że odeydzie odemnie wszelkie pa
stwisko śmierci, wszelaką pokusę, a mnie
zwyciężającemu orężę i pastwę niech da
miłość Boską; od ktorey poprzedzona du
sza moja. Ty niewinne ręce wyciągnę
wszy, wsród ognia modliłaś się. Wycią
gnij i podnieś za mnie ręce twoie, abym
się umiał modlić, sercem i rękami podnie
sionymi, w poysrzedku ognia Boskiej
miłości, którym goreją Serafinowie, i kto
rym ty, i wy wszyscy pałacie, ktorzyście
tu niegdy w osobliwym miłości Boskiej
zapali,

zapale gorzeli. Niech uczyni przyjemne
 i drogie uczynki moje, ten, który rękę two-
 ię opasał drogiemi kámiemi, niech
 włoży lezus krwią także swoją obmytą
 szatę ze złota miłości utkáną na duszę mo-
 ię, ábym się cale przybrał, i wdział na się
 Paná nášzego Jezusa Chrystusa. Vproś
 sercu i ustom moim słowa słodkiey miło-
 ści, Ty któraś z ust Iezusowych miod i
 mleko zśala. Spraw ábym oraz z tobą ie-
 mu tylko samemu samemu samemu wiary
 dochował, iemu samemu się całą i zupeł-
 ną nadzieią, i nábozeństwem poruczył.
 Ten któryć pokázał i obiecał skaiby nie-
 przebrane, niech mi da skarbow swoich
 złota szczerey prawdziwey i gruntowney
 miłości swoiey. Ięgo miłość niech mię ná-
 uczy kochać z tobą Bogá w przeciwno-
 ściach, także i nieszczęściu, á tak będzie,
 że w wieczności przyoblecze mię w szatę
 zbáwienną, i odzieje mię szatą weselá;
 który mię tak wielą przykrościami ále o-
 raz ogniem miłości swey otoczył. Niech
 mu służą serce moje, oczy moje, zmysły
 moje wszystkie z tobą, iáko temu, któremu
 Aniołowie służą, onego i w nieszczęściu, z
 tobą niech wargi moje wyznawiają, ięgo
 ser-

142 ROKU NIEBIESKIEGO.

sercem, iego wszytkiem i wszytkiem
wszytkiem siłami, niech pragnę kocham
z tobą miłością pięknego kochania, i na
tym świecie, to jest na tym szpetności
mieyscu, tego ktorego się piękności słoń-
ce i Księżyc dziwuie, poty poki go kochać
niezaczne na mieyscu nieskończoney pię-
kności. Mam i ja ciała mego stroża Anio-
ła Pańskiego. Vproś mi abym iego nauce
i cwiczeniu się podał przeciw Aniołom
ciemności. Spraw abym kochał Boga co-
dzien bardziey a bardziey tu, abym go
tym bardziey z tobą tam kochał, gdzie,
czegoś pragnęła, iuż od tak wielu set lat
widzisz i widzieć będziesz na wieki, gdzie
czegoś się spodziewała iuż masz, niech się
tak złączy dusza moja w Niebie z nim,
ktorego będąc na ziemi wszytką siłą ko-
chała z tobą.

S. Flawianie.

S. Waleryusie Biskupie.

S. Tyrsie, który na kawalki poszar-
pány od gorącego ukropu, bestyi, piely
nie obrazony, z morza od świętnych mę-
żow wyciągniony, nakoniec przed śmier-
cią rakes się modlił: Pánie Iezu Chryste bło-
gostawione Imię twoie we wselakiey wiekow wie-
czno-

czno-
dzien
chali

głose

mlek

tamz

spodz

S.

iac w

tkę B

wano

Aniel

wielk

Bogar

izai:

ptobę

S.

upada

przyk

iznego

we uc

by cie

ko dat

nley n

czności, któryś mię niegodnego służę twego swym
dziedzictwem i towarzystwem, tych którzy cię ko-
chali uraczył. I teraz Panie wezwij duszę moję.

S. Kallinicie Męcz:

S. Leucyusie do Niebą Niebieskim,
głosem zawołany męcz:

S. Emilianie Biskupie Męcz: któryś
mleko miasło krwi przez rany wylał, i
tamże drzewa nagle się zazieleniwszy nie-
spodzianny owoc wydały.

S. Iulianie Biskupie, który umiera-
jąc widziałeś do ciebie przychodzącą ma-
tkę Boską, wieńcem i ozanym ukorono-
wano, Pánien Towarzystwem, i Chorem
Anielskim wysławiającym: Oto Kapłan
wielki, który ządni swoich podobał się Bogu, i od
Bogarodzicy palmę podaiący, toś sły-
szał: Wezmij Palmę tę Pánienstwa i Czystości
probię.

S. Janie Opacie Resameński, któryś
upadającą Zakonną karnosć słowem i
przykładem naprawił, modlitwami stra-
żnego węża zabił i wodyś w studni zdro-
we uczynił. Gdy do ciebie matka twa a-
by cię widziała, przyszła, przechodząc tyl-
ko dałeś się iey widzieć i słoweczką do
niey nieprzerzekłszy, złodzieiá modląc się,
do

144 ROKU NIEBIESKIEGO.

do siebie przyciągnął, i do wyznania kradzieży przymusił. W zamku bez muru nazwanym pokusę niewstydlivey Nicwasty, ucieczką zwyciężyłeś, od którego iefere za żywota we śnie się pokazanego, bluźniercą ieden człowiek prosty i wiejski że był słowy zgromiony, wyznawał. Na którego list gdy ieden plunął to odniósł karanie, że przez dziewięć lat ani Ciała Bożego, ani kawałka Chleba przez usta swe przetłknąć niemógł, tylko iakimś, iekkim napoiem się zakaśniał. Inny zaś o deptanie listu twego tak był skarany: że go zaraz grube ciemności ogarnęły i iakoby kłami zaostrzonymi dręczony był, tak długo aż cię przeprosił i dał to coś go dla nędznego iednego prosił, któryś Leta Diakona zarazą morową złożonego, wodą którąś poświęcił, dawszy się iey mu napić, uzdrowił. Zebraką leniwego gdyś na piersiach iego znak Krzyża S. wyraził, robotnym i bogatym uczynił. Zboże ubogim naznaczone modląc się rozmnożyłeś. Te słowa zawsze w fercu i w ustach mając mawiałeś. *Vpragnęła Dusza moja pragnąć sprawiedliwości twoich, ukochałem przykazania twoje nad złoto i topazion.* Ktorego
piek-

pierwsza z Błogosławionego Makarego
Reguła była miłość Boska, któryś dnia te-
go Roku wieku twego setnego i dwudzie-
stego szczęśliwie do kochanego Boga po-
szedł; żadney starości szkody w zębach;
nieznając ani w oczach ani w pamięci ale
czerstwy zawsze. Któryś umarłszy nie do-
puścił swoim ciału swego przeniesć, ażby
się postem do tego przygotowali, któryś
nakoniec Teubertowi już dawno po urznię-
ciu języka niememu mowę przywrócił,
gdy w wigilię Świętą twego, dzwonem
lud do Kościoła zwoływał, który potym
powiadał że iskierka jakaś na kształt
gwiazdy gorzącej z grobu twego wy-
chodząca w zamknięcie ust jego mocno
uderzyła. Przegagnay pierśi moje y na-
pełniy świętym ogniem tey miłości którą
Iezus przyszedł puścić na świat. Day a-
bym iedynym Boskiey miłości prawi-
dłem i linią mierzył, cokolwiek czynię.
napelniy usta moje, y potężnym uderze-
niem przeraż ową iskierką która serce
twoje, usta twoje, duszę twoją opanowała.

Błogosławioną Małgorzato Panno Be-
ly Krola Węgierskiego Corko; Zakonni-
co Dominika S. postami i innemi trudze-
nia

146 ROKU NIEBIESKIEGO

niłmi Ciąta, wysmienitym do Matki Bo-
żey nabożeństwem i Cudami sławną.
Przykładzie śláchetnych Panię święto-
bliwy. Ieszcześ lat czterech nie miała a
zaráz godzinki Mátki Nayswiętszey m o-
wilaś, ktorycheś się z samego śpiewania
Panię Zakonnych nauczyla. Zadnego o-
brazu Matki Boskiej nie minęłaś, przed
ktorymbyś się nie ukloniła, álbo pozdro-
wieniem Anielskim nie ufzańowała, Imię
Iezusowe y Máryi w twych uściech czę-
sto brzmiało. Święta Panięńko upros mi
to u Iezusa upros mi u Mátki iego Nay-
świętszey, ábym lubo zawnię osobliwiey
iednak przy śmierci te Święte Imiona Ie-
zus i Marya nábożnie i godnie wymowić
uży i sercem mogł.

S. Leonidesie i Towarzysze MMęcza-
Wszyscy SS. męczennicy w Kościele
pozabiani.

Święty Cyryllu uczony wielce Biskupie
Święty Ianie Kapłanie Mężu Boży.

* * WSZYST SIWŁ: *Óc. iako na karcie 10. i 11.*

S. Márya, ktoráś X. Ianowi Bonwe-
towi S. I. mszą świętą co tydzień (gdy się
godziło) na część twoię i na uproszenie
sobie szczęśliwey śmierci, odprawuiące-
mu,

28. Dnia STYCZNIA. 147

mu, uprosiła, że tego dnia, gdy umierał, dwa razy Ciałem Iezusowym jest posiłony raz mszą mając, drugi raz wiątyk biorąc. Niechże to mam za przyczyną twoją aby y ia tym Ciałem Iezusowym posił ony w drogę się wieczności wyprawił, y przy tronie iego Boskim za twą pomocą stanął. *Ex Diurno.*

S. marya któraś małgorzatę Pannę Krolewnę Węgierską dziś umierającą z Chorami Aniołow, y Świętych nawiedziwszy i koronę iey na głowę włożywszy do Niebą po drabinie przeprowadzała. Vproś mi to Páni, aby y za tobą szedł, tak żyjąc iako i umierając asz do Niebą.

Błogosławiona Panna Marya jest szeroką drogą, przez którą do nas Zbawiciel nas przyśedł.

S. Bernard mney nabożeństwo do Matki Boskiej a modl się za pomnożenie czci iey.

29. Dnia STYCZNIA

S. Konstantynie Biskupie Męcz: któryś przez wodę gorącej łaźnie, y przez ogień, zwycięzca przeszedł, zleczony od Aniołow. Dway, którzy po śmierci z ciebie sie natrzęśli, śmiejąc się wzrok stracili,

148 ROKU NIEBIESKIEGO.

cili, á płacząc y pokutuiąc on odebrali. Ktorego Ciało za upomnieniem z niebá wyszukáne, od Chorow. Anielskich otoczony, znalezione iest. Przybądź y mnie oraz z Aniolami SS. ábym przez ogień, i wodę zwycięzca, żyjąc i umierając, tam pośredł, gdziebym oraz z tobą, i z Aniolami śpiewał: *Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi Świętemu na wieki. Amen.*

SS. Papió i Maurze żołnierze, ktorym usta kamieniami potluczono, Ciało ołowynymi kulami aż ná śmierć zbito.

S. Konstantynie Biskupie, i Towarzysze MM.

S. Iulianie nazwany Hospitator álbo Gości przymuiący, od ktorego zagrzány ná łożku ubogi w iasney szacie do niebá wstępujący, pokazując się, rzekł: że do ciebie postany, ábyć opowiedział, żeć grzech twoy odpuszczono.

S. Pietrze Nolasko, ktorys Aniolow Pacierze Kapiłańskie śpiewających slyżał, i Matkę Bożą, twego Kłasztoru komorki nawiedzającą i twoich śpiących strzegącą widział; ktorac czalu jednego powiędziása: *Synu moymnie natp o ubóstwie. Bo cie nie opuścę. Staray się o Syna mego, i mnie. á*
śluś

słusz nam. Gdyś miał kazać á głos okrzy-
pły miałeś, Mátkać Boską u Bogá głos u-
prosiła, i umierającego bronila.

SS. Sarbeliusie y Barbea, Bracie y Sio-
stro MM.

S. Sabinianie święty M.

S. Aquilinie mieczem przez gardło przebi-
ty M: Patro: pod czas powietrza doznány.

B. Waleryusie Biskupie, ktoremu po-
kazując się S. Eucherius powiedział że
czas wyścia twego przyszedł, i niebie-
skieć drzwi otworzone, w które wesóło
wnidziesz, i po śmierci twej, materna
przed iego godziną śmierci nawiedzisz.

S. Sulpiciusie Sewerze Biskupie, S.
Marcina uczniu.

S. Pietrze Tomazyusie Patryarcho
Konstantinopolski.

S. Franciszku de Sales Biskupie, kto-
ry ślepo urodzonemu wzrokeś przywro-
cił, kalikow, i tak wielu innych uzdwo-
wił, dwóch umarłych wskrzesił. Ducha
wysmienitey i gruntowney pobożności
pełen, oświeć mię, uzdrow mię, wskrzes
mię, zapál mię. S. Franciszku, któryś ná-
uczał, że większe dobro niż mnietylze o-
bierać potrzebá, nie dla tego że większą
ma zapłatę, ále że się bárdziej Bogu po-
doba,

150 ROKU NIEBIESKIEGO.

dobą, iże nie możemy lepiej za grzechy
dosyć czynić, iako gdy to czyniemy co się
Bogu podobą. Iedząc y piąc, że Bog tak
chce, bårdziej się Bogu podobamy, a ni-
żeli iakim inżym uczynkiem dla inżey
przyczyny podjętym; cokolwiek się nie
dzieie dla wieczności, to pelne iest omie-
rzley prozności. Ktoryś po śmierci Nowi-
cyuszce iedney w Lugdunie chorey w
Infule i ubierze iasnym międz i dwiema
z Niebą Młodżianami goraiące pochodnie
trzymaiącemi pokazawşy się rzekles: *Du-
fay Corko: proś abyć tu serce moje przyniesiono: a
żaraz ozdrowieş: co gdy uczyniono, o-
zdrowiała. Zapal serce moje pochodnia-
mi Seraficznymi i ogniem serca twego,
aby m kochał Boga miłością dzielną, deli-
katną, wieczną. Złoz i zamknij w ser-
cu moim, cokolwiekeś o miłości Boskiej
napiśał; mowił, myślił.*

* * W SZYSCI SWIE: *Ec. iako na kartie 10. i 11*

S. MARYA, któraś się dziś S. Piotrowi
Nolasko yokazała mowiac do niego. *Sy-
nu mój oznaymuęć: że kiedyś się z płeczem mo-
dluł, i alni użnę dawał, i inşe sprawy czynił, ośia-
rowałam twę modlitwę i wszystkie sprawy Syno-
wi memu. Zlecam ci Nazświętliza Matko
Boska*

Boska myśli moje, mowy moje, sprawy
wizytke moje, zlecam życie, zlecam
śmierć, sąd, i wieczność moję, odday i
ofiaruy to wszystko Synowi twemu á Pá-
nu i Bogu memu. Niech się tym wizy-
tkim uciesz, ukontentuje, rozweseli ser-
ce iego, á niech mych grzechów wspomni.

Iezu mój ktorvs dai ludze twemu Iano-
wi Baptyscie Mair S. I. taką kulliznieniu
miłość, ze będąc ieszcze świeckim, á wi-
dząc ubogiego iakiego ná ulicy leżącego,
nie wprzód się uspokoił, aż mu mieylec,
iakie w domu iakiin opátizyl. Konając
mówił: *Et ego stans vixi Bog który mnie boleściá-
mi na chwałę swoję nawiedził. Ieszcze więcej,
jeszcze więcej Boże, ná Chwałę twoję zesli, przy-
daj boleści i ciężkości. Wzlydź się Pánie mój
wstydzę niecierpliwości mojej, że mi się lada cho-
robka, lada boleść uprzykrzy.* *Ex Anno Dierum
memorabilem:*

Boże ktorýś X. Iakubowi Gretserowi
S. I. tym sposobem śmierć obiawił. Wi-
dział we śnie wálną bárdzo Processyá, w
ktorey wszystkich Siviętych Relikwie, co
ich tylko bylo w całej Niemieckicy zie-
mi niesiono. W tey Processyi zdáło mu
się, iż Nayświętszym Sakramentem poši-

152 ROKU NIEBIESKIEGO.

lony był, a gdy długą ową processyą był zemdlony, pytał się towarzyszw swoich ktorych w tężę Processyi widział, iak daleko ta Processya poydzie; uslyzał że za dwieście mil ieszcze isc ma, az do Palacu Krola Wielkiego. Ocknął się, y sen swoy wyložyl, że za dwieście godzin umrzeć miał, w dzień S. Karola Wielkiego, ktorego pamiatkę cała Niemiecká ziemia obchodzi. I tak się wszystko stáło, iako mowił. Policzyleś Boże moy wszystkie dni, y godziny życia mego, Dayże mi tęy godziny i momentu umierać, ktorego, tobie się naylepiey podobac będę.

S. MARYA, ktoraś S. Piotrowi Nolasco Cudowny twoy obraz dalá. Od S. Piotra Tomazyusza umierającego Czártyś odpędziła. Odpadz ich i odemnie, a cokolwiek mi może pomoc do miłości twojej, i naśladowania, to mi upros.

Kto się w pierśi bnie a lepszym się nie stáie grzech umacnia, nie odrzuca. S. Augustyn. Szczerze pokutay, a modl się za niepokutujących.

30. Dnia STYCZNIA.

S. martyno Panno, któraś rozproszywszy na ubogie bogate dziedzictwo, częstokroć biciem, hukami, paznoktami skorupami, mieczami, wrzącym sadłem męczona, od bestyi y ognia nie obrażona, kątów niektorych do niebaś przed sobą przesłała. modlitwą swoją ziemi drzenie, ogień z nieba, bałwochwalnic obalenie uprosiła, z ran twoich mleko y krew, wonia y jasność wypadala, samaś wysoko na Tronie Krolewskim oraz z Aniolami chwałę Bogu spiewała, y gdyś głowę pod miecz dała, głos z nieba słyszany był, do nieba cię zapraszający. modl się y spraw aby tam był zaproszony, gdzie ty jesteś: aby straszna ona śmierci godzina, była mi wiecznego błogosławieństwa y Tronu niebieskiego początkiem.

S. Aldegundo Panno, ktorey, gdy potwarz iakąś cierpiała, niebieskie mieszkanie Anioł obiecał. Sławę cudzą bramiących, zazdrościwych, y prożnujących wielkim káranie m straszac: któraś **S. A-**

154 ROKU NIEBIESKIEGO.

manda Biskupa z tymi, których nawrócił, do nieba wstępującego widziała. Którą, że Czart pragnieniem trapił sam się przyznał. Którą od S. Piotra chleb pszenney wzięła. Którą S. Waldetruda siostra twoja widziała, że cię Nayswiętsza Panna i Świętych kupy, do Nieba prowadziły. Kiedyc Oblubieniec Iezus, i palmę i godową szatę darował. Zwycięzcy i prośnego Czarta, od S. Piotra, mannę na drogę umierając wzięł, i między niebieskimi światłami szias do nieba.

B. Hippolicie Kapłanie, któryś dla Chrystusa życie nadstawił.

SS. Felicianie y Filipianie i inni szodwudzieścia czterech Męcz:

S. Barsymeusie Biskupie M.

S. Felixie Papiezu.

S. Barsenie Biskupie, darem leczenia sławny, dla Chrystusa wygnaniec.

S. Armentariusie Biskupie.

S. Alexandrze starcze na mękach umarły.

S. Macieju Biskupie Cudowny.

S. Sawino, którąś SS. Nabora i Felixa Ciąta do medyolanu wiozła a gdy cię w dro-

drodze i ych, cohs na woże miała,
miod. odpowiedział: i żołnierze prą-
wili, a ta miod nalezli i skośtowali
i tymi ciałami się potym do Chryśtuśa na-
wrocili. Tys zis przy grobie się tych mę-
czennikow modląc skonala.

S. Pergeyauśie, ktoremu gdy ktoś
klął, nie miał chleba za iak-
mużne ci dno, w kāmich mu się obrocił.
Kto ys bratniego smoka, ktoremu pe-
wnych czatów dziecię jedno do porażcia
dawano, do iaskini wegnął, i take go
tam zamknął, ze iuż więcey nigdy z tam-
tąd nie wyszedł.

B. Sereno Panno Patronko przeci-
wko dzdzom, burzom, y nawalnościom.

* * W SZYSCY SIŁ: Czc. iako na karcie 10. i 11.

S. MARYA, ktorey roku 812, Teohł
Cesarz, gdy obrazow nie uczcił y mióślo
nich ptaki malować kazał, przed śmiercią
tak gębę rożewił, iż wszystkie wnętrzno-
ści w nim widziáne byly; zawołał ie-
dnak za bład y grzech swoy, a po śmierci
zawołany na sąd Boski, przez modlitwy
żony swey Theodory bogoboyney, i S.
Metodiusza, y infzych Świętych miłosier-
dzie otrzymał. Matko Nayswiętiza znam

156 ROKU NIEBIESKIEGO.

to do siebie, żem cie tak wiele razy nie u-
szanował i zaśmucił, proszę cie iednak
przez tę miłość którą masz ku Iezusowi, i
nam grzesnikom, ziednáyże mi to, aby
Iezus nie wchodził w straszne zemną są-
dy swoje, ale żeby mię według nieskoń-
czonego zbawil miłosierdzia swego.

Iezu moy kochany, któryś X. Anto-
niemu Aarozyszowi S. I. kochankowi
Mątki twojej Najswiętszej, krewnemu
S. Ignacego Loiole, dałeś taki do modli-
twy affekt, że czternáście godzin iedne-
go dnia na modlitwie trawił. Będąc na
dworze, spytany był od Pánów, czegoby
on i towarzysze jego żązywali, aby w tak
wielkich okazyach i częstych konwersa-
cyach z oboiey płci ludźmi, przy cnocie
i łasce Boskiej zostawali, odpowiedział,
że się iednym żiolkiem i on i towarzysze
jego posilają codziennie i co moment,
a to żiolko zwál Boiáźnią Bożą. O niech
i ja tym się żiolkiem i duszę moję pase,
niech łasce mojej posilam aby w
łasce Boskiej y w cnocie, żadney nie u-
znał ruiny, *Ex An. Die: & ex Calendario P. Ba-
lingh m. S. I. & ex Diurno quotidiana virtute.*

Tenże darowany od S. Ignacego

br2.

brazek Matki Najsświętłzey Bolesney co-
 dziennie przy sercu swym nosił i nim.
 wiele cudow czynił i chorych leczył.
 Zkąd ten obrazek naprzod w Rzymie, a
 potem w Niemcech wysłtychowany i
 wybity, zwał się: *Maria à Corde*, to ie st *Ma-*
rya od serca. Niechże Cię i iaz całego ser-
 ca w tobie Matko Boska zakocham, niech
 że nikomu tylko Iezusowi i Tobie serca.
 mego nie powierzam. Ty serca mego
 bądź Pania, Dziedziczką, i matką. Tyie
 miłością Boską rozgrzewaj, i zapalaj. Ty
 się nim opiekuj, i kontentuj. Ty ie o-
 twieraj i zamykaj, aby w nim nikt o-
 procz Ciebie i Iezusa nie posłał.
 Boże ktoryś X. Piotrowi Kucioneu-
 fowi S. I. mszą mającemu dałeś tę łaskę,
 że chochy, naycięższe boleści cierpiał, o-
 nych nie czuł, i żadney nigdy próżney y.
 rozerwány myśli, o Bogu rozmyślając,
 nie znał. A gdy Pacierz mówił: *oświadc*
mu żeby na owe słowa: *Fiat voluntas tua*,
 Bądź wola twoja, głowę ku czci twojej
 skłonił. Pozwolze mi Panie moy, tym
 w kazdey modlitwie i sprawie tak się po-
 ny stawał, żebym na nikogo tylko a ci-
 bie pomniał, a wolą twoją znając, onę ra-
 wize

wiżę pełnił, i wykonywał.

Iezu na Krzyżu obnázony, na którego obnázienie X. Ian Labrador S. I. weyrzawszy mawiał: *Ogdybym tó, co na ziemi y w niebie iſt miał, wprukobym ci to moy Dobry Iezu z ochotą i zupełnie oddał, i ofiarował.* A gdy do ſtołu ſiadł, tak myśli: *O tak wiele takich na świecie iſt, którzy bárdziej niżli ja pokarmu potrzebuia; i pragnął im dać, gdyby to był mógł uczynić.* *Ex An. Die:*

Iezu pokorny, któryś cnotę poſłuſzeńſtwa cudem wſtawił, bo gdy X. Ian Puolus S. I. dwanaście lat Nowicyuszami rządząc, Sebaſtianowi Dawin Nowicyuszowi uſchłą gałąś polewac w ogrodzie kazał, iak to uczynił, gałąś żyć poczęła, y w wielkie zroſła drzewo, ktore, *Drzewem poſłuſzeńſtwa* zwano. Serce moje, y wola moja, ieſt gałęzią upadłą, uſchłą, dla tak ciężkich grzechow y defektow Skropzenie Iezu moy, skrop Nayswiętſzą Krwią ſwoią, aby ſię drzewem poſłuſzeńſtwa ſtali. *Ex Anno Dierum:*

Iezu moy któryś X. Franciszkowi de Soto S. I. dał ſię przy czyſtości zoſtaci. Bo gdy iedna niecnota zmyśliwſzy ſobie chorobę, y na ſpowiedź proſiwiſzy, onego do

31. Dnia STYCZNIA.

159

do grzechu namawiać chciała, on iako drugi Iozef nie płaszczył się rożaniec za który go wzięła, w ręku iey zostawił, zwycięzca uciekł. Nie dayże mi nigdy w tak śliskich okazyach upadać, ale niech się ich zawsze stracham i od nich daleko stronię. *Ex Anno Dierum.*

S. MARYA, któraś S. Aldegundzie Pannie, aby cię ocoby chciała prosiła, oznaymiła: i widziiano cię, żeś ią do niebą z SS. Piotrem y Pawłem odprowadziła. Oto ja proszę cię, abyś to mi wymogła u Bogą, czego mi naybardziey potrzeba, abyś mię do niebą doprowadziła, bym w dol piekielny nie upadł.

Miłość jest takie dobro, z którym żaden uczynek by naymnieyszy pogardzony nie bywa, a bez niego by naymnieyszy nie bywa przyjęty. S. Bernard. Miłuy Pána Bogą i bliźniego, a modl się za zostających w niewoli.

31. Dnia STYCZNIA.

S. Marcello Rzymianko wdow wczorze, która kłiami i kańczugami zbłąta chwaliła Bogą dziękując: potym jęma cicha, iez

160 ROKU NIEBIESKIEGO.

łez, pociech niebieskich, będąc zdrowego y czerstwego Ciąła, duszę Chrystusowi oddała, z szlachetney á wielce bogatey, stała się dla niego ubogą. Tyś z rądnym mężczyzną, choćby też naywiększym, nigdyś sama nie gadała. A gdyś Paniom wizytę oddawac musiała, nie dla tegoś to czyniła; abyś się była modzić i stroiom przypatrzyła, czegoś się ty zawsze strzegła, ale żebyś ich była do iakiey nawiodła cnoty: Prożnością zaś światą tego pogardziwszy, rzadko bardo z domuś wychodziła, i to w ten czas, gdy najmniey ludzi po ulicach widac było. Toś za największe sobie szczęście miała, z Bogiem się swym bawic i cieszyć, á od wszelkich towarzysztw i pociech stronić światowych. modli się za mię, abym za wczasu porzucił to wszystko, co mi przy śmierci może być przykrego, á wszystkie sprawy moje tak ośmiorował, iakobym już umierac miał. Amen.

SS, Cyrusie i Ianie posćcinani Męczi:

S. Atanazyo ze trzema Corkami M.

S. Mertanie Męczi: ktoryś gdyś nie chciał niezbożnych słow wymowić, kiy mi siłuczony, na twarz y w oczach ostrą

GO.

rowe-
ystufo-
bogá-
s z za-
aywie-
A gdyś
a, nie
modzie
ę ty za-
do iá-
iá z ás
ko bár-
w ten
ch wi-
e szczę-
awie i
w i po-
l się z á
o wízy-
ę przy-
k ofiá-
Amen.
MMęcz:
ni M.
dys nie
ic, kiy-
ach o-
strą

31. Dnia STYCZNIA. 162

strą trzciną wiercony, kámiemi przy-
wálony iesteś.

SS. Saturninie Tyrśie y Wiktorze M.

SS. Tarsycyusie, Zotyku, Cyryaku, y

Towarzysze MMęcz.

S. Vigiliusie Biskupie, który dzięku-
jąc Bogu, dla Chrystusa ukámielowany
iesteś.

S. Tryfena Pángo od wołu zabita.

S. Iuliusie Kapłanie, któryś ucięty
palec znakiem Krzyża Świętego uzdro-
wił, y wiele dla Chrystusa drog odprawi-
wśzy, sto Kościołow ná chwałę Bogu
wybudował.

S. Aidanie, któryś się zdał Oycu żeś
w postaci gwiazdy, y Xiężycy, w usta
wśzedł Matki swej. Tyś nie rodząnych
drzew nászczepił, y z nich owoc zbie-
rał. Gdyś się modlił, widziáno że Anio-
łowie Kościół budowali; przestali zaś ro-
boty, gdy ktoś dwornie tam weyrzał,
gdzieś ty zakazował.

S. Geminianie Biskupie straszny czar-
tom, któryś głosem z niebá posłanym,
ziemię w niebo odmienił. Ná ktorego
pogrzebie odległy chociaż S. Sewerus Bi-
skup, obecnym iednak w zachwyceniu
zdał

162 ROKU NIEBIEŚKIEGO.

zdát się bydz.

S. Márku Ewangelisto do Wenecyi
przeniešiony:

* * WSZYSCI ŚWIĘ: *Śc. iáko ná kartie 10. i 11.*

S. MARYA, do ktorey się ząwſze w
swoich potrzebach uciekał X. Klaudiusz
Aquaviva S. I. Nie opulzczayże y mnie y
nie odrzucay do Ciebie się gárńącego.
Tegoś ty Mátko Święta, áby Generałem
Societatis był, dokazała, bo X. Klaudiusz
Mateusz Francyi Prowincyał tey go-
dżiny, która Elekcyą Generalską po-
przedzała, widział Nayświętszą Pannę
z Bernardem Świętym, z niebá do Klau-
dyusza Aquawiwy zstępującą, ktorego
między się wzięwszy do niebá przed tron
Chrystusow stáwila, y prosiła, áby go
Generałem Zakonu Societatis uczynił.
Przyzwolił y przystał ná to Chrystus, y
Klaudyuszowi dał ná rządzenie Societa-
tis błogosławieństwo. Tąż Mátko Bo-
ska od modlących się w nocy przed samą
Generalską Elekcyą, w Rzymie bydz
małącą, X. Tomáša Albigerá y X. Ri-
charda Fláminiusza S. I. widziána była,
iáko Klaudyusza Aquawiwę wzięwszy za
rękę wprowadziła go do izby Elektor-
skicy

S.
d
fero
stus
iác
Tera
Swi
roz
IEZ
zion
stus
koc
ła w
pcą
do
mie
wię
cale
świ
raz
Chr
bies



ROKU NIEBIESKIEGO

L U T Y

I. Dnia LUTEGO.

S. Ignący Biskupie, Męczenniku, od ludzi, dla tey miłości Boskiej, która, w sercu twym mieszkala, zwany Boga i Chrystusa Noścą. Któryś, często wzdychając mawiał: *Miłość moia jest ukrzyżowana: Teraz zaczynam być Uczniem Chrystusowym.* Święty Ignący, w którego sercu na część rozśiekany, na każdej częsteczce, Imię IEZUS, złotemi literami napisane, znaleziono. Któryś mówił: że z zbożem Chrystusowym, i że nie było w tobie ognia kochającego światową materią; ale była w tobie woda żywa wewnątrz ci szepcząca: *Podź do Ojca.* Tyś przed śmiercią do Rzymian pisał, prosząc ich, żebyć umierać dla Chrystusa nie przeszkadzali; więcej sobie waząc śmierć, niżeli się stać całego świata Panem. Ah mężu Boski święte Imię IEZUS, i we mnie zapisz. Teraz o teraz, niech zaczę być Uczniem Chrystusowym. Zagrzej usta moje niebieskiemi oney miłości za mnie ukrzyżo-

L 3

waney

166 ROKU NIEBIESKIEGO.

waney, upałami, ábym nieustannie pod-
nosząc do Iezusa i MARYI serce, przyzwyc-
czał się ogniście świętych affektow do
nieba rzucac strzaly. Ty, któryś do Nay-
świętzey MARYI list pisał, i ona także do
ciebie pisała: teraz obecnie mnie iey zá-
lec: ábym życiem moim, śmiercią moią,
wiecznością moią, Iezusa i MARYĄ, wiel-
bił i kochał na wieki Amen.

S. Cecili Biskupie, ktoremu Chrystus
słuch i mowę przywrocił.

S. Agripanie Biskupie Męczenniku, kto-
rego odcięta głowa, gdy się z gory to-
czyła, chorym zbawienne wyprowadzi-
ła źródło.

S. Pioni Męczenniku dla Chrystusa
gwoźdzmi pokłoty, na stos włożony; kto-
rego też samo ciało pokazało się uwiel-
bione i chwalebne.

SS. piętnaście iegosz Towarzysze
Męczennicy.

S. Sewerze Biskupie, znakiem gołę-
bice na Biskupstwo obrany, który świę-
temu Geminianowi Biskupowi umieraia-
cemu cudownie do niego zániesiony, sta-
łeś się obecny. Potym Sakramenty Świę-
tymi opátrzony sám się w grobie polo-
zył.

żył, i tamże skonał.

S. Pawle Biskupie, którego droga śmierć cudami wstawiona.

S. Brigido Panno, od Aniołów nawiędzona, ktorey głowa iasniejąca wkoło widziana; ktorey pastwiska w wieczor spalone, zawsze rano świeżą się trawą zieleniły; ktorey Księga (bo Anioł malarzowi litery pokazywał) dziwną manierą napisaną, i namalowaną jest. Która na dowód nienaruszonego Pánieństwa twego, gdyś się Ołtarza dotknęła, drzewo w Ołtarzu zieleniec się poczęło. Cudotwórczyną cię dla wielkich i wielu cudów zwano. Ktoraś przy stole siedzącego z wielką głową diabła, jednemu pokazała: ten zaś Czait od ciebie spytany, czemu by tam przyszedł, odpowiedział, że u tey Panny, z którą był, miejsce ma dla iey leniństwa: i onegoś leniwey oney, przy ktorey się bawił, pokazała, i iegoś odegnęła: ktoraś niebieską muzyką, codzień ucieszona bywała. Chcąc gośpodarską ochotę pokazać, gdyś nie miała co gościom postawić, pokrzywyś w masło, skory z drzewa w słoninę obrocila. Odpądź odemnie lenistwo i niedbalstwo. Za ktorey

168 ROKU NIEBIESKIEGO.

modlitwą iedną od nieczystego upału wybawioną, w ogniu stała, i od ciebie słyszała, że nie tylko od sprosney miłości ognia, ale i od wiecznego piekielnego uwolnioną jest, któraś na koniec, dnia, któryś sobie przeżywała, świętobliwie dokonywała cudow pełną,

S. Trifonie, który cudow wiele czyniąc, wieleś ucierpiał, dziękując zawsze wszystkim, którzy cię przy ofiarach swych wspominali, od Boga obfitych dobrodziejstw prosząc, pierwey Duszę Bogu oddałeś, niż cię mieczem cięto.

S. Ianie de Craticula Biskupie przedziwny.

S. Werdiano Panno, któraś palmy święconey gałąską, ślepemu wzrok przywróciła: od dwunastu lat włosiennicą pokryta, po śmierci klęcząca, i iakoby modląca się, wdzięcznemi zapachami woniejącą, należoną jesteś. Naucz mię modlić się.

S. Sigebercie Krolu spokojny, po śmierci w pięć set siedmdzieści lat cały należony.

S. Urście, któryś okrutnemu na służbę Panu, złą śmierć prawdziwie opowiedział.

au wy-
e flysza-
ognia,
wolnio-
orys so-
dokoń-

le czy-
zawize
fwych
dobro-
ogu od-

e prze-

palmy
k przy-
ennicą
by mo-
ni wo-
ię mo-

y, po
at cały

ślugę
powie-
dział.

dział. Ktoemu umierającemu Aniołowie święci ciebie przyjmujący, męczennicy triumfujący, wyznawcy weselący się, Panny święte, lampy zaświecające, drogę zabiegły. Przybądź ze mi z temi świętymi na godzinę śmierci.

S. Gallo Panno, ktora, gdyś Diakoná o tajemny cielesny grzech upomniała, á on upomnieniem pogardził, ogniścią z niebá wlocznią zabity zginął: á ciebie zaś, gdy o nieczystość oskarżył kłamliwy potwarca, natychmiast opętany od Czarta został.

S. Efremie Syryicyku, któryś przez sen widział, przy ięzyku twym wyrasta-
jącą w koło winną macicę, na ktorey pta-
stwo siedziało. Ktoemu od Anioła daná
jest Księga, zwierzchu i wewnątrz zapi-
saná, ktorys przez usta S. Bazylego, Księ-
gi święte czytającego, ięzyk ogniasty ga-
dający widział: ktory do miasta Edessy
wchodząc, niewiaścę potkał i na nieś pa-
trzył, á ona tefz oczy swe w cię wlepiła,
i spuścić ich z ciebie niechciała. Chcąc iá
tedy zawstydzic rzekłes do niey: *Nie wstyd*
cię, na Mężá tak bezpiecznie patrzeć. A onać
odpowiedziała. Mnie niedziw, iż ia z Mężá

170 ROKU NIEBIESKIEGO.

uczyniona na Męża patrzą, ale tobie przystoyniey,
w ziemię raczey, z ktoreyś uczynion, a niżeli na
mnie patrzeć. Efremie Święty, na ktorego
gotującego w gospodzie iść, niewiaśta
podle mieszkająca, oknem bez wstydu pa-
trzyła, i na śmiech do ciebie rzekła: O-
cze Błogosław mi; a tyś nabożnie rzekł: Bło-
gosław ci Pan Bog: i mniemając żeś iey się
iuz zbył, a ona ieszcze w okienku trwając,
a niewstydlawie się śmiejąc rzecze: Cze-
goż tam niedostaie do twego obiadu? odpowie-
działeś: Kamienia i gliny, abym to okienko, kto-
rym patrzysz, zalepił. A ona ieszcze ztąd wście-
cieczniejszą się być pokazała. Tedy rze-
kleś do niey: leżli chcesz myśli twej dość u-
czynić, podz że tam gdzie ją chcę. A ona ocho-
tnie obiecała. A tyś rzekł: Podz na rynek
wśrzed dnia. Rzecze: ale to sromota, gdyby
ludzie patrzał! a tyś iey mówił: Patrz jaki
jest rozum twoy. Oczy cię ludzkie od sprośności i
grzechu twego, i nstyd ludzki odwodzi: a Oko Pa-
na Boga twego, i Aniołow, i Świętych iego, czyścse
niżli ludzkie, a ktore wśędzie przez ściány widzi,
a srodzey niżli ludzkie karze, ukrotić cię i zawsty-
dzić niemoże? abyś takich złotci przestała, o
ktore, i twoie sumnienie ustawicznie na cię wo-
ła, i wiecznym cię potępieniem grozi. Te słowa,
two-

twoie tak Niewiaścę przerażyły, że zaraz
oczy swe spuściła, za grzechy płakać po-
częła, i do nog twoich iako Magdaleną
przypadszy prosiła, abyś iey drogę do po-
kuty pokazał. A tyś ią nauczywwszy boi-
źni Boskiey do Kłasztoru między poku-
tujące wprawił. Tyś święty Diakonie,
Apolinara Kościoła Chrystusowego nie-
przyjaciela zwoiował; bo Książ dwuch
iego, w których się naywiększy náprze-
ciw prawdzie Katolickiey iad znaydo-
wał, potaiemnie u nierządnic Apolinará
pożyczwwszy, karty wżytkie w nich ie-
dnę do drugiey pokleiles; tak iż się za-
dna otworzyć osobno niemogła; i ná-
czas Niewieście, Książ nieotwieraiącey,
oddałeś. Trafiło się że starego Apolinará
Katolicy ná dysputę wezwáli. A on nie
dufaiąc pamięci swoiey, błędow swoich
z Książ popierać chcąc, gdy Księgi otwo-
rzy, á iako drewno iedno, tak karty zle-
pione znayduie, zawstydzivwszy się wstał,
i z fromotą swoią odszedł, i prętko potym
z frasunku zdechl.

S. Sewerze z robotnika koło wełny
potrzykroć razy od gotębicy ná cię pada-
iácey wydany, i obrány Biskupie, cudá-

172 ROKU NIEBIESKIEGO.

mi inauką wlałą sławny; któryś będąc bliski śmierci, w otwarty dobrowolnie grob Świętej Wincencyi Małżonki twojej, i Świętej Innocencyi corki twojej wszedł, i gdyś tam Bogu Ducha oddał, grob się znowu sam przez się zamknął

S. Piotrze, który w grobie mieszkając, co drugi dzień, tylko trochę chleba i wody na pokarm i napoy przypuszczales; a opętanego, którego za napiciem się z żrzodła, Czart opanował, uwolniłeś.

Wszyscy święci, których, szczęśliwą śmiercią z tego świata zabranych, dziś Bog udarował szczęśliwą wiecznością.

Wszyscy Święci imienia mego, i Oyczyz ny moiej, i wszyscy Patronowie moi miesięczni.

Wszyscy Święci narodu i kondycyi moiej.

Wszyscy Święci, których cześć oddany jest dzień ten, któregom się ja urodził.

Wszyscy Święci, których cześć oddany jest dzień ten, który mnie umieraiać-cemu ostatni będzie.

Wszyscy Święci i Święte Boskie, wyosobliwie, którzyście miłością Boską znaczniey-

czniejszy byli. I ty o MARYA Mátko konających. Modlcie się za wszystkie dziś światy: odzające się, i dziś przy konaniu swym w niebezpieczeństwie będące. Uproście mi u Iezusa Vkrzyżowanego śmierć szczęśliwą i wieczność błogosławioną Amen.

Wierzę, ufam, miłuję cię, i kłaniam cię się najpiękniejszy i najlepszy nade wszystko Boże moy, i dla iedyney dobroci twojej za grzechy moje żałuję, i pragnę więcej żałować, i spowiadać się. Żałuję nade wszystko, że cię tak niewdzięczny obraził dobro nieskończone, dobro istotne. Boże moy i wszystko, na podziękowanie i dosyć uczynienie, ofiarując dnia dzisiejszego, i całego życia mego sprawy, i wszystkie szczególne momenta złączone ze łzami wszystkich pokutujących, złączone z kropelkami łez, i krwią Iezusową, złączone ze wszystkimi zasługami Iezusowymi i MARYI, i wszystkich wybranych twoich, abym cię widzieć, i ciebie kochać, oraz z niemi, i oraz z tobą na wieki, zasłużył Amen.

Boże ktorego mocą i łaską X. Iulius Pasqualis S. I. iednego oko głęboko w głowę wpadł, i usta barzo wykrzywione Ewangelią

174 ROKU NIEBIESKIEGO.

gelią świętą przeczytawszy, i Kryżem świętym przeżegnawszy, zlecił. Niedopuszczay oczom moim i ustom moim, aby się kiedy od ciebie odwracać miały, ale niech na cię nie spiacowanie patrzam, niech cię wiecznie chwale i miluię. Roku 1632. 18. dnia Stycznia przy Mszy Świętey Korporał cały niespodzianie krwią się zlany pokazał, co sam widział X. Iulius, i ten, co do Mszy iego służył, i wielu innych, toż widziało. Mówił X. Iulius, że ta krew była znakiem albo iakiem wielkiej klęski, albo iego śmierci prognostykiem. I tak się stało. Moy Jezu Kochany, a czy raz Duszą moją, serce moje, język moy, iako Korporał iaki, krwią się twoją najświętszą farbuie i zlewa. O niechże ta krew twoja Boska, będzie znakiem śmierci, wszystkich we mnie defektow i nieporządności. Niech będzie prognostykiem klęski nieprzyjaciół dusznych moich i wszystkich nałogow złych moich.

Jezu, do ktorego X. Henryk Mors S. I. idąc na śmierć mówił: Przybadź moy Jezu najśrodszy, abym z tobą zjednoczony, od ciebie nie był żadną wiecznością oddalony. Przybadź-

baa
prze
Nie
pod
sma
ron
go
niż
coś
mai
strz
zyw
do
tą
szka
i fa
i tal
ci s
lani
idę,
Cze
wu
cieś
tez
nie
Mac

badźcie więzy, króty, łańcuchy, męki i katonnie, przybadźcie. Podobacie mi się dla miłości Jezusa. Niechże i mnie dla ciebie wszystko się dobry Iezu podoba, much mi wszystko dla ciebie słodniecie i smakuje.

Święta MARYA, którą sługa twoy Hie ronim Cygnard S I. gdy do domu iakiego wchodził, w obrazach twych, náprzód niż kogo innego, witał i pozdrowiał. Za coś mu wdzięczną była w opiece go swey mając, i skromności iego i Pánieństwá strzegąc. Tego mátká w Medyolanie w żywocie nosząc osobliwszą chęć i affekt do nábożeństwa miała. Ten we wsi Brátá swego z spowiednikiem swym mieszkaiąc kilka miesięcy, żadney Niewiastry i samey Bratowey z twarzy niewidział, i tak nieznaiąc iey odiachał. Po śmierci swey Towarzyszowi swemu w Medyolanie się pokazał, mówiąc do niego: *Idę, a ty jeszcze nie zaraz za mną poydziesz.* Czemu gdy nie wierzył towarzysz, znowu się mu w iasności pokazał, i tak go ucieczył, że przez kilka dni od płaczu, i łez dziwnie pociesznych zatrzymać się nie mógł. Weźże i mnie wopiekę twą Macierzyńską Najświętszą MARYA, a strzez

176 ROKU NIEBIESKIEGO

strzez sercá mego, Dufze moiey, żeby
nigdy żadney nie podlegał nieporządno-
ści.

S. MARYA, ktorey obraz Tungreń-
ski, Roku 1081. dziś, od Aniołów w o-
grodzie położony, i niebieską wonią,
światłem i muzyką uczczony. Ogdybym
ja był ogrodem twoim. Spraw Matko
Boska, abyś się od Aniołów nauczył
czcić i chwalić ciebie; Oddać wam An-
iołowie święci serce moje, oddać Du-
szę, przysposobcie ją, abyście w niej i o-
braz Matki Boskiej, i imię iej przebło-
gostawione osadzili.

W Paryżu, Wigilia, na cześć Oczy-
szczenia Matki Boskiej, odprawuie się.
Wtę Wigilią Kawaler, imieniem Wáler
de Birbach, iako też i we wszystkie Wigilie
świąt Nayświętszey Matki Boskiej, zwykł
był o samym chlebie i wodzie pościć.
Tosż czynił S. Dydak Zákonnik Franci-
zka świętego poszcząc o chlebie i wo-
dzie wszystkie soboty, i Wigilie ku czci
Nayświętszey Matki Boskiej. Tak i S.
Karol Boromeus Kardynał pościł. Co za
za pożytek z tych postów idzie, z Przy-
kładów ktore tu położę, każdy zrozumieć
może.

Ro-

skie
aby
Oto
ia.
rzed
Nay
ieft
pok
pra
mu
Gd
wn
wa
mo
kál
go
tło
dla
pod
dzi
prz
lec
Chr
wie
quot

iące

skiey, y wszystkim Elektorom pokazała, aby go ná Generalstwo obrali, mówiąc: Oto Klaudyś Aquavivá, obierzcie go za Generała. Ten zostawszy Generałem, o te trzy rzeczy naybárdźiey prosił Boga przez Nayświętszą Pannę dla Societatem, to iest, o Anielską czystość, o naygłębszą pokorę, y naygorętsze Chwały Boskiey pragnienie. Temuż w nocy się modłącemu rzekł Iezus: *Nieboy się ja z toba testem.* Gdy się zaś co straszniego albo przeciwnego przydać Societati miało, nakazywał sławny ten Generał, aby się wszyscy mówiąc Litanie, do Mátki Boskiey uciekali, y tak zaraz wszystko ustawało. Tego Generała widział S. Filip Neriusz światłością ogárnionego, a inși widzieli modlącego się przez puł godziny od ziemię podniesionego. Mátko Boská gdy przydzie śmierć, stawáyże mi ná pomoc, y przed Tron zprowadź mię Iezusow, y zálec mię iemu, abym do rejestru slug Chrystuśowych náleżał, y wziął ná całą wieczność błogosławieństwo. *Ex Diurno quotidiana Virtutis. Ex Anno Dierum.*

S. MARYA, któraś Teofilowi pokutującemu, za czterdziestodniową modlitwą

164 ROKU NIEBIESKIEGO.

y Poſtem, ten, który był dał czartu, cyro-
graf, ná pierſiach położyła. Páni moja
uproś mi Prawdziwego Duchá pokuty,
by mi śmierci moiey cyrograf krwią
ſwoią zmazał Syn Twoy Pan moy, Ieżus.

*Nie ieſt rzecz podobną, áby kto, terażniey-
ſzych, i Przeyſtch dobr zażywać, i tak z delicyi do
delicyi przvić miał. S. Hieronim. Gardź re-
ſkoſami, i modl ſię za ludźie reſkoſy pragnące.*



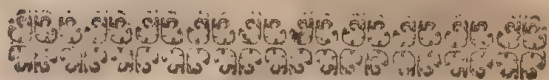
YRO-
dia-
uty,
wią-
zus.
niey-
y: do
ż ro-
ce.

ROK V
NIEBIESKIEGO

CZĘŚC PIERWSZA

To iest

STYCZEŃ LUTY
MARZEC.



W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium

SOCIETATIS JESU.

1697.

r
r
f
t
f
f
d
c
h
k
s
n
c
i
d
r
r
r
z
k
p
f
z
r
r
c

Roku, po wojnie Węgierskiej, wtorego czy trzeciego ; Roku zaś Pańskiego 1415. gdy wielu ludzi na mieysce, gdzie się potyczka odprawowała, i gdzie wielu trupem pado, przychodziło, przypatrując się gromadno leżącym ludzkim kościom, słyszany był głos z kości wypadający : **IESUS MARIA.** Zdziwili się, i ulękli ludzie to słyszający : a gdy raz, i drugi, te słowa powtórzone były, uważali, i upatrowali, z ktoregoby mieysca, i zktorey między Kościami głowy, on się głos wydawał, ktorą postrzegszy, nad nią stąpeli a ona to do nich mówiła: *Czegoż tu stoicie, i dżmucie się ? Jestem Chrześcianinem, a Najswiętza Matkę Boską MARIA, zawsze kochającym, ległem tu nieusprawiedliwiony. Wielką MARIA, w ktorey opiece żyłem, niedopuszcila, żebym wiecznie zginał. Do tego czasu język mój zatrzymałem, póki się z grzechow moich nie usprawiedlimię, i onych przed Kapłanem nie wypowiem. Co prędzey proszę Kapłana mi wołaćcie.* Spytany, coby też żyjąc czynił dla Matki Najswiętszey **MA, RYI** ; powiedział, że co rok siedm świąt Matki Boskiej z iaką mogł pilnością i uroczystością święcił, i do nich wigilie, o chlebie i wodzie poszcząc, odprawiał, a

same święta Matki Najświętszey, spowiedzią i Komunią świętą czcił; a po Bogu iey wszystkie siły dusze swoiey, i to cokolwiek miał, polecał i oddawał. Iak się tedy przed Káplánem wyśpowiadał, zaráz przez ręce Mátki Iezusowey Duchá Bogu oddał.

Podobny temusz przykład P. Hyacinthus Choqvetius opisuie w Zywoćie B. Henryka a Calstris. Ten iednego czasu posłany od Boga, do iednego Paná chorego, który gdy go náprawiał do spowiedzi, tak mu odpowiedział: *Młodym, ieśce nie umrę. Na co mu Błogosławiony Henryk rzekł: I owszem to wiedz, że nie wynidę trzy dni, a ty umrześ. A coś czynił będę, mówi chory, gdyżem się Czartu zaprzedał i iegom ieś. Odpowie Błogosławiony Henryk. Azá nie wieś że Chrystus ieś niekończenie miłotierny, i za cie umarł, a niechce zguby twoiey. To usłyszawszy chory rzewliwie płakać i serdecznie za grzechy swoje żałować począł, i szczerze się spowiadał, czego przez dziesięć lat nieczynił. Proził też B. Henryka, aby go umierającego nieopuszczał. Ná co mu Henryk rzekł: Nie ja, ale Mátko Najświętsza przy śmierci twej będzie. I tak się*

się stało: przybyła Najsświętsza Matka Boska z Panienkami świętymi na pomoc umierającemu, i dla terdyczney jego skruchy, duszę jego, bez czyłca, posłała do nieba wprowadziła, respektując na jego posty, które zwykł był ku czci Matki Boskiej czynić.

Roku 1627. w Neapolu nierządnica jedna będąc, gdy się do Anagneńskich Cieplic dla zdrowia wybrała, w drodze bardzo zachorawszy, umiała. Ciało zmarłej do Kościoła przyniesiono, ale go Plaban chować niechciał, mówiąc że Nierządnicą będąc, a bez spowiedzi i Sakramentów z świata zchodząc pogrzebioną w Kościele być nie może. Atoli, że noc zażła, pozwolił, żeby ciało przez noc w Kościele złożone było. Około północy zmarła owa Kąplana wołać pocznie. Przychodzi do Kościoła Plaban, żywą znajduie, którą mu opowiada, że prawdziwie umiała była, tylko iey się do ciała wrocić kazano, aby spowiedź uczyniła, po ktorey znówu umrze. To też przydała, że iey tę łaskę uczynioną dla zasług Najswiętszey Matki Boskiej, ktorey, ona, żyjąc, osobliwie podobac się chciała. Tak tedy uczy-

niwszy spowiedź, i Ciało Najsświętsze przyjąwszy, nie wierząc żeby umrzeć miała, do szpitala ją nieść kazano, z którą gdy ledwo kilka kroków uczyniono, żyć przestała.

Pisze B. Brigida w objawieniach li-
bro 6. że Dusza jednego żołnierza, który
zwykł był Wigilie do Najsświętszey Ma-
tki Boskiej pościć, i godzinki o niey mo-
wić, skazana do Czyśca na trzy bardzo
ciężkie męki, uwolniona jest, bo iej tę
wolność ziednała u Chrystusa Matka Náj-
świętsza, ktorey proszącey za tą Duszą,
Chrystus rzekł: *Badz błogostawiona naymil-
sza Matko moja. Tobie niemogę nic odmówić.
Niech będzie wola twoja; a iakoś prosiła, tak
niech będzie.*

*Listy obałwa od S. Ignacego do Najswiętszey
Panny, i Najswiętszey Panny do S. Ignacego kła-
dę wyjęte ex Sixto Senensin z libro: sue Bibliothecae
Uerbo MARIA.*

Christifera MARIAE suus Ignatius.

*Me neophytum, Ioannisq; tui disci-
pulum confortare, & consolari debueras.
De Iesu enim Tuo percepi innuntia dictu,
& stupefactus sum ex auditu. A te autem,
quæ semper ei fuisti familiaris, & conjun-
cta,*

1. Dnia LUTEGO. 181

sta, & secretorum ejus conscia, desidero animo fieri certior de auditis. Scripsi tibi etiam alias, & rogavi. Valeas & Neophyti, qui mecum sunt, ex te, & per te, & in te confortentur Amen.

Ignatio dilecto discipulo, humilis ancilla Christi IESU.

De Iesu, quæ à Ioanne audisti, ac didicisti, vera sunt Illa credas, illis inhæreas, & Christianitatis votum firmiter teneas & mores, & vitam voto conformes. Veniam autem una cum Ioanne, te, & qui tecum sunt, videre. Ora, & in fide uiriliter age, nec te commoveat persecutionis austeritas; sed valeat, & exultet Spiritus in Deo salutaris tuo Amen.

Mátce Chrystusowey Máryi, iey Ignácy.

Miałas mnie, który nowo Chrześcjaninem, a twoiego Iana uczniem jestem, utwierdzić i pocieszyć. Abowiem wiele rzeczy o twoim dowiedziałem się Iezusie, co słyszac niemogłem być bez podziwienia, w czym iezeli tak jest, pragnę być od ciebie upewniony, iako od tey, która ci przytomną, domową, i iego tajemnic świadomą była. Pisałem iuż i

M 3 inędy

422 ROKU NIEBIESKIEGO.

inę do ciebie o tosz upraszając. Miej się dobrze, a ci którzy zemną zostają wier ni, świeżo do Chrystusowey przyłączeni nanki, z ciebie, w tobie, i przez ciebie, niechay posilek swoy mają Amen.

Ignacemu Kochanemu Uczniowi, Pokorna Służebnica Jezusa Chrystusa.

Czegoś się o Iezuśie od Iana dowie dział i nauczył, prawdą jest. Wierz te mu, i na tym przedstaway, a Chrześcijańskie go przedsięwzięcia nie odstępuy; a do niego, życie i obyczaje twoie stosuy. Iaz Ianem do ciebie przybędę; abym tych, którzy z tobą są, i ciebie, oglądała. Ti way w wierze, i w niew się mężnie spra wuy, i niech cię przesladowania frogosc nieoskabia; ale niechay silny będzie i ra dute się Duch twoy w Bogu Zbawicielu twoim Amen.

Sam Pan Bog będzie koncem radz naszym: bez końca bowiem będzie widziány, bez tskno ści miłowány, bez upracowania chwਾਲony. S. Augustyn. Miłuy Boga a modl się za Dusze w Czyśćcu będące.

2. Dnia LVTEGO.

○ Należytsza Pani moja, naystrodsza gorz-

gorzkiego konania pociecho, Najświętsza
 MARYA. Day mi Jezusa umierającemu,
 i wypuść z Symeonem mnie sługę twego
 w wiecznym pokoju. Trzymać będę u-
 mierający w ręku gromnicę. Zapalże
 mnie ognistą miłością Jezusową, niechże
 mi w ten czas, gdy na mnie mrok śmier-
 ci padnie, żadna grzechu ciemność oczu
 dusznych nie bierze i nie zawała. Nie-
 wzbraniam się i niewymawiam lub z strá-
 sznych Czyścowych ognioiw, i nie wy-
 prąszam się z owego długiego dnia oczy-
 szczenia moiego; wolałbym iednak to
 wszystko z miłości ku Bogu. á nizeli dla
 przewinienia cierpieć. Pani moja oświeć
 mię, oczyść mię, ogrzey mię, weźmi
 mnie, i odday mnie Synowi twemu, á iego
 mnie, ktoregoś na Symeonowych złoży-
 ła rękach, aby mnie wyuczył w miłości i
 z miłości Boskiej żyć i umierać. Pánie
 Jezu proszę cię przez Przedwiecznego
 Oycá twego, ktoremuś dziś iest ofiarowa-
 ny, przez ciebie samego, któryś ofiarowa-
 ny, przez Duchá świętego, za ktorego
 sprawą i pátchnieniem iestes ofiarowany,
 przez najświętszą Matkę twoię i Pannę,
 i Iozefa twego, od którychś ofiarowany;

spraw abym ja, i wszyscy ciebie i Ma-
 tkę twoię Boską kochający stalismy się
 pochodnięmi, ktorebys ty (o co Kościół
 prosi) światłem gornego błogosławień-
 stwa zaświecić raczył aby serca nasze
 niewidomym ogniem, to jest jasnością
 Ducha świętego oświecone, żadney grze-
 chowey nie miały ślepoty, żeby wyczy-
 szczonym Dusz okiem tośmy widzieć i
 wykonać mogli, co się tobie podoba; i
 to wszystko, co czyniemy, czynili świę-
 tym ogniem najsłodszej miłości twoiey
 zapaleni. O ognisty Serafinów Krolu Ie-
 zu, poszli ich poszli, aby wszystkie miłości
 twoiey przeszkody spalili i wyrzucili z
 serca mego, i żeby serce i wargi moje
 żywymi miłości twej węglami oczyści-
 li, na usługi oczyszczoney dziś Krolowey
 Panny Matki twoiey. Niech ja będę bia-
 łą wafzą pochodnią i gromnicą, niech się
 palę i spalę miłością wafzą palający i
 świecący poty, poki, tu szczęśliwą, wa-
 szych kochankow śmiercią zgaszony, nie-
 śmiertelnie u was gorzeć ogniem owym
 (ktorego płomienie językami są miłości
 Boskiej) niezaczne. Weyrzy Panie, ma-
 luczki moy Iezu weyrzy. Zagrzey mnie
 i wszyst-

i wszystko we mnie zapal owymi twemi
oczyma, które iako ogniasty płomień wi-
działś ian twoy święty. One twoie ogni-
ste oczy niech mi sprawią, bym skrzy-
dlami promienistymi tam odleciał, gdzie
jest szkoła miłości twoiey wieczney; do
ktorey zwykłeś przyjmować wybranych
kochankow Matki twoiey Panny.

S. MARYA, na ktorey święto dziśiey-
sze, dzwony ryszac S. Gertrudá rzekła:
Oto serce moje, i dusza moja pozdrawiają cię u-
kochanego Pána mego w dzwieku dzwonienia te-
go, którym się głosi święto Oczyszczenia Twoiey
Najświętszey Mátki. A Jezus iej odpowie-
dział: I wszystkie wnętrzości Dobroci moiey
dzwonią za cię i kołata we drzwi Boskiego mi-
łosierdzia mego, otrzymując ci odpuszczenie wsyt-
kich grzechow twoich: i onę ucięchą duszę
swoiey, i roskoszą serca swego zowiąc
rzekł: Ja ciebie przygotuję ná to święto sposo-
bem nayzacnieyszym i mnie naywdzięcznieyszym.
Gdy go prosiła ktoryby to był sposób,
odpowiedział: Otworz serce twoie, iako się
niegdy otwierały tablice złociste w Kościołach, á
dajmi widzieć Obrazy wymalowane w nim, kto-
rymi się raczy i uniesła Dusza moja. O Pani
moja Kochaná Najświętsza MARYA,

786 ROKU NIEBIESKIEGO.

spawże mi to dziś, aby miłość Boska złotem odmalowała na sercu moim obrazy cnot wszystkich twoich, i żeby wszystkie myśli moje, tchnienia i poruszenia moje, i całe życie moje takie było, ktoreby co moment rozweselało serce Syna twego Jezusa.

S. MARYA, któraś tego dnia S. Mechtyldzie przybyła z Dzieciątkiem twoim Iezusem, szatą, złotymi kwiátami haftowaną przyodzianym, śpiewając głosem przedziwnym chwale jego; gdzie też Serafinowie, Cherubinowie, i każdy chor Anielski przyśpiewywał; a Gabriel święty złote sceptrum nioś, złotymi pozdrowienia twego zapisane słowy. Ziednay mi to abym się nauczył pozdrawiać ciebie od Serafinow i wszystkich Aniołow świętych.

S. MARYA, któraś słudze twemu Konradowi gorąco cię prosiłacemu, abyś mu u Syna twego taką ziednała pociechę, i jaką miał S. Symeon na ręku swoim piastujący Iezusa, pokazała się, i na reku jego Syna twego złożyła, ktorego on do piersi przytulał, całował, i z nim się cieszył. Złozże go też dziś w sercu i w Duszy

fzy moiey, á naucz mnie, czym bym go u-
kontentować i uraczyć miał?

S. MARYA, którą w Paryżu, gdy pod
czas jutrzni dnia dzisieyszego zaczyna-
no invitatorium: *Oto panujący Pan przycho-
dzi &c.* Widział Święty Iordanes idący do
Ołtarza wielkiego, na którym był wysta-
wiony tron; i zasiadłszy z Iezusem weso-
ło się na Bracią zapatruiącą, a gdy Bra-
cia na *Chwała Oycu &c.* głowy swe skłania-
li, tyś rękę Iezusową wziąwszy, niąś
wszystkich żegnała. O Matko Iezusowa,
i serca, i myśli, i Dusze nasze, i to wszyst-
ko co nasze jest, tą ręką Iezusową
dziś przeżegnay; ábyśmy z tym bogo-
sławieństwem żyć tobie i Iezusowi nieu-
stannie mogli.

S. MARYA, którą Gertruda Święta
dziś, gdy na jutrzni w responsorium o-
smym, wiersz ten śpiewano: *Modł się za
nami.* Widziała do nog Synowi twemu
Iezusowi padającą, i oddającą się za Po-
śrzedniczkę i Matkę Pannom Zakonnym,
i za każdą z osobna suplikującą. I widzia-
ła także Święta iako cię Syn twoy Iezus
od nog swoich podźwignął, i na tronie
podle siebie położył dając ci moc i wła-
dzą

dzą, aby co chcesz rozkazałaś. A zatym nakazał Iezus Aniołom świętym wszystkim tym, których pilmo nazywa mocarstwami, aby ow Panieński Klasztor otoczyli, i strzegli go od wszelkich nalezdow czartowskich. Vczynili to wszystko co Iezus rozkazał Aniołowie święci, i tarczę do tarczy przykładając wszystkie opasali Klasztor. Nie jeden ci na fercá náfze i dusze náfze i zmysły náfze czatuie i wáchodzi nieprzyiaciel. Przegramy i wieczenie zginiemy Matko Nayświętsza, jeżeli Ty nas twoią przyczyną pośilkować nie będziesz. Padniże do nog Iezusa twoiego, aby nam na odśiecz swych Aniołow świętych zesłał, żebyśmy i w życiu i przy śmierci znaydowali się zwycięzcami.

S. MARYA którą tego dnia, ále roku inszego, teyże Gertrudzie świętey chorey bardzo, i smutney że na to święto w Kościele nie była, pokazałaś się mówiąc: *lakoż nigdy tak ciężko niechorzała, tak wiedzę o tym, żeś ięscze nigdy od Syna mego takich łask nie miała, jakie teraz odbierzesz, do których cię ta choroba przygotowała.* O Matko Iezusowa, niechże mi się żadna choroba nieprzykrzy, by też nacyęższa; jeżeli mnie do
łaski

łaski i przyjaźni Jezusowey i twoiey przy
sposobić może.

S. MARYA, ktorey, dziś roku 1208,
Jakub pierwszy Aragoński Krol okrzyczo-
ny, osobliwiey służył, i Matka iego Kro-
lowa nosząc go w żywocie, tobie go co-
dziennie polecała. Agdy się narodził,
nie wiedząc ta Krolowa Matka iego, kto-
reby mu imię z Apostołow świętych
dać miała, świec dwanaście iarzących ro-
wnych w wadze, w wielkości i w grubości
do Kościoła na cześć Świętych Aposto-
łow oddać kazala, znacząc kazdą z nich
własnym kazdego imieniem Apostoła; a-
by ta świeca, ktoraby z zaświeconych ra-
zem dluzey się paliła; imię mającā Apo-
stolskie, na Krolewica ie złożyła. Ta tedy
świeca, która imię Jakuba Apostoła świę-
tego miała, gdy się nad wszystkie dluzey
paliła z woli Boskiey wydała, iż Krolewi-
cowi Hiszpańskiego Patrona imię należa-
ło, który i Hiszpańskie i Chrystusowe
imię i Państwo miał wślawić, i rozszerzyć.
Biorę sobie imienia wasze najsświętsze
IEZU i MARYA, i niemi poświęcam, znacząc
pieczętnię serce, rozum, pamięć, wolę, i
wszystkie zmysły moje, aby do niebā iako
do

190 ROKU NIEBIESKIEGO.
do Centrum swego zmierzają.

I. S. MARYA, którás dnia tego w roku 1627. W Ostrogu Polskim Mieście do Kollegium Societatis Iesu ; ktoregoś z Świętym Ignacym strzegła, Czartu wnieść niedopuszcila. i ktorey się, także i Ignace°, i dwóch SS. Franciszkow Xawiera i Borgia (iawno tenże Czart wyznał) osobliwie boi. Oddać w opiekę twoje, i pod rząd twoy składam serce moje, i dom cały moy. i Krolestwa wszystkie Katolickie, abyś mieyscá i złożenia Czartu mieć w nich nie dopuszczála.

S. Symeonie, który dnia tego Świętey Mechtyldzie prosiący, abyś icy ziednał chęć do śmierci, odpowiedziałeś: *Lepiej i doskonaley jest, abyś Bogu wola twoię poddała, i tego chciała, czego on chce.* Przez kochanego cię Iezusa proszę, uproś sercu memu miłość Boską abym zawsze wolą Boską znał i onę wykonywał.

S. Franciszko Rzymiańko, którás dnia tego widziała Archaniolá twego Iezusowi maluchnemu równiankę naywybornieyszich róż ofiarującego, która natchnięta w ręku Boskiey Dzieciny w drogę się różnego koloru kamienie obrocila.

ciła. Cokolwiek myślić, mówić, czynić
będzie; wszystko to kładę z Archaniołem
twoim w rękach Pana Jezusowych, aby
z nieskończenie drogiemi jego zasługami
złączone, rozweselały serce Boskie A.

S. Apronianie, któryś głos niebieski
w więzieniu słyszał: *Podźcie Błogosławieni
Orcą mego, weźmiecie Królestwo wam zgotovane;*
i natychmiast wodą i krwią własną o-
krzczony królestwo wieczne ośiadł.

SS. Fortunacie, Felicianie, Firmie i
Kandydzie Męczennicy.

S. Korneliusie Setniku od Piotra S.
okrzczony, któryś głos z niebá słyszał:
*Korneliusie podź do mnie; boć zgotovana jest Ko-
rona sprawiedliwości;* Ktorego grob krze-
winą nieśpodzianą wzrastaiającą jest za-
kryty. Któryś malarzowi, gdy mu obraz
tвой malować kazano, a on tobie coś u-
wtoczył, i dla tego z drabiny spadł, i ro-
bactwo ustami wyrzucił, pokazałeś się,
i jego złaawczy uzdrowił; a potym od
niegos jak żywy odmálowany, i po śmier-
ci pokazałeś się uwielbiony, a trunná
twojá Cudem Boskim do Kościoła do
Ołtarza samego zaniiesioná jest.

S. Wawrzyńcze Arcybiskupie, który-
gdyś

192 ROKU NIEBIESKIEGO.

gdys Brytannią opuścić, dla tego, żeś nie-
 miał nadziei, żeby był miał się Krol do
 wiary nawrócić, umyślił; i tak w Ko-
 ściele SS. Apostołów Piotra i Pawła z
 płaczem modląc się zaśnąłeś; a wtym
 Piotr Święty śpiącego nadziedzł i frodze
 cię usiekl mowiąc: Coś to za Przyczyna, że
 tobie oddane i zleczone, a krywa Iezusowa kupione
 dusze porzucić chcesz. I tak ześ to urzędu twego, i
 przykładu mego zapominał, który tak wielem wię-
 żenia, bicia, katowni i samę śmierć dla dusz
 Chryślusowych mnie zleconych podiał? a ty re-
 puścić i porzucić myślisz? Tak usieczony Wa-
 wrzyniec święty rano do Krola Eadwal-
 da przyszedł, i ciało mu zbite pokaza-
 wszy wszystko iak się z nim działo wypo-
 wiedział. Zastraszony Krol a sądow się
 Boskich bojąc Wiarę Świętą przyjął, i
 stał się sługą dobrym Boskim. Święty Ar-
 cybiskupie po morzu suchą nogą chodzą-
 cy, i umarłemu życie iednający, do kto-
 rego Kościoła żadną niewiaśta wnić nie-
 może; proszę cię bądź Patronem moim
 w życiu i przy śmierci.

S. Hadelogo Panno Krolewskiego ro-
 du, ktorey outratę panieństwa potwa-
 rzoney, dał świadectwo Klerik iuż umar-
 ly.

ly Oycu się twemu Karolowi Martelowi, pokázawszy, i oraz powiedziáwszy, że tego roku umrze, á Pipin Syn iego Krolować będzie. Co się tak stało: Ktoras Mni-
 szce szkufzoney, przez sen się pokázawszy rzekła : *Siostró nymil'sa, oto idzie Chry-
 stus ; przygotuy się ná zaście mu w drogę ; á o-
 raz wšytkie ná cały żywot myśli szpetne,
 z iey sercá wyrzuciłás. Ktoras inszą Pán-
 nę Zákonną, o kárność i skromność Zá-
 konną niedbájącą, i głuchą ná głos Boski,
 upomniála, przy grobie iá twym potká-
 wšy, i w gębę iá uderzywšy skromnąś,
 uczyniła. Vbogiemu iednemu z twego się
 Kláštora iálmuzną żywiáczemu, ále w
 modlitwie i pácierzach niedbálemu, po-
 kazálaś się, i iegoś o niedbalstwo strofo-
 wála. Przyśpołob serce me do modlitwy,
 i do wšelkich cnot chrześciáńskich.*

*** WŠZYSCI SIWIE: C. c. iáko ná kar: 172. i 173.*

Święta MARYA, ktorás słuę twego
 X. Hieronima Anzálda S. I. upomniála, á-
 by z większą ufnością do ciebie się w po-
 trzebách uciekał, á Mszą maiąc widzia-
 ny był podniešiony, i Iezus w iáśnym o-
 bloku do niego stępujący, który pierś i-
 go otworzywšy, serce swoje Boskie do

N

pierśi

194 ROKU NIEBIESKIEGO.

piersi jego i sercá składał. Oby i mnie to szczęście potkać mogło? Obym w ka-
żdey potrzebie moiey á osobliwie w go-
dzinę śmierci mey, doznał twoiey, Mátko
Boska, łaski i pomocy. Iezu mój kocha-
ny, zebym się Matce twoiey spodobal,
daj mi serce twoie, á moje odbierz i łá-
skami twemi i miłością Boską z bogać.

Święta MARYA, ktorey dziśieysze O-
czyszczenia Święto Roku 544. z obja-
wienia postanowione w Konstantinopo-
lu morowe uśmierzyło powietrze. Oczysć
mnie, i zniszcz to co może bydź śmiercią
i zgubą dusze moiey.

*Błogosławieństwo była MARYA, poczyniwszy w
Duchu niżeli w żywocie, szczęśliwiey nosiła w
sercu, niż w ciełe. S. Augustin. Nasładowy
Matki Boskiej, á modl się za iey życzliwych.*

3. Dnia LVTEGO.

S. Błazeiu Biskupie, do ktorego się zbie-
gaiące zwierzęta, nie w przód odcho-
dziły, az błogosławieństwo od ciebie i
zleczenie odebrały: ktoryś dziecię, kto-
remu rybka kość w gardle uwięzła, uzdro-
wił: ktoremu modlącemu się powiedział
Chrystus, że wszystko uprosisz dla tych
kto.

którzy się tobie polecać będą: którego żelaznym grzebieniem podartego, i kijami zbitego, gdy świętą krew zbierało siedmiu matron, od pogan ubite, mleko z ran wylały: któryś suchą nogą po wodzie deptać, Aniołias wołającego cię do zgotowanej tobie Korony słyszał; i tak niebieską oświecony jaśnością, oraz z dwiema pachołętami wesolość łzy pod miecz podał. S. Błażeiu, SS. Pachołeta, SS. Matrony, modlcie się za mnie, abym szczęśliwie z tąd do Korony, a nie na męki przeszedł, i wszedł do wesela Pana naszego i mojego Amen.

Pisze X. Barry in sancto Federe 3. Febr: że w Grecyi stary a sławny ieden medyk radził ludziom, gdy kto na gardło zachorzał, albo się udawił, dufając modlitwie i przyczynie Błażeia świętego dotknąć się chorego gardła, i mówić te słowa: *Błażey męczennik i sługa Jezusa Chrystusa, rozkaż mi, abyś albo w górę albo na dół posłał.* Zkąd znać iako w takich niebezpieczeństwach, i przypadkach zdawną ludźcie się do Błażeia S. udawali.

S. Celerinie Diakonie więzieniem, żylami, żelazem, i różnymi chwałobnymi mękami:

N2

S. Wa-

196 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Wawrzyńcze S. Celerina Stryiu, S. Ignacy iegoz Wuui, S. Celerino igosz Babko wszyscy Męczennicy.

SS. Felixie, Simfroniusie, Hipolicie, i towarzysze Męczennicy.

S. Ianie miłosierny Arcybiskupie, za którego modlitwą cyną w srebro, miod w złoto odmienił się; którego mieszkánie i odpoczynek wieczny w niebie zgotowany, pokazány jest Troilowi; któryś co środá i co piątek umyślnie w Przyśionkach zasiadał Kościelnych czekając ná wszystkich ubogich, żebyś im był pomoc wszystkim dał; któryś w samey Alexandryi siedm tysięcy i pięćset ubogich spisanych miał, o którychś codzień wiedział, i onychś żywił. Iálmuznikowi święty zalecam ci wszystkie ubogie, pomóż im; wżak teraz więcej niż przedtym mozesz, á osobliwie zalecam ci ubogie w łaskę Iezusową, zbogące nás zasługami twemi, zbogac miłością Iezusową, zbogac cnotami twemi, żebyśmy nędze nie doználi wieczney

S. Błażeiu z pastuchy Męczenniku, żyłami usieczony, w kotle wrzącego ukropu Anielską mocą nienaruszony; z
ktore-

ktorego, dla Chryłtusa umierającego ust,
biała i świetna gołębica wyleciała, a la-
ska twoja przy Oltarzu postawioną za-
kwitnęła.

S. Wawrzyńcze Biskupie, któryś bra-
my od Spoletanow przed tobą zamknięte,
modlitwą otworzył, i dla niebieskiego
światła Duszą i ciałom przyniesionego.
Oświecicielem jesteś zwany.

S. Hadelinie od S. Remakla z nieba
o śmierci upomniony: ktorego śpiącego
Anioł od słonecznych promieni cieniem
bronil, któryś łaskę w ziemię zatknąwszy,
zrzodło wyprowadził, i niemotę z ię-
zyka spędził: ktoremu, że darowała rolę
jedna niewiaśta, po śmierci cyrografem,
wyświadczyła.

S. Berlendo Panno, któraś w nocy
słyszała śpiewanie Anielskie przy wpro-
wadzeniu *Ojca twego Dusze* do nieba;
ktorey ryba w mięso, woda w wino się
przemieniła: o ktorey grobie powiada-
ją, że z drewnianego stał się kamiennym.

S. Wereburgo Panno Krolewskiego
rodu, ktorey gęsi dzikie posłuszne były.

SS. Tygrydesie i Remediúsie Bisku-
pi

SS. Lupicinie i Felixie Biskupi.

S. Anschariusze Biskupie, Szwedzki, i Duński Apostole, któryś Fryzow, dla tego, że w Niedzielę robili, niebieskim skarał ogniem: któryś Matkę swoją widział w Świętych Koronie przybraną, z Najsświętszą Panną tobie mówiącą: Synu, chcesz do Matki twojej poć? Jeśli chcesz być woli naszey uczestnikiem uciekać masz od wszelkiej próżności, i żarty opuścić dziecinne, a sobie samego w poważnym życiu trzymać. Bardzo bowiem tymi się brzydźmy rzeczami, które próżne i znikome są, i nie może z nami być ten, który się za takimi udaje lekkościami. To usłyszwawszy obyczaję i życie rozpustne porzucił, a do Zakonnegoś się przeniósł pokoiu; lecz i w tym sławszy się niedbałym, zdaloc się iakobyś przy konaniu swym S. Piotra, i S. Iana, i wszystkich Świętych chory chwałę Bogu śpiewające słyszał; i tak zawstydziwszy się gnusności swey, do pierwszey Ducha gorącości powrócił się. Innego czasu zdaloc się, że cię Chrystus z całego żywota generalney słuchał spowiedzi, i że wszystkich cię rozgrzeszył grzechow. Vproś mi abyś za radą tobie od Mátki Boskiej daną poszedł. Wyruguy ze mnie
wsze-

wszelką gnusność, abym czynnym i ochotnym był do usług Boga mego nie-
skończenie dobrego.

* * WSZYSCY SW: Gc. iako na kar: 172. i 173.

Jezu kochany, ktorvs slugom twym
Piotrowi Diwicyuszowi i Iozefowi Bra-
kowi Soc. Jezu, taką ku duszom w czyśc
będącym dał miłość; że pierwszy kázde-
go zmarłego, o którym się dowiedział,
Náyswiętłzey Mátce MARYI zaraz pole-
cał trzy Koronki do Mátki Boskiey mo-
wić; a drugi zaś, co godzina Dusze w
Czyśc sercem náwiedzaiący, Iezusowym
ránom i miłosiernemu Mátki Iezusowey
Tercu oddawał, wszystko im, cokolwiek
dobrego czynił, zápisuiąc i oddaiąc. Pro-
szę cię, moy Panie, niechże i iá takisz af-
fekt ku duszom w czyśc, w sobie czuń,
zebym ich nigdy nie zapominał; ále ze-
bym dla nich, wszelkich się grzechow
strzegł i złych okazyi się záwsze chronił.

S. MARYA, ktorás Symeonowi (kto-
rego dziś Grekowie czczą) Iezusá ná rę-
ku złożyła. Náucz mię w Náyswiętšym
Sákrámencie Iezusá tak piástować, i zním
się tak obchodzić, iako náleży, aby przed-
wiecznego Oycá i Matki tak wielkiey

Syn odemnie był ufzánowany i uraczony

S. MARYA, którás się S. Anschariuszowi ná ten czas maluckiemu, iáko mátká pokazála i iego z dziecmi igraiącego zgromiła, náuczaiąc go, iáko się dziecinnych miał strzedz lekkości: Zgrom mię i náucz, ábym się tych zawżze strzegł rzeczy, ktore mi drogę do niebá zátamować i zótrudnić mogą.

Pokusá, ná którą kto niepozwála, nie iest grzechem, ále iest materyá ćwiczenia się w cnotie. S. Grzegorz: Zwyciężay pokusy, á modl się zá pracuiących kóło dusz:

4 Dnia LVTEGO.

S. Andrzej u Korsynie Zákonniku Biskupie ieszcze od żywota Macierzyńskiego, Mátre Boskiey MARYI ślubé oddány i żeś się w Kościele z wilka w owieczkę odmienil widziány, ktoremu MARYA przy Oltárzu rzekła: *Mnie służyć bédzieś ná to odemnie obrány. Ktorego, gdyś świątobliwie żywota dokończył, widziano po niebieskiey drabinie do niebá wstępuiącego. Modl się zá mię áby i mnie, w owieczkę wybraną, odmienil Jerus, ábym Iezusowi i MARYI záwżze*

wsze służył, do tego od nich wybrany; i świętych wybranych żywotem i śmiercią niech żyję i umieram.

S. Rembercie Arcybiskupie, ktoremu Kapłan, imieniem Arnulf, dawno zmarły pokazał się, i powiedział, że cierpi nieznosne Męki dla tego, iż zyiąc o zbawienie swoje mało dbał, lekkomyślnością się i próżnowaniem bawił, w picciu i iedzeniu zmysłności dogadzał; atoli wolnym być od tych tak ciężkich mąk miał; ieślibys ty za niego przez dni czterdzieści, chlebem, solą, i wodą się kontentuiąc, pościł: o co cię z wielkim płaczem prosił. coś ty uczynił: á on uwolniony, przez innegoć podziękował, i zec gotuią chwałę niebieską obiawił: krorys w ostatniey chorobie nayswiętszym Sakramentem codzień się posilał. modl się za mnie, abym się strzegł szkodliwych zbawieniu memu wygod, Naucz mię pościć, modlić się, dusze w Czyfcu ratować, do Oltärza tak, iakoby na branie strawnego w drogę wieczności, przystępować. Amen

S. Weroniko, albo Bereniko ktorás Chrystusa krzyż dźwigającego twarz krwią i potem ściekłą, twoią otarła towálnią; i na
nieyes

nিয়েś też twarz od samegośz Chrystusa
wyrażoną odebrała. Uwiń serce i duszę
moję w tę towálnią, aby się na nich też
twarz IEZVSOWA wyraziła.

S. Ianie Irenopolitański w Cilicyi Bi-
skupie, któryś ieden z Oycow na Conci-
lium Niceńskim dla wiary Chrystusowej
był, i Ariuszás potępił.

S. Awentynie ná ubogie szczodry, za
ktorego szafarstwem wina stawało, luboś
go ustawicznie toczył; a gdy inszy ná two-
ie miejsce nastąpił, prędko go wydał; kto-
ryś niedzwiedzia złoczył, łaniaś do twego
domku przyjął, i obronił, dzikie ptaśtwo
glaskał: lezdzca wielkim pędem bieżące-
go, a czartá z nim siedzącego, aby go był
zrzucił i zabił, widziales i tuż go modlitwą
odeгнаles, lezdzca od czartá i zguby uwol-
niwszy.

S. Awentynie Biskupie, któryś się
o śmierci Oycá twego i Mátki twoiey
od Aniolá dowiedział, Ianaś bratá tve-
go od trądu uwolnił; ná skales mie-
dzy węzami mietzkał; ktorego czystość
szkodzie czart chciał w postaci niewiasty
placzącey, i od zboycow odartej, a u cie-
bie pokármu i przytulenia proszącey; kto-
reieś ty,

reieś ty, gdy na dworze, pokarm krzyżem
świętym przeżegnany podawał, czart w
osobie białeogłowy będący zniknął. Tyś
modlił, i znakiem Krzyża S. rzodziło
wyprowadził, morowe powietrze uśmie-
rzył, a gdyś umierał widziana była z ust
twoich biała gołębica ku niebu wylātu-
jąca.

S. Teofilu wyznawco, któryś, żebyś
był do urzędu twego przywrocony, zapar-
czy się Jezusa i Matki jego najsświętszey,
czartus się za niewolnika zapisał. Uzna-
wszy brzydkość grzechu twego przez dni
czterdzieści i nocy w Kościele Najswięt-
szey Panny modliłeś się i pościł. A w tym
ci się Matka Boska pokazała, i frodze cię
złaziawszy, rzekła: *Ja za toba prosić będę; a
do łaski przyjmie cię Syn mój.* Tedy tą obietni-
cą ucieiszony, modląc się i prosząc abyś i
cyrograf odebrał; po trzech dniach za-
śnawszy, Matka Boska na piersiach ci, kto-
rys był krwią twoją czartu podpisał, zio-
żyła cyrograf od czarta odebrać; i gdyś
go spalił, a najsświętsze ciało Jezusowe przy-
jął, twarz twoją jako słońce zaświeciła i na
tym miejscu, gdzieś Matkę Jezusową wi-
dział, po trzech dniach do niebaś się prze-
mów,

204 ROKU NIEBIESKIEGO:

nioſt, S. Grzeſzniku pądnij do nog Najs-
świętszey MARYI, á proſ iey, bym przez
całe życie moje i całą wieczność iey był
niewolnikiem i podnoſzkiem,

S. Gemule Męczen: któryś uciętą głowę
twoię znowu ſobie ná ſzyję włożył, i tá-
keſ do Biskupa ſtryiá twego przyſzedł.

S. Gilbercie któryś mnichkę oſtrymi
ſłowy gromiąc, od nieporządnych zapa-
łow uwolnił; mnichá w gniewie ſię nie há-
mującego lekkim uderzeniem, cichym i
cierpliwym uczynił; niewidomym będąc,
lzy iednak pokutujących widziałeś; o to-
bie umárlym umárły powiedział, żeś w nie-
bie wyſoko.

S. Obiciuſie żołnierzu ſzláchetny,
ktory widząc piekło otwarte á do niego
tak gęſto, iáko ſnieg duſze wpadaíące ná
cięſzkaś ſięudał pokutę, cudami ſławny.

B. Ioanno krolowa od Chryſtuſa i Bo-
gárodzice do potraw záproſzona dwie ſer-
cá przed tobą polożone widziałáś, i kaza-
noć, ábyś ſerce twoie do nich przydała.
Złącz z nimi i ſerce moje, áby zdobrzało.

SS. Eutychiuſie, Izydorze, Akwili-
nie, Geminie, Geláziuſie, Magnuſie, Do-
nacie, Filea, Filoromie, i inſzy Święci tó-
warzy-

warzyſze MM. oddać wam życie moje, zlecam śmierć moję, abyście mnie zaſługami waſzymi, i krwią Męczeńſką poſiłkowali.

S. Ancirardzie od ktorego modlącego ſię Anioł czarty odpędził. Stawayże w godzinę śmierci moiej przy mnie z tym Świętym Aniołem, aby na mnie nátrzedzi duchowie nie śmieli.

*** WSZYSCY ŚWIG: Gc. iako ná kár: 172. i 173.*

IEZUS i MARYA, ktorych imiona nayświętſze, aby był miał w pamięci codziennie, X. Auguſtyn *de Espinoſa Soc: IESU.* na ciele ie ſwoim wypálił. Naznączcieſz i nácechuycie tymi nayświętſzymi imionami ſwemi ſerce, duſzę, ciało, rozum, pamięć, i wolą moję, żebyś był znacznym ſługą waſzym.

S. MARYA, ktorey święto dziś ſię odprawuie, *Cnot dzieſiąciu przednieſzych* (iako Leo dzieſiąty mowi) ſercem, uſty, uczynkiem náśladować cię májących. Uproś mi to Pani moia, abym miłość ku tobie ſwiadczył kontentuiącym ciębie náśladowaniem.

S. MARYA, ktoraś dziśieyſzemu S. Iędrzeiowi Korſynowi w dzień Narodzenia

206 ROKU NIEBIESKIEGO

nia Chrystusowego rzekł: iż ten dzień miał mu być ostatnim w tym życiu. Spraw to abyś tak żył, iż obym żył, gdy bym był od ciebie upewniony, że krótko żyć mam.

S. MARYA któraś z B. Chrystianem dziś zmariym fugą twoim zakonnym, Kaptlańskie pacierze odmawiała, i przez cały siedm dni przed śmiercią przyniśes oraz z Chrystusem była. Naucz mnie modlić się, i oraz z Iezusem pilnuj mnie na modlitwie i przy śmierci.

Te są znaki wiary prawdziwej, gdy kto swoje nieprawości zna do łubie, i onę głosem spowiedzi wyjawia. S. Grzegorz Spowiadał się szczerze, a modlił się za tającymi świętokradzko grzechy.

5. Dnia LVTEGO.

Swięci Ianie, Páwle, Jakubie, prawdziwi Iezusowi Towarzysze, z wielą innych w Nángazachu w Iáponiey ukrzyżowani, i włóczniami przebić, życiescie imionami najsświętszymi IEZUS i MARYA zakończyli na ziemi, a zaczęli w niebie. Po śmierci wászey wpiątek przez noc widziáne były na niebie w tej stronie, gdzieście
zawie-

zawieszeni na krzyżach byli, trzy wielkie promienie, iakoby ogniiste Kolumny i słupy; z tych trzech słupów ogniistych, średni gdy świecił przez dwie godziny, nad Kościół się Societatis IESU przeniósł i tam zniknął. Noc była iakna: a nad Kościołem, gdzie się był słup ogniisty przeniósł, i zagał, wiele się iskrzącego nakładał gwiazd wydawało ognia. Przez czas nie mały co piątek, nad miejscem gdzie Męczennicy święci cierpieli, wiele barzo gwiazd na kształt świec pokazywało się, które iakoby processyą czyniąc zstępowały na miejsce, które sięzowie *Eremus: Deipara Pustynia Bogarodźnicy Panny*. Modlcie się święci Męczennicy za mną, żebym żyjąc i umierając był wespoł z Chrystusem utrzyżowany, będąc mu aż do śmierci posłusznym, a po śmierci chwając onegoż między przyjaciółmi krzyża w szczęśliwey wieczności.

S. Agáto Panno i M. która pokorny i służebniczy żywot przelożywszy sobie nad bogactwá Krolewskie, między Chrześcianys żyła, i wolałaś umrzeć, niżeli żyć bez Panienstwa. Pogębki, rozpalone blachy na kátowni, ostre skorupy, węgle rozżarzone, i odcięcie pierśi mężniejsz zniosła:

á w tym

á w tym od Piotra S, zleczone, ná modli-
 twies skonała. Czyste twoje ciało, zbieg-
 szy się do więzienia lud, z pocziwością
 do globu prowadził, á z nim idąc potkali
 młodzienca mającego z sobą sto pacholat,
 pięknie ubranych, ktorego żaden nie znał;
 i prowadząc ciało Pánienskie gdy ná miey-
 sce gdzie włożone być miało, i do tey
 trunny przyzedł, tabliczkę w trunnę z ta-
 kąm napisem włożył: *Myśl święta, cześć Bo-
 gu dobrowolna, i Oyczyzny wybawienie.* A wło-
 żywszy odszedł i potym nigdy widzian
 nie jest: Twoiey Oyczyzny, *Kátany*, Fryde-
 ryk II. Cesarz nie zgubił i nie zruinował,
 lubo ią był zruinować umyślił: a to dla te-
 go iey przepuścił; bo godzinki Panny MA-
 RIEY do modlenia się otworzywszy, w
 nich te słowa złotymi literami napisane
 znalazł: *Nie drażni Oyczyzny Agaty bo
 się krzywdy swojej umie pomścić.* Ta Oy-
 czyzna twoia *Kátana* płaszczem twym pán-
 no święta i zasługami, wypadające z Etny
 gory, ognie i płomienistekámtenie strączy,
 tamuje, i odpędza co rok. S. Panno i Mę-
 czennico upiós mi, á bym poki żyć obie-
 rał sobie raczey z Chrystusem byđz upo-
 korzonym; á niżeli z światem kroluiąc
 wywyższo:

wywyfzonym; i tak niech sobie wyfłużę wywyfzenie w niebie, gdzie z tobą i z Chryftufem moim wiecznie krolować i tryumfować pragnę.

S. Teodulo Męczenniczko koraś za wieszona, a frydłami rożpalonymi, i gwoździ mi pokłota i przebita, bałwan dmuchnieniem zuft twych rozwáliwfzy, spalona do Chryftufa poszła. Ziednay mi cierpliwość w życiu i przy śmierci.

S. Beutulcie, któryś koni wnocy pod niebem ftrzegący, nabożną ksiązkę przy świetle z nieba danym czytał, i żebyś defzcz niefzkodził, orzeł cię zaftonił. Naucz mnie święte rzeczy świętobliwie czytać. Ty z grobu twego kołając, oznaymiaż iaka plagą na lud przyść ma.

S. Wodalu przez Anioła od febry kwartany uzdrowiony, od niegoż upewniony, że ofobliwą Bog ci dał łaskę leczenia kwartany w tych, którzy fię do ciebie w tej chorobie uciekąc będą: któryś funkią podaną znakiem krzyża świętego polatał; i po śmierci fię ludze swemu ciebie płaczącemu pokazał mowiąc mu: *Podź zemna.* i zaraz umarł. Spraw aby mi i iz szczęśliwie odprawił drogę wieczności.

O

S. Domi-

210 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Domicianie Hetmianie, któryś w Milstademie w karyntyi tysiąc białwanów pogańskich obalił, i tam kościół dla ludu od ciebie nawroconego oraz z Mărią pobożną twoją małżonką wybudował: którego, Mării żony twojej imieniem chleb błogosławiony choroby odpędza. Obal we mnie, cokolwiek się Bogu niepodoba.

S. Adelhadyś Panno, któraś tey właśnie godziny, ktorey pobożny Rodzic twój umarł toś słyszała: *Oto iako umiera sprząwiedliwy a nikt tego nie uważa. Biora z tad ludzi sprząwiedliwych:* Ciało twoje po śmierci wioząca nawą, samą przez się przeciw wodzie płynęła żadnymi nieposiłkowana żaglami, ani wiosłami. Przy grobie twoim chorzy się zdrowili; i szlachcic jednego pokutę czyniącego więzy opadły. Rozerwi grzechów moich więzy, ktore duszę moję pokrepowwały.

S. Agato Hildegardo, Woiewodzino Karyntyi od brata męża twego, (który nie mógł cię na grzech namowić) o nieczystość potwarzona, i dla tego z więzy zrzucana, ale nie obrażona, śpiewaniem Anielskim posilona; a mąż twój nagle oślepl, i przez siedm lat pokutę czynił: *szubista*

zbiłaś zaś która cię o cudzołóstwo oskarżyła i krzywoprzysięglą, w kamień się obrocila: micyłce na któreś z wieży zrzucona pądlą, wyrosłe nie swego czasu, ze skały roze, i lilie ozdobiły: któraś, przez Drawę rzekę suchą nogą przeszła iasnica, i przy śmierci anielskim śpiewaniem jesteś uczczona, Uproś mi bez szemrania znosić wszystkie ludzkie języki i potwárzy.

Wszyscy Święci Męczennicy w Poncie, ołowiem roztopionym oblani, ostremi trzcinaми za paznokcie dręczeni, i inne straszne i nieczyste męki cierpiący, łódzcieśmi w życiu mym i przy śmierci mojej ciężkości i boleści.

S. Izydorze, wołowymi usieczony żyłami, przed śmiercią Bogu dziękując, wszystkim, którzyby po śmierci na cię pobożnie pomnieli Boską opiekę i straż uproś, i po śmierci utrapionych jesteś obrońcą.

S. kálamando Panno i Męczennico, pewna ucieczko utrapionych, i Patronko na uproszenie deszczu.

S. Marcinie Węgrzynie Arcybiskupie Brákárenski, Najswiętszey Troyce przeciw Arianom obrońco, i kłalztorow Fundatorze ś. O2 B. Awi-

212 ROKU NIEBIESKIEGO

B. Awicie Biskupie nauki i żarliwości
katołickiey pełny.

SS. Genuinie i Abinie Biskupi.

S. Gelaziusie dziecino, któryś obaczy
wszy Brata swego, na modlitwie od Anio-
łow otoczonego, i usłyszawszy głos z nieba
Chrystusow : *Dopuszczcie dźwiciom potę do mnie.*
do IEZUSAs máluchny swiętą, śmiercią
wyszedi.

* * * WSZYSTCI SIĘ. *Śc. iako nábárcie 172 i 173*

IEZU i MARYA na których cześć, co
dzień i co noc siugá wáśz. Reginald Agel-
lus zakonnik S. Dominiká tysiąc rázy na
koláná padáiąc Paćierz i zdrowás MARYA
mawiał. Niechże się i mnie nigdy niená-
przykrza zwámi rozmowá i konwersácyá.

Boże, któryś słuǳe twemu Wálente-
mu Sánierowi Soc: Iesu taką pámięć dał
na imię twoie; że lubo mu páráłiz zmyśly
był odiał; iednáć gdy kto imię twoie wípó-
mniał, záraz do siebie przychodził. Kiedy
i mnie ustępowáć zmyśly, i tępieć przy
śmierci będą, proszę moy kochány Pánie,
niechże w ten czás naylepiecy na cię pá-
mniętam.

S. MARYA, którą S. Ian Gotho Soc:
IEZU idący na krzyż dla Chrystusá, Oycu
swemu

Swemu przytomnemu zalecał, oddając mu koronkę krwia swoją skropioną, aby się do ciebie modlił. Radhym cię Matko najświętsza tak całemu zalecił przy każdym tchnieniu moim światu, aby cię wizyli po Seráficku czcili i miłowali.

Sprawniedliwi na wieki żyć będą, a u Páná ich zaplótá jest; i staranie o nich ma naywylszy. Sap: 5. ufay Pánu Bogu, a respektow się strzeż ludzkich. modl się za grzeszających dla respektow.

6. Dnia LVTEGO.

S. Doroto szlachetna, piękna, i czysta Páanno Męczenniczko, któraś te, które cię swoją przewrotną namową od Chrystusa miały odwieść tyś Ierusalowi pozyskała, i Męczenniczkami przed tobą prześłała, i samás po ciężkich kátowniach wesoło pod miecz poszła mówiąc: *Idę do ogrodu Oblubienca mego.* Rośmiał się na to Teofil student prosząc abyś go z ogrodu Oblubienca, świeżymi w Lutym miesiącu różami, kwiátami, i iábłkami obel áła. coś ty wnet przez pokoiowego z niełá wyprawionego uczyniła, i takes tą wonną niebieską dárówizną, Oblubienca Teofila, do Boga po-

214 ROKU NIEBIESKIEGO.

ciągnęła, S. Męczenniczko pros, bym przez ciernie i przykrości życia tego, doszedł do wiecznych oblubienca twego wirydarzów aby tam wiecznie był Teofilem, to jest Bogą miłującym w Raju Pána mego.

SS. Saturninie, Teofilu i Rewokato MM.

SS. Sylwianie Biskupie, i Towarzyse dwaj MM. od bestyina drobne sztuczki rozizarapni,

S. Antolianie Męczenniku.

S. Wedaście Biskupie, któryś Kłodo-
weusza Krola okrzył, winoś wyborne ze
czczy beczi toczył: na bankiecie Krole-
wskim naczynia oczarowane krzyżem S.
żegnając pokruszył: któryś, obaczywszy
słup, o twoim do nieba z ziemię przenie-
sieniu upewniony, Sakramentami święty-
mi opatrzony, przy Anielskiej melodiei
nabożnie wzdychając, błogostawioną Bo-
gu duszę oddał: któremu Kościół z roska-
zania Anielskiego ludzie wybudowali: w
ktorego przeniesienie B. Audomarus śle-
py przezyrzał, i żeby znowu zaniewidział
uprosił: któryś się iednemu bliskiemu
śmierci ukazał, i iego uzdrowiwszy toś,
przez niego oznaymił iednemu, żeby się
grzechow strzegł i wdobrze zaczętych
rze-

rzeczach nieustawał, a wte się, co mu nie
niepomogą, niewdawał. *Drugiemu*: aby
świeckość porzucił, a kościoła pilnował,
inaczy łaski Boskiey mieć nie będzie. *In-*
semu, aby to co jest kościelnego wrocił, a
tak się i bogátszym i weselszym znaydzie.
Tyś święty Biskupie mową swoją chorego
w zdrowego, a zaiakaiącego się w dobrze
mowiącego przemienił. Spraw mi to u
Bogá abym dobrze skonczył, com dobrze
zaczął.

S. Gwarynie Biskupie Kardynale,
wielki śmierci uważycielu, któryś w nocy
niebieskim ogárniony światłem, nad swi-
taniem Iezulowi Duchá oddał. a czárt za-
wołał: *Dziś Biskup do niebá posłł, którego mo-*
dlitwa ia nędznik wygnány będę, i wygnány jest

S. Amandzie Biskupie, ktoremu się
w Rzymie Piotr święty pokazawszy, do
Francyi cię na opowiadanie Ewangelyi
wyprawił: a gdyś na morzu w wielkim
niebepieczestwie był, rzekł do ciebie
Piotr Święty: *Nieboy się Amandzie, nie zginięś,*
ani żaden z tych co ztoba są: i zaraz nawał-
ność i burza ustała. Gdyś Sygeberta Syná
Dagoberta Krolá krzcł; kiedy nikt nieod-
powiedział, samo niemowlę *Amen* rzekło:

216 ROKU NIEBIESKIEGO.

Zakonnikaś dla nieposłuszeństwa paraliżem zarażonego uzdrowił: Po śmierci widziała cię Aldegunda święta Panna, do nieba od tych prowadzonego, którychś nauką, i przykładem Bogu pozyskał. Pamiętajże ś. Biskupie na godzinę śmierci moicy a do IEZUSA mnie z tymi, którzy ciebie w niebie przywitali, wprowadź,

S. Brynulfie Biskupie, przy ktorego trunnie modlącą się Brigidę świętą, niezwyčajna wonność ogarnęła; gdzie też flyszala IEZUSA i MARYĄ, gadających, iąka mieć cześć twoie relikwie maia.

* * W SZYSCY ŚWIE: Gc. iako na karcie 172. i 173.

Boże któryś słudze twemu X. Henrykowi Henryquezowi S. I. dał tę łaskę, że kiedy kto złe chciał mówić o nim, zaraz mu gębę sztuka mięsa, nakształt iabiká al-bopięści zawałala, śnać dla tego, że on nigdy o nikim złe nie mówił i że się tak w tobie kochał, iż często mówił: chętnie bym dla Boga w piekle był, i za jednę łaskę miałbym to sobie być tam, gdy by tam nienawiści i bluźnierstwa nie było; bo by mi te za najcięższe, i nieznośne męki były.

S. MARYA któraś do Brigidy modlającej się przy grobie Brynolfa mówiła, Błku

ten pok

ten poki żył, osobliwie mnie czcił, i tę cześć usługami zmiędział. Uproś mi serce szczerze szanujących ciebie, abym cię nie słowy ale rzeczą samą czcił i kochał.

Niepołączay nigdy bliźniego ale raczey wymawiaj: albo intencyą, ieżeli uczynku nie możesz, rozumiey że niewiedomość, albo przypadek, S. Bernard: o każdym dobrze rozumiey, a modl się za szarpiących cudzy honor.

7. Dnia LUTEGO.

S. Teodorze Hetmianie Męczenniku smoką zgiądzicielu, przy otwartym niebie na tych ktorzy cię przebiegali włóczniami patrzący, i słyszający: Nieboy się Teodorze, iż żtoba będę. Tyś od Liciniusza Cezarza do uczczenia pobrane Bożki, połomał, pokolątał, i ubogim rozdał. za co do krzyża przybity, strzał dziecinnych stałeś się celem; ale przez Anioła od Krzyża odiy, od miecza poległ. Przybądź do śmierci moiey wespół z Aniołem twoim Hetmianie święty, a piekielnego smoką odemnie odpądz, i ogniste szatąnskie na przeciw mnie zatamuy i odwroc strzały, Boię się zagniewanego dla grzechow moich Bogą; modl że

się aby mnie w ostatnim życia kresie nie opuszczał IEZUS; O bądź że zemną, bądź proszę IEZU umierającym, bądź Bogarodzico Panno, bądź święty siozu mój Aniele; bądź Teodorze święty, abym i ja był z wami w błogosławionej wieczności:

S. Chryzologu Biskupie Męczenniku, któryś odcięty wierzch twojej głowy oraz z wyciekłym zabrawszy mózgiem, do ołtarza ś. Piotra zaniósł, i tam ją złożywszy skonał; a na miejscu gdzieś cierpiał zizodło wyniknęło. Namaszczałem rozciekłym mózgiem twoim twardą głowę moję, i składałem ją przy nogach Iezusowych, żeby się oczom Boskim spodobala.

S. Maximie Biskupie, któryś z ciernia za sprawą Boską winne jagody zebrawszy, niemiś się od ciężkich prac i trudów napoty umarły pościł i ożywił.

S. Możesz i sześ Towarzyszowie MW. na które gdy ie dla IEZUSA zabiano, siedm koron z niebá zstępujących widział osmy dla boiaźni śmierci z placu uciekających. Tyś Możesz święty widział na modlącego się nieśiakięgo Zachariasza, zstępującego Duchá Świętego.

S. Fidelisie Biskupie, często się z świętymi

tych orszakami zchodzący i łączący i z nimi śpiewający, i kościoły nawiedzający. Wzrąte niebieską przybrany.

S. Meldanie Biskupie, od S. Furzeusz między chorami Anielskimi śpiewającymi *Święty, Święty, Święty*. widziany

S. Romualdzie Fundatorze, widzący Synów twoich po drabinie do nieba wyśławioney wstępujących: któryś młodzieńszkiem natén czas w kościele się modląc widział raz, drugi, i trzeci Apolinara S. w iasności z grobu wychodzącego, złotym turibularzem ołtarze okadzającego, i pogardziwszy światem na pustyniąs poszedł; siedm lat w celi zawarty milczałeś, potwarzony od złego ucznia o nieczystość; ale od Boga samego jesteś obroniony: Do ciebie S. Henryk Cesarz przyszedłszy rzekł: *O gdyby duszą moją w twoim ciele była: tyś jednak lubo proszony owego dnia nie Cesarzowi nie odpowiedział; któryś potym umarły na łóżku od twoich znaleziony, wielkimi cudami słył. Spraw mi to święty Pustelniku, aby taką duszą moją zwierzchność nad ciałem wzięła, iako twoją.*

SS. Augule Biskupie i Audaxie MM.

06 Wzyscy

220 ROKU NIEBIESKIEGO.

Wszyscy święci Męczennicy miastą iednego obywatela, S. Audaxa nasładujący, ogniem spaleni.

S. Moyżelzu Biskupie, Saracenow Apostole.

S. Richardzie Krolu Angielski troygá świętych twoich działek S. Oycze dla Chrystusa dobrowolnie ubogi.

S. Iuliano wdowo wiele cierpiąca, pewna Bononией twoiey obrono, ná glos z nieba do Boga cię wołaiący umierającá, ná ktorey po śmierci lecu wyráżony krzyż jest náleżiony.

S. Paweniulie Biskupie Czartow mężny nieprzyiacielu, cudami przed śmiercią, i po śmierci sławny.

* * WSZYSTCI SIĘ: *czc. m. k. na k. 172. i 173.*

Boże, któryś siadze twemu X. Altoniemu Kriminallitowi Soc: IESU za więię zabitemu, dozwoili Brata swego we Włoszech chorego nawiedzić, i czartá, który chorego komurkę ogniem nápełnił, i jego brác się gotował, odpędzić z komorki wygnąc, mowiąc: *Ianie Dominiku bądź słateczny i mężny, niewat p bo ja tu jestem, abym cię wspomagał.* To wyrzekł i zniknął, a chory z d. o. wym został. Náznáczcie mi otol liwego z Świętych twoich ług Pánie mcy obronę, który-

ktoryby mnie w całym życiu i przy śmierci od nieprzyjaciół mych bronił i zastępował.

IESU któryś tego dnia Mikołaja Komaciusza Soc: IESU umierającego nawiedził, i na drogę wieczności iemuś błogosławił. Zalecam ci życie i śmierć moję i prozę abyś przy mnie stanął i na wieczność mi szczęśliwą twoje dał Błogoślawieństwo.

S. MARYA, ktorey Xiążę Bawarski Gwidelm do Loretu złotą księgę, i srebrny wielki lichtarz oddał aby się na nim przed ołtarzem twoim iarzących świec dwadzieścia cztery paliło, ten podarunek kosztował ośm tysięcy czerwonych złotych. Nie ślaniać mnie Matko i Pani moja na tak drogi podarunek, aleć serce moje, i duszę moję pod nogi rzucam, zapalże je ogniem miłości Jezusowey, i miłości twoiey, abyć nie przez dwadzieścia czterech godzin, ale przez całe życie, i całą wieczność gorzały.

Kto się teraz w roskoszach rozprzerzenia, tego potym karanie w mękach ścisnąć będzie. S. Grzegorz, maitw się, a modl się za żyjące wzbytkach i roskoszach.

8. Dnia LVTEGO.

S. Maryno Panno, która z Oycem do klasztoru wziędłszy Marynemes się nazwała, oskarżona o gwałt niewieście uczyniony milczałaś, wyrzucona z klasztorow i po trzech leciech przyięta, potwarz nośiłaś, poki iej śmierć niezniośła, która cię Maryną okazała. Tak się niewinność tłumila, ale się nie zatlumila od Boga cudami wyświadczona. A temu który potwarczy uwierzył, a u nog świętey i niewinney Pannienki odpuszczenia prosił z nieba rzeczono: *żeś to niewiadomie uczynił, grzech twoy nie będzie škodził.* O święta Panno uprosz mi abyś się niebał sądu od dnia ludzkiego, ale sąmych żebyś się strachał sądow Bożych, i żebyś w cierpliwości zadržymał duszę moję, i niewinnym stanął przed Trybunałem Bożym, który osądzi potwarzającego i potwarz noliącego. Niechże mię Bog niewinnym ogłosi a mam dosyć na tym.

S. Iuwencyusie Biskupie, któryś rzecce, *Titin* nazwany, abyś był człowieka pocieszył, zatopione pieniądze wrocić kazał mówiąc: *Tobie rozkażę woda w imię Panna naszego Iezusa Chrystusa który sucha po tobie nogi cho-*

ga chodził, aby pieniądze nie zatrzymała dla
których człowiek ten się trapi. Toś wyrzekł a
naczynie które było z pieniędzmi w wodę
wypało, do nog twoich Biskupich wypły-
nęło. Tyszo nie rzow pobitych wskrzesił,
a od SS. Syra, Názariusza i Celsa przez wi-
dzenie, o śmierci upewniony, po odprá-
wieniu Mszy i kazania żywotaś doł onas.
SS. Páwle, Lucyusie, i Cyriaku MM.

SS. Dionizy, Emilianie i Sebastianie MM.

S. Korinto Pánno okrutną śmiercią ro-
zerwána.

Wszyscy święci Męczennicy Mniszcy
Konstantynopolitańscy okrutnie pozabi-
iani.

Święci Męczennicy Perscy dla Chry-
stusa różnie męczeni.

S. Honoracie Biskupie.

S. Páwle Biskupie, któryś w ognisty
piec bez naruszenia wszedł i on sukniąs u-
miał, i wielą cudów innych sławny.

S. Scholástyko tego dnia od S. Bene-
dykta Brata twego nawiedzona, którego
rozmowy żebyś była dłużej słuchała, nie-
pogodą gdy odysć chciał przy tobieś go
zatrzymała.

S. Emilianie Biskupie Męczenniku,
które

adnikowi pokazał; a potym dwóch wię-
źniow na wolność wyprowadził; ubogie-
mu iednemu gospodarzowi srebrnys grosz
dał, ktory się wręku iego tak rozmnożył,
że od owego czasu nigdy mu na pieni-
dząch nieschodziło.

B. Izaiasz Bonerze, ktoryś przed o-
brzązem Najsświętszey MARYI modląc się,
do gory jest podnieśiony, i śpiewającego
Aue Regina celorum to jest Bądź Pozdrowiona,
Krolowa niebieska, światło niebieskie ogar-
nęło. Ciebie w chorobie na wiedziąc Naya-
świętsza Mátka z maluchnym Iezusem i
Świętymi Polskimi Patronami rzekł:
Slugo moy kochany bądź gotow posieść już Krole-
stwo niebieskie od początku świata od Boga wszyt-
kim świętym zgotowane. Grob twoy nie raz
niebieskim iásniał światłem, a od niego
wszystkie nieczyste niewiasty mocą Boską
odpychane bywały. Odpądź odemnie co-
kolwiek się Bogu wemnie niepodoba a u-
mierającego mnie ratuy i pośilkuy.

*** WSZYSTKI ŚWIĘ: Cc. r. 172 i 173.

IEZU ukrzyżowany, ktorego obraz
po śmierci, dla wiary podjęty, X. Iana
Báptisty Segury Soc: IESU, w skrzynce na-
leżony, poganie wzięli, i z niego się ura-
gając

226 ROKU NIEBIESKIEGO.

gając, nagłą śmiercią poginęli. Niedopuszczajże, aby obraz twój, mój IEZU na duszy mojej odmálowany, miał jaką mieć odemnie pogardę. Niech wprzód umrę niżelibym grzechem jakim obraz twój w duszy mojej zmasać i zatrzeć miał.

Święta MARYA, ktoras podróżnego, jednego od głodu umierającego, a ciebie wzywającego, białym a świeżym chlebem nakarmić. Zasił mnie do wieczności idącego, chlebem Anielskim, zasił ciałem lezuszowym, żebym wdrodze cnoty i miłości Boskiej nieustawał.

S. MARYA, którą B. Izaiasz wymłówać kazał piasnącą Iezusa złuku do fercudzkich strzelającego. Namówże i przywieść do tego Iezusa Mátko kochaná, aby do fercá mego ognistą ugodził strzátą, i spalił to, co sięiemu tobie w nim niepodobna,

Ná ten czas się podoba Panu BOGY náse obcowanie, gdy rzecz dobra zaczęta wniwaniem wniw, do końca pełniem. S. Izydor. Státę w dobrym modli się za niešťátecznych w przedsięwzięciu.

9. Dnia LVTEGO.

S. Apo.

S. Apolonia Panno, Pátronko bolejących
 ná zęby ktoras pod Deciuszem, ábyś
 Chrystusá utrzymála, po sfluczonych iá-
 godách ná twarzy, zębyś sobie wybić do-
 puszcila. Na stos, ktorymci kat groził, gdy-
 byś Chrystusá nieporzuciła, światobliw-
 szym wewnątrz zapalona ogniem, samaś
 się wrzuciła i do niebás wzleciała: Modl
 się za mną Panno święta ábym to dobrze
 poiał, że lepsza rzecz iest, ná moment má-
 ly ból ciała cierpieć, á niżeli po śmierci z
 duszą wespół, wieczne ponosić boleści.
 Modl się abym tu dobrze cierpiał i dobrze
 umarł, á tam żył wiecznie, gdzie ani ciało,
 ani duszą żadney nieuznawá przykrości.
 S. Atráкто Panno Krolewskiego ro-
 du ktorey S. Pátricius Velum albo zá-
 wicie, z Niebá dla ciebie posłane dał, á tyś
 mu wzajem gdy Mszą świętą odprawo-
 wał, pátynę ktorey nie miał, z nieba otrzy-
 mała; i modlitwą diabelskie strászydło zá-
 biła. Umorz wemnie i zábiy cokolwiek
 m nie do śmierci wiedzić.

S. Teliánie Biskupie twoim ięzykiem
 do rożnych mówiący, i od wszytkich ro-
 zumiany: ktorego cymbał Przedziwny
 dźwiękiem i brzękiem chorych leczył, ico

228 ROKU NIEBIESKIEGO.

godziná sam przez się dźwięk wydawał: lecz niektórych w grzechách będących rękami dotknięty, zaraz ten niebieski dar utrácił, Odpadź precz odemnie i oddal takowych towarzyszw z ktorych bym miał w enocie szwankować.

S. Sábinie Biskupie, ktorego żywot W księdze nápisany, czárt názwał, żywotem głównego swego nieprzyaciela: a modlącego się, wdrodze od upałow stonę, cznych orzeł swemi zásonit skrzydłami z ktorym wnocy, że Aniolowie śpiewáli náprzemiány, są w Rzymie słyszani, i ciebie przed Papieżem zpotwarzy wywiedli: ktoremu przy grobie swoim modlącemu się, S. Mikołáy rzekł. Cies się Sábinie, Bog modlitwę twoję wysłuchał, i w nagrodę tego żeś tu tądło moje nawiedził i uczył, toć powiedzieć kazał: że aż do śmierci we czci Boskiej wytrwasz. Modlże się za mnie z świętym twoim Mikołáiem, ábym był wysłuchany gdy się modlę, á świętych niechłeczę i náśladuję, á niech wytrwam wdobrym zácztym.

S. Raynáldzie Biskupie, ktoryś trędowatego pocáłowaniem uzdrowił, Ná ktorego, ofiarę świętą odprawwującego, Duch

Duch święty wpościł ognia z stał, któryś w komorze swej z Matką Boską i S. Agnieszka, i S. Teklą Panną rozmowę czy niąc, wysłuchany; i od tychże, iako i od SS. Apostołów Piotra i Pawła często nawiadany: którego, gdyś suknią swoją ubogiemu dał nagie ramiona złota i srebrną szatą widziano pokryte, i głos z nieba słyszany miłosierdzie twoje chwalać, i mówiący do ludu: Tak macie i wy czynić; któryś czartą w purpurze za Chrystusa się kłamliwie udającego odegnął, mówiąc, że Chrystusa chcesz poznać nie ze złota ani z purpury, ale z ran na Krzyżu podjętych; Naucz mnie ukrzyżowanego kochać, a mieć zapodeyżrzane cokolwiek się polyskuie, Niech z Matką Boską, i z Świętymi świątobliwie obcuje, i tam gdzie ty z nimi jesteś przeniosę się.

S. Alexandrze i inni trzydziści ośm MM.

SS. Antoniusie i Alexandrze MM.

S. Niceforze M. któryś dla Chrystusa święty tę koronę którą Saprycyus przez gniew stracił tyś odebrał.

SS. Prymie i Donacie Dyakonie MM. broniąc ołtarz pozabijani.

Pz. Wszyscy SS.

* WSZYSTCI SWIĘ: *Śc. iako na karcie 172. i 173.*

* O I E Z U Kochany, któryś się słudze
twemu X. Marcinowi Pálácz S. I. , my-
ślacemu żołnierzem zostać, pokazał, i u-
czyc się wszelkich kazałeś, aby był do za-
konu Soc: I E Z U wstąpił. gdy tego nie-
przyimował, skutecznie raz i drugi po-
kazawszy się pogroziłeś mu wieczną zgu-
bą, jeżeliby tego nieuczynił. I tak do na-
uki się udał i do zakonu Soc, I E Z U wstą-
pił, gdzie go chorego przed śmiercią ten-
że I E Z U S nawiedziwszy o śmierci powie-
dział. Mowże do serca mego skutecznie,
i tak mnie prowadz żebym cię doszedł
błogosławioney wieczności

S. M A R Y A, któraś we trzech le-
ciech dziecię roku 1597 w studni przez
połgodziny leżące, a obrazek twoy kto-
rego się było leżąc w studnię, wiszącego
należy, chwyciło, rękami trzymujące z stu-
dni dobyte, umarłe, tobie ofiarowane o-
żywiła, i uzdrowiła. Chwytam się nog
twoich, Mátko I E Z U S O W A, chwytam szat
twoich Pánięskich, i tak się ich chcę trzy-
mac, żebym nie upadł, do niezgrontowa-
ney studni, wieczności piekielney.

S. M A R I A, ktorey się przez umierają-
cego

cego sługę twego Antoniego Mello Soc.
IEZU kłaniał kapłan iden, i prosił
o osobliwizy afekt ku tobie, przyobiecaw
mu to sługą twoy Antoni: i tak po śmier
ci, lubo iuż był ow káplán otym o co u
mierającego prosił zapomniá, uczul wio
bie wielką miłość ku matce Boskiej. Za
palze i serce moje tą miłością twoją Ma
tko Boska, że bys zeninie zawzię miała
chwałę i pociechę.

S. MARYA ktorey widzeniem do
wszelkich cnot pobudzony S. Ignacy Lo
iola, dziś w roku 109 w liczbę Biogostá
wionych przyięty. Pokazze się sercu me
mu i duszy mojej Matko Jezusowa ábym
widzeniem ciębie, odwrócił oczy moje i
afekt od rzeczy znikomych.
Cokolwiek dobrego czynimy, wprzód to zámie
przez szczerą intencją do nieba podnośmy. S.
Grzegorz. miej szczeróść wprzód się wzięciu,
modl się za potrzeby Ojczyzny.

10. Dnia LVTEGO.

S. Austreberto Panno ktorey ielzcie nie
narodzoney imię Anioł matce powie
dział: Ktora, przed małżeństwem ucieka
jąc, Krzyżem Świętym przeżegnawszy
P4 wodę

wodę, ponieŃchodziłaś iŃ w ognisty pies
 wszedłszy, z niego bez żadney szkody wy-
 szła; która miała będąc nie tylko w zwier-
 diedle, ale też i wczysteŃ wodzie rądaś
 się przeglądała, a toli kiedyś się tak w wo-
 dzie, iako i w zwierdiedle po Mnisku zwe-
 lum, a nietak iakoś była wrzeczy samey
 raz drugi i trzeci widziła, Boską wo-
 lą wtym znając i widzac, do klasztoruś
 Pauliańskiego poszła, tam Matką Pa-
 nien zakonnych będąc, przy śmierci, świę-
 tych tym porządkiem, którym ich wzy-
 wano tobie drogę zabiegających widzia-
 łaś. po śmierci swoiey, pokazawszy się
 wnocy, iedney mniszce niedbałej, śpiącej
 gdy się inŃze modliły, ostroś ią zgromiła
 i dawizy iey wgębę, onęś naprawiła: kto-
 raś, świę Pannie, twoy Kościół we dni sobo-
 tnie zamiatać i grob twoy kwieciem zdo-
 bić zwykłej, pokazała chorey, cie-
 sząc ią i opowiadając, że wprzyszłą so-
 botę z Ciała do nieba wynidzie, co się
 tak stało. Ciebie s. Panno teraz proszę
 i wzywam, przybądź mi w onym pun-
 kcie, w którym się zaŃadza cała nądzie-
 ia moia. Niechże będą ci wszyscy świę-
 ci ziemni, którzy byli przy tobie umiera-
 jącej.

łacey, których ja teraz pospołu z tobą wiecznie miłować pragnę, abym z nimi wiecznie na Boga patrząc wiecznym opływał błogosławieństwem.

SS: Zotyku, Ireneusie, Iácku i Aman-
die MM: także i dziesięć SS: żołnierze MM:

S. Tereso Panno Szlachetna, długo i ciężko policzkowana po innych mękach przez miecz wesoło do wieczności idąca, zostawiwszy na tym miejscu, gdzieś ścigana, zrzodziła do dnia dzisiejszego na febrę chorujących leczącą.

S. Sylwanie Biskupie i Suro Panno
Męczenniczko.

S. Charalampiusie M. dwóch nie-
spodzianie uzdrawiający, głos zniebą słyszając temi słowy: Charalampiusie jesteś światłem nie tylko ziemi ale i Niebo oświecającym, jesteś Aniołom towarzyszem, spółmieszkańcem, Pro-
rokiem, Przyjacielem Apostołów, naśladownikiem
Męczenników, i jesteś odemnie zniebą chwały go-
dnym. Ktorego też cudem wielkim Boskim
sam koń gadając chwalił, któremu umie-
rającemu rzekł Chrystus, Podź Przyjaciela
moy, któryś dla imienia mego wycierpiał.

S. Gwilelmie z Książęciami Akwitanijski
z żołnierzem Pustelniku, pancerzem zlan-
chow

234 ROKU NIEBIESKIEGO.

chow splecionym przyobleczony; od S. Bernarda mową i najswiętszego Sakramentu tobie pokazaniem zastraszone i nawrocone, którego ciężko od czaitow zbitego, tobie się i okazawily Najswiętsza Panna pocieszyła i uzdrowiła. który po śmierci z Aniołami w niebie spiewający slyżany i widziany jesteś.

S. Scholastyko Panno Siostro S. Benedykta, który duszę twoję w osobie gołębice z ciała wychodzącą, do nieba wdział wstępującą: do której świętego ciała, iedney zmarley Panienki przytchnione ciało zaraz żyć poczęło.

S. Peregrynie głosem Pańskim do niebieskiej zawołany Oyczyzny.

WSZYSTKI ŚWIĘ: &c. jako nakartie 172 i 173.

Bóże ktoryś dał Duchą prorockiego słudze twemu X. Karolowi Karłantynowi Soc. IEZU kiedy iednego we drzwiach kościelnych stojącego i pilnującego naszego nieprzyaciela, z gotowym a wojennym orężem, aby go był zabił, wziął rękę, mówiąc: czego tu patrzasz na dziku, i oczym myśliś niebezpiecznika; i ciągnąc go mowil; Podźżam na grzechon się swoich wspaniały. Powiadał to tenże sam o sobie winowajcą, ze

ca że gdy go X. Karol wziął, i to mu wymówił oczym nikt nie wiedział, tak się był zląkł iż od siebie odszedł, iednak gdzie go wiodł, poszedł, i wyspowiadawszy się, z nieprzyjacielem się poiednał, a potym zakonnikiem został. Dayże i mnie proszę łaskę taką aby i siebie i innych wszystkich domiłości i twoiey, i bliźniego, prowadził.

IEZU ktoryś słudze twemu X. Franciszkowi Daix Soc: IEZU tę dał naukę żebyś nic nie czynił, czego by wprzod Troycy Najswiętszey nie ofiarował; i temuż dales taki afekt i serce ku tobie w przenajsświętszym Sakramencie utajonemu, że ile razy był do forty wnocy i wędnie zawołany; tyle razy do Kościoła wstępował, i nigdy do komorki swoiey nie wchodził, aż cię pierwey w przenajsświętszym Sakramencie nawiedził, i pozdrowił. Przez trzy dni zapustne przed najswiętszym Sakramentem klęcząc tam całe trzy nocy strawił. przez kwaterę co dzień się biczował, i gdy mu oto mawiano odpowiadał. *Wstyd by mię było przed Bogiem, gdybym co dzień krwi z ciełská mego grzesznego Bogu nie ofiarował: i przydawał. Męcenikiem byđż nie mogę, to przynamniej tę trochę*
krwi

236 ROKU NIEBIESKIEGO.

*krewi mojej do boletci i krwi Iezusowej przydam
co dzień.* Przed śmiecią blisko dwa krzy-
że widział, jeden czarny, a drugi iasniejący.
pierwszy mu śmierć, a drugi życie wieczne
opowiadał. Wstydzę się dobry IEZU nie-
dbalstwá moiego, wstydzę miłości wła-
sney siebie, kiedy widzę iako sudy twoi
gwałt sobie dla ciebie czynili. i tak ostro
ná się następowali.

S. M A R. I A. ktorey dziśieyfa S. Su-
rą, albo Soterą Panną i M. mająca Ko-
ściół budować, iego się od Anioła wielko-
ści i szerokości dowiedziała. Day mi żá
Náuczyciela S. Anioła, abyśm chciał i
umiał Bogu i tobie, wemnie i w fercách
innych zbudować kościół, zá náuką S. An-
ioła strożá i pomocniká.

*Prawdziwe nawrocenie u Boga, żadnych odwłók
nie tierpi: albowiem u Pana miłosierdzie, i obfi-
te odkupienie. S. Leo. Nie odwłaczay poprawy,
a móđ się zá leżacych w grzechach,*

II. Dnia LVTEGO.

S. Teliku Męczenniku, ktoryś paznoktá-
mi poszarpany, i mękami innymi u-
dręczoney mowłł: *Bogze zmiluy się. Dziękujęć*

Panie.

Panie. Dajmi stateczne wytrwante. Na chwałę Bogu. Dziękuję Bogu Królestwo. Pokazuje się Królestwo wieczne, Królestwo nieskazitelne. Boże najświętszy, Boże największy. Boże wszechmogący, tobie się kłaniamy i ciebie za imię twoje chwalemy. Za prawo Boże umieram. Panie IEZU tobie służemy od ciebie łaski i miłosierdzia wiecznego oczekamy i wyglądamy. O gdybym twoimi, i towarzyszów twoich modlitwami wspomozony na chwałę Bogu dzięki czyniąc, Chrystusowi służąc, umarł, i przyjęło mnie Królestwo Niebieskie, żebym Królowi wieczności oraz z tobą służył.

S. Dotychczas, któryś, gdy cię paznoktami szarpano do Boga wołał, O Panie IEZU Chryste niech niebędę zawstydzony Proszę cię Chryste niech niebędę zawstydzony.

S. Sewerynie Starcze, któryś wpodobnych mękach mówił. Dziękuję Panie Boże, Synu Bożski dopomóż.

S. Sewerynie Opacie, któryś Królą Klodoweusza w febrze długiey modlitwą, Culaliusza Biskupa głuchego i niemego, głosem, trędowatego sliną i pocałowaniem, i innych wielu Krzyżem Świętym uzdrowił. którego umierającego miejsce niebieskim ogarnione światłom za jasność.

S. Emericie ktorego w podobnych mękach taka była modlitwa. *Bog więkşy uſł niſz Cefarze. Proſę cię Chryste JEZU day ſłateczność cierpię, rad cierpię. Chryste niech niebędę zaniſtydzony.*

Wſzyſcy ſwięci Męczennicy ztymi u-
koronowani.

Wſzyſcy Święci męczennicy w Numidyi.

S. Liciuſie Biskupie i Towarzyſze Męczennicy.

S. Dezyderyuſie Biskupie, i Ss: Kálócerze i Łázáru Biskupi.

S. káſtrensie Biskupie, któryſ garbatego i skurczonego uzdrowił, i mając dzień ſmierci obiałwiony, w grobieſ tey w ten dzień czekał.

S. Hipolicie Káplanie któryſ cudami ósm tyſięcy nawróciwſzy ludzi, czártu milczec przykazawſzy, na twoię modlitwę piorun Iowifzów Koſciół obáliwſzy, zaráz z S. Sábinem i Romulem ſcięty, z grobu zbáwienną chorym wodę, przez trzy dni dałeſ

S. Ionaſzu Mnichu.

S. Eufrozyno Pánno pod imieniem Smarag dá w męſkim kłaſztorze pokorna,
a nieznána

nieuznana przez trzydzieści osm lat; ktorey
 ani własny Ociec dla twarzy lez pelney,
 i postami ustawicznemi wywiędley nie-
 uznal; aleś go gdy się dla corki zgubiony
 śladował cieszyla obiecuiąc mu iż ją przed
 śmiercią uyrzec miał: i trzema dniami
 przed śmiercią Oycus swemu ktobys by-
 ła, powiedziała, Zkąd on wszytł o twoie
 i siebie samego Klasztorowi oddawszy,
 w corki swojej komorze żył aż do śmier-
 ci. Tey Świętey zmarley ieden jednoo-
 ki ciało pocałowawszy, oko odebrał. u-
 pros mi Panno Święta odwazne nad łobą
 zwycięstwo.

B. Marcinie ktory w drodze za zło-
 dzieia poimany, od Anioła uwolniony ie-
 steś: ktoremu się S. Izydor z Niełá od za-
 konnikow widziany, i slyszany, wrocić
 do Klasztoru kazal, zktoregos był j olzedł,
 dla swawolnych, á ná cię patrzac niemo-
 gacych i ná ciebie ściskających zowiąc cię
 obludnikiem. A gdyś ani rauki ani do-
 wcipu niemiał, tenże S. Izydor dawizyc
 do ziedzenia Księgę rzekł: Weźmi Marci-
 nie ktiegę zindz a tak umieretności pisma nę-
 tego nabędziś. Czegos tak ołficie doznał,
 żeś siedmiu pisarzow miał, ktorymś
 Święte

240 ROKU NIEBIESKIEGO.

Święte rzeczy i uczone pisać kazał. strawyc, którą tobie dawano takci cudownie przybywało, żeś nią wszystkich pożywić mogli. Uprośże mi światło, przy którym bym umiętności Świętych nawięki. Uproś ogień, któryby serce moje Bogu na ofiarę spalił.

S. Wiktorio Panno dwa razy tryumfując, raz gdyś przed śmiertelnym oblubieńcem z wyłokiego skoczywizy dachu, i do kościoła wpadłszy, a tam Bogu się oddawizy Hymereusza zwyciężyła: drugi raz gdyś dla Chrystusa śmierć podejmując, Dioklecyaną i Maksymianą Cesarzow zwoiowała. Wspomagay mnie modlitwami twemi o Wiktorio, abyś za duszę moję, i cześć Chrystusową wojując zawsze zwycięscą do wiecznych poszedł tryumfow.

WSZYSTCI ŚWIE: *Śc. iako na karcie 172 i 173.*

IEZU kochany, którego widziałam jedna bogoboyna slugą twoją noszącego Krzyż, i mówiącego, żeby kápłanów Michała a Fontibus Soc. IEZU upewnił, iż w Zakonie Soc: wytrwa. Przeżegnayże mnie Krzyżem twoim Świętym, abyś w prawie twym, i we wszystkich świętych

tych przedsięwzięciach moich, a osobliwie w łasce i miłości twoiej statkować.

S. MARYA któraś słudze twemu X. Michałowi a Fontibus Soc: IEZU w Indyach spracowanemu rzekła: że mu tego prace, za męki czyszcowe bydz miały: ktoregoś dużej, po śmierci drogę iey z Świętymi Piotrem Janem i S. Ignacym zaśzedzły, ukoronowała. Niechże wszystkie moje sprawy i najmnieysze tchnienia i poruszenia takie będą, którymibym się sprawiedliwości Boskiej zewszystkich mąk czyszcowych wypłacił; i koronę sobie wyśluzyl niebieską.

S. MARYA, nad ktorey Kościołem iasniejący, i Akwileyskiemu Miastu Błogosławiający, dnia tego jest widziány S. Piotr Celestyn. Dayżemi iako wszystkich Świętych Krolowa Macierzyńskie twoie błogosławieństwo, abym z nim i w nim żył i umierał.

Niemasz grzechu zadnego tak małego, któryby się nie stał ciężkim przeto że się podoba. S. Augustyn. Brzydz sobie grzech, a modl się za bezpiecznie grzeszacych i w grzechach leżacych.

12. Dnia LVTEGO.

Q

S. Ant

242 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Antoni Biskupie ktorys się dzieciną, mając Ducha S. za nauczyciela, obiecał dla nauczyć, i oycą swego do pogardy świata pociągnął; kresemu do sumy, testamentem na ubogich odkazaney wiele złota Anioł przydał; a dana na pogrzebie twym jałmużna, w ręku ubogich rosta; Ciało zaś twoie niebieską z siebie wydawało wonią. Proś za mną twego nauczyciela, by mnie i tego czego nieumiem, i tego co umiem, tak zażywać, tak żyć i umierać nauczył, iako prawdziwemu Duchu Świętego Uczniowi przysłoi.

S. Konstantyusie Hrabio, z bogatego kawalerá, hugo Boski, po uważeniu słow owych Pańskich: *Jeżeli chcesz doskonałym być przeday wszystko co masz, a rozdaj ubogim*, ktoremu na wybudowanie Matce Boskiej Kościółą gołębicą miejsce pokazała.

S. Culalio lat czternaście mającą Panno do ktorey bokow przyłożone ognie gały, a kátow pálily, ktora po kátowni, pánokciách, ogniu, krzyżowaniu, mieczem ścięta, i snięciem w nagości znieba okryta, duchós wprostą gołębicę do Niebá lecący wyprawiła, i Felixowiś się Świętemu po śmierci tobie zwycięstwa winizującemu pokazała. S. Da-

S. Damiánie Żołnierzu

SS. Modeście i Iulianie MM: także S. Modeście Lewito M.

S. Melecycusie Biskupie dla Chrystusa Wygnąncze.

S. Gaudenciusie Biskupie.

SS. Modeście, i Amoniusie niewinniątka.

S. Iulianie, od którego w postaci ubogiego nakarmiony Chrystus rzekł: że grzechy, odpuszczone.

S. Eleuteriusie, który piętnastego życia twęgo roku, wiele czasu na łowieniu ptactwa trawiący przez sen słyżdałeś: Eleuteriusie czemuś darmo pracujesz; Oto cię ludzi uczynię łowczym. Iz zakonną Bazylego Świętego suknią imię Alexego wzięłeś. Potym Kiiowskim Metropolitą będąc ślepey Amurata Tureckiego Cezarza corce wzroکہ przywrócił: godzi nęs swoiey powiedział śmierci, i swiętobliwies po mŕzy świętey dawszy Xiążęciu i ludowi Błogosławieństwo w Bogu zafnął.

* * W SZYSCY SĄ SĄ C. i. a. k. o. n. a. k. a. r. t. i. e. 172 i 173.

S. MARYA ku ktorey czci Ulfo Mąż
Q2 S. Brygi-

244 POKU NIEBIESKIEGO.

S. Brygidy pokazawszy się w roku 1344. po śmierci żonie, prosił ię, aby przez rok cały za duszę ięgo Młze się o tobie Mátko Nawświętsza odprawowały. W prafzam się do przyiaźni i iaski twoiey Matko Boska aby mi po śmierci dobrze było.

S. M A R Y A ktorey się opuſzczony od medyków Cefarz Andronik ſtarſzy poleciwſzy i z twego żrzdla za bramą konſtantinopolitańską wody nabrać kazałwſzy, gdy się iey napił, i ciało ſwe obmyć kazał, zdrowie zupełne odebrał. Tenże Andronik w kilka lat w nocy. nieſpodzianie zachorzałwſzy gdy nikogo niebyło ktoby mu był nayświętſzy. Sakrament przynioſł (bo wſzytkie drzwi do pałacu były zamknięte) wſtał, obraz nayświętſzey Matki Boſkiej, ktory napierſiach noſił, miałło nayświętſzego Sakramentu, (ktorego mieć niemógł) włożywſzy do uſt umarł. Odryſnyze i odmaluy Matko Boska na ſercu moim, i na duſzy moiey i na wſzytkich zmyſłach i ſprawach moich obraz, i imię twoje, aby przy obrazie i imieniu twoim miał śmierć ſzczęśliwą.

Z o'żryi żrzdla Nawświętſzey Pan-ny M A R Y I, z ktorego się Andronik Cefarz wo-

farz wody napil, i ozdrowiał, przypomi-
 na się źródło w Brazylii, które się tak
 ziawiło: Jest Port, na którym Kościół
 Najświętszey Panny M A R. Y I, poświę-
 cony od pomocy nazwany, który gdy Oy-
 ćowie Soc: IEZU oraz z domem budowá-
 li, tam lubo inſze wygody do pożycia by-
 ły, ſamey brakowało wody, która ſię tym
 ſłolobem pokazała: Liſko budynku ie-
 den zrobotnikow wſzedł na drzewo wiel-
 kie, aby był dREW narażał, gdy tedy
 iak wpaylepſzą gałęzie obcinał, drzewo
 na ziemię padło, i człowiek á bez wtzel-
 kiej ſzkody na ziemię zoczył, á obalił
 ſwoją część gory, na której ſtało, za iobą
 oderwało, z tey gory oderwaney prze-
 zroczyſte wyniknęło Źródło do picia
 przyiemne, którego gdy rożni chorzy zá-
 żywali, zdrowie odbierali. Źród wió-
 le ſię ludu dotego zródłá z iczdzało, i
 tak odwſzytkich zródło to, Matki Boſkiej
 wodą i zródłem nazwane.

IFZU moy kochány przy ſłupie Je-
 rozolimskim przywiązany, na którego
 część X. Alfons Nunius Barretus Soc: IE-
 ZU w Koinmbryce Nowiciuſzem będąc,
 było, wżałobie, do rynku wychodząc,
 Q3 przy przę-

przy pręgięciu się od głowy aż do pasa nęgi, wiążąc, iak naywiększym mogli głosem wołał, i prosił, abyś był miłościw wszystkim grzesznikom: sprowadzam i ja dziś duszę moję, i wszystkich całego świata grzeszników, pod owę twoję, IEZU moy kolumnę, i wiążac siebie i wszystkich przy tey kolumnie, zebrzę, abyś potargał wszystkie więzy grzechow naszych, i zmiłował się nad nami.

IEZU moy drogi, z ktorego łaski miał W. X. Krysztof Rodriques, Soc: IEZU, że na kogokolwiek weyrzał choćby nayśmucniejszy, zaraz się pocieszonym być znaydował. Niespuszczayże dziś i w całym życiu moim oycowskiego oka twego ze mnie Panie moy, żeby mnie żaden wżyciu i przy śmierci nie napał i nie-turbował smutek.

IEZU moy ktorego, nayświętszym imieniem znaczną chorągiew X. Franciszek Perez S. I. Malabarskiemu Krolikowi z tysiącem ludu na wojnę idącemu posłał, i przed żołnierzami nieść i imięnia twego wzywać kazał; Co gdy uczynił, tysiącem, i sześć tysięcy po dwakroć zwyciężali i zwyciężył. Zawieź że dziś nazawie zmy-

wfze zmyśli moje, serce i duszę moję pod chorągiew imienia twego najsświętszego IEZU moy, żebym nazałwze wygraną miał nad nieprzyjacielem moim.

S. MARYA ktorás się śludze twemu Magistrowi Jakubowi Młoczkiemu: Soc: IEZU dwienia dniami przed śmiercią pokazała, upewniając go, że nie długo miał cierpieć. Ten dnia drugiego przed zejściem rzekł B. atu w chorobie sobie usługującemu: *Wielkich tu mamy gości. Oto wrozsrodka Komorki stanął tu woz chwały którym Na święta Matka Boska zwykła ślug swoich do Nieba obrozić: To wyrzekł, a konając, oczy na IEZUSA ukrzyżowanego obrocił. i palcem Matkę Boską dufę jego biorącą skazywał. Itak szczęśliwie do wieczności odiechał. Matko Iezusowa kiedysz po mnie ślugę twego zaiechad kázysz: gotowe gotowe serce moje i duszà moia, zawołay na mnie i kász mi wsieśdź na woz chwały twoicy abym do szczęśliwey zaiachał wieczności.*

S. MARYA, o ktorey przez cały rok, Mszą Świętą (kiedy się godzi) aby odprawowano prosił S. Brygitty Małżonki swoicy Ulfo Mąż iey Podaymi sposób abym tak naywięcey dusz z Czyśćca

wyprowadził, i siebie samego od czyścowych wykupił mąk.

Kto prawdźiwie Pana Boga miłuje, i wiecznego szczęścia pragnie, ten rad słowa Bożego szuka, i goraco je wypełnia. S. Bernard, słuchaj słowa Dżego, a modl się za gárdzacych uatchnieniem Boskim.

13. Dniá LVTEGO.

B. Iordanie, Zakonu S. Dominiká Generale, któryś, tym którymś ubożiego obdarzył pašem, ukrzyżowanego IEZUSA przepasanego w Kościele widział: do którego Najswiętiza Panna często wielu grzeszników na uzdrowienie i do pokuty odsyłała, bo gdy iedną Panienką do niej się w grzechách ciężkich zosiłając udala, pokazawszy się iey Matká Boska roskazala, aby zupełnie za radą Iordana póizla. co gdy uczynila, w Klasztorze Cistercieńskim świątobliwie dokonała. Druga także znając swe sprosne życie a nim się brzydzac, z desperacyi zgubić się chcąc páiaká polknela. A widzac się w oczywistym niebezpieczeństwie do Matki się miłosierdzia uciekla; a ona ia do Iordana, aby się przed nim wszytkich grzechow

chow wyspowiadała, pośiała; i tak uzdrowiona została. Wielki ślugo Matki Boskiej któryś z liter MARYA pięć psalmów dobrawszy, a do nich pięć zdrowas MARYA, i hymn *Ave Maria Stella* przydawszy codzień mawiał. Tyś Matkę Bożą, biorącą za rączkę Synaczką Jezusą, przy o-nych słowach: *Chwała Bogu Ojcu &c*, Wszętkim błogosławiającą widział; a do ziemi Świętej płynący do nieba po rozbiciu okrętu, dopłynął. Modl się aby mnie żyjącemu i umierającemu, z Synaczką swym błogosławiła Najświętsza Panna MARYA. Amen

SS: Fusko Panno i Mauro Mamko mieczem przebite. S: Fusko gładem morzona, w więzieniu się modląca przy Aniele którego iakności kaci znieść niemo-gli, stojąca, umierając głos Anielski słyszała: *Nieboysię Fusko wiaryś dochowała, biegeś odprawiła, podż na odpoczynek przyjmą Cię Aniołowie.* Naucz mnie tak się modlić abyś mnie z Aniołami przyjęła umierającego.

S. Wulfrydzie, ktoremu wiersz ow. *Błogosławmy Ojca i Syna i Duchą Świętego*, na-bożnie mówiącemu Anioł przybył, i roz-palony

210 ROKU NIEBIESKIEGO

palony wążiel z turybularzem wziąłszy, w usta twe włożył, i wszystkie twoie wnętrzności niebieskim ogniem zapalił.

S. martinianie, któryś czaita w komorze twoiej, na kształt smoka komorę podkopać usiłującego, zwyciężył; aleś od niegoś potym przez niewiaścę zwiedziony, która wlesie do komórki twoiej, żeby icy zwierż nieposzarpał z płaczem się wprosiła, a od ciebie przyięta gdy się w drogie przybrała szaty, tak serce twoie zniewoliła, żeś myślał na grzech. pozwolił; i przyśłoby było do takiego uczynku, kiedybyś się był niepostrzegł. a wogień raz i drugi nieskoczył, w którym napół upieczony, na ziemi leżąc. niewstydliwą niewiaścę na grzech w twoiej czekającą komorze, do pokutyś surowym owym widokiem nawrócił: a potym mieszkając pod niebem przez lat sześć pokutęś czynił. Tyś zas Panienkę porozbitym okręcie z morza wyrwaną na miejscu bezpiecznym osadził, ale nie chcąc blisko niej mieszkać w morześ się wyrzucił, z którego grzbietami delfinów na brzeg wyniesiony jesteś, a panienkę w męskim odzieniu świątobliwie żyjąc, umierała. SS.

SS: Polienkie, Iulianie, Ben'gnie
Męczennicy. S. Grzegorzu Papieżu wto-
ry. S. Stefanie Biskupie

S. Lucynie Hrabio, Biskupie któryś
o ialmużnę proszącym sześciom ślepym
i sześciom chromym dawszy swoje Błogo-
sławieństwo onyches uzdrowił.

S. Tulkranie Biskupie ktorego w ży-
wocie nosząc matką taki sen miała, iż-
koby zrodziła drzewo jabłek pełne, ku po-
cieście i pośilkowi ludzi pożyteczne.

S. Stefanie Opácie dziwney cierpli-
wości mężu, przy ktorego wyszciu An-
iołowie Święci widomie obecni byli.

S. Fránciszko Rzymianko, któraś
dnia tego, ogień dziwnie iásny pod Ci-
boryum, i Chrystusa z ran swoich ogni-
ste promienie rá dusze ktore ztobą były
rzucającego, á dusze w ogień on wcho-
dzące i z niego wychodzące widząc z Bo-
skiego objawienia zrozumiałaś, że ogień
ten, był ogniem miłości Boskiej: dusze
zaś owe, są dusze, słatecznie w miłości Bo-
skiej trwających i przychodzących do
odnowienia się w nowym miłości Boskiej
ogniu: do ktorego ognia ábyś się zbli-
żyła, upominała cię z Świętą Agniszką S.
Marya

252 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Maria Mógdalená : i widzianás chor czy-
stych owych dusz zá powodem S. Mágda-
leny wogień on wstępujących, i chwala-
cych pokorę, cierpliwość, nienawiść sie-
bie samego, ná koniec Miłość, wszytką
dulżę zapalającą, i onę aby się niebała u-
twierdzającą. Odnow mnie w ogniu
onym, i spraw bym w nim trwał i gorzał
ná wieki.

* *W ZISCI SWIE : Etc. iako ná kártye 172. i 173.*

* IEZU ktorego ná Krzyżu prágnałego
Sancius de Aufa nowiciusz S: I: przez wiele
dni w ciężkicy leżący málignie, i nápoiu
pragnący náśladował ; bo lubo miał wo-
dę ná płokanie ust zawżde gotową, oney
iédnak ná ugáśzenie prágniénia nieczázył,
máiąc w tym respekt i ná posłuszeństwo i
ná IEZUSA prágniénie ná Krzyżu cier-
piącego. Dwíema dníami przed smierciá
Chrystus się mu ták ná Krzyżu pokazał, o
iákim zwykł był mysleć. Izdało mu się
iákoby Iezusowi ukrzyżowanemu przy-
jemny i drogi likwor podawał, i do nie-
go mowil : *Pánie á maszże mnie wregisrze
wybráných, znáieb ?* Ná co gdy mu IEZUS
odpowiedziál *że mam.* Przydał chory :
Pánie á czy maszże przezmieř z sobą ? odpowie-
dziál

dział IEZUS. *wzmacnia Synu.* I tak za dwa dni do niezbrodzonego łask i pociech przeszedł Morza, gdzie upragnione, na wszystkie wieki posilać będzie serce. Ozmorzone i zemdlone pragnieniem ustą Iezusowe. zasilciesz duszę moję, ząkropcie język moy, żebym w łasce i miłości Bogá moiego nigdy nieustawał.

Boże któryś słudze twemu X. Ignacemu de Iulijś Socie. IEZU dał tę łaskę, że gdy kto umierać miał choćby też niechętny, zawsze poniego posyłał, i przed nim całego życia swego grzechów się spowiadał, i serdecznym skruszony żalem za nie płakał. Miał ten pomieniony kapłan, w zwyczajui, że choć nayıcięższy mroz był nigdy do ognia się nie zbliżał i przynim się nieogrzewał; Nigdy się w nayıwiększym upale, żadnym niezakrapiał napoiem. Nigdy choć nayıbárdziej ztrudzony, odpoczynku na łóżku nie szukał. Ten dwiema dniami przed śmiercią nawiedzając Nayıświętszy Sakrament usłyszal głos ten. *Postpiesz, Ignacy postpiesz bo trochę usz czasu masz.* Niechże i ja spieszo wdrodze cnoty i praw Boskich postępuję, żebym się iák nayıprédzey zbliżył do

254" R. O K U N I E B I E S K I E G O

żyj do sercá twego o Iezu moy ko-
chány.

S. MARYA, którą dnia tego, Świę-
ta twoja Francyška trzema koronami o-
zdobioną widziałá, i ciebie chwálącą S.
Marią Magdalenę słyszał. Naucz mnie
żebym ci iáko Królowey mojej dosko-
nale służył, i ciebie całym sobą i całym sła-
waniem na wieki chwalił.

Ktorzy *sobu pokarmu uymia a źle czynia,
czartow naśladua, ktorzy nung mają a pokar-
mu nieczajnia, S. Izidor supra Amos. Zā-
choway na dupy post a modl się za beśpiecznie grze-
sających.*

Dnia 14. **LVTEGO.**

S Auxencyusie Opacie na Zborze Chal-
cedonenskim słowami i cudami, za Bo-
stwo się Chrystusowe, i za dziewictwo
Matki Boskiej zaświadniający, Tyś od go-
łębice karmiony byłeś takię cierpliwo-
ści, że robactwo z ciała twego zgniłego
wypadające, iáko perełki, znowuś do nie-
go wkładał. W męce Iezusowej takes się
kochál, że ku czci iey Panow i ludzi bo-
gatyeh natos namawiał, żeby każdy Pię-
tek ná cześć cierpiacego Iezusá, iáko mo-
czył

czyście święto obchodzili. itoż sameś
 czynił, i wſzytkich w klasztorze będą-
 cych i pod twoją władzą zoſtających; do
 tegoś wiodł. A tym zas, ktorzy dla poży-
 wienia robić chcieli, płaciłeś, aby robotę
 opuszczali nabożeństwem ſię ſámy w ten
 dzień bawiąc, Naucz mnie Święty Opá-
 cie wyſokiego ſzácunku tych boleści, kto-
 re na mnie przez cále życie przyſc mogą,
 áby tym ſposobem życie moje, ſmierc mó-
 ja, i wſzelka ſprawa moja, miáa u Bo-
 ga ſwoy ſzácunek. Proſzę niechay u-
 miem żyć, umiem cierpieć, umiem i u-
 mięrać Amen

S. Wáłenty Biskupie ktorýs dla Chrý-
 ſtusa aſz do kości uſieczony weſołoſ mó-
 wił: *Dziękuję Pánie IEZU Chryste żeś mnie
 między ſługi twe policzył raczył: Tyś z to-
 warzyſzem ſwym Damianem Świętym
 w więzieniu psalmy ſpiewając, Anioła
 widział, wieczne wam Korony opowia-
 dającego, i łańcuchy wáſze wpióch 10z-
 typującego. Wskazochony od ciebie Syn
 Demetriusza Prokonſula 17ekl: Franázi-
 my BOG Chrystus, ktorego oſmnaſta ſługa ugo-
 Wáłenty. A tak Demetriusza, ze czterema ſet-
 centnych, i dwiema tysiącami innych
 okrzyknął*

256 ROKU NIEBIESKIEGO.

okrzciwszy. od kápłánów białwochwál-
skich oraz z Damianem towarzyszem two-
ím swiętym, mieczem zabity do Iezu-
śaś poszedł. Przy ciałách wálznych Swię-
tych położony umarł; zmartwychwstał,
i czait wygnany niecznośnym smrodem
Kościoł napomil, który. gdy *Te Deum lau-*
damus spiewano wypadająca z grobu wa-
szego niebieska woniá rozpędziła, i wszy-
tkich dziwnie uweseliła.

S. Wálenty kapłanie dla Chrystusa
ścięty któryś wzrok Corze Asteryusza
przywrocił, i dom iego cały okrzcił. Cu-
dotworny kádukowey choroby lekarzu,
ziednaymi i dufzne i cielesne zdrowie.

S. Modestynie Biskupie, któryś ro-
zmaitym okrucieństwem dręczony, zwię-
zow dwa kroć od Anioła ośwobodzony,
czartostwoś z opętanych wygnał, umar-
łego wskrzesił, białwanes obálił, z ktore-
go smóg wyskoczywszy wielu pozabiał,
od rozpaloney zbroie i od wrzącego nie-
nicobra. ony kotła, szczęśliwieś dokonał.

S. Anteginie Opácie, któremu się S.
Michał pokazał; któryś cáley męki Chry-
stałowey historyą w kościele własnymi
rękami na marmurze odryłował, i prze-
powiedzia-

powiedziawszy swoją śmierć szczęśliwie
dokonał, po śmierci wyrzucaniem czar-
tow, i innymi sławnymi cudami.

S. Gwihelmie drugi Antoni Czartow
w różnych ci się larwach pokazujących
zwycięsko, od Chrystusa, i Matki jego
Najświętszy, i Aniołom częstokroć na-
wiedzony i poślony.

SS: Witaliście, Felikulo, Zenonie. Pro-
kulusie, Efebie, Apoloniuse męczennicy.

SS: Bąszie, Antoni, i Protoliku w mo-
rze utopioni

SS: Cýryonie, Bąsyanie, Agátonie i
Moyzeszu spalenii.

SS: Dionizy, i Amoniusie pościnnani
S. Eleuchardyusie Biskupie.

S. Szczepanie Opacie, skuteczną mo-
dlitwą swoją wielu grzeszników, do lepsze-
go życia. i naśladowania Chrystusa przy-
wodzco, od którego niebieska iakaś won-
ność do pobożnie z tobą konwersują-
cych wychodziła. któryś, od swoich u-
proszony, przestałeś po śmierci cudow-
czynić, żeby się pokoy, i karność zakon-
na, z częstey ludzi konwersacyi, i boga-
tych darowizn, niepsowała.

B. Krystyno na modlitwie iasnymi
R. Premie-

243 ROKU NIEBIESKIEGO.

Promieniami otoczona, którą przy śmierci odwiedziła Bogarodzicą Panna, do olubieńcà Chrystusa wprowadziła.

* * * WSZYSCY ŚWIĘ: *Śc. iśko nakarcie 172. i 173.*

IEZU kochany któryś budze twe-mu X. Janowi Hameliuszowi Soc: IEZU, dziś umierającemu, pod czas litanii do wszystkich Świętych od Braci Zakonnych mówionych Anioła Świętego stro-za widzieć pozwolił. Niechże wszystkie moje będą tak szczęśliwe modlitwy i sprawy, z których by Anioł mój święty stóż miał pociechę, Niebo chwałę, a ja zbawienie.

S. MARYA, ku ktorey czci X. Herman Bawing Soc: IEZU codzień trzy ko-tonki mawiał, a ile razy z komorki wychodził, tyle razy litanie lauretańskie odprawił, tak dalece, że i najmniejszy czasu godziny i minuty niebyło, ktorey by modlitwami okrasie niemiał. Wstydę się ah wstydę tak wielu strawionych wyciu moim podzim, i stanowią przed tobą dziś nazawfze Matko Nayswiętsza, ile razy się rutzę, ile razy tchnę, tyle razy przywłaszczam sobie Nieba całego, i
całego

wały ziemię modlitwy, i nimi serca wasze IEZU i MARYA nieustannie i wicznie kontentować pragnę

S. MARYA, któraś się S. Pudencyanę Zakonnicy Bononskiej obiecała, iż zaiey przyczyną na każde święto oczyszczenia Nayswiętszey Panny, miał Bog wybawić iedną duszę z grzechu śmiertelnego a iedną z ognioiw czyścowych. Nayswiętsza Panno nowinę tę zwiastuśiaca uprosz mi łaskę podobną aby m przy każdej modlitwie iednego przynaymniey grzesznika do zamięłowania Boga pobudził i siebie samego do większey coraz miłości Boskiej sposobił.

S. MARYA któraś przy umierających dziś Katárzynie Pannie Spoletańskiej była. Nieopuszczayże mnie Mátko Jezulowa, ale staway przy mnie Páni woia i dziedziczko Dusze moiey.

S. MARYA do ktorey, gdy się za iednego modlił S. Szczepan dzisieyszy sprawił to, że ten co był poimány rozwiązany był, a ci co go byli związali, związani cudem Boskim do forty klasztorney stawieni są. Potargay więzy grzechow moich wewnętrznych i zwierchnych

Rz zmyślach

260 ROKU NIEBIESKIEGO.

zmyślach moich á wywiedź mnie na wolność Synów Boskich:

Grzechy nfe we złych spramach się pokazuia, Samcy pychy w dobrych uczynkach wystrzegac się mamy S. Augustyn. Podło i mało o sobie rozumiej á modl się za ludzie innymi gardzące.

15. Dnia LVTEGO.

SS. Faustynie i Iowito Bracia okrutnymi mękami udręczeni, od bestyi i ognia nieobrażeni, z morza za pomocą Anielską wyrwani, którym, gdyście w więzieniu Najswiętższy Sakrament rozdawali; Aniołowie pomagali. Modlcie się żebym iwas i Aniołow Świętych miał za pomocników i żebym najswiętższym Ciałem Pańskim przy śmierci opátrzony z tego więzienia nie przeszedł na męki wieczne, ále do owey, którąmeście łobie krwią Chrystuśową i wászą. także boleściami kupili, nieśmiertelności Amen.

S. Dekoronie Bis: któryś mówiąc do owieczek swoich na ziemię upadł, do ołtarza przyniesiony ducha Bogu oddając gorącym afektem wymówić te słowa: Wielki jest Pán i wielce chwalebny, którego wielkość niema końca.

S. Anty-

S. Antylia Cesańskiego rodu Panno, którą dziesięć lat mającą S. Dunat od czartą okrutnego uwolnił; któraś na katowni dręczona a od Anioła uzdrowiona Tyrannas wysmiała: którego głowa ucięta, i znowu cudem Boskim na miejsce swe włożona wiele do okół stojących, o wierze, i o Troycy przenajświętszey mówiła.

S. Krátonie z żoną i z całym domem dla Jezusa Męczenniku.

SS: Agapo Panno, Saturninie, Kassulu, Magnusie i Luciusie MM:

S. Kwinidyusie, którego śmierć przed Bogiem drogą cześnie cuda głożą.

S. Antoni z Padwi, dziś przeniesiony, przy którego grobie modlący się ieden za ściśnione od nieprzyjaciół miaśsto, z grołu ten głos uhyzał? *Dzięki Bogu, Miasło wyzwolone jest.* A tak nieprzyjaciół uciekł: którego język, gdy się ciała wproch i ogłypało po trzydziestu i dwu lat Święty Bonawentura widząc coby i nieciako żywy, nazwał błogosławionym, że tylko o Boskich mówić umiał rzeczach.

S. Weroniko dziś w Akwitanii Święty

Rz

tem ucz

262 ROK UNIEBIESKIEGO

tem uczczona, któraś chustką swoją Krzyż
dźwigającego Chrystusa twarz otarły,
cudownyś nam na niey obraz zostawi-
ła. Proś IEZUSA aby wypiątnował i od-
ryśował na sercu i na duszy moiey twarz
swoię. Ta Iezusowa twarz na chustce
twey wyrażona różnych chorych uzdra-
wiała.

S. Sewerze Kapłanie, któryś wiele Iez
wylawszy, za usługą Anielską umarłegoś
do żywota przyprowadził, aby lepiey u-
marł

S. Iozefie Diakonie. S. Georgio Pan-
no Bogu zaślubiona, ktorey ciało do po-
grzebu Aniołowie Święci w postaci goię-
biczey prowadzili.

S. Euzeście Puścniku szewcze, pokto-
rego śmierci na skale gdzieś mieszkał,
trzy lilie wyrosły.

S. Berachiusie Opácie, któryś to mo-
dlitwą sprawił, że ziemią suchą agrest, a
wierzby iąbłka chorym na zdrowie ro-
dziły. i że małego wzrostu Biefenenski
Krolik, trochę się przespawszy, rosłym
się znalazł, i zdumiał.

S. Sigfridzie Biskupie, któryś jest wi-
dziany od Dworzanina królewskiego iá-
ko Przy-

ko przy Mszy Świętey miałło hoſtyi, mą-
 łegoś podnosił Pana IEZUSA. Tyś prze-
 chodząc się nad ieziorem bliskim kościo-
 ła Wexioneńskiego widziałeś zdalęką trzy
 światła do ciebie się po wodzie zbliżają-
 ce przy których w wodzie trumienkę, w
 ktorey trzech kiewnych twoich nieda-
 wno w Gociey zabitych głowy znala-
 złeś, na ktore patrząc świeżą krwią zbro-
 czone zawołałeś, *Niech się Bog Pomści.* Na
 te słowa jedna głowa od powiedziała.
pomści. Druga głowa rzekła. *a kiedyś.* Trze-
 cia przydała. *Na Synach Synow.* Biskupie
 Święty, znam się znam do tego iakom nie
 jednego złymi postępkami memi i przykła-
 dem złym moim na duszy zabił: o iak nie-
 jeden na mnie do Boga słusznie opomstę
 wołać może, Proszę Boże moy zemściyże
 się na demną krzywdy swoiey i krzywdy
 sług swoich a tu mnie pał, siecz, karz, a
 wiecznie odpuść.

WSZYSTKI ŚWIĘ: ŚC. iako na kartie 1-2. i 173.

IEZU n.oy kościłany którego sługa
 twoy Franciszek de Ardeada ŚC: IEZU
 zwykł codziennie na prawcy frontie, a
 Najświętszą MARYA matkę twoję na
 lewcy stawiać, i tak w jcyliżceś u was

wszystkie swoje sprawy zaczynać i kończyć. Niechże i ja żadney nie zaczynam i niekończę sprawy, myśli, i mowy, tylko z wami, przy was, od was IEZU i MARYA.

IEZU moy ktorvś dał X. Antoniemu Sucquet Soc: IEZU tę łaskę, że będąc dziećciem, a widząc iednego czadu, w rynku się twarzacych i błądzących, upadł im do nog i prosił ich aby się przednieali a poswarkow zaniechali. Padam ja do nog twoich, i całując ie, pokornie cię przez rany twoie Najświętsze proszę, abyś dobry IEZU w miłości nas twoiey do siebie pociągnął, i znami wieczną przyjaźń zawarł.

BOZE któryś X, Iozefowiś Costá S: I: Teologią czytającemu Anioła twego posłał; i włzedłszy do iego komorki z goraiącą pochodnią to wyrzekł: Tak ty w Indyach zaiśnieciesz, Ato powiedziawszy zniknął. O ktośzby mi dał, żeby od tego S. Anioła tey goraiącey dostał pochodni! Zapalił bym nią wszystkie na świecie Sercá, aby samą miłością Boską gorzały, i samemu iaśniały Niebu.

S. MARYA ku ktorey czci Ian Leonard Gerw

nard Geruzysz Kościół, a przynim dom wybudował. w domu tym ze wszytlich narodow ubogie, albo tész podrzucone zbierał dzieci, i pod opieką Matki Boskiej odchowował, a dorosłe do rzemioła iakiego oddawał. Polecam Mátko Najswiętsza Sercu twemu miłosiernemu wszytkie niedostatki dusz naszvch, i proszę z bogac nas, i w opiece twoiey trzymay nas, i odchoway nás wieczności szczęśliwey.

s. MARYA któraś flugę twego Piotra Briette Minoritę na modlitwie przed oltářzem twoim, cale trzy nocy modlącego się i dla tego od czartow frodze zbitego, i zranionego, nawiedziła, zleczyła, i ucieszyła, i przy śmierci iego z Aniolami Świętymi na pomoc iemuśz przybyłaś. Zlec i pogoy wszytkie duszy meyrany, i przybądźmi z Aniolami Świętymi, przybądź z swoim Iezusem na godzinę śmierci moiey.

S. MARYA, któraś się Káplanowi Mszą májącemu za Lanfrachina umartego w roku 1569 Zakonnika Dominiká Świętego, pokazała wręku trzymająca świętną Lanfrachina duszę, i rzekłaś: O

R.

re daf

266 ROKU NIEBIESKIEGO.

80 dusza za która Mśa maś. Wesze wes Ma-
tko Nayswiętła Wszytkie dusze nasze
dnia dzisieylzgo wręce twoie Măcie-
rzyńskie, aby w nich zaiăsniaty, i zdo-
brzały a żeby skutek i uczęśnistwo mia-
ły ze wszytkich ofiar, nabożeństw, cnot,
i ałmuzn, po wszytkim świecie być ma-
iących.

S. MARYA, któraś dnia tego Anto-
niego Pizana, śmiertelnie po wszytkim
ciele zranionego, drogim olejkiem wszy-
tkie jego rany namaściwszy, w momen-
cie zleczyła. Składam przy nogach twoich
Măcierzyńskich zranione serca ludzkie.
Napunś że ie olejkiem miłości i imięni-
twogo, żeby zdrowo Iezusowi i Tobie
służyły.

*Pan Bog nie umie odwłaczac odpuszczenia,
gdy kogo sercem skruszonym do siebie bacz być
poniżonego Kalsian. Załuy za grzechy a modl się
za w śmiertelnym leżących grzechu.*

16. Dnia *LVTEGO*.

S Iuliano Panno w pogaństwie iezcza-
będąca uważając całego swiata i Nie-
bă porządek i piękność, do iednego Boga
znanomosci przyśła, ktoregos się same-
go ro-

go rozmiłowała, i iemuś się zaniewolnicę oddała: a gdyś Eleuzeusza poganina mieć za oblubienicę nie chciała, doznałaś go za Sędziego i kątą. Na modlitwie diabła w postaci Anioła dobrego, zierzećy rządzącego, lancuchami swemi związałaś, ubiczowałaś, i narynek wyprowadzonego w mieysce plugaństwa pełne wrzuciłaś. Zdana na ogień, oneś łzami ugasiła, i kocioł wrzącej wody modlitwą rozerwałaś. Na koniec głowę dla Chrystusa katom podałaś. Święta Panno modl się za mną by mnie swemi sztukami nie przemógł Anioł ciemności, a mianowicie przy śmierci, gdzie o wieczność ugaśniać się przydzie. Ty go zwiąż. Niechay twoją więcej zamną modlitwą, a niż jego siłą waży.

S. Onczymie Biskupie dla Chrystusa ukamionowani.

SS: Iulianie Biskupie Ianie Diakonie, i pięć tysięcy Męczenników.

SS: Eliaszu, Jeremiaśzu, Izaiaszu, Samuelu, i Danielu Męczennicy Egipcscy na katowni zmęczeni i pościinani,

S. Porfiriusie Pamiłá Męczennika slugo i Selewcusie, jeden ogniem, a drugi mieczem Męczennicy.

S. Fau-

S. Faustynie Biskupie.

*WŚZISCIŚCIE: *Gr. 1220 na karcie 172. i 173.*

IEZU mój kochany którego X. Ludwik de Ponte Soc: IEZU czyło w Najsświętzym Sakramencie utajonego nawiedzał, i przed tobą klęcząc, całunocy trawiał, i nauczał iako rzecz jest rokosz i na i pożyteczna z toba nie bawieć. Komórka jego widziana iakoby gorzała. Jednego czasu upadający, jednak chodzący, byłżany: *Moje świątynia kłanie. Nie pragnę więcej Pannie. Mam zadosyć.* Gdy na ciarło łwe był nie imności. Aniołowie Święci jego strzegli i leczyli. Po śmierci przy ciele jego stali. Dulza jego do Niepą z aniołami SSi widziana wychodząca. Na modlitwie często widziany ialnością niebieską otoczony, Fruktów zadnych niezażywał, umartwiając sinak i zmysłność swoją. Serca ludzkie zamieszane, i zatrudzone, słowem jednym uspokoił, a w roku 1604. słab uczynił ze się na zaden dobrowolny grzech powszedni odważyć nie miał. Myśląc o Najsświętszey Pannie pod Krzyżem stojącej ułżywał od Iezusa ukrzyżowanego: *Niewiasto oto Syn twój. Oto Matka twoja.*

Iakoby

Jakoby ią od Chrystusa brat za Matkę. Raz iakoby do Mszy ubrany, widziány klęczący przed Ioachimem Świętym i Anną Świętą i odbierający zrak ich małuchną Najsświętszą MARYA. Moy Iezu oddayze mnie Matce twej Najswiętзей w opiekę, niechże mnie zna za syna i niewolniká swego wiecznego, á niech będzie Mátką moią i Panią moią na wieki;

S. MARYA Ktoraś od Błogosławionego Sifrida Cistera widziána, iakoś się Przeorá Klasztorneho pastorałem dotknęła, á owo zaráz zgodnie iakoby od ciebie dány i náznaczony, został opátem. Sciągnii ze rękę twoię Macierzyńską i dotknii się dufze moiey áby się spośobiła do większey chwały i miłości Iezusowey, i żeby ziemskimi zgardziwszy, do wiecznych się brała honorow.

S. MARYA Grawelingańska, któraś chorego iednego tobie słubem obowiązane go przez trzy dni nawiedzała, u niegoś się przez cztery godziny bawiła, iegoś zleczyła, i cielzyła. Zwierzamci się Matko moia wszystkich ci oich dufze moiey. Nawiedz ze mnie, zlecze ze mnie, ucielze ze

270 ROKU NIEBIESKIEGO.

ćiesz ze mnie, a nie porzucay mnie na wieki.

Czemuś prośać powtarzamy, przydź krolestwo twoie, użeli się nam to niewolstwo ziemskie podoba. S. Cyprian. Zadały rzeczy niebieskich a modl się za ludzkie w ziemskich za topione marnościach.

17. Dnia LVTEGO.

S. Sabinie Biskupie, lubo ślepy, widzący jednak serca i myśli ludzkie, ktorému zadana truciźna nie szkodziła, tylko temu który ją zadał luźeś po śmierci nie ślepy, ale Boga widzący, modlże się za oczy serca mego Święty Biskupie, aby były czyste i proste; modl się abym miała przykrości, wierząc że od Boga są, chętnie znosił: modl się żebym umierając tak oczy zamknął abym onymi wiecznie patrzył na Boga zbawiciela mego.

S. Faustynie i Towarzyszow czterdziestu i czterech MM:

S. Polichroniusie Biskupie, któryś na twarzy kamieniami sfluczony, rozkrzyżowanymi rękami: oczy w Niebo podniosłszy skonał: uktorego pomocy prosiąc Parmeniałz kapłan, uciętym językiem

zykiem rzekł: że widział Duchą Świętego w tobie panującego, Święte usta twoje zegnającego, i plastr miodu w nie kładącego.

S. Ianie Interamnenski, i Towarzysze MM: od S. Walentego do Wiary nawróceni.

S. Fintanie, którego Matka blisko rodzenia, za rozkazem Anielskim na pułste poszła miejsce, i tam cię pokarmem z Niebá danym przez siedm dni karmiona, zrodziła: którego Anioł upomniał, abyś to uczynił, coć każe mąż który cię potka. i potkał cię niemy, który natychmiał przemówiłszy teć słowa powiedział: *Wszystko cokolwiek dla Boga dobrego uczynisz, dla żadnego człowieka nie opuszczaj, aż bieg życia twego skonczysz: któryś na modlitwie u Boga wymógł, aby iednego człowieka brat zmartwychwstał, i powstałego brata swego, do Niebá, te słowa do niego zmar mówiąc zaprosił: Bracie mój spiesz się przynąć Najświętszy Sakrament, bo Niebiescy obywatele, którzy zaśliz drogę duszy mojej, zawrócili się zemią podusę twoją, gdyś Otiec nasz Fintanus prosił Boga, aby się tak stało: którego też wnocy modlącego się światłością niebieską*

niebieską ogárnionego. i między Aniołami przy Trybunale Chrystusowym stojącego widziano.

S. Konstabilisie któryś po śmierci Leonowi nieiakiemu w modlitwie niedbalemu przez sen się pokazawszy rzekł: *Czemu się tak nie dbałe sprawujesz, i powinieneś pa-
cierzy umarłym nie oddać: Spuść się i gotuj bo
prędko umrzesz.* Zkąd on gnulności się za-
rzekłszy, ustawicznie i gorąco się modląc
prędko umarł Ty zaś nieiakiemu Iano-
wi choremu pokazawszy się i iego ma-
ścią nasmarowawszy rzekł: *Otoś ozdrow-
niał: Idź a na potom żyj pokornie, i wen-
tykiem bądź słabszym posłuszny.* A on zdrowym się
ocknął.

S. Donacie Sekundianie, Romulusie
i innych ośmdzieśiat sześć MM:

S. Teodulu słarcze, któryś Męczenni-
kow Świętych przykładem wzruszony,
Chrystusa wyznał i dla niegoś ukrzy-
żowany.

S. Iulianie któryś Ciała Męczenni-
kow Świętych całując za Chrześciani-
na poznany, wolnym spalony ogniem.

S. Silwianie Biskupie, któryś do Nie-
bia Aniołami Świętymi otoczony wszedł.

S. Odo-

S. Odonie, ktoremu, ile razyś Boskie
 tajemnice u ołtarza sprawował, zdałoś
 się iakbyś malego Iezusá, i on wzaiem
 ciebie obłápiáł.

B. Alexy Serwito, który sto dzieścić
 lat żyjąc co dzień sto pozdrowienia ku
 czci Matki Boskiej mowileś, umierając
 do Bráci Zákonnych rzekleś: *Aza niewi-
 dzicie Aniółow Świętych w postaci gołębiczey, a
 między nimi IEZUSA koronę mi na głowę kładą-
 cego;*

*** WSZYST. ŚWIE: &c. iako nákr: 172. i 173.*

IEZU moy kochany, któryś się w po-
 stáci Dzieciny na rąmionach Krzyż nio-
 sący, i pod nim zmordowany, pokazał,
 X, Raymundowi de Prado Soc: IEZU,
 drogą zemdlonemu, i tym widzeniem o-
 negoś ucieczył. Tenże kápián widział S.
 Fránciszka Serafickiego, Miásta Manle
 strzegącego, i bronącego. Tenże po
 śmierci swoiey iednemu ić Nowiciuszowi
 w melancholiey wielkiey będącemu
 pokazał, i od owey straszney melanco-
 liey serce iego uwolnił. Pozwolmi do-
 bry IEZU tego Krzyża żebym nim wszy-
 tkie sobie przykrości i ciężkości rozdził,
 i żebym się wykupił i sprawiedliwości two-
 iej Bo-

icy Boskiej, Fránciszku Święty Serafi-
nie zlecam ci serce i duszę moję strzeż-
że mnie i broń w życiu i przy śmierci.

Boże, któryś słudze twemu Gwalte-
rowi Zakonnikowi Dominiká Świętego,
dał tę łaskę, że często diabła nieczystego,
ludzi do nieczystości wiodącego, pozdro-
wieniem Anielskim, á osobliwie słowy
Owymi: *Błogosławiony owoc żywota twego*, od-
pędzał, i wołował. Niechże i mnie żadna
nieczystość włascie twoiey nieuruinuje.
Niech za każdym pozdrowieniem Mátki
Nayświętszey Maryi, biorę zwycięstwo,
nad wszystkimi Dusze moiey nieprzyja-
ciolami.

S. MARIA, któraś dzisieyszego B. A-
lexego oraz z szczęcią innych towarzy-
szow na fundowanie Zakonu Serwitow
wezwała : Uproś mi serce natchnieniem
Boskim powolne, i w świętym przedsię-
wzięciu stateczne.

*Czyń dobrze Sprawiedliwemu, á odnieść
zapłatę od Boga. Eccl. 22. Kochaj się dla Bo-
ga w bliźnim : modl się za tych którzy mogą do-
brze czynić, niechcąc.*

18. Dnia *LVTEGO*.

S. Sy-

S. Symonie Biskupie, po Iákubie Świętym Apostole, w Ieruzalem następco, który żeś był bliskim Chryśtusowi, prawdziwieś pokazał, gdyś po stu dwudziestu lat śmierć statecznie na Krzyżu podiał. Modl się zámną do Iezusá Ukrzyżowanego święty Staruszk, by śmierć iego śmierci moiej wieczną była pociechą; żebym tak miłując Chryśtusa Ukrzyżowanego tu żył, i umierał, ábym od niego w Świętej Wieczności miłość za miłość wzajemną odebrał.

SS. Maximie i Klaudyusie Bracia Męczennicy, i Prepedygno Klaudyusza żono, Alexandrze i Kuria Synowie, wszyscy ogniem spaleni.

SS. Lucyśie, Silwanie, Rutulusie, Klasiku, Sekundinie, Fruktule, i Maximie
MM: S. Heladiusie Biskupie.

S. Flawianie Biskupie dla Chryśtusa wygnany.

S. Teotoniufie któryś się często z Biskupstwá ońarowanego wymawiał, Alfonsá Krolá Luzytáńskiego, i Maháldę Krolową od ciężkich boleści uwolnił; od ktorev potym wielkie przykrości cierpiał, zes ıcy do Klasztoru wchodzić zaká-

zał respektami się ludzkimi nie uwodząc;
a mówiąc: Nieprzystoi aby mawiaść światu-
wa wchodząc do mieszkania Świątem gardza-
cych, gdzie chyba umarła może tylko przyjąć:
Któryś czarostwo od wielu, ośobliwie ko-
nących, odegnął; i starzawszy się; rzą-
dys klasztorne komu inszemu zlecił, ciele
się na bogomyślność Bos: i miłość pusi-
wszy. Laske którą S. Bernard darował,
miałeś za podporę i ulgę w boleściach. Tyś
S. Piotra Apostoła trzema laty przed
śmiercią widział, który cię oblał, i żeś
za trzy lata umrzeć miał, opowiedział.
Widzianno cię przed Bogiem niezwyčaj-
ną iśnością odzianego, i na morzu gro-
mądnio białymi Zakonnikami, żeby na
nim nieszwankowali, rządzącego. A przed
śmiercią blisko, zdajes się sobie być na
wieży, i slyzales od Piotra świętego, że
w krotce za krotkie prace szczęśliwą od-
bierzelz wieczność. I w tedyć też Piotr
Święty do Nieba przystawioną drabinę
pokazując rzekł, że przez tę ci przechodza,
którzy tu są zupełne oczyszczeni; a o inszych
zaś mniey doskonałych powiadał; że
trebą aby się w Kłasztorze dłużej czyścili.
Dniem przed tym niżeli umarł, widzianno,
i akoby

jakoby wielka gwiazd liczba w frzod klastora, zstępowala.

S. Sylwianie od Najswiętszey Bogarodzi cy wielą objawienia, i dobrodziejstwa uczczony, pod czas mszy Świętey na twarzy dziwnie iasniejący, a szaty bielsze nad śnieg mający. Przybierz mnie w szatę cnót i zasług Iezusowych, i ogrzeję Serce moje ognistą miłością Iezusową.

S. Leonie, ktorego biczmi usieczono, a za nieprzyjacioly się modlącego, i Bogu za męką dziękującego, utopiono. Uproś mi, by mnie, i wszystkie grzechy moje, Boska Dobroć, i nieskonczone Iezgo Miłosierdzie w niezgruntowanym zasług Iezusowych morzu zatopilo.

B. Ianie Fesulanie S. Dominika Zakonnika i malbuzu, ktorys nigdy w rękę pędzla nie wziął, pokis wprzod Boga, padłszy na kolana, nie prosił, żebyć rękę i pędzel przyśposobił, i nim kierował. A gdyś Iezusa ukrzyżowanego albo Matkę Iezusową miał malować, klęcząc to uczynił. Nauczże mnie tego, żebyć nic nie czynił, nie myślał i nie mowił, alz wprzod na to wszystko od Boga mego wezmę Błogosławieństwo.

S. Konstancya Panienco, wielkiego Konstantego Cesarzá corko, będąc ieszcze pogánką, a ciężką i niezleczoną chorobę mając, (boś szkáradnymi od głowy aż do nog, wrzodami była otypána) do grobu S. Agnieszki Swiętey przyszła, i tam się modląc zasnęła. I uyrzalaś we śnie S. Agnieszkę, ktorác to rzekła: *Státecznie sobie poczynay Konstancyo, a wierz w Pana Iezusa Chrystusa, Syna Bożego, odkupiciela twego. przez którego teraz uzdrowiona będziesz. Skoroś się ockneś, a zdrowąś się bętycznáłaś tak, iż znáku ran i wrzodow onych niebyło, wrocilaś się do Pálcu, y z Oycem Cesarzem, z Bracią i wżytkim Rzymem tryumf wielkiś uczynila. I zbudowalaś na owym mieyscu Kościół gdzie Ciało Swiętey Iagnieszki, wielkiey męczeńniczki leży, i gdzie Chrystus do tego czasu wiele dobrodzieystw chorym czyni. Tyś na przykład S. Iagnieszki zwieła innych Panienek Bogu posłubionych, żyjąc w panieństwie, do oblubieńca swego Iezusa przeszła, u ktorego proszę spraw mi to, żeby mi żadna grzechowa nie szkodziła chorobá, i żebyśm wolny od wszelkich dusznych będąc áfekcyi, żywo á státecznie służył Iezusowi.*

* *WSZYSTCI SWIĘ : C. iako ná kárce 172. i 173.*

*
S. MARIA, ktorey Xiądz Ian Kardim Soc. IEZU, dziecięciem ieszcze będąc, ośobliwiey służył, i do szkoły idąc, i znieniedziła wracając codziennie Kaplicę twoję nawiedzał, i ciebie pozdrawiał, od ciebie Macierzyńskie biorąc błogosławieństwo. A Kapłanem zostawszy żadney mszy nie miał, tylko włościenicą uzbroiony. Na modlitwie widziany był od ziemię podniesiony. umierającego, i rany Iezusa na Krzyżu całującego, samże Iezus odrywany od Krzyża rękami oblał i przeżegnał. Polecam moy Iezu kochany Ojcowskiem ręką twoją grzeszną duszę moją abyś ją oblał, odebrał, poświęcił, naprawił, przeżegnał, i do królestwa twego na wieczność zaprowadził.

S. MARYA, któraś S. Sylwanowi na głowę i na piersi z długich i częstych medytacyi chorującego, dotknawszy się go, i zleczywszy, rzekła; *Obacz się Synu moy Sylwanie, a zawnadźycz mi nowymi spramami fawor ten, który czynię. Dotknij że się Pani moia ręką twoją Macierzyńską, sercá mego, bym ci nowymi, a nowymi sposobami codzien za wszelkie ko-*

do mnie stárania i opiekę dziękował, i stawiając tobie wiernie, serce twoje Macierzyńskie kontentował.

Ten który człowieka stworzył, żeby się stał człowiekiem, chciał się narodzić z człowieka, i raba sobie Matkę obrał, ktoraby jego godności przyśtała. S. Bernard. Bierz i proś często od Jezusa^a Matki jego Należytey o Błogosławieństwo, a módl się za Kościół Święty.

19. Dnia LVTEGO.

S. Konrądzie w Plącencyi Włoskim mieście zrodzony, któryś skody przez cię myślistwem poczynione nagroził, zprzedawszy wszystkie twe dobra, i myślistwą się wiecznie zarzekłszy. Tys przez lat czterdzieści na ziemi legając, dzieląc się ostrością na śmierć gotował. mięso przed tobą położone w rybę obrócił. a młodzianowi złośliwemu, od wloczni na przebicie jego, z nieba zgotowanej, ginąc mającemu, stałeś się na modliwą padły, tarczą, i gdy we dwóch miastach dzwony przez się same dzwoniły, tyś na ten czas Duchą twego Boga oddał. święty Wyznawco tarczą modlitwy twojej mnie konającego załóż, aby

aby mnie nieprzyjaciół nieprzemógł.
modł się jeszcze za mną, abym żyjąc, tak
się nabożnie modlił, żebym szczęśliwey
śmierci, i żywota nieznającego śmierci
dostał.

SS: Zambdo. Biskupie i Gabinie Ka-
planie i Męczenniku Bracie, B. Gará Pa-
pieża. SS. Publiuśie, Iulianie Marcelu i
inni MM: Wszyscy SS. w Palestynie po-
zabiani M M.

S. Auxibiusie Biskupie ktorego byl grob chorych ucieczką i lekarzem ; Tyś czterdziestu opętanych do grobu twego idących, drogę im w iadłości przedziwney załzedzły, wśzytkich, od gości owych nieczystych uwolnił.

S. Barbacie Biskupie, któryś Longobardow żmiej za Bogą mających, a skorej z drzewa zawieszoną, ubiegając się do niej, iedzących, do wiary nawrocił, i z złotego żmieie oney białwaną kielich i pątynę zrobić dał. Romualdowi Xiążęciu Benewentanskiego oblężonego miasta od nieprzyaciół broniącą Najswiętszą Pannę pokazałeś: a gdyć ieden przeskadzał u Xiążęcia w rofsiewaniu wiary, od czarta za twoim rozkazaniem iest opętany,

ktoremuś tesz prawdziwie przepowiedział, że z iego pokolenia przez długi czas miał ieden zawżę bywać od czarta opętany.

s. Bonifacy Biskupie, za Matki Boskiej pomocą Ścięty ktorego onalż w zło-ty paludament i drogą koronę przybra-na, dnia pierwszego Lipca z lanem Świę-tych Krzycicielem, i z Niebieskich Panien chorem, nawiedzała, i Świętą dziecinę Jezusa w iámę Bożego Narodzenia noc, gdyś chorował, na łózkuc ziożyła, a maluchny Jezus, zdiawszy z twarzy, któ-rą zakryty był, zasnę twarzci swoię dzi-wney piękności pokazał. Tys kárdyna-łowi iednemu choremu, żyjąc ieszcze, a odległym będąc, pokazał się, i iegoś u-zdrowił, wielki przeciw chorobom, a o-sobliwie przeciw Febrom Pátronie: kto-remu grzechy młodości oplákuiącemu Święte z Niebá Panny, podawszy ze wszęch stron czystą i białą kartę rzekły: *Grzechy twoje wszystkie zmazano.* Tobie gdyś mżną Świętą miał Aniołowie Święci su-żyli z obudwu stron przy tobie stojąc, a modląc się byłeś do Niebá zachwycony, i widziałeś Cherubinow, iako się zapalają

łzią miłością Boską, i gorałą: potym cię
do każdego z osobną choru Anielskiego,
prowadzono. tosz do innych chorow SS:
Prorokow, Apostolow, Męczennikow,
Wyznawcow, Panienek; na koniec do
samey Matki Boskiej: i widziałeś, iako
onę Syn iey własny Iezus czei, i wświcy
Święci. Nakoniec pokazał Nayswię-
tsza Troyca, iako MARYA, i wświscy SS:
są w Troycy Przenayswiętszey. a iako
Troycą Przenayswiętszą, wnich iest. Na-
uczę mnie kochać Boga w Świetych a
Świetych w Bogu, aby ta miłosc grzechy
moie wszystkie zamazała, i uczyniła mnie
Świątym Matki Boskiej Synem i sługą
wiecznym i niewolnikiem Troycy Prze-
nayswiętszey

S. Manswecie Biskupie.

* * WSZYSCI SWię: *Gr. iako na biercie 172. i 173.*

BOZE, ktorys do X. Iakuba Sancyusza
S: I: w Rzymie, w Kościele S. Piotra,
przed Nayswiętłzym Sakramentem mo-
dlącego się, i stan swoy z rozkazu Cze-
gorza XIII Papieża sobie przychylnego,
Bogu polecającego, z Przenayswiętłego
Sakramentu nowi: *Paż z Tenazisla i i-*
magia mego. Przemożę i do mnie *Carie*
56 moy tak

moy tak skutecznie, żebym. w Imięciu
 twoim Nayswiętżym żył i umierał. Ten
 tedy pomieniony Káplán na głos Boski
 stawłszy się zakonnikiem, tą iego chęć i
 pragnienie było naypierwsze, Boga iak
 naywyborniey kochać. i dla niego iako
 naywięcey cierpieć. Igdy raz po przyię-
 ciu Nayswiętżego Sakrámentu, Chrystu-
 sá maluchuego do wnętrznosci swych
 wchodzącego widział. tak do niego mo-
 wiał: *Panie moy jesteś prawdziwym Bogiem, i
 człowiekiem, i nie jesteś mniejszy nademnie. Wzię-
 się rościągą i rozprzeszrzeni we mnie. Napildu głowę
 moję, barki moje, ciało moje. Nuciżę otzy mo-
 ze twemi się słana. Niech te moje uszy, usta, rę-
 ce i nogi razem będą. Ty we mnie mów, chodź,
 ty we mnie żyj zespada na zamysle. Tak tedy żyje
 ja, iuż nie ja; ale żyje we mnie, Chrystus. Cza-
 su jednego widział, iako Iezus ow mały
 Krzyż poskwał, a on potym wnim się roz-
 ciągnał, i całe iego napelnił ciało: O
 nicieże i ja od dnia dzisieyszego w Ie-
 zusa się zamienię, i niech nie tchnę i nie-
 żyję tylko Iezusem; a Krzyż iego niech
 się do mnie tak przeniesie, i we mnie się
 zagosci, żeby żadna rzecz, oprócz Iezu-
 sa, i krzyżá iego, we mnie mieysca nie-
 miała.*

IEZ U.

IEZU kochany, któryś X. Rafała Oller Soc: IEZU, chwyciącego się w swoim powołaniu utwierdził, i X. Alfonsowi Rodrykwesowi Soc: IEZU za niego się modlącemu rzekł: *Wziąłem go ia na swoje opiekę, i mieć będę o nim staranie*. Opiekuj się Iezu moy i mną, i miew o mnie staranie na wieki.

IEZU moy, któryś X. Piotrowi de Brin Soc: IEZU ieszcze Nowiciuszem będącemu, a w żywocie Świętego Oycy Ignacego czytającemu, że przez krzyżę nayprętsza i nayblizsza droga jest do miłości Boskiej, dales takie do cierpienia serce, iż w trzaskące mrozy, ręce swe zamurzał, w wodzie zmarzłey poty, pośladłość na niego nie padła. A gdy przez pięćdziesiąt lat, i więcej nieznał co by to była pociechą, z tego się wielce cieszył i tym bardziey się lubo tak zewsząd opuszczony, do Boga gwałtem obracał i odzywał. O niechże i mnie tak zasmakuję wszystkie ciężkości i przeciwności, którymi się prętko i łatwo Boską miłość kupię.

S. MARYA któraś w roku 1. 68 fundze twej Rzbiecie Pociwajdzie Złomnicy ser-

nicy Serwitek, Błogośławionej Panny MARYI Mantuańskiej, tak sprzyjała, żeś iey wszystko od Iezusa, o cokolwiek tylko prosiła, iednała, Zniąmes często gadała i konwersowała. A gdy iaka ciężkość albo twoga na Mantuańskie Miasto. pādła, mantuanczykowie do niey się uciekali zowiąc ią dla tego twoią Referendarką, żeś iey w niwczym nicodmowiła. Weśże też i do mnie serce Matko Nayswiętsza, zebym się stał twoim Referendarzem.

S. MARYA za Tybrem rzeką, ktorey dnia tego święci się i obchodzi od S. Syxtusa ustanowione przeniesienie obrazu twego, który iako mniemają, pod czas morowego powietrza Grzegorz S. w Rzymie obnosił; i w ten czas Aniołów *Regina Celi* spiewających słyszał: O niebieska Krolowa przysposobź mnie do twego krolestwa ktoregoś iest Krolową.

S. MARYA, ktorąś się S. Bonifacemu Biskupowi choremu pokazała, i do nog twych padającemu i mówiącemu. *Pani mōjā Święta MARYA poświęć mnie. od powiedziałaś, i poświęciłam i znowu cię poświęcę.*
Spraw

19. Dnia LUTEGO 287

Spraw Matko Święta, bym i ja o to pro-
sił, i toż otrzymać,

Mniey cię Panie miłuje, kto co z toba mi-
luje. czego dla ciebie nie miłuje, S. August
Miłuy szczerze Pana Bogá, i modl się za niemó-
żniace Bogá.

20. Dnia LVTEGO.

S. Eucheriusie Biskupie Aurelianski, któ-
ryś, niżeliś się narodził. ześ miał być
Biskupem, Aniol Matce twej zwiastował.
W siódmym roku w szkołách będąc, á sły-
sząc owe Apostolskie słowa: *Przemija świat
ten: i owe: Madrość światátęgo głupstwem jest*
** Bogá.* Świátem eś pogardził, Potym od
Krola Karola Martela z Biskupstwa do
kolna wygnany, do Oyczyznyś Świętych
Boskich zaszedł, wprzód obáczywszy Ka-
rolá w piekle gorącego, ze się na rzeczy
Bogu poświęcone ta. enał. Po śmierci
twey przy trumnie wiele Bog cudow
czynił; tám lampa gorzała z ktorey ty-
le oleiu płynęło ile do siedmiu lamp tam-
że gorzących dość było. W trumnie
zaś Martela straszne piekielnego ognia
znaki i brzydki smok znaleziony. Ach
Bisku-

Biskupie S. iak rożna śmierć twoją od ie-
go śmierci. On się szczęśliwey wieczności
niespodziewa, w ktorey ty jesteś. iuż się
ty nieszczęśliwey nieboisz, w ktorey on jest.
Iamiedzy obicma we szkodku stoię, i ie-
szcze wątpliwy zostaię. Tamtey się spo-
dziewam w ktorey ty jesteś, a tey się bo-
ię, w ktorey on cierpi. Modlże się Oy-
cze S., abym tak umarł, bym tamtę
miał, ktorey się spodziewam, a nie tę
ktorey się boję.

Święci Męczennicy w Tyrze, bicze,
bestie, ognie, żelaza, śmierć za Chry-
stusa, podeymuiący.

S. Paulo Panno, która żebyś od ie-
dnego wszetecznika bezpieczną przy czy-
stosci została, natwarześ przed Krucyfixem
padać płacząc, i obrony prosząc, w tym
się cud stał. Twarz twoją, męską zaro-
śla brodą, i tak iako niegdy Święta Wil-
gefortis Panna jesteś obroniona, i bio-
datą nazwana, i cudami sławna.

SS: Tyraniusie, Sylwanie, Peleusie,
Nilusie i Zenobiusie, ich upominacześ
do chwały towarzysze.

SS: Potamiusie, i Hemezyusie MM:
i S. Eleuteryusie Biskupie Męczenniku
S. Sadoth Biskupie, któryś drabinę
Nieba

Nieba się tykającą widział, i słyszałeś S. Simeona głosem wielkim do Nieba cię zapraszającego, a potym oraz ze stem dwudziestą innych święty, szedłeś tam, gdzie cię wzywano,

S. Leonie Biskupie cudami sławny, którego powagą i cudami potępiony jest Heliódorus dla ambicyi, czartem na iele niu iadącego nad Chrystusa przekładającego i przenoszący zostawszy Apostata i Czarnownikiem, często kámiennie fałszywym nąpuściwszy złotem za prawdziwe udawał złoto, áleć się ten iego fałsz wyiawił. Tegoś ty służył swoją związanego za szyję go trzymając, w piecetz z nim ogniem za twoją modlitwą z nieba spuszczoneym gorejący wżedł, a żadney szkody nie poniosłszy, nie pierwszy z niego wyszedł, aź się on wżytek w popioł rozsypał.

S. Eleuteriusie Biskupie, któryś wiele od Heretykow mężnie wycierpiał,

B Uliku z niebardzo przykładnego kapłana Pustelniku, włosiennicą, pancerz, posty i cudami sławny; któryś iedną chorą Pannę przez sen się iey pokázawszy uzdrowił. A krolaś o tajemny ieden grzech

T

upo-

290 ROKU NIEBIESKIEGO.

upomniat. Modl się za mnie, żeby się nie
twe mnie nie pokazało, co by się Bogu po-
dobac niemiało.

WSZYSTY ŚWIĘ: *Śc. iako na kartie 172. i 173.*

S. MARIA za ktorey przyczyną jeden
na imię Woyciech (iako pisze Mayr) w ro-
ku 1211 umarły powstał i opowiedział że
przy śmierci miał być potępiony dla ie-
dney szkody kościołowi uczynioney, gdy
byś go była z Aniołami Świętymi przed
straśnym Sędzią Bogiem twoią przyczy-
ną nie w sparlą. Wspomagay i mnie w
godzinę śmierci moiej, przed strasnym
Sędzią Bogiem żebym nie był dla grze-
chow moich potępiony.

S. MARYA, ku ktorey czci X. Franci-
szek Morales Soc: IEZU codzień od wie-
lu lat, klęcząc przed Nayswiętszym Sa-
kramentem Rożaniec mawiał, i często-
mu się oraz z Iezusem pokązowała, A gdy
przez dwadzieścia szesc dni w ciężkich
i ostrych boleściach leżał i stękał rzekł
mu IEZUS: *Ty stękaś i uskarżasz się a ja się
wesełę i tmięć widzę cie.* Z czego tak się
Franciszek ucieszył, że te słowa wyrzekł:
Acoż jest czego bym ja barżiey pragnął,
iżeli nie tego, żeby twoie Panie moy ser-
ce po-

ce pociechę i ukontentowanie miało. Jezeli z moich cieżysz się boleści, Niechże ich więcej przybywa, czekam ich ochotnie, pragnę bez przestannie. Tenże mając Mszą Świętą za zmarłego Xiędza Ministra widział go na ołtarzu wesółego, i uśmiechającego się. O moy IEZU niechayże wszystkie we mnie tak szczęśliwe będą odetchnienia i poruszenia, boleści, i ciężkości życie i śmierć samą; żebyś ty z tego wszystkiego miał i odbierał smak i upodobanie, a ja wyniszczenie samego siebie i zatracenie i zagubienie nieporządności, nałogow złych, i wszystkich namiętności. Daymi kochany IEZU tę łaskę, żebym mógł tak każdą nabożnie mieć mszę, którąbym wszystkie duże cieczył, i rozweselał.

S. MARYA, którą sługa twoy X. Jan a Campis Soc: IEZU ośobliwiey czcił, i żeby był nieustannie pomniał na cię rożaniec na ręku swych nosił: A gdy sobota przyziła, Nowiciuszow nawiedzał, i onym przykład iaki ośobliwy albo naukę i sposób iaki chwalenia ciebie opowiadał. Ten przy śmierci do jednego z Kapłanow niewyczáyną radością napełniony

292 ROKU NIEBIESKIEGO.

rzekł. O gdybyś potać mógł Oycze iak wielką przy śmierci pociecha z tego, sercu się rodzi, że się ochotnie Najświętszey Pannie służyło. Spraw to Matko Najświętsza, abym ci tak służył, żeby śmierć moia była Bogu chwałą, tobie czcią, mnie pociechą, i innym przykładem.

Umierających nietylko Najświętsza Panna MARTA, ratuje, ale im zabiega osobiście wgodzić śmierci. S. Hieronim, Staray się o pomnożenie czci Matki Boskiej a modli się za nabożnych do niej.

21. Dnia LVTEGO.

S. Maurycy Pułku Thebeyskiego Wodzu, i Towarzyże żołnierze chwalebni, ktorzy z tobą, haki, kátownie, biczem, włócznicem, ogniem, dla Chrystusa wytrwali. Tyś Fotina Syna wedle ciebie przy iezierze dół palu przywiązanego, i za cel sierzeniom, osom i muchom danego widział, i Sam z Towarzyszami miodem oblany, do palu przywiązany, od robactwa iestę umorzony. O iak wiele mić będę przy skonaniu moim obrońców, i jeżeli ty z Synem twoim i z Świętymi żołnierzami twymi na pomoc mi stanielisz! Modl się aby mi He-

mi Hetman nasz I E Z U S na pomoc przy-
był, i mnie w ostatney oney potyczce i
potrzebie zwyciężcą uczynił, i między
zwycięzcami przez wszytkę wieczność
liczył Amen.

S- Pipinie Xiążę Brabątskie, Oycze
Gertrudy Świętey, za Klotariuszą Krola
Francyi Wicereiu, prawo dobrze umie-
iający, i zachowuiący, któryś miał S. Ar-
nulfą Biskupa Metenskiego i Kuniberta,
za Konfiliarzow, i nices w krolestwie
tak wielkim tobie zleconym niepoczy-
nał pokis się wprzod i Boga i sumnie-
nia i Świętych niedołożył Konfiliarzow.
A starając się o dobra, pospolite, więcyeś
dbał o swoiey dusze zbawienie. Na two-
im pogrzebie przy ciełe z daleka prowa-
dzonym, żadna pochodnia nie zgasiła choć
wietrzna chwila była.

S. Gondebercie Biskupie, któryś Ko-
ścioł z rozkazania Boskiego wybudowa-
ny, na cześć Krolowy Niebieskiej
MARYI poświęcił, i Zakonnikami osá-
dził.

S. Ireneo Panno. S. Damazá Papieżá
Siostro, dopiero we dwunastu lat będąca
a iusz w czytaniu, i modleniu, posciech, nad

lata przedziwna.

SS: Siedmdzieśiat i dziewięć Męczennicy.

SS: Werule, Sekundynie, Syricyusie, Felixie, Serwule, Saturninie, Fortunacie, i inni Izesznaście Męczennicy.

S. Sewerinie Biskupie i Męczenniku.

S. Prouzie ktory gdy do nawiedzających cię chorego rzekies: Każdy ten, ktory wiary Chrześcijańskiej nieprzysnuie, porępton jest. iako i Mahomet fałszywy wasz prorok; od nich zabity jesteś.

SS: Maxymianie, Felixie, i inni Biskupi.

S. Kolgo wyznawco, ktorego, i w drodze tlo noczek dzwigając, i w dysputacyi, gdyć argumentami, dogrzewano, S. Pawel Apostol, pokazawszy cię wspierał i bronił.

S. Felixie Biskupie, ktorego imię między Metehskimi Biskupami i Apostołami, od Aniola Świętego jest złotymi literami wyrazone, upros mi tym doskonałymi gruntownych cnot sprawami, imię moje godne Xiaz żywota uczynił.

* *W SZYSTI SIĘ: O c i a k o n a k a n c i e 1-2 i 173.*

Boże ktorys X. Dominikowi Gorzalez S. IEZU, dai tę łaskę ze pojął iak drogi iść
czas

czas; i dla tego nie dopuszczał, żeby i
 naymnieysza minuta szła mu na dare-
 mmo; á gdy go kto nawiedzał, i mową
 mniey potrzebną zabáwić go chciał, on
 zaraz mowę o rzeczach ostatecznych zaczy-
 nał, którą albo gości do dobrego pobur-
 dził, albo ich prętko rozegnał. Niechże i
 ja poznam cenę czasu, bym go nódare-
 mmo nie tracił, ale żeby go zawżę o-
 bracał, na większą chwałę Boską i na zbá-
 wienie dusze moiey.

S. MARYA którą roku 1431 w Tre-
 wirze modląc się Zakonnik ieden Kartu-
 zyan widział iakos się modliła ze wżyt-
 kiemi Świętymi za tych ktorych rozańce,
 litanie i inne modlitwy i dobre uczynki
 Aniołowie Święci z tryumfem i weselem,
 Przenaydroższey Troicy oddawali, Za-
 bierzcież Aniołowie Święci stróżowie i
 moje liche nabożeństwa i sprawy, i przy-
 łączcie je do Świętych modlitw, i zabaw
 całego Niebá. i całej ziemi, abym za łobą
 skuteczną Świętych Boskich i samey Má-
 tki Iezusowey, lubo na zawżę, oślobiwiey
 iednak w godzinę śmierci znalazł pomoc i
 przyczynę.

S. MARYA, ku ktorey czci sługá twoy

X. Mārcin Guttierrez Soc. IEZU. co sro-
dā i co piątek pościł, i o to się usilnie
starał, aby był we wszystkich swych to-
warzyszach. sercāch miłość ku tobie ro-
zniecił, i zapalił, i gdy raz na twoy obrzą-
z poyrzał, tak się jego ku tobie niebieską
zaięto serce miłością, że do komórki usc-
swey, i tam upały tak Święte przydusić i
utaic musiał. A gdy o tobie kazanie miał
sam się ciele zapomniat, a ciebie wybor-
nie chwalił. Chorując, a słabym się do ka-
zań poślnych widząc w rękach się two-
ich składał i prosił, abys ty samā za nie-
go kazanie miała. Ztąd tak się zdrowym,
i dużym znalazł, że kazaniami swemi
wielkie barzo pożytki w ludziach uczy-
nił. i wielu zaſtarzałych, wazłym, grze-
sznikow do dobrego nawiodł życia, czego
nayzacnieyſzy i nayſławnieyſzy kazno-
dziejcie nie dokázali. Obrazy twoje ro-
żne widząc poznawał, który ciebie ży-
wiey i naylepiey wyrażał. Xiędzu Zua-
reſowi przepowiedział iak wielką z nie-
go Kościoł Święty i Zakon wziąć miał
pomoc i ozdobę. Tegoż kapłan do tego
przywiódł i namowił. iż w ſzkolach uczył
, że po Bogu i Chrystuſie w Niebie i na Ziemi nie-
małz

*masz mi'ogo w łasce i w chwale nad ciebie mi'ego
go: rownego. Za coś mu ty osobliwiey dzie-
kowała, S. Iana i S. Maryą Magdalenę, i
inzych Świętych krewnych i powinnych
twoich osobliwiey kochał i szanował. Re-
ktorem będąc zrozumiał, iż wszyscy kto-
rzy pod jego rządem byli, dostać się mie-
li do Nieba. Na tymże przełożeniu pod
czas rachunku Summienia boiącemu się
o defektá swych poddanych, pokazał mu
się Najswiętłza Matko na misie srebrney
Serce małe i szczupłe drzące, we dwóch
krwi kroplach prawie utopione, i powie-
działo mu *żeto było jego serce*. A po tym
drugieś mu serce szerokie i prześtrone
pokazała, które było serce Boskie żadny-
mi się defektami i grzechami nie turbujące
i nie alterujące. Franciszek go Święty As-
syiski oraz z inżemi Świętymi często na-
wiedzał. Rozradzając iedney białeygło-
wie czystości słubem obowiązanej stan
małżeński, wielką dla tego potwarz od-
niosł, i o nieczystość klamliwie przed Zbo-
rem Salmacyjskim w roku 1565 oskarżo-
ny. Z czego gdy frásobliwym był, i przed
Matką się Boską uskarżał usłyszał to od
niej: *A coś jest, że się frásureś: aza nie wieś;**

298 ROKU NIEBIESKIEGO.

*że i Syn mój i ja nigdy w nimzym nie jesteśmy
 od ciebie urażeni i co tydy jest co cię trapi. I
 tak się uspokoił. a potem od całego zbro-
 ru za niewinnego ogłoszony i wielce ucz-
 czony. Tyś matko Boska Roku 1573.
 w sobotę do Rzymu przez Francją iá dą-
 cem u pokazałaś się, i opowiedziałaś mu,
 że za osm dni umrzeć miał; i że nie miał
 mieć żadnego od ludzi przy śmierci ra-
 tunku i pomocy. Tak umarł, gdy towa-
 rzysze jego nie gotowego do pogrzebu
 niemieli, w godzin osm przyjechała Matko
 Nayswiętsza z Francuská ubiana bez
 wszelkicy trudności przez szkod here-
 tyckich żołnierzow przeszedłszy, i pytá-
 iąc się X. Zuariuszá, jeżeliby niemieli ia-
 kiego umarłego ciała jeszcze nieubrané-
 go, gdy ciało pokazał umarłego kapłana,
 dobyłaś z podpachy bieluchnego prze-
 ścieradła, i nim ciało okrywily przeze-
 gnałaś. A gdyć Xiądz Suarez płacił za
 to chciał pieniędzys niechciała mówiąc:
*Nie natom tu przyśła bym pieniądze i zapłatę
 brać miała, i takeś ciało sflugi twego po-
 chowata. Matko Boska polecam ci duszę
 moję, przybądźże do niej w godzinę
 śmierci moiej, i pokryj ją szatą zasług
 twoich**

twoich i niewinności twojej, a zagrzech
iż w ranach nog Jezusowych.

S. MARYA pod ktorej płaszcz szero-
ko rozszerzony umierający sluga twój
X. Marcin Gutierrez, widział slug twoich
zgiomadzonych. Pomóż mi, bym i tu
i w Niebie stał się godnym być z liczby
slug twoich.

Nuch za ten niepowiada, że naszych czasów,
do potyczek męczeńskich ożazwi nie maś. Ma i pokoy
nasz męczeński i swój. Albowiem gien u morzyć
przed lici. żnościa uciekāt, sprawiedliwości
strzedz, takon swem pogādźić, bych upokorzyć,
niełka czēt uś męczeństwa. S. Augustin, u-
skramia poządliwaści a modl się za leżących w-
nalogāh.

22. Dnia LVTEGO.

S Málgorzeto pokutująca w Kortonie
Baturyi Zakonnico Franciszka S. Kto-
ra pieszdo trupa nieczystego zalotnika
twiego pod siosem drow kładącego zpro-
wadził, Zkąd wielce poalterowaną spro-
śnoscis swe dawne, wielą łzami, wdzia-
włrzy nasię zakonną sukienkę, obmyłā. A
po nawrocceniu się do pokuty, tenes głos
z Niebā miāła: *leſzczes nie uś moia āle grze-
chu cor-*

chu corka, i pory będzieś poki się przez generalną
 spowiedź nieoczyściś: Tedyć wszystkie grze-
 chy na pamięć przyśliły, i przez ośm dni
 sumnienie swe spowiedzią czyszcząc od
 Chrystusa corką jesteś nazwana, i nau-
 czona abyś do Najsświętszego Ciała Pań-
 skiego w dzień S. Iana Apostoła przystą-
 piła, a do małuchnego się Iezusa łzami i
 zachowaniem milczenia sposobiła, i goto-
 wała: ktoryć rzekł: Corko moja: Oćiec mój
 kocha się i Matkę moją Najbłogosławieyszą, ze
 wszystkich woskiem błogosławionych. Tenże IE-
 ZUS do ciebie mówił. Tyś jest przybytkiem,
 i pokoiem Matki moiej. Tobie rozkazuje, abyś
 Matkę moję chwaliła i czciła, i ile możesz o cześć
 i chwałę jej u innych się starała bo jest wszelkiej
 chwały i czci najgodnieysza. Gdyby się mogło w
 niebie więcej chwały i czci dać stworzeniu, ieby
 to było: bo jest godna tego ta najśłodza Matka. Sa-
 ma zaś Najswiętsza Matka rzekłać: Cor-
 ko kto szuka iedynaka mego, i Pana, mnie szuka,
 i kto ma tego, mnie ma. Ciebie cieszac niegdy
 Chrystus rzekł: ze Matka twoja za którąś
 się modliła po dziesięci lat w czystu, jest zbawio-
 na. między innymi upomnieniami ktoreć
 dawał, i toć też dał mówiąc: Małgorzato
 chwal mnie, a nie siebie, cześć mnie, nie siebie.
 Gdy mnie

Gdy mnie czcić i chwalić będziesz, ja ciebie czcić i chwalić będę. Do żadnej rzeczy sercá nieprzykładaj, tylko do mnie, bądź pilna, a ja się w tobie zakocham, sprawię że mieć chwałę będziesz. Modlitwa dobra potrzebuie serca od wszelkiej zmaży wolnego, serca pokornego, serca odwiedzionego od wszelkich afektów światowych. Tyś w boku ukrzyżowanego na serce Iezusowe wey zrzawszy, i one z afektem do serca swego przytulwszy, ku niebu od niegoś była podniesiona, A drugi raz gdyś ukrzyżowanego Iezusa obiema rękami ścisnęła od niegoś spytana: Czego chcesz nędznico. odpowiedziałaś. Ciebie samego Panie. Tak na koniec szczęśliwą pokutujących śmiercią dokończyłaś. Uproś mi prawdziwego ducha pokuty, abym żadnego grzechu sobie lekce nie ważył i żadnego nie tail, ale się tu ze wszystkiego oczyscił, a tak szczęśliwą pokutujących śmiercią wszedł do Anielskiego wesela Amen.

S. Piotrze Apostole w Antiochii na przod stolicę mający, gdzie się Uczniowie Chrześcianami zwac poczęli:

B, Pupia S. Iana uczniu.

S. Anstionie, jeden z siedmdzięsiąt Uczniów Chrystusowych ucznu.

Wszyscy

Wszyscy SS: Męczennicy w Strabiey
pozabiani.

S. Abiliusie Biskupie.

S. Paschaziusie Biskupie nauką i cno-
tą wielki.

S. Pietrze Damianie, wielki godzi-
nek Najswiętszey Panny pomnozycielu,
wielki nauk przyjacielu. A cięła nieprzy-
jacielu. Po śmierci rodziców od starsze-
go brata do posienia wieprzow obrany,
w wielkicych zostawał poty biedzie; po-
ki cię drugi brat twoy do Rawenny zie-
chawszy, a ciebie figuraliwszy nie wziął;
Ten wielce się w tobie kochający, na na-
ukie nakładał, w ktorychś znaczny uczy-
nił posiępek. A gdy cię w młodym wie-
ku upały nieporządne napałtowały, i o
połnocy ziozkaś się porывał i w wodęś
wchodził, i w niey potyś zostawał pokis-
cące nicostygł: z Pusłyni, na którąś, swia-
tem gardząc, poszedł na Kárdynałstwo
wzięty, i Kárdynałow Dziekanem i Bisku-
pem Ostieńskim od Stefana Papieża uczy-
niony, gdys urząd ten rezygnował, i z
Rzymu wyiechaj, Mikołay wtory Papież
rozgniewany, do Rzymu cię przyzywał, i
za pokutę co dzień przez rok disciplinę
przez

przez Psalm pięćdziesiąty czynić kazał,
Coś ty ochotnie przyjął, i wykonał. A po
roku wielceś był wdzięczen iemu za to,
i dziękowałeś mu list do niego napisawszy
i skromnie Papieżowi pokazawszy żeś to
uczynił, idąc za przykładem wielu Świę-
tych, którzy się z takiey godności wymo-
wili. Pietrze S. ratujże mnie modlitwa-
mi twemi, bym się z całego serca swia-
tem brzydził. i tak czysty od nieczystego,
do tego przeszedł, którego krolestwo nie
jest z tego świata, tegosz krolestwa z tobą
i z Krolew Krolow wiecznie zażywać.

* WSZYSCY ŚWIĘ : *etc. iako na karcie 172. i 173.*

* *

Ukrzyżowany IEZU, ktoremu się pil-
no X. Marcin Ertmerus Soc: IEZU przy-
patrzywszy, zrozumiał, iż w krotce umrzeć
miał, i tak dożywotnią spowiedź uczy-
niwszy, i wiątyk przyjąwszy, spowiedni-
kom i starszemu swemu lubo z sił i z twa-
rzy nieznac tego było, dzień śmierci prze-
powiedział. O tym słudze Boskim Historya
Kollegium Grackiego Roku 1622 ma to:
że od młodości swey osoliwiey się w Ma-
tce Boskiey kochał, i onę sobie za oblubie-
nicę w ten sposób ząręczył. Mieli z da-
wna iego Przodkowie pierścien, na któ-
rym

rym odryśowany był obraz Matki Boskiej Iezusa piastującej, którym zwykli byli sobie rękować oblubienice, ten Matka iego iako naysprzedzemu synowi, darowała. Tym tedy pierścieniem sobie Młtkę Iezusową zaręczył X. Marcin, oddawszy go iey, a z nim siebie samego za wiecznego sługę i niewolnika. A onę sobie wzięwszy za Matkę, Panią, Królową, i Dziedziczkę życia swego i śmierci, i wieczności swojej. Oktozbiy mi to dał żebym się i ja stał od dnia dzisiejszego sługą i niewolnikiem twoim. Matko Nayswiętsza! IEZU oddajacy Matkę swoją Janowi za Młtkę a Młtce Janą za Syna zlec mnie dziś Młtce twojej, bym iey był wiecznym sługą i niewolnikiem.

S. MARYA której pod krzyżem stojącej, stała się boleści uczestniczką B. Małgorzata pokutująca; bo rozmyślając Męki Chryśtusowej tajemnice, niezrozumianą boleścią i miłością zdjęta Iezusową omdlewała. Poday mi sposób do cierpienia. Niechże z tobą i przy tobie pod Krzyżem sławam. gdy zacnę co cierpieć.

My którzy na niepewne rzeczy rano nstajemy, którzy mudy zasadzkami dzień trawimy, kro-

my, którzy godzin odmienności, momentow poruszenia, słow posłużnienia, spraw niebespieczeństwa ponosiemy. Co jest że ranna modlitwa całego dnia straży niechcemy obwarować. Co jest, że nam z człowiekiem cały czas zabawa smakuje? a z Bogiem i momentu jednego konwersować niepragniemy? S. Piotr Chryzolog. pilnazy modlitwy a modl się za nienabożnych.

22. Dnia *LV TEGO.*

S. Mikołaiu który obecnie od Chrystusa te słowa słyszac: *Mikołaiu podź ranną*, za nimes ochotnie poszedł. Tobie sprzyjający Aniołowie Święci i Patronka Święta Dorota naprzeciw czartom wojującemu pomoc i posiłek dawali. Ty najsświętszą onę ktoreysmy się od Chrystusa nauczylesi, i onę którą, przenaybliżogosiawieńsza Panną pozdrowiona od Anioła była, modlitwę takes sobie wazył, żeś *Oycze nasz* *Ojc. i zdrowaś* *MARYA*, czasem iedenascie tysięcy razy powtarzał. Modl się za mną, bym spieszno szedł za Bogiem mnie wołającym, i tak *Oycze nasz* do Boga *Oyca*, i *Zdrowaś* *MARYA* do Matki Bożej mowil, żebym i tego *Oyca*, i tej Matki dobrym Synem będąc żył i umierał. Amen.

V

SS. Sied-

SS: Siedmdzieśiat i dwu MM: w Syrmie, także S. Sironie dla Chrystusa święty.

S. Polikarpie Káplanie Męczennikow Świętych - Potwierdźcielu. I ty Święta Marto Panno i Męczenniczko.

S. Lazarzu dla Malowania Świętych Obrazow wiele cierpiący, i rąku rozpalonym żelazem popalonych, a potem cudownie z Niebá zleczonych, na od malowanie Iana Świętego Krzciela i innych Świętych obrazow asz do samey śmierci szczęśliwie używający.

S. Felixie Biskupie i Florenciusie Wyznawco.

S. Romanó Panno szlachetna, do której gdy gołębica biała cudem Boskim tobie i nam pożytecznym tak przemówiła: *Lepsza jest droga Sprawiedliwych niż Książat: Niebieskiś nie bez cudu wielkiego, i we Dworach, i w iaskiniach żywot wiodła, a ieszcze lat dwunastu nie mając, toś przykładem pokazała, czegoś się od tey gołębice nauczyła; że Droga Sprawiedliwych prosta, świętsza Świętych, którzy do Niebá przychodza gotowa. Panie wsłysz którzy się do ciebie odzywają i uciekają, niebąda na*

byda na wieki zamysydzeni.

S. Ianie Syrylicyku, któryś w skale, potym przez dwadzieścia i pięć lat pod niebem mieszkał, chlebem, i solą się kontentuiąc, włosiennicą i ciężkim żelazem ciało trapiąc, od słońca pieczony, zawsze robiąc i modląc się tak się morząc ześ i migdałowe drzewo wyciął, byś żadnego posiłku z niego nie brał.

S. Finenie Wyznawco, którego zaś wypadły, ziemią przywalony światłość niebieska wydała. A gdyś się za twą Oyczynę modlił, Oyczyzny twej nieprzyiaciele gorami zaśypani zginęli.

S. Dozyteusie, któryś zapatrzywszy się na malowane piekło i męki iego, sfyszałeś niewiaśtę w purpurę odzianą, kładąc zosobną rzecz, którąś widział, tlu-maczącą i wykładającą? i rzekłeś do niej. *Pani coś czynić ma ten, któryby mak tych uśc chciał.* odpowiedział. *Postć mięśa nie iedz modl się zawsze, a tych się mak uchroniś.* To wyrzekszy zniknęła. a tyś to, coś mowiła, doskonale wypełnił.

S. Pietrze Dámianie Kardynale, któryś po śmierci między Biskupami siedzący i nauczający, od niektorego to-

308 RPKU NIEBIESKIEGO.

bie miłego był widziany, i rzekłes do niego. *Aza niewieś że ja w komorce i pokoju Nawziętsey Panny MARYI mieszkam, i też się będę znam komornikiem.*

SS: Milburgo Panno, Corko Krola Mercirskiego i Eleonoro Panno zakonna w Hiszpanij.

* *WSZYSCY SWIĘ: &c. iako na kár: 172. i 173.*

Boże któryś Ludwika Freredoux Soc. JESU od wszelkiego grzechu śmiertelnego i od wszelkiej myśli i imaginacyi nieczystey przez całe życie wolnego zachował, gdy z całej filozofiey exámen czynił, i łatwiuchno na wszystkie odpowiadał pytania, proszony zkądby taką łatwość w odpowiedaniu miał: odpowiedział, że słyżał do ucha sobie szepczącego Anioła swego stroża ktoremu on wielce był przyiązny, i na wszystko mu dającego odpowiedź. wszystkich tak kochał i czcił, że był (na przykład S. Katarzyny Seneskiej) widziany, ziemię całuiący po ktorej Bracia zakonnici chodzili. Często miłością Boską zapalony mówił: *Wolałbym ze wszystkiego być wzruty, i na nyszytkie się odważyć męki, niżelibym miał i najmniejszemu grzechem Boga mego obrazić.* Boże naywięk

kże i nay-

ksze i naylepsze Dobro moje, co się tobie podoba, mnie się podoba. Iezu bądźże mi IEZUSEM

Boże któryś X. Iendrzeiowi Metsch Soc: IEZU, dał taką dzielność, że więcej niż dziesięć tysięcy do pokuty, swoim kazaniem nawrócił, między którymi było dziewięć uczonych Ministrów, a sto dziewięć różnych Apostatów. Raz mową swoją dwudziestu i jednego, a drugi raz osiemset osmdziesiąt pięć do spowiedzi dożywniey i życia światobliwego przyprowadził. Niechże i ja tak skutecznie i zbawiennie mówię, żebym mową moją do dobrego życia i enoty był wszystkim okazyą i przykładem

S. MARYA, któraś dnia tego Roku 1601 w register Błogosławionych wpisaney Błogosławioney Agnieszce Policianie, trzy Kamyki dała, i wszystkie sprawy na część Troyce Przenayświętszay ohárováćieś radziła. Naucz mnie w każdej sprawie, które aż do śmierci czynić będę nad wszystko kochać Troycę Nayświętszą.

Temu od którego wyszko masz żadnych niezakus dostatków, bo nigdy Boskiny niezwyciężył

szodroblivości, lubo wstydzisz substancji utra-
tę odnieść, lubo i sobie samego do materności
swojej przyłożysz, Albowiem tym samym bierzesz
kiedy Bogu cokolwiek dajesz. S. Grzegorz Na-
zyanzen. Nieżałuj się dla Boga a modl się za
skąpych, przeciw Bogu

24 Dnia LVTEGO.

S. Macieju Apostole Męczenniku, prze-
znaczonych do nieba obraźcie, któryś
na miłyćiu odrzuconego Iudaizma obra-
ny, kiedy na cię ow łzczęśliwy los padł,
i z ślepiająca na cię z nieba światłość, a
na głowie twojej i poczywająca do Apo-
stolskiego cię Collegium, i Urzędu przy-
spoiobna. Tyś potym między pogań-
stwem, na Krzyżu zawieszony, wielus śle-
pym oświecił, i kāmieniami i siekierami
zabity na los trafiłś dziedzictwā wie-
cznego. Kości twe, gdy wręce swoje
kapłan jeden wziął, oley się pachnacy
z palcowiego puścił: drugiemu zas nie-
dłatemu Kapłanowi uł ominzając go, aby
się strzegł lenistwā lūznę albo ranę na
czelęć wypalił, Kości twych, gdy znalazęć
niemożono. gwiazdy i zrodzio ie natym
miłyćiu wytryskające, wydało. Tyś się
wci szud-

wesrzedku otworzonego Bogarodzicy oltarzã, w szacie złotey iakoby odpoczywający pokazał temu który cię częśco nawiedzał i jegoś za pobożność pochwalil mówiąc mu. *Ia jestem Matsev. wiedz, że cię czeka wielka odpłata: i tych którzy tworną przykładem mnie nawiedzają. żadnego nie będzie próżne zamysły, żadnego nie będzie daremna prośbã.* Czego wielu utrapionych doznało. Dopomóż i mnie Święty Apostole, niech tak będę wiernym Bogu memu, aż do zgonu życia mego, aby na mnie nie pãdilos od Boga odrzuconych, ale los od Bogã do Bogã wybranych, bym szczęśliwą śmiercią do losu Świętych, to jest do szczęścia Synow Boskich przyszedł.

S. Primitiwo Męczenniczko, i S. Sergiusie Męczenniku.

S. Donácianie i Primule, którzy w więzieniu okrzyżeni zarazeście pomarli.

SS: Montanie, Luciusie, Iulianie, Wiktorku Flawiãnie i towarzysze. S. Cyprianã Uczniowie dla których nągotowany ogień cudem Boskim zgasił, a tak miłość i moc tym cudem się wydała ktorzyscie na koniec pomarli Męczen-

częnnikami.

S. Protextacie Biskupie M. S. Mo-
deście Biskupie. S. Edilbercie Krolu.

S. Ianie Krzcicielu, ktorego dziś gło-
wę znaleziono.

S. Ianie Teristeście, któryś Maury
Krzyżem w miyscu zaślinowil, skarby
ubogim rozdłł, żeńcow, którzy się z cie-
bie naśmiewali nakarmił, nieumnieytzy-
wszy chłeba i wina, a po śmierci cudami
ławny.

S. Birstanie Biskupie, któryś się za
umarłych modłac gdys wymowil, *Nach
wpołciu odpoczywają*, glosy *Amen*. zgrohu
mowiących fizyaleś, któryś chorym będąc
nagłus śmiercią umarł. Po śmierci z inize-
mi dwiema chwalebny meś się pokazał.
Modl się za mną, by mnie śmierć goto-
wego zaślala.

B. Amato S. Klary wnuczko, Fran-
ciszka S. Zakonnico BB: Wilano Floren-
cka i Iackwelino.

B. Serapionie Sindoniteście, ztąd na-
zwany żeś miałsto sukni, prześcieradla u-
żywał. lednemus się kuglarzowi za
dwadzieścia czterwonych złotych zaprze-
dał, iiemus wiernie tak długo służył, po-
kis go

kiś go ześlým Domem iego, i z całą familią do znajomości prawdziwego Boga i wiary nienamowił. Życie twoie uślawicznym było postem i niczymś się nieposilał tilko chlebem zwodą, postem-pki twoie i obyczaje takie były, które kożdemu kto cię widział, stały za naywybornieysze kżanie. i do cnoty zachęcenie. A gdys owego kuglarza tak Bogu pozyskał, że zostawszy z całym domem swym kátolikiem, kuglałstwo całe opuścił. Tys się owymi dwudziestą czerwonych ktores był sobie nato zachował od niego wykupił, a znowaś się iednemu Lacedemonczykowi Manicheyczykowi zaprzedał, któregoś za lat dwie do wiary Iezusowej nawrocił i przywiódł. Stugo Iezusow pozwolmi serca twego, tak wielką Boga i Bliznich miłością z bogaconego, że bym całym życiem moim, wszystkimi sprawami memi o to się starał, żeby się wszytek świat w miłości Iezusowej i w chwale Bożkiej co moment pomnżał.

WSZYSTCI SWIĘ: Śc. iako na kártye 172 i 173.

Boże ktorys dał tę łaskę umierającemu słudze twemu Piotrowi Antonie-

N

mu Soc-

314 ROKU NIEBIESKIEGO,

mu Soc: IEZU że widział umierając Oyców i Braci Świętych zakonnych którzy go do królestwa twego zapraszali. Czym ucieszony, przy tak świętej asystencyi do ciebie przeszedł. A bedzieszże też tak szczęśliwa śmierci moiej godzina. Przyspasabiaycież mnie zawczasu Święci Patronowie moi, abym was był godzien mieć przy śmierci moiej.

S. MARXA ktorey osobliwiey i przyjął sługa twoy Jan Ximenez Soc: IEZU. ten gdy usłyszał dzwonek napácierze zaraz wszystko opuszczał a nakolana padł i Najswiętszą Matkę pozdrowiał. Modlącego się Najswiętsza Matka przed Obrazem swym chwaliła z doskonałego i ślepego posłuszeństwa. Taz mu Matka Boska Rachunek sumnienia żeby co dzień pilnie czynił, i żeby się za duze w czyścju modlił zaleciła i opowiedziała mu że być doskonale posłusznym, jest pewna do Nieba droga. Jednego czasu spytany od towarzysza swego co by myślał gdy do winnicy idzie, odpowiedział. Gdy z domu wychodzę myślę sobie iakobym szedł za Matką Najswiętszą i za Iosefem swietym idącymi do Egiptu, i ożarując się im aby

się im aby mnie wczym zażyli i służbami sobie kazali. A gdy się wracam przypominam sobie tychże do Nazareth się wracających, i o wim się polecam i służbę im pragnę. O niechże i moje wżytale stąpienia nie gdzie indziej zmierzaia, tylko do was IEZU MARYA IOZEF. Niechże się was nigdy nieopuszczam, niech was całym sercem szukam i miłuję.

Boże ktoręs X. Francyzkwowi Pawonowi Soc: IEZU dał tę łaskę, że iak się tylko na świat z żywota macierzyńskiego wyszedłszy pokazał, zaraz na kolana padłszy, a w niebo ręce podniosłszy na kłztał modlącego się, przez kwaterę, a podziwieniem na to patrzących był widziany. Matka jego, gdy go w żywocie nośiła, dla wielkich a niewyuczaynych pociech, które miała, mniemala się nosić w żywocie swym Ray. Nayswiętłza Matka Boska iednego, gdy go potwarzac chciał, frodze zgiomila, i za sluga się swym uicla. Zalecam ci Nayswiętłza MARYA godzinę śmierci moiey, zalecam straszny Sąd moy, proszę Nayswiętłza Matko nieopuszczayże mnie na ten czas, ale mnie macierzynską swą zaiosł.

alosz i zaskłn ręką i obion przyczyna.
 S. MARJA, którą Xiążę Franciszek
 Gwizyusz w mieście jednym od potężne-
 go nieprzyjaciela Oblężony i przez trzy-
 dzieści i trzy lata w oblężeniu trzymány
 codzień przed iutrzenką wstając á ko-
 ronkę mówiąc pozdrawiał, nie nącięż
 kie niedbając strzelania. niechże cię i ja
 nie zapomnę Nayswiętsza MARJA,
 kiedy moje serce nieprzyjaciel duszny
 w oblężeniu mieć zechce. W ten czas
 naybarżiey i naygorętszey do ciebie się
 niech nawracam, i Tobie po Bogu dufam.

S. MARJA któraś Janowi Lime-
 nefowi słudze twemu opowiedziała, że
 do nieba pewna iest droga ślepego po-
 słuszeństwa, spraw abyśm żył życiem i
 umierał Bogu posłusznych.

Panowanie nad narodami otrzymał Ma-
 tiej S. bo pierwey umiał soba rządzić. Tak bo-
 wim do prawłzinych postępował dostoiensw
 aby pierwey nad soba á potym nad drugiem pa-
 nował. Nigdy żaden nad d użem dobrym przeto-
 żonym bydź niemoże kra soba rządzić nie umie.
 S. Wawrzyniec Iustin. Cięż się w po-
 korze á moli się za niemájących pomiarkowa-
 nia w swoich namiętnościach.

25. Dnia LVTEGO.

S. Taraziucie z Pana radnego Xiążę, potym Arcibiskupie Konstantynopolski, ubogich Oycze a częstokroć i słuگو. ktorego i umarłego tak się bał. Leo Cesarz obrazoborca, że mu się śniło, iako by go z twego rozkazu zabić miał nieiaki Michał. co się na iawie po sześciu dniach rzeczą samą wypełniło, gdy od Michała Balby jest ukłoty. Milce było ubogich Imię; otom ja ubogi, i w godzinę śmierci moiej wielce potrzebny. Modlże się tedy Święty Pasterzu, aby w onym momencie w którym do wieczności przychodzimy, ubożuchną tę duszę moję, Bog do domu wieczney chwały wprowadził.

S. Wiktorynie w naczynie iakieś okragłe, dziur pełne wśadzony i zewsząd skłoty, na koniec mieczem ścięty.

S. Wiktorze po ucięciu rąk i nog, w móżdzerzu stłuczony po urznięciu języka te słowa śpiewający. *Błogosławionyś Panie w Kościele chwały.*

S. Niceforze na kracie pieczony. potym mieczem na sztuki porąbany Mę-
żenniku

S.

SS. klaudyanie i Dioskorze spaleni
Serapionie i Papio mieczem poćcinani
Męczennicy.

S. Gerlandzie Biskupie któryś ku-
czył Matki Boskiej i Jakuba Świętego, Ko-
ściół wystawił. Ciało twoje dziwnym za-
pachem po śmierci woniące, gdzie in-
dziecy przynieść kazął, i tegoż który cię
w tym raz, drugi i trzeci nieusłuchał,
wrzodami go osypał. Nagrobie twoim
gdy pieś wżedł, oczy mu wypłynęły:
i tamże gorąca lampa. od ielenia
zrzucana, ani się stukła, ani zgasiła, a wie-
le ludzi z chorob i od czarta uwolnie-
ni zostali.

S. Ananiaszu, i Towarzysze MM: kto-
ryś się modlił, i wesoło śpiewał, gdy
cię kłimi bito, i rozgami śieczono, ze-
łazem ogniistym palono, solą i octem po-
trząsano, włosienicą z sierści wielbłą-
dowej zrobioną, nacieraną. Tobie się
Chrystus w więzieniu pokazał mówiąc
Jam dla którego cierpiś, meoy się nie opuścę
cię: i gdyś od niego Błogosławieństwa
prosił, przeżegnawszy cię rzekł: *Błogo-
sławiłem cię i pozwoliłem, aby dziedzictwo two-
je był żywot wieczny.* Tyś z Piotrem To-
warzyszem

warzyłem twoim przez trzy dni w rozpaloney łaźni, zamknięty, nie obrażony, wielą Aniołów otoczony zostawałeś, Zaleć mnie Chrystusowi i Aniołom Świętym, a uprosz mi błogosławieństwo wieczne.

S. Cefariusze w matematyckiej i lekarskiej nauce biegły, potym w Bitynii Poborco, któryś się po śmierci Bratu twemu S. Grzegorzowi Teologowi, przez sen, między kupą Błogosławionych i innym, znacznym i weselącym się pokazał.

S. Aldetrudo Panno, nad którą gwiazdy zstępuiące, i wstępuiące widziane są: Piotr Święty tobie i twoim Zakonnikom, wieczną na przeciw nieprzyjacielowi dusznemu przyobiecał obronę: w ustach twych niebieski, przeczysztego miodu plastr był widziany: i tyś sama widziana iakós się po drabinie przystawioney do nieba pięła.

S. Walburgo Panno, oleiem z ciała twego, płynącym cudowną

S. Aweranie żywot zakonny z rozkazania Serafina Anioła, zaczynający gdyś suknią zakonną wdziewał, stylizowane były Serafickie głosy Aniołów spiewających!

312 ROKU NIEBIESKIEGO.

waiących, *Chwała na wysokość Bogu. I wi-*
dżiano krolową Niebieską tobie ręką
wyciągnioną Błogosławiającą, i za Syna
cię swego biorącą. Ciebie umierającego
IEZUS i MARYA i Aniołowie Święci
nawiedzali, i znayświętszych Ran Chry-
stusowych wypadające promienie ogar-
nely, a Chrystus ci rzekł: Podź podź du-
so kociłana, mnie sprzżdiłaca, do odpoczynku
zbanicila mego, wnidź do tego otwartego bo-
ku, na odebranie zapłaty za prace twoje po
śmierci zaś z Chrystusem pokazałeś się
Romeuszowi umierającemu towarzyszro-
wi twemu. Uprośimnie ostatnie Bło-
gosławieństwó od niebieskiej Krolowy
wprowadz mnie umierającego w ranę
Boku Chrystusowego, bym przy sercu
Boskim w pokoju odpoczywał.

SS. Donacie, Iuscie, Herenie i Towar-
zyzfe MM:

S. Felixie Papieżu trzeci któryś się
 Świętocy Tarfylli pokazałszy onęś do
 krok stwa zawołał niebieskiego.

WSZIS II Świą. Śc. iako na karcie 172. i 173.

Boże któryś słudze twemu Bazyle-
 mu Lazzan Soc: IEZU pokazał, Anio-
 łow Świętych z weselem drogę zabie-
 gających

gałących duszy Xiędza Michała Letawa-
liusza umierającego, i przed Najswię-
tszym Sakramentem klęczącego, i mo-
dlącego się, od ziemi na powietrze po-
dniesionego zadržymał. Zešli mi twych
Aniołów Świętych w godzinę śmierci
moiej, ktorzyby mi do wieczności szczę-
śliwey byli przewodnikami: i day mi że-
łym zawsze, ile razy przed Najswiętszym
Sakramentem stąnę, wszystkie ziemskie
opuszczał zupełnie afekty, á do niebie-
skich się przenosił, i nimi się bezprzeſtan-
nie bawił.

S. MARYA, którą sługa twoy Xiądz
Adryan Krudde Crespus Soc: IEZU, zwał
swoją dobrą Mątką, i Ciebie, ile razy z do-
mu albo komorki wychodził, álbo się
wracał, pozdrawiał, i żadney rzeczy ni-
gdy nie zaczynał, afz wprzod od ciebie
błogosławieństwo i dozwoleńie, oczy i
serce swe do niebá podnoſząc, brał. Niech-
że cię całym sobą i całym stworzeniem
co moment pozdrawiam, i niech nic we-
mnie nie będzie, coby bez twego być
miało dozwoleńia i błogosławieństwa.

S. MARYA, któraś na modlitwę dzi-
śieyłego twego Gerlanda Biskupa, kry-

W

ształowe

422 ROKU NIEBIESKIEGO.

sztalowe naczynie szluczone do swej pierw-
szej całości przywrocil; z kąd Ger-
landus, temu który się do przyczyny jego
w przypadku tym udał, Przez sen się po-
kazałszy rzekł. że uprosił, o co prosił przez
Zasług Najświętszej Panny Maryi Boskiej, Na-
ucz mnie Świętey miłości. i skuteczney
modlitwy

S. MARYA, któraś dziśieyszey Audze
twoj Cęcylii nabożney w mowieniu Ro-
zańca, sprawia to że iey różami ręce po
śmierci woniały. Uczyz mi czystych
twoich wonności, bym na twoy zapach
wszystkich przykładem dobrym pocią-
gnął.

Przykładem Chrystusa żyć tobie potrzebą,
iż stości miłośniku: użeli chcesz mieć z Święty-
mi złączenie. Od nieczystych i sprofnych myśli ser-
ce wchędos, bo dwor niebieski, samych tylko
Świętych i spraciedlnych, prostych i powściągli-
wych przyjmuje. S. Iustyn. chroń się wszelkie-
go grzechu, a modl się za leżących wroskopach.

26. Dnia LUTEGO.

S. Porfiriusie, ktoremu w Ieruzalem na
gorze kalwaryjskiej Ch. ystus ukrzy-
żowanego widzaczemu, i do niego mo-
wiączemu:

Wiacemu: *Panie pomni na mnie gdy przydziesz do krolestwa twego..* dobry poprawey ręce lotr pocałowanie, Chrystus zaś i pocałowanie i krzyż swoy nosić dał, Pomni na mnie przed ukrzyżowanyin Iezusem, Boś ty iusz przyszedł do krolestwa tobie od Boga zgotowanego, żebym przy skonaniu moim usłyszał od Chrystusa, *Dzisiaj ze mną będziesz w Raju.*

S. Norbercie, któryś od Honoryusza II. dnia tego potwierdzenie Zakonu twego odebrał.

IEZU, MARYA, Iozefie ktorych do Egiptu ucieczki pamiątka się dnia tego obchodzi, w Hiszpanii Świętem na to postanowionym.

B. Nestorze Biskupie za trzodą Chrystusową mowCo Święty, na katowni okrutnie męczony, i ukrzyżowany wołałeś: *z Chrystusem Bogiem moim zawsze był, i jestem i będę.* a z krzyża, iako z kazalnicy wieleś do Chrześcian przy krzyżu się modlących i klęczących mówił, i sameś się także modlił, a rzekłszy Amen, na krzyżuś umarł.

SS: Papią. Diodorze, Kononie. i Klau-
dyanie MM: SS: Fortunacie, Felixie i in-
nych

nych 27 MM:

S. Alexandrze Biskupie, chwalebny
Starcze, Kościoła kátolickiego zarliwy
obronco,

SS. Fáustynianie. Porfiriusie, Andrze-
ju Biskupi.

S. Wiktorze, ktoremu ieszcze przed
narodzeniem z opętanego czart mowil:
Czemu nas trapiś choć się iście nieurodził.

S. Wiktorze, który postámi i modli-
twámi zemdlony przez sen widziałeś w o-
twartym niebie Krzyż Pański, złotem
i drogiemi kamienmi iáśniejący, i sy-
szaleś. *To co widzisz. dusze są Świętych którzy*
za Chrystusa Pana śáty swoje we krwi Baránka
obmyli. Siyszałeś także iáko w niebie Oycze
náś &c. śpiewáią, á Aniolowie Święci
odpowiedali: *Ale nas zbaw odezłego.* Nie-
máiąc oni złego, od ktoregoby być wol-
nymi mieli, tylko mnie uczą iáko się mo-
dlieć mam. Uprośże mi Ducha modlitwy
i ziednaymi, bym się ták zawsze modlić
mógł, iáak się Święci Aniolowie, i wszy-
scy niebiescy modlą obywatele wżyscy
Święci &c.

Boże któryś pozwoił Bratu pilnu-
jącemu chorych, widzieć we śnie ślugę
twego

owego X. Iana Bąptystę Welata Soc. IE-
 zu Mszą Świętą do ktorey mu Aniol S.
 służył odprawuiącego. Od ktorego An-
 iola tenże Braciszek obudzony i upo-
 mniony, aby do konaiącego X, Iana Ba-
 ptisty pospieszył, uczynił tak i konaią-
 cego Iana znalazł. Zesłiżę i mnie takiego
 ktoryby mnie przy śmierci moiey i w sko-
 naniu moim wspomógł.

S. MARJA, ktoraś Mechtyldę Pannę
 nauczyła trzy pozdrowienia co dzień dla
 śmierci szczęśliwey mówić, obiecuiąc iey
 w ostatni moment życia stawac na po-
 moc. Teyżes się pokazała na piersiach
 złotymi literami muiąca wyrażone An-
 ielskie pozdrowienie, i opowiedziałas iey
 że cię nikt lepiej pozdrowić niemoże;
 nad tego, który cię pozdrawia tym po-
 zdrowieniem ktorym cię przez Aniola
 Ociec Syn i Duch Święty pozdrowił. A-
 gdy raz czytała owe słowa Ewangeliczne.
Stała wedle Krzyża Iezusowego Matką iego. Wi-
 działa iako ią Iezus, tak iako niegdý Ia-
 na Świętego, Matce swoiey oddawał i
 polecał ruióuiąc do niey: *Matko moia kó-
 chana polecam ci Mechtyldę iako rany moje, kto-
 rebyś usiłowała zleczyć. polecam iako okup drogi*

krwi mojej. Wszak musiałem ja oszczędzić, nie-
dym się na śmierć dla niej wydać: Na ostatek po-
lecał mi Mechtyldę, jako najojobliwszą sercu me-
go pociechę. Słyszała to Mechtylda, i pa-
dła do nog Iezuiowi za te mu łaski dzie-
kowając. pytając się, iezeli toż wszyscy
mieć mogą byle oto IEZUSA prosili. Na
co IEZUS powiedział, że wszystkich go-
tow tak oddać Matce swej i zalecić, by-
le się do tego sposobili,

S. MARYA któraś w Roku 1211. A-
delkerta od wiecznych mąk przyczyną
swoją oswobodziła, na które dla tego
miał być dekretowany, iż krzywdę ko-
ściółowi jednemu czynił, do którego co
rok winien był dawać decimę, którą lu-
bowiernie oddawał, ale że podlejsze
snopki wybierał, za to miał być potę-
piony, iako sam po śmierci się jednemu
kapłanowi pokazałszy, opowiedział.

S. MARYA któraś Roku 1260 w An-
glii swowolnego Młodziana, Gwilełma
Widiuła, jednak codzielną Nayswietłą
Pannę pozdrawiającego. od piekła wy-
prosiła: Ten nocy jedney widział iako
przedsądem Boskim był stawiony, gdzie
na wszystkie grzechy na karcie spisané
czytali

czytali diabli. Na które gdy odpowie-
dziec i sprawić się z nich nie umiali i nie-
mogli, odłedzigo na potępienie wie-
czne skazany, Czym przestraszony oba-
czywszy tam Matkę Nayswiętszą, nog się
iej chwycił, i o pomoc prosił, i tak za iey
przyczyną puszczony ocknął się i tę kár-
tę którą czarci zapisaną grzechami iego
mieli w rękach swych znalazł, i zaraz się
grzechow wżytých wyśpowiadawszy,
świowy żywot poczał i szczęśliwie w swią-
tości dokonał.

S. MARYA, na ktorey cześć Filip Au-
gustus Krol Francuski, Zydow głównych
nieprzyjaciół twoich z całego krolestwa
swego dziś wygnac kazał. Niech to od
ciebie mam Nayswiętza Krolowa aby m
żadnego nieprzyjaciela twego i na mo-
ment ieden niecierpiał.

Pamiętaj. Człon uczę, że lubo z niszczego iz-
rael sta orzonym iudnak nie znużego od kupionym.
Przez sześć dni stworzył Bog n syroko, i ciebie
miedzy innymi iecz przez cate trzydziest lat pra-
conal około zbanienia tnegu. O taku robił po-
nopac ciała potrzeby, nieprzyjacielskie pokusy: S.
Bernard. Chroń się prożnowania a modl się za
czemnych.

328 ROKU NIEBIESKIEGO,
27. Dnia *LVTEGO*.

S. Atanazy, Świętego Androniką Świę-
ta oblubienico, po zmarłych dnia ie-
dnego Synach dwóch troskliwa, i z ko-
ściolą Iuliana Świętego męczennika,
gdzie Rodzicy, i Synowie twoi byli
pogrzebieni. płacząc bezprześcannie wy-
nisc nie chcąc, od S. Iuliana nocy jednej
w pułtelniczym odzieniu tobie się poká-
zującego, i ciebie strosującego, i mówią-
cego, żebyś raczey za grzechy twe płá-
kała, a o Synow się ktorzy w niebie się cie
szą z Bogiem, nie ślások, ucieśzona
do Andronikás męża pobieżała, i do te-
goś go przywiodła, że wszystkie mąętno-
ści poprzedałszy, on w Scetim u Dan-
iela Opata, a tyś w klasztorze Pánienek
Tabenniołotańskich została. Trafiło się
że po lat dwanaście uprosił się Andro-
nik nad ołki święte i gdy mu przez E-
gipt drogą pada, a wielki śnieg dogrze-
wał słoneczny, pod jedno się dla ochło-
dy drzewo schronił w tym Anafazy
żona jego w męskich szatach na te świę-
te idąc młody, gdy na Andronikás mę-
ża swego znalazła, przywitała się, wielkim
afektem

afektem. On iey nie, ale go oná pozná-
 la. Szli tedy z wielką skromnością i
 w milczeniu do terminu sobie nazna-
 czonego, gdzie się dzień i drugi na na-
 bożeństwie za lawandry, wrocili się obo-
 ie narad do Daniela. Ojca, a że się oso-
 bliwicy w sobie kochali, za pozwoleniem
 starszych, przez lat dwónasie w jednej
 komorze z sobą mieszkałi z wielką czy-
 łością, świętością, i doskonałością;
 A nikt Anafazyi rozrwać nie mógł, że-
 by żoną być miała Androniká. Po lat
 dwunastu w ciężką zapadł chołę Anaf-
 azya. Andronik kochając się wielce
 w niej, dał znać Danielowi Ojcowi o-
 niebezpiecznym iey paroxyzm, który
 gły do niej przyjechał, a płacząc ją na-
 lizł. rzekł do niej Ojciec. bracie Anafazy,
 i także to płacz! gdy Cię Bóg za pracę po od-
 płacił. Odpowiedziała Anafazy. Oj-
 ciec nie żałuję z łutem śmierci ale dla brata me-
 go Androniká płaczę; ktorému po śmierci mo-
 jej, prosi Ojciec kup tę kartę, która pod gładką
 mam stać. Tak leżalem posłoga, Du-
 cha w krotce leżulowi oddała, O Świę-
 ta Chy stusowa oblubienico, pozwól mi
 załug i cnot twoich, i spraw mi to, tym

Wg

się z Sy-

Się z Synami twemi i z tobą znalezł w H-
cie Synów Boskich, Amen.

S. Iędrzeziu Biskupie Floreński, i wy
SS. Alexandrze Abundiasie, Antygónie, i
Fortunacie MM:

S. Iulianie, gdy cię podagryka Sudzy
dway na krzesle niesli, z iednym Hugą
na wielbłądach obwiedziony, iestes spa-
lony podługim biciu.

S. Beso Zolnierzu, dla Chrystusa, i o-
brony Męczenników święty.

S. Leandrze Biskupie Wisigotow A-
postoie.

SS. Bazyliusie, i Prokopiusie, osobli-
wi Świętych obrazow obrońcy,

S. Baldomerze w uzdrowieniu cho-
rob rozmaitych przedziwny, ktorego
grob cudami slynie, który gdyś kowal-
stwo robił, i łameś twego rzemiosła i
strumenta ulogim rozdał, i na poczatku
sprawy kazdey mowiles: *w imię Pańskie*
Bogu Chwała zawsze. Niechże wżytkie dni
moich momenta, i tchnienia w imieniu się
Boskim zaczynią i kończą niech się
w nich więkła a więkła codziennie
chwała i omaza i rozrasta Iezusowa.

S. Tadeusie cudami i ciału twego
smartwie-

amartwieniem sławny, w skrzynce z
dwóch tarcie i koł złożoney, zamknięty
w ktoreys przez lat pięć czekał, żebyś się
był od mąk wiecznych mnieyszym i do-
czesnym wykupił ciała uciśnieniem. Ty,
niechcąc się dać zwyciężyć Pánience pod
bławátnemi szátami włościennicę noszącey
do ostregoś się życia iey przykładem za-
palał, i z niebás ten głos wziął: *Podniosę*
cię nad wysokość ziemi, i karmić cię będę dzie-
dzictwem Orca twego. Ktorys, krom dni Świę-
tych, co dzień pościł,, chlebem i wodą się
kontentując. Modl się za mną aby to o-
ciężałe serce moje Bog podniósł nad wy-
sokość ziemi i dał mi pojąć, że wizer-
tko od serca Boskiego zawiśło.

Wszelki Świę. Or. jako na kartce 172. i 173.

Bo z którego dziwney Opatrzności
niemowlę Alexander Coelchus Soc: IEZU,
w koźtalce od psa nieśionev znaleziony,
i odbity. gdy potym dorósł, i na wojnie
był tam poimany iedną panienkę od żoł-
nierzow, żeby iey Pánićstwo niesławan.
kowato, przedawszy wojenne oręż, wy-
kupił, i od utraty Pánićstwa wybawił.
Biorę te IEZU moy, flugi twego zaprze-
dane na okup czystosci oręż, i zmiejsza-
wszy ie

332. ROKU NIEBIESKIEGO.

wfzy ie z męki twej Nayswiętszey instrumentami, kładę przy każdym. zadną iefzcze nieskazonym nieporządnością sercu, żebym nimi wszelaki czulego na przeciw czystości nieprzyziaciela dusznego szurm wytizymał, i zwoiował.

S. MARYA którą sługą twoy Symon Garcya Zakonnik Minimorum ośobliwiey częcił, Ten w trzecim roku gdzie się kolwiek obrodził, zwykł coś cicho szeptać, ktorego gdy pilniey uważano. co byto szepciem mówił, rozumiano że pozdrowienie Nayswiętszey MARYI, z Strzelistemi do teyże Matki Iezusowey akcikami, Podroziłszy codzień rożaniec mówił, i innych do tego wiodł. A zostawszy starszym w prowincyi Aragońkiey, tę modlitewkę nad każdą komorką napisać kazał: która też i przy Domku Lauretańskim złotymi literami jest wyrażona: *Badź pozdrowiona Córko Boga Ojca. badź pozdrowiona matka Syna Boskiego. badź pozdrowiona Oblubienico Ducha Świętego. badź pozdrowiona Kościele całej Trojce Nayswiętszey.* Tę modlitwę często przydawłszy do niej Oycze nasz i zdrowas MARYA wżytkie inize modlitwy zwykł był kończyć i wianki

wianki, które sam z kwiecía iak mógł
naywybornieyszego, ku czci Matki Bo-
skiey wił, tą modlitwą pomienioną ofia-
rował. Spowiednik iego twierdził, że
nigdy żadnym grzechem ciężkim Boga
nieobraził. Przed śmiercią modląc się
a Iezusa ukrzyżowanego do siebie przy-
ciskając, więku dyscyplinę i rożaniec
trzymając, z świata tego do Iezusa się
przeniośł. O niechże i ja Matko Najsł.
modlić się do ciebie nawyknę, niech się
każdym tchnieniem do ciebie odzywam
IEZU moy ukrzyżowany, odmáluyże się
i odryśuy na sercu i duszy moiey, abym
tobie zył, i dla ciebie umierał.

S. MARYA, której obraz od S. Grze-
gorza Papieża, dzisieyszemu S. Leandrowi
choremu, na uśmierzenie choroby, po-
słany, teraz w Hiszpanii w Gwadalupie
cudá czyni, Náucz mnie, bym cię w obra-
zách twoich iako naylepiey czcił, i to
wszytko, co mi do życia doczesnego i wie-
cznego iest naysposobniejszego, sobie
wyiednał.

Czy, nieśluśnie będzie koronowany, który
się mężnie potyka; świat porzucając obrocniacy,
násłmiewając się z kuszacego, a co chwalebniejsze-
go iest

go jest, z siebie samego triumf odnosić, i brzo-
żurac pożadliwość napadająca, S. Bernard,
Pomniku namietności two: a modl się za ka-
żonych.

28. Dnia *L V T E G O*.

SS. Lupicynie i Romanie Bracia rodze-
ni, od rodziców do małżeństwa pro-
wadzeni, a po ich śmierci w nienaruszo-
nym z dzieciństwa dziewictwie pustelni-
cy, i czartów zwycięscy. S. Lupicynie,
ktoremu zakopane w ziemi pieniądze Bog
pokazał, na dobre ich użycie: S. Ro-
manie, któryś dwunastu od zakonu od-
stępców modlitwą swoją nawrócił, i dzie-
ściuś trędowatych, nogi im umywając,
złeczył. Modlcie się za mnie Święci Bra-
ciszkuwie, bym się tak dla Boga żyć przy-
zwyczaił, i do niebieskiego wolno wszedł
pokoju.

SS. Makaryusie, Rufinie, Iuscie i
Teofilu **MM.**

SS. Cerealisie, Pupule. Kalusie i Sc-
rapionie, **MM:**

SS. Alexandryscy kapłani, Diakó-
ni, i wielu innych, którzyście pod czas
ciężkiego morowego powietrza, chło-
rym służąc

W tym słuzac wesolo pomarli; ktorych pamiątkę iako Męczennikow, prawowier-
ni zeczcją obchodzą, i Święto się wafze
Świętem Męczennikow Miłości zowie.

SS. Augustynie i Emanuelu Biskupi.

S: Ośwáldzie Biskupie, którego czar-
ni bestyi głosami, ani Anielską postacią
niemogł oszukać, którego światobliwość
Fudbertus Opát zmartwych wstawszy o-
głosił, i po kilku znowu godzin umarli:
któremu duszą jednego zakonnika po-
dziękowała, że się za modlitwą twoją;
z czyszcą do niebá przeniosła: kto-
mu Mszą Świętą odprawiającemu Anioł
Święty służył, któryś ubogim nogi umy-
wając, umarli, a gdy cię do grobu niesio-
no, gołębicą, i okrag ognisty za ciałem
twoim postępował. Máry twe, gdy po-
mieście noszono, morowé się powietrze
usmierzyło. Naucz mnie taki żywot wieść
ktoryby Święci chwalili, gdyby tu z Nie-
bá przyszli, i gdyby odemnie byli oto spy-
tani.

B. Konradynie Zakonniku Domini-
ká Świętego, żelaznym opasany łańcu-
chem, i nim się do krwi bijący, abyś się
tak był do miłości Matki Boskiej przy-
spособił,

Prosił, która cię że dwiema Pánienkami nawiedziwszy, toć sprawiła, żeś się od tego czasu żadnym nieporządnym ogniem nie palił, i żadney myśli nieczystey niecierpiał. Obiecając i to, żeć wszystko o co byś prosił, miał u Syna swego Iezusa wyednać. Uprosze mi grzechow wiżytych odpuszczenie. uprosz łaskę skuteczną i miłos. Boską nieustanną.

R. Wiola, to Xięni Łużytańska.

* * WSZYSTKIM. *Śc. iale nakażenie 172. i 173.*

S. MARYA, której zaraz z młodzieńci supa twoy X. Ignacy Martinus SOCIETZU sprzyjał, i gdziekolwiek był wziędzie obrazu twego szukał, żeby cię był w nim uczcił i uszanował. w Pátavium będąc, Antoniego Świętego Ięzyk całował, i zaraz ducha Káznodzieyskiego zabrał, i od tego czasu po Apostolsku z wielkim dusz pożytkiem kazać począł. w Kohymbryce będąc, nocy káżdey pięć godzin, na modlitwie klęcząc trawił. Ciało jego już było od usławicznych włościennic, i biczow zdrętwiało. Roku tego, który go umarł, na kazaniu mówił, że sobie życzy ostaték życia klęcząc trawie, aby dziękował Bogu za dane sobie
w zakonie

w zakonie dobrodziestwa, Katechizm przez lat siedmnaście miewał, i mówił, że tym katechizmem błędy, które w kazaniach popełnił, kształtu i słówek wytwornych w nich upatrując, nagrodził, i oczyścił. Czasu jednego, gdy Ignacy na katechizmie prosił, aby był kto ku czci Matki Boskiej Ave MARIA mówił, gdy się wszyscy wstydzieli i respektami uwodzili; niemowlę na ręku matki swej, w sześciu miesiącach, z podziwieniem wszystkich, rzetelnie i zupełnie Zdrowaś MARIA wymowiło, O dobry IEZU, poświęć tę niemowlęcą mowę języki nasze, żeby się wszystkie słowa ku chwale twej, i Matki twojej Najświętszey obracały.

S. MARYA. do ktorey czci gdy dzisiaj przychodzi twój święty X. Ignacy Martínez, mając katechizm, lud zachęcał, w sześciu miesiący dziecięcia Zdrowaś MARIA rzetelnie przemówiła. Spraw, abym ludzkie respekty zwyciężywszy, ciebie tak, iak przystoi i należy, pozdrawiał.

Bez żelaza zająć możesz Męczeńnikiem, i żelazną cierpliwość w sercu sprawiedliwie zatrzymasz. Niepokorny niezachowa towarzystwa z An-

zolem; żądzołciny i gniewu, lędzie uzo-
 fnikiem czartofkim. Święty Bernard. Fun-
 duj się w cierpliwość, a modli się za niecierpli-
 wych.

Dzień 29. Lutego w rok przesęp:

S. MARYA, imiciających Matko i
 Chrono S. Aniele mnie od Poga i zma-
 czony. Wszyscy Święci, którym przy
 śmierci Chrystus, albo Najświętsza Pa-
 nna, albo którykolwiek z Świętych Bo-
 żych pokazał się i do Świętey śmierci po-
 mogli.

Wszyscy Święci, którzy konającym
 ludziom osłliwie pomagacie, przybadi-
 cie do skonańia mego, i modlcie się za
 mną, aby mi się na ten czas naylaskawizy
 pokazał IEZUS moy. Pan moy, i Sędzi
 naysprawiedliwizy,

Wszyscy Święci, pokutujący, niewia-
 niatka, Panny, Zonaci, i wszyscy kto-
 rychem jakiegokolwiek dobrodziejstwa
 doznał, uprosie mi serce skrużzone.

Wszyscy Święci których przy śmier-
 ci większy niż innych bolesciami do-
 tknął, albo niebieskimi radości i ro-
 kółkami udzielił Bog, pomóżcie mi
 do dobrej

do dobrej sierci.

Wszyscy święci, którzyście tu iaką potwarz, albo pokusę wycierpieli mężnie, uprosie mi łaskę przy Iezusie, i w cności.

Wszyscy Święci osobliwą niegdy nauką z wysokimi cnotami złożoną sławni, uprosie mi dar pokory i modlitwy.

Wszyscy święci, którzyście do błogosławionego żywota przez ogień czyłcowy przeszli. modlcie się za mnie.

Wszyscy Święci którzyście w tej cności, w ktorej się ja tego miesiąca ćwiczy, znaczni byli uprosie mi doskonałość życia.

Wszyscy Święci którzyście heroicznymi iasnieli cnotami, technicie ducha wálzego we mnie.

Wszyscy Święci narodu mego. Wszyscy Święci, o którychem kiedy mówił, slyszal, pisał, którychem nawiedzał, wyzywał, których abym osobliwiey czcił, Bog chce i Błogosławioną Matka Boska niechże was naśląduie.

Wszyscy Święci którzyście między Przeznaczonemi naybliżzy Bogu, i iemu naymilszy.

naymilszy. n-celcie się za mnie.

Wszystcy Święci iuz do Niebá przy-
ięci, którzyście mi tu iakokolwiek do
cnoty i zbawienia pomogli, albo odemnie
iakokolwiek przed Bogiem wipomozeni.
modlcie się za mną.

Wszystcy Święci, którzyście w tym
stanie, co i ja wysmienicie Bogu służyli.
iprawcie abym i ja tak iemu służył.

Wszystcy Święci Zakonnicy i Zakon-
nice, Pozwólcie mi cnót i zakonów waszych,

Wszystcy Święci, ośobliwcy miłością
Boską gorący. Rozgryzycie też miło-
ścią Boską i zapalcie sercá nasze.

Wszystcy Święci, którzyście Boskim
náctchnieniem ośobliwiec byli i pokuszeni.
Uprosćcie mnie bym był zawsze powol-
ny Bogu.

Wszystcy Święci, którzyście tak zaia-
wne iako i ja tájemne dobrodzieystwa
byli Bogu wdzięczni, i dobrze ich zawsze
zażywali, modlcie się za mnie, bym i ja
was w tym náśladował,

Wszystcy Święci, którzy mi najlepicy
dopomoc możecie do wykonania woli
Boskiej, Uprosćcie mi serce do Bogazá-
wize obroczone,

Wszystcy

Wszyscy Święci, którzyście do Przenajświętszey TROJCY, Ukryżowanego Jezusa, Najswiętszego Sakramentu; do Najswiętszey Matki osobliwiey byli inabożni. Uproście mi tę łaskę.

Wszyscy Święci, którzyście w tych leciech w których ja iest do szczęśliwey wieczności weszli. Uproście mi bym i ja tam wszedł.

Wszyscy Święci i Święte ktorych imiona położone w księdze żywota, dopomóżcie mi, abym z wami patrzył na Boga, i kochał go na wieki.

Wszyscy Święci dnia dzisieyszego. i tego w ktory umierać będę. Uproście mi u Boga ktory iest miłością i ogniem wszystko trawiącym, abym w ten dzień i w dzień śmierci moiey. Boską się palił na całą wieczność miłością.

S. MARYA, ktorey imięniu S. Ozwáldus Biskup w ten dzień, po odegnaniu chlebem przegnanym gorączek, po wskrzeszeniu, umarłego wstawiony w Wigornie Kościół wystawił, ktoremu w budowaniu kościoła tego, chcąc przeszkodzić czart, na kamieniu w osobie murzyną usiadł, i prawił, że owego kamie-

nia ruszyć niemożono, dopiero za pomocą
dlitwą Ozwaldá S. czart odegnány, i
kamień on, ktorego ośmdzieśiat ludzi ru-
szyc niemogio, od kilku wzruszony, do
budynku jest przysposobiony. Znieś Pa-
ni moia, znieś wszystko, cokolwiek mi
przeszkadza abym ci służył, abym cię ko-
chał i Bogu się i tobie wiecznie podobał.
SZYSCY SŁUGA Czc. iłko wyżey,

S. MARYA, ktorás (iako Nerember-
gius świadczy, lib: de amore Beatissima cap. 21.)
w dzień ten modlących się slug twoich
nawiedziła, i w posrodku nich stana-
wizy, każdego niebieską poczęstowała
śłodyczą. Niemiiayze mnie Mátko Nay-
świętsza, ale nawiedź dom moy, na-
wiedź serce moje, i uczestuy mnie śłod-
kością miłości twoiey i Iezusowey.

Jeżeli z toba nieist Bog przez łaskę przy-
tommm. ist przez pomist: ale biada tobie je-
żeli tak z toba ist. i onsem biada tobie jeżeli
tak z toba nieist. Nátęgo bowiem obraża się
Bog, ktorego grzeszacego nie karze, bo ktorego ka-
zanie nie poprawiute. na tamym świecie potępia.
S. Bernard. Przvimuy od Boga ku poprawie
karanie, a modl się za nie cierpliwych i w grze-
szech leżących.

NA-

ROK V NIEBIESKIEGO MARZEC

Dzień I. MARCA.

S Siwardzie Opacie, któryś umierając swoich do wytrwania, i szacunku łaski Boskiej upominał mówiąc. *Obacz ká-
żdy że nam Bog dobrze chciał.* Duszą twoją pó-
śmierci widziana przez ręce SS. Piotra i
Pawła do niebá wniesiona. Modl się za
mną Opacie Święty, bym sobie wysoko
łaskę Boską wáżył, żeby we mnie tá łaska
niebyła prózną, ále zawżse pełną, aż dó
śmierci, do szczęśliwey wieczności, gdzie
káždy uzna iáko na n Bog dobrze chciał.

SS. dwieście siedm dżiesiąt MM: strza-
łami pobici.

S. Aniele Strożu, w Hiszpanii ód wie-
lu oślobliwizy n nabożeństwem uczczo-
ny.

S. Hosiucie Biskupie M. któryś był
w Cesaráugucie przy Solennym poświę-
caniu ołtarzá Nayswiętszey Panny de Co-
lumná.

S. Leo, którego Opat do Zakonu przy-
cho dzącego, z objawienia Biskupiego Lu-
kasza

kaszem przezwal, i wziętę zakonną przybrał mówiąc. *Otoś synu mój na Krzyż Pa-
na twego nstąpił, patrzże trzymes towarzyszem
został. w rękę z miłości Boskiej robiąc,
od węża ukąszony, żadneyś rany nieod-
niost. ágdyś łaknącym chleb dał, kto-
rys tylko jedyny miał, w wieczor ci trzy bo-
chenki pięknego i świeżego chleba z nie-
bá poślano, i iesteś poślony. Do cie-
bie żeby był jeden nieprzyiechół, czat
w postaci węża, nogi bydlęciá na którym
siedział, łobą powikłał. któryś grun-
townymi cnotami, uzdrowieniem cho-
rzych, i wygnaniem z opętanych diabel-
stwa sławny, w roku setnym wieku tve-
go, a w ośmdzieśiątym życia twego za-
konnego, przy wonności niebieskiej,
śmiercią którąś przepowiedział, na szczę-
śliwą przeszedłś wieczność.*

S. Donacie. czytaniem do cnoty za-
palony, potym Męczenniku Święty,

SS: Leo, Donacie, Abundancyusie,
Niceforze i inlzy dziewięć MM:

SS, Hermesie i Adryanie MM. i S. E-
udoxio mieczem zabita. S. Antonino po-
wielu ciężkich, i różnych katowniach,
w naczyniu jednym zamknięta na bagn-
isku utopiona, S. Swk-

S. Swibercie Hrabio, Biskupie, prze-
 ciw skwinancyi Patronie, matce, ni-
 lis się urodził, w postaci gwiazdy Nie-
 miecką i Francuską ziemię oświecający,
 z nieba się na iey łoszko spuszczaający,
 pokazany, z ciężkiego więzienia od An-
 toia wyprowadzony, ślepegoś od urodze-
 nia, Krzyż Święty na oczy iego kładąc
 uzdrowił. A po śmierci młodzianowi się
 iednemu niememu pokazawszy, mowęś
 przywrocił. usta iego maszcząc i mówiąc.
 Pan Iezus który się dotknął ięzyka nie-
 mego, niech rozwiąze ięzyk twoy: kto-
 rego imieniem rozkázuięć: *Mow i chwal Ro-
 ga stworcę twego.* Niemy ieden i głuchy
 w rękę cie pocałował na mórach leżące-
 go, i zaraz słuch i mowę odebrał. a od
 czarta opętany iak się mar twoich do-
 tknął, wolnym się od niego znalazł. Cho-
 remu iednemu szlachcicowi Lunatykowi
 pokazałeś się, i w postanowieniu słabie-
 iącegoś utwierdził, i na ciele uzdrowił.
 mówiąc. *Czemu serce twoie nienależnymi my-
 ślami smieś kátować; Nie poczynajacym, ale w
 dobrym trwajacym: korona chwały zgótowaná.*
 Tak uzdrowiony szlachcic wstał. i do zó-
 konu szedłszy, Świętym się i przykładnym

stał sługą Boskim. Zmocni serce moje;
bym nieodmiennie i mężnie służył Bogu.

S. Albinie Biskupie Andegawęński,
któryś czaił na oku niewiaśty iedney na
kształt pęcherza krwawego, zostającego.
Spędził; a przy grobie twym trzy parali-
lizem zaraził z łowię wzięli. tak na ie-
dnego z nieba ty, nieś zawałał słowy: A
dlugos tak niedbałym będzieś! a zdrowym być
niepragnieś. Tyś jeszcze za żywota iedne-
go opętanego, ślepego, i inśzych wielu
uzdrowił, umarłego wskrzesił! a gdyś
z dozwolenia królewskiego do więzienia
poszedł matronę iedną w niebespieczeń-
stwie czystości, tam między swywołnym
Zolnierstwem będącą ośwobodził, od nie-
zbożnego iednego żelzony, i potwarzą
nakarmiony, iakęś tylko natwórz jego
chuhnął, zaraz trupem padł. czym inśzy
przestraszeni, do nog twych padszy, nie-
wiaśtę zwięzienia wydali. A ty żebyś się
był na niesłuszny dekret niepołpiał, Bog
cię od tego przez śmierć uwolnił.

S. Hercilanie Biskupie M., którego
Głowę uciętą dnia czterdziestego po
śmierci jest znalezioną, bez wszelkiego
znaku cięcia, z szyją złączoną

S. Domni-

S. Dómnino Panno, ktoiś w mąc-
 czynskim ogrodzie z taką oczu i języka
 skromnością i strażą przemieszkala, że i
 ciebie nikt, i tys nikogo niewidział, a
 gdyc było mowić trzeba czyniłaś
 to bardzo skromnie i rzadko i tak cicho
 że cię trudno było usłyszeć, i zrozumieć.

S. Rudefindzie Biskupie, przy któ-
 régo śmierci, Święci Pańscy. *Te Deum*
laudamus śpiewający, słyszani, a przy go-
 bie twym modlitwa uczyniona, taką dzieł
 ność miała, że Zakonników twych prze-
 śladowca; wpoł się, na łozku leżąc prze-
 puki.

*** *W SZYSCY SS. Ec. iako ná kartie 339. i 340.*

Boże któryś słuę twego X. Miko-
 łaja Amári S; I. rétował chcącego niewia-
 stę iedną od nieczystości odwieść, dla
 czego ona, za perfwaryą czartowską,
 niektórych do tego przywiodła że się ná
 iego zabicie nágotowali, lecz gdy raż
 drugi i trzeci złe zámyśły wykonać chcie-
 li, tak im zówſze ręce osłabiły, że ich
 użyć náprzeciw słuę twemu niemogli.
 Stawayze Pánie moy przy mnie, i tak
 łaską twoją i meką twoją serce me stwier-
 dzay, żeby mi żadna nieprzyiacielska r-
 ká szkodzi-

ka zrodzić się umiała ani mogła.

S. MARYA. koraś sługę twego Piotra Berta Soc. 18711. do Kościoła twego idącego, a w drodze zmordowanego posiłku, potrzebującego, obiad i wieczerzą mi pokazała, nakarmiła, i ożywiła i mieysce smu., gdzieby noclegować bezpiecznie mogł pokazała. A gdy go cząreł napastowali, storo do ciebie zmówił Zdrowiaś MARYA. i rękami go twemi zafionila i ochronila. Drugą razą straszne woysko czartowskie naprzeciw sobie uszykowane, i następujące modlitwą do Ciebie uczynione, i org oml, i zwoiował. i częstos w nocy idącemu drogę pokazywała: i z konia w ciernie upadłego z miłoscią podniosły, do drzwi do nu Oyci iego, z powodziła. w Ulfisponie. gdy w Kościele twym *de Victoria* nazwanym ślub czyściwości uczynił, potrzykroc od niewstydlivych niewiast onego obroniła, nocy iedre od ciebie nawiedzony natronie iakims Pańskim posadzony, koroną białą ozdobione. A żołnierzem będącemu, i na morzu rozbitemu i tonącemu pokaza-wy lię z miłuchnym Iezusem rękęś podala i od utonięcia wybawiła. w Nowicyście

cyacie będąc widział iako go Anioł Świę-
ty, nizec non Boski zeprowadził, gdzie
go Nayswiętiza MARYA prezentowała,
i zalecała, Na MiżyŚwiętey modląc się,
i proze Nayswiętiza Pannę prosiąc by
mogli w ni niezmieniony ciał i dusze czysto-
ści i całosci, zed i umiera widział przy
podnożeniu, na ciele z Nysły i Nysw-
bieluśienką i na ciele z Nyswbieluśienką,
będącemu z Nyswbieluśienką i widnoze Ma-
troną iakás znacząc, i mają wiedzieć po-
deszły, i dziecię niebieskiey w dółce ci-
ści wieczną dach, ktorci gdy się py-
tał, coby zed byli, odpowiadali. Nos
fundávimus Sociatē. Myśm. fundatē. Iomā. v-
stina. i zed neli, chorego Nayswiętiza Ma-
trka Boska, piastując młuchnego iez. i
mielien: Pánienskim posilił. Przy Miży
S. i od ciał kánonu, Anielskie slyząc gło-
sy, ed i lączu się rozplywał Do Pragi iak-
cego. i błędzacego Anioł S. na drogę na-
pirowadził, i tenże Anioł do stołu slyzą-
cego w pomagali, i wnoy iem zmorto-
nego obudził, i upomniał, żeby zed
owego opuśczeni z zapomnienia i jedy
Rozaniec Nayswiętszey Panny ciał-
wił, przydając, ze Dusze w Czyste będą-
ce, zwy-

250 ROKU NIEBIESKIEGO.

dając zwyczajny od niego ialmużny
wyglądai. Raz Bogą prosił, ktoraby mu
się, też modlitwa nayswiętsza podobac mo-
gła, usłyszał, gdyby na wielkich paciierzach
Proroka Jeremiasza oślo skąd na małych Cła-
dą Bogu Śc. mawiał. Opulnocy wystawał
i w kosiele na churze na modlitwie trwał
wyczuwając rozmaite czaitow naiaady
oco się gniewających. w nocy na modli-
twie będąc widział drabinę od Nayswię-
tzego Sakramentu, aż do niebą wystawio-
ną. a po niej Aniołow bogito ubranych
wstępujących do niebą, i zniebą z stępu-
jących. Raz gniewem wzruszony, gdy
przed ołtarzem klęczał, i o cierpliwość
prosił, widział Chrystusa w szacie purpu-
rowey, koronę cierniową na głowie, po-
wroz na szyi; a wręku trzcinę mającego,
i żałośnie mówiącego: Syn Boży, to cierział,
abyś z tego przykładu nanykt mniysze od ludzi
rzeczy znośić. Wtenże czas widział, iż
ko z Cyborium z Naysw: Sakramentu wy-
padający promień na jego piersi padał,
i zaraz wszytkiego tego, cokolwiek od lu-
dzi zgrzyliwego miał, zapomniat, Xawie-
rę S, widział suplikującego Nayswiętzy
Matce, za Malaką, Umierającego X. woy-
ciecha Liery

ciechą Laercjusza duszę od Matki Najswię-
do Niebą prowadzoną, i od wszystkich
Świętych Zakonu Soc. IEZU drogę iey
zachodzących przyimowaną widział. Nie-
raz mu Anioł S. i Niebo otwarte, Świę-
tych Pańskich ooliwie, całe woysko
Udzule Świętey, i piekło, a w nim ogień,
i czartow pokazywał. w dzień Ignácego
Świętego przed śmiercią widział w nie-
bie wszystkich z Zakonu Soc. IEZU, kto-
rzy za iego pamięci pomarli: O Matko
Najświętsza dajzemi Macierzyńskie twe
błogosławieństwo, w życiu i w skonaniu,
żebymci się podobał zawsze, i zaśluzyl cię
mieć przy śmierci, w prowadzającą mnie
do nieba. IEZU w najświętszym Sakrá-
mencie utajony, składać przy nogách
twych najświętszych serce i duszę moją,
i sercá wżytkich ludzi. Uderzć w nie
choć iednym łaski twej miłości promie-
niem a rozbiy wnas wżytkie grzechow
ciemności.

Boże, któryś słudze twemu X, laku-
bowi Antoniemu Basile Soc. IEZU takie
dał w czystości i pocziwosci imię że ie-
szcze w dziecinnyim wieku, ná iego przy-
ście rowiennicy beśpiecznych, i mniey
pocziwych

poczdliwych mo w zanic chywali. Od tego, matka iego widziec go w zakonie beda tego pragnaca, z Neapolim do Barupostany Klucyfix wzicla z tym dokladem: zeby tyle razy na Iezusa ukrzyzowane go poyznala i Iego nabozenie podawic, iloby go razy pragnela widziec. Stawayze i mnie ukrzyzowany IEZU flaway w ferce i oczach co moment, ze bym sie samym toba cieczy, i kontentowal.

S. MARYA, do ktorey kościoła na brzegu Olińskim pod imieniem twym z budowanego, w morzu co piątek, z wyspy, rzeki Sicoris nazwanej, trzy światła, koloru modrego wychodzące, a wśród lampy i świece zapaliwszy, na miejsce się zkad wytlizy, wracaja, i galna. Obrocze i skieruy do ferca mego, rozumu pamieci i woli moiej te niebieskie światła Matko Najswiętsza. Niechże mnie oswieca, zagrzej, podpal, aby w wiecznie w miłości, Boskiej gorzał, Niechże rozpędzę wszystkie w duszy mojej grzechow ciemności, zeby mnie nigdy przed Bogiem nie ćmily.

B. Maurycy Zakonnika Dominika S.

z Węgier

z Węgierskich Krolow idący, ktorego Matka we cztery miesiące po zastąpieniu, codzienną cierpiącą gorączkę, gdy o iey zdrowiu zwątpiono, przed rodzeniem blisko, zasnawszy, widziała matronę w szacie bielusieńkiey, urody i wdzięczności niewypowiedzianej która łagodnie do niey przemowiwszy, przyobiecowała iey, że żyć będzie, i Syna porodzi, światobliwośćią barzciey, niż rodowitością znaczego, byle tylko pamiętała, żeby tey godziny, gdy czas rodzenia będzie, Krzyżem świętym piersi swe przeżegnała i mówiła: *Niech mię ratuje Panna szczęśliwa Chrystusowa Matka, która jednorodzonego Syna, Ojca wiecznego porodziła, i żeby często pozdrowienie Anielskie na ten czas mówiła, Uczyniła to wizerko, i szczęśliwie była rozwiązana.* Na pogrzebie sługi tego Bożego, gdy Mszą świętą Biskup Laurieński miał, przy podnoszeniu Hostyi świętey, i Krwi Pańskiej, oczy ten święty otworzył, i niezamknął ich, poki się podniesienie Ciała i Krwi Jezusowey nie odprawiło, kochał się wielce Błogosławiony ten sługa Chrystusow w Przenajświętszym Sakramencie, przed którym, żeby się nie prze-

przeftannie oliwną lampą paliła, oliwę na to od domu do domu chodząc uprosiwał. Niechże i ja zakocham się w tobie JEZU moy w Nayświętzym Sakramencie utajony, rzucam pod nogi twe Pańskie, serce moje, zapalże je ogniem miłości twojej, niechci wiecznie przyświeca, niech dla ciebie goreie.

S. M A R I A, któraś imieniem Gabriela Koma niebezpiecznie z konia znieśionego, tak że mu iedna noga w strzemienu została, a od konia w iak' naywiększym biegu po gorach i lasach utluczonego i uwłoczonego wspomogła; bo gdy na cię o *Nayświętsza* M A R I A w tym tak wielkim niebezpieczeństwie zawołał, zdrowym się znalazł, i żadnego szwanku nieodniost.

S. M A R I A, przed ktorey obrazem modląc się dziśieyszy S. Leo Lukasz, trędowatego zleczył. Uzdrowże i mnie Pani moja, a niedopuszczay, aby kiedykolwiek, na serce moje, trąd paść miał grzechowy.

S. M A R I A, któraś Roku 1449. dziewczynie Iwes nazwaney trzodę pasącoy przy wsi Kubas nie daleko Madrytu, dziś i przez ośm dni oney się pokazując rozkazała;

załaś, abyć ná tym mieyscu kościół zbudowano: który zá rok stanął, i w nim wielkie Bog cuda czynił. Uproszemi Matko Boska, by mnie nikczemnego i podłego Bog, ná rozślawienie imięnia swego i twego zażył, i przysposobił do miłości i chwały swojej.

S. MARIA, któraś dnia tego, z Świętymi Serafinami, i z Świętym Pawłem Benedyktem, i MARIĄ Magdaleną Francisce Świętey pokazawszy się, onęś do pierśi przytuliła, i złotym płaszczem okryła i drogim Chrystusa kleynotem nazwała á iej towarzyski upomniiałaś, aby się o czystość, i szczerść serca starały. I upewniłaś ie, że gdy szczerść, Chrystusa pokorę i miłość mieć będą; nic im trudnego nie będzie. Okryże mnie i przystroy wzlota cnot i zasług twoich szatę, i z bogactw serca moie niebieskimi, miłości, szczerości, pokory i czystości kleynotami, żebym się w oczach Boskich ozdobnym i wdzięcznym znaydował.

Niewierny, powinien temu wszystko, o którym wie, że iust Stworzycielem, i początkiem wszystkiego á ia co? który wierząc o Bogu mowi, iż nie tylko jest dawcą darmo dobrego, ale też i zupełnie

Odkupicielem i wiecznym obrońcą i płacą S.
Bernard Dziekuy za dobrodziejstwa stworzenia i
odkupienia a modli się za niewdzięcznych Bogu.

2. Dnia *M A R C A*.

S. Cezdo Biskupie Mercioński, któryś
zebyś był sobie sąd ostatni ulacnił, pokiś
żył onegoś się zawsze bał. Zkądś pod
czas wiatrow, gromotow, i piorunow, ia-
ko przed obrazem dnia onego, płakał.
Przed śmiercią przez cale dni siedm i Brat
tвой nie dawno zmarły, i Aniołowie
święci wdzięcznieć śpiewający, i do niebá
cie zapraszający, do Boga po śmierci
wprowadzili, Grob twoy sławnym Bog
uczynił, z ktorego proch brany, wielom
niedołężnym zdrowie dawał. Uproś mi
S. Biskupie, zebym się żyjąc Sądow Bo-
żych lękał, i zastrużył tobie, abyś mnie z A-
niolami świętymi, i z Braciżkiem twoim
po śmierci moiey, do oney oyczyzny
wprowadził, gdzie się nikt nigdy nie boi.

SS. Iowinie i Bazileusie i wszyscy świę-
ci w Rzymie umęczeni, i ná ścięcie ska-
zani mm.

SS. Pawle, Heraklińsie, Sekundilo, i
Ianuario SS. Luciusie Biskupie, Abfalonie,

Lor-

Korgiusie, i SS. cśmędziesiąt okrutnie pobici mm.

S. Simpliciusie Papiezu, i S. Makro Panno M. ktorey poszarpane piersi Anioł zleczył.

S. Karolu Dobrym nazwany, Flandryjski Hrabio, ktoryś codzieln, kaźdey sprawy twey początek Bogu ofiarował, ubogim do stołu, boś służył, pięciu ubogich nowymi na kaźdy dzień sukniami okrywał. Pży ktorego ciele przed ołtarzem Matki Nayswiętszey zabitego, paralizem zarážony zdrowie odebrał. Ktorego czapkę, gorączki odpędzone. Uproś mi serce pełne pokory i miłości.

S. Łukasz Kazahusie, z ktorego w drodze będącego, ślepotą zarážonego twoi towarzysze zartuiąc i powiadaiąc, iakoby się na twe kazanie ludzie zbieżeli, wszedłszy na pagorek gorąces uczynił kazanie, a gdyś słowy tymi kończył: przez wszystkie wieki wiekow kamienieć wokoło leżące odpowiedziały (iako niegdy B. Bedzie ślepe mu) Amen. Amen. Tym cudem towarzysze twoi polepszeni, a potym na miejscu tym kościół pod twoim imieniem zbudowany.

358 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Ignacy Loiola, któryś X. Ianowi Pla Zakonnikowi twemu, wszystkie reguły, i usławy twe doskonałe chowającemu, przy śmierci się pokazawszy, niezwyčajnieś go ucieszył. Ziednay mi to S. Patriarcho, abyin to wszystko czegokolwiek chce po mnie Bog, chce niebo, chce kościół, chce sumnienie, iako naywyborniey wykonał.

* * WSZYSCY SS. Śc. iako wyżej.

S. MARIA, za ktorey rozkazaniem Arnulf, do Klasztoru Cistercieńskiego był przyięty mówiącey do starszego: Naczymi wyborynym jest mi ten. Obierzcie mnie sobie Matko Boska, bym się stał wyborynym naczyniem chwały IEzusewey i twoiey.

Boy się człowiecze, że na strasnym sadzie, przed tym staniesz w ktorego ręce wpaść, jest rzecz stroga; gdy ten rozstrząsać będzie sprawy twoie, przed którym nic nie jest tajnego. Iczeli w tobie nadydzie się, nieprawość, odłączonym będziesz, od pomyślnego pokoiu, i chwały, i oddalony od liczby błogosławionych. S. Bernard. Boy się sadu Bóżego, a modl się za niepamiętających naz.

3. Dnia *MARCA*.

S Kunegundo Cesarza Henryka małżonko Panno na świadectwo nienaruszonego panieństwa swego, bołemi nogami, nienaruszonymi, poogniśnym żelezie chodząca, po śmierci męża, abyś Panieństwa obroniła z świata wyszła z Synowicą twą, i zakonnicą żyła. Ta synowica twoja, gdy się nie co w klasztorze rozwiozła i w jeden defekt wpadła, żarliwością przedw Bogu zdjętą, także iey policzek wydicła, że się przez całe życie na twarzy iey wydawał. Umierająca Henryka męża twego z nieba gościa miała, i za nim do nieba weszła. Ciało twoje, gdy do grobu tegoż s. Cesarza zanieśiono tak, iako Wawrzyniec Święty w Rzymie Szczepanowi S. podle siebie mieyscac pozwolił. gdzie potym wielu umarłych życie wzięło. S. Cesarzowo, niechże przez twoje i małżonka twego modlitwy, znajdę łaskę, bym należytą stanowi memu czyłność zachował, żebym z tobą w świętey wieczności żyjąc Boga mego, i twego nieprześcannie chwalił.

S. Leo Biskupie M. ktorego ucięta
Y4 dla

360 ROKU NIEBIESKIEGO.

dla Chrystusa głowa zizodło wyprowadził, na ściebie jedno, za prowadzeniem Anielskim od ciebie iest zanieśiona.

S. Tycyanie Biskupie, ktorys się z nieba chwalebnie jednemu, dnia tego pokazał, ktoregoś, śmierć twoię przeżył owiedziawszy umarł.

S. Marynie żołnierzu i. Aferyusie Senatorze MM.

SS. Hemiteriusie, i Cheledoniusie żołnierze MM. ktorych głowy skoro kat uciął, w oczach wszystkich, jednego z was złoty pierścień, a drugiego białusienką chustkę do nieba zabrano.

S. Kalupanie, na ktorego głowę w skałę miełzkającego, węże spadali, i kolo szyje obwiązani, zadney ci izkody nie czynili, a smok do ust tworich, pysk, gdy przyłożył; modlitwą twoją iest odpędzony.

SS. Felixie, Luciole, Fortunacie, Marcio, i towarzysze MM.

SS. Kleoniku, Curropiusie, Bazylizku MM. dla Chrystusa ukrzyżowani.

S. Winwaloku Opacie, z krwi Krolewskiej idący, ktoremu się, Patrycy S. z Anielską twarzą w złotej koronie pokazał; Tyś ucznia twego matkę, aby świętobli-

to bliwszą śmierć miał, wskrzesił, i samęś
przysławszy najsświętzy przy ołtarzu wia-
tyk, świętą, od Anioła opowiedzianą
zszedł śmiercią, na którąś się codziennie co
noc stokroć na modlitwę kłękając goto-
wał, i Anioł cię święty na nie zapisał
mówiąc: *Sługo Boży Wierzelek. Obywatele
wspójmy niebiescy, mieć cię w swoim towarzystwie
pragną.*

* * * W S Z Y S Z Y Świę. &c. iako myżey.

Boże, któryś X. Robertowi Soutuelo-
wi Soc: JESU dla trzech rzeczy, dał pra-
gnienie wejścia do Zakonu Soc: JESU, to
jest iako on powiadał, aby w tym Zako-
nie stał się Panną, Nauczycielem, i Mę-
czennikiem. Ten w Anglii w pracach o-
koło zbawienia ludzkiego lat sześć, a dla
wiary w ciężkim więzieniu lat trzy prze-
żyłszy a więccy niż dziesięć katowni za-
wsze wesoło wytrzymawszy, dla JEZUSA
cwiertowany, gdy mu serce kat wyrwał,
w rękach jego podskakiwało dając znać że
tego w sercu miał i o śmierci, do którego
się zyić, często usły odzywał mówiąc:
Bog mój wpytko; Bog się tobie, a ty sobie Bogu daj.
Niechże mi zafaknie czyśćść dusze i
ciała. Niech mi madość rzeczy niebie-

362 ROKU NIEBIESKIEGO:

skich sprzyja, niech mi wszystkie prace i ciężkości siodnicą dla ciebie JEZU moy; Bądźże Boże moim, a ja twoim na wieki.

S. MARIA, która uprosiwszy dzisiaj szemu B. Rupertowi mądrość, toś mu dała napomnienie, żeby nie proznował, i nie zaniedbywał łaski sobie udzieloney. Naucz mnie, co mi pojąć trzeba; a nie znac tego, czegom wiedzieć nie powinien, i ziednay mi żeby wemnie łaska Boska próżna nie była.

Coś pomoże, ieżeli cię ludzie chwala, a sumnienie cię gani, albo, co za smutek być ma, gdy na cię wszyscy skarżą, a sumnienie cię wolnym pokazuje. Ieżeli w niebie i w sercu mamy za sobą świadka; niech głupi na ziemi, mówią co chcą. S. Grzegorz. Niedbaj na ludzkie języki a modl się za niecierpliwych.

Dzień 4. MARCA.

S. Kazimierz Krolewicu Polski, tak od młodości czystość kochający, żeś dla niej włosiennicy, miasto purpury, i ziemi miasto lekkiego łoża zazywał, w ciężką zimę, boś kościoły obchodził, i wolałeś młodym będąc umrzeć a Panną, niżli, żyć do starości. Przez dwiescie lat nie-

niemał, ciało twe bez skaży nálezione we-
spół z Hymnem, w którym wśelkiego
dnia pochwały Najsświętszey MARYI
Panny mawiałeś. Tyś Polakom w bi-
twie z Moskwą na białym się koniu po-
kazał i przeciwko Moskwie skoczywszy,
iako by Hetmanem zostawszy, drogęś do
chwalebnego przetorował zwycięstwa.
Święty Krolewicu, wiem że cokolwiek dla
czci i miłości Najswiętszey MARYI Boga-
rodzice wymowię albo uczynię, to wży-
tko zemną do świętey poydźcie wieczno-
ści. Ratujże mnie Polaku święty poki
żyję, bym ciała i dusze czystości tak prze-
strzegał aby codzień i co moment dusza
moja Najsświętszą MARYĄ wyflawiała, i
w tym nabożeństwie do niej się przenio-
sła. *Ex Fastis Marianis.*

S. Agatodorze M. ktory, iako S. Iakub
Nauczyciel twoy u Cesaraugusty i Brac-
caty, tak tyś u Tarrakony Najswiętszey
Matce Bożey kościół wybudował, i pod
iej imieniem tenże, Bogus poświęcił.

S. Lucyusz Papieżu M. święty.

SS. Dziewięćset MM. Rzymscy.

SS. Cajusie i Palatynie w morzu uto-
pieni i zinnemi dwudziestą i siedmiu Mę-
czenni-

czennikami.

S. Hadryanie, któryś zniósłszy dła wiary bratnie i różne męki po śmierci się Natally małżonki twocy ukazawszy, do niebas ją wzywał mówiąc. Podz do nas na odpoczynek twoy *Veni ad nos ad requiem tuam*. Za którym wzywającym, przez śmierć szczęśliwą poszła.

SS. Dwadzieścia trzy Męczennicy połamaniem goleni potraceni.

SS. Archelausie Cyrillu i Photiuszu MM.

SS. Bąsiliusie Eugeniusie Agathodrze Elpidiusie Ethernusie Capito Efremit, Nestorze, Arcadiusie, wżylcy Biskupi urząd noszący na sobie MM.

S. Pietrze Opacie, któryś, abyś Boga samemu służył, Biskupstwo złożywizy, ciało, zbicią i postami krocąc, więcej niż trzy tysiące Uczniow Chrystusowis w Zakonie pozyskał. Ktoys po wywroconey łotce, na morzu, wpadłszy w wodę, niezmaczany po morzu iak po ziemi na brzeg wyłodził. Tys oziębłego Zakonnika przez sen się jemu poazawizy ubiegłes, i goręczegoś w duchu uczynił. Od Zakonnika konającego, czarta, który mu się w postaci czarnego ptaka pokazywał, święconąś splo-

spłoszył wodą. Obmowcęś jednego, pokazawszy mu się po śmierci słowy i biciem zgromił. Innego znaczney świątobliwości Zakonnika, często mu się pokazując gdy w czym zblądził, napominał: A innego niespokojnego groźnie strofował; innego zaś niedbalego wmodleniu się za umarłych aby się na śmierć wkrótce nadchodzącą przygotował, pobudził. Wzbudź i mnie do życia świątobliwszego, upomni, strofuj, i spraw żebym tak gorąco i z taką miłością boską wszystkie odprawował sprawy moje, iakobym ciebie albo innego z Świętych Bożych upominającego obecnie widział i słyszał. bo prawdziwie obecny mi jest, mnie widzący Bog lubo go nie widzę.

* * WSZYSCY Święci Gł.

Boże któryś słudze twemu X. Hieronimowi Ohelusowi Soc: J E S U dał taką w kazaniach dzielność, że karząc we Florencyi, w Rzymie, w Messanie, w Sycylii, zdal się być serc ludzkich Panem, i często słychać było po skończonym kazaniu płaczących, wzdychniętych i mówiących, że tak nigdy nie mówił człowiek: Tenże miał tę od wszystkich pochwałę, że był w domu

domu barankiem, a na kazaniach Lwem. Także mi taką w mowie łaskę, żebym kazdym Rowem moim, do cnoty i miłości twoiey Boskiey był przywodzią wszytkim.

S. MARIA z ktorey codziennym pieniem, na piersiach polożonym pragnął bydz pogrzebionym S. Kazmierz spraw aby mi tak odprawował kazdego dnia, sprawy moje, ktore dla miłości i z miłości ku tobie czynię, aby mi i po śmierci, ku czci twoiey Krolowa nieba i ku moiey podieśle były.

Szczęśliwe sumnienie i błogosławione Pamiętno tego, w brorego się sercu żadną inśa, tylko samego JEZUSA znajduje miłość. S. Hieronym. Kochay się w czystym Jezusie; a modl się za gardzacych czystością.

Dzień 5. MARCA.

S. Foko z ogrodnika Męczenniku, do ktorego kościoła, gdy kto od węża ukąszony przydzie, zdrowie odbiera. Tys u Cesarza oskarżony, gdy cię do siebie przywieść kazał, zoinierze ciebie nieznając, a z tobą cię naradzając, iakimby sposobem

Fokę

Fokę poimać mieli: obiecałeś im to sprawić mówiąc. Znam człowieka i blisko was jest, rano wam go wydam, a dziś się zemną uciescie. I takeś ich hoyno częstował. Naza jutrz gdy się słowa obiecanego upominali rzekles: *Iam jest, mnie bierzcie.* Zadziwili się żołnierze i gdy cię wolno puścić chcieli, tyś ich gorąco prosił, aby tego nieczynili twierdząc, że cię nie mogło większe potkać szczęście, iako za Nau czyciela swego J E Z U S A ginąc.

S. Kononie, Panno i z małżonką Pan ną, któryś S. Michała Archaniola za Mi strza miał, iakoś się do chrztu, iako do Nays: Ciała Pańskiego miał gociować; kto ryś Rodziców Chrystusowi pozyskanych do nieba Męczennikami prześłał i wielkąś moc na czarty miał. Naucz mię tak do ołtarza świętego przystępować, iakoś się od Mistra twego Aniola nauczył, abym odegnawszy zwyciężonych czartow, tak Boskiego tego Sakramentu używał, iako bym umierając chciał go, za strawne wie czności pożywać. Konając zaś tak tym S. strawnym niech będę uzbroiony, abym miał szczęśliwą drogę w podróży wie czności, przez tego ktoremu w Sakramen cie po-

cie pokłon oddaie, i day Boże światobliwie używać Boga mego JE Z U S A.

S. Draufiusie Biskupie, przy którego grobie, ktorzy nocowali, wracali się zawsze z zwycięstwem.

S. Eusebiusie Opacie, który położył, na trzech umarłych S. Hieronima Nauczyciela twego włościnnicą CHRISTUS wskrześlił: Który Sakramentami i tą włościnnicą uzbroiony: na ziemi przy skonaniu dziwnym leżałeś, tak z nieprzyjacielem strasznym woiując i wołając: *Non faciam, mentiris.* Nie uczynie tego, z prawda się w tym miał, W tym po rozegnanym od S. Hieronima na pomoc tobie przybywającego, dużych nieprzyjaciela, śmiertelne potyczki szczęśliwie dokonał, i cudami po śmierci zatafnił: Wielki przykładzie przy skonaniu pracujących i troskliwych; lecz i niemniejszy nadziei konających.

S. Hadryanie M. lwom podany, mieczem zabity.

S. Euzebi Palatynie i innych dziewięć MM.

S. Teofilu Biskupie darem mądrości i światobliwości znaczny.

S. Ge-

S. Gerazymie Pustelniku.

S. Virgili Arcybiskupie, któryś czar-
tow w osobie żeglarzow, nalaadowany o-
kręt poimany pokazujących, krzyżemś.
rozegnał, wielu umarłych wskrzesił:
Na ktorego modlitwę rozpukł się wąż,
ktory wielu zabijał, tyś włościennicą za-
wsze odziany, ślepemu wzrok przywrocil.
Odzeń odemnie sidlących czartow, iakim-
kolwiek sposobem na mnie będą następ-
ować, a sercu memu uprosz swiatlo Boskie i
ducha umartwienia.

S. Wacławie Krolu M. i Panno (kto-
rego święte ciało dziś przemiesione jest)
od S. Ludmille Babki, pobożnie wychowa-
ny, od S. Anjołow krzyżem złotym ozdo-
biony, i od nichże, na Pałacu Cesarskim
będąc wzgardzonym, prowadzony: Tyś
S. Witowi M. w Pradze zacny kościół wy-
budował. a gdys na konia wsiadał, nie-
przyjaciel twoy widział, żeć Anjoł wło-
cznią podawał i upominał temi słowy: *ne
feri*: Nie uderz.

* * WSZYSCI SS. *Ec.* Iako na karcie 339. i 340.

Boże któryś słudze twemu X. Ianowi
de Willalobos Soc: JESU. frasobliwemu i
wtym się modlącemu Krzyż wielki poka-
zał.

370 ROKU NIEBIESKIECO.

zał, mówiąc do niego: Synu nie fraşuy się większy cię ieszcze i cięższy, niż ten Krzyż czeka. Niechże i ja sobie nigdy w żadnym nie tesknę utrapieniu, niech ci się z żadnego niewymawiam Krzyża. Kładz chogi J E Z U iak naywięcey chcesz na mnie krzyżow, byleś na ich wytrzyma- cie, dodał łaski, dodał błogosławieństwa i cierpliwości. *Ex anno dierum memorabilium R. P. Nadafi.*

S. MARYA, do ktorey nábożeństwo, cudem dziś niebo ozdobiło: gdy z flugi two- go iuż umarłego uśt trzy kwiaty wdzię- czne Nayświętłzemi J E Z U S A i M A R Y I Imionami náznaczone wyrosły. Spraw twą modlitwą aby JEZUS był mi Jezusem. I ty bądź mi MARYA, Panią o- świecaiącą, naśladowniczką, niebieską gwiazdą.

Mało cię Panie ten miłuje, który co z toba miłuje, czego dla ciebie nie miłuje. S. Augu- styn. Kochay się w samym Iezusie, a modl się za nieścozerze kochających Jezusa.

Dzień 6. M A R C A.

S. Kołeto Panno, ktorey grzechy świata
i názna-

i nāznāczone im karānie Bog pokazał. którą Franciszek S. przed JEZUSA i Matkę jego Nayświętszą przyprowadził, zalecając cię nā reformę Zakonnicom i nā grzesznikow nāwrocenie. Nā co IEZUS zezwolił, aleś ty Bogu w tym sprzeczną była, zā co od niego ieśśes przez trzy dni ukarana, żeś ani mowić ani widzieć mogła, pokiś się JEZUSowi posłuszną nie stałaś. od ktoregoś nā zapomożenie Klasztora pięćset czerwonych złotych odebrała. Tobie wszystkie, ktoreś do ostrzeyszey Reguły i życia nāmowila po śmierci się pokazały. Widziałaś też Annę S. z Nayświętszą MARYĄ nā ręku JEZUSA trzymającą. Z twoich ust gdyś się modliła wcho- dzące wielkie słońce widziane było. Cza- su jednego nie mogłaś ciała JEZUSOWEGO przełknąć, pokiś się natchnieniu Boskiemu powolną nie stała. Ciebie chorą Anjo- łowie Święci i Nayświętsza Matka Boska nāwiedziła, i swym oblapianiem i poca- łowaniem uzdrowiła. Około ktorey mo- wiącey o pokorze JEZUSOWEY i o pokorze Matki Boskiej i Świętych, widziano sie- dzących dwanaście Apostołow, którzy gdy do nieba poszli, tyś też wzgorę pod-

372 ROKU NIEBIESKIEGO.

nieślona była. Tobie się raz gorąco za
 grzesznikami do Matki Boskiej modła-
 cey, żeby się za niemi do Syna twego
 przyczyniła, tak Matka Boska pokazała,
 na nusię niemowlę w drobniuchne kaski
 posiekane i rzekła: *Qui vis ut pro illis inter-*
cadam, qui peccatis suis Filium meum quantum
quidem ipsi possunt, ita ut hic vides in frustra di-
ssipant. Czemu chcesz coko, abyś się za niemi
 przyczyniła, którzy grzechami swemi ile mogą
 sama mego na małe rozdzierają sztuczki! O
 świętej pełna zarliwosci Panno, oziębłym
 i czarnom nienawistna, przyjazna Aniołom
 i świętym Boskim: od Jana Apostoła
 przez oddanie pierścienia Chrystusowi
 zarlubioną, od którego samego ciałem
 Nayswiętszym iestś posiłoną. Ktoraś
 z ręku Nayswiętżey Panny Iezusa zranio-
 nego, na ręce twoje wzięła, i słyżłaś Nay-
 świętżą Matkę pojedynkiem rany Iezu-
 sowe opowiadającą, i co Iezus tak od sta-
 rych, iak i od młodych ucierpiał, oznay-
 mującą, i czułaś boleści wśzytkich ss.
 Męczeńnikow iakos sobie życzyła. A po-
 smierci od Chrystusa iako Oblubienica
 co nie ba iestś wprowadzona. Modlże
 się za mną Święta Panno, abyż zyciel
 śmierć

śmierć moją, nie zasmuceniem, ale pociechą była tobie, Bogu Jezusowi, i MARYI, i żebym po śmierci mojej do domu tego, gdzie błogosławionemi są, wprowadzony, wespół z nimi po wszystkie wieczności chwalił Jezusa Chrystusa, który mnie najdroższą męką swoją odkupił.

S. Fridolinie wyznawco, któryś Ursą męża znacznego urodzenia i wielkiej substancyi, do tego przywiódł, że na fundacyą Sekingenckiego Klasztoru swą oyczyzną darował, którą po śmierci jego brat Landulf odebrał. Obeszło to Fridolina, a że trudno było o świadka u żywych, do umarłego się Ursą po świadectwo udał. ktoregoś z grobu wyprowadziłszy, a z nim pięć tysięcy kroków do Rancurka (gdzie sądzono) ufzedszy, przybył świadek nad wszystkie świadectwa naypewniejszy. Niezdało się Landulfowi z umarłym prawować, dobrowolnie i swojej Bogu części ustąpił, i wszystkiego się wyrzekł, który przedtym połowice żałował.

SS. Wiktorze i Wiktorynie, którzy po wielu mękach z Klaudianem i Bazyą żonką jego, w trzyletnim więzieniu MM. pomarliście.

S. Marcjanie Biskupie M.

S. Ewagryusie, światło Biskupow.

S. Kononie, ktoremu, w nogi nabi-
wży gwozdi przed wozem biegac kazano,
a tys na modlitwie ducha Bogu oddał,

§§. Czterdzieści dway MM.

S. Bazyli Biskupie.

S. Roza Niterbieńska Panno, dziś u-
marła, a 4. dnia Września przeniesiona,
z ktorey grobu, dla oświecenia ślepych,
wskrzeszenia umarłych cudownego, man-
na wychodzi, i olejek przeciw chorobom
roznyim wypływa: ktorey ciało po śmier-
ci nienaruszone, potym i od ognia szaty i
wszystko w popiół obracającego nieska-
zone zostało. Oświeć mię, wzbudz, za-
pal, tym ogniem, ktorego pokarmem ser-
ce jest.

* * * *W SZYSCY Święci etc. iako wyżej.*

J E Z U moy kochany ktoryś X. Wa-
lentemu Forsterowi Soc: J E S U, dla wiel-
kiej iego w długiej chorobie cierpliwo-
ści, obiawił godzinę śmierci. Zkąd sam
upominał, kiedy mu oley S. kiedy gromni-
cę dać i komendacyą nad nim czynić mia-
no. Niechże i ja nawyknę J E Z U moy,
od ciebie cierpliwości, a żebym się przez
nią

nić na śmierć szczęśliwą wygotował.

S. MARYA, któraś dzisiejszey twej Kolecie ięzyk rozwiązała; Rządz proszę ięzykiem moim, aby z Bogiem i ludzimi tak gadał, iako Bog chce.

Nikt więcej Bogu nie daie, iako ten który sobie nic nie zostawia. S. Ambrozy. Nie zaduży się Bogu, a modli się za niedbającymi na Boga.

Dzień 7. MARCA.

S. Thomaszu z Aqwinu, Anielski. Theologu, któryś niemowlęciem będąc, gdy cię do kąpieli gotowano, karteczkę z ziemię podniosłszy i one w rączkę, ścisnąwszy wydrzeć iey sobie nie dopuścił, az po kąpieli onęć wzięto, na ktorey napisane było Pozdrowienie Anielskie: aże się od płaczu utulić nie dał pokic iey nie oddano, którą odebrawszy, zarazem połknął. Matka twoja chcąc cię od Zakonu odwieść, w więzieniu cię na zamku iednym przez dwie lecie trzymała, gdzieś wiele odniosł i od swoich ciężkosc. Tam gdy niewiaścę do ciebie posłano, ktoraby na czystosc nastąpiła, porwawszy rospaloną głownią od siebie wypędził, i tak zwy

ciężcą zostałaś cielesności. Siostręś. swo-
 ie, która cię od Zakonu, odwodziła Bogu
 pozyskał, i zakonnicą uczynił. Tyś przez
 sen czuł, że Aniołowie lędzwiec wiażali, i
 potymes od wszelakiey cielesności pokusy
 wolnym został. Ktorego z nieba nawie-
 dzając Romanus niegdy twoy kampa-
 powiedział że w czyścju za niedbalstwo nie
 które przez 15. dni był karany: Spytany
 od ciebie o błogosławionym widzeniu?
 odpowiedział: iakośmy słyszeli tak widzie-
 my w mieście Pana zastępow. Tyś się
 nigdy do nauk nie udawał, aż uczyniwszy
 modlitwę. Od Ukrzyżowanegoś słyszał
 Jezusa: *Dobrześ o mnie napisał Thomaszu, coż
 za zapłatę wezmiesz?* Tyś odpowiedział: *nie
 inna tylko ciebie samego.* Tyś zachwycenia-
 mi cudowny, do czytania świętego skłon-
 ny, w wielu rzeczach od Boga nauczony.
 SS. Piotra i Pawła i innych SS. widze-
 niem szczęśliwy, od siostry, że cię wkrot-
 ce do chwały miano zawołać, dowiedzia-
 łaś się: Po świętym zaś ześciu z Anioła-
 mi i Woyciechem Mistrzem twoim przed
 Tronem Boskim od S. Mechtyldy Ci-
 sterceńskiej Panny widzianyś był: a po-
 tym dla szczerey we wszystkim intencyi
 z gwia-

z gwiazdą na piersiach chwalebny meś się pokazał. Uproś proszę tę gwiazdę sercu memu, modl się za serce moje, aby nie dopuszczał JESUS, MARXA, nie dopuszczali SS. Aniołowie, żadnym go grzechem mazać; Niech będzie na JEZUSA chwałę i MARYI życie moje, śmierć moja, wieczność moja. Amen. *Ex Calendario Beatiss. Virg.*

S. Perpetuo M. którąś przez ten ścisłą a złotą drabinę aż do nieba wyniesioną widziała, pełną zewsząd węzów i mieczów, pod którą smok leżał, wstępującym straszny, którego jednak żeby się nie bali S. Satyrus Dziecię wkrótce Męczennik, po drabinie idąc Towarzysów upominał, z któremiś ty wprzód dziękię krowie, potym zażartemu Lwowi porzuconą za Chrystusa jest zabita. Gdy cię do zaprzenia Chrystusa ani Oycowskie, ani małżonka twego, ani niemowlęcia twego łyzy przywieść nie mogły. Dopomóż mi aby po złotej cierpienia drabinie, do nieba wstąpił. Amen.

S. Felicitas M. z Rewokatem Bratem twym od Lamparta zabita.

SS. Sekundole i Saturninie MM. od Lamparta nienaruszeni.

S. Pawle Prostką nazwany, którego posłuszna i święta modlitwa więcey u Boga cudow niżeli S. Antoni Nauczyciel twoy, uprosiła. Tyś czystego sumnienia ludzi, z wesolą asystencyą SS. Aniołów Strożów do Najsświętszego Sakramentu idących, widział przypatrując się oraz iak za jednym złego sumnienia człowiekiem. Anioł Stroz smutny barzo szedł, a czart go uzdą w usta zarzuconą prowadził, iak swego: za niego gdyś się modlił, wkrótceś go bielszego nad śnieg obaczył, wyznawającego że w ten czas cielesnym grzechem był zmazany, lecz się w kościele nawrócił gdy te słowa słyszał: *Obmyć się, a bądź czystym.* Obmył we krwi Jezusowej serce moje, aby będąc czyste, miłe zostało Bogu i SS. Aniołom.

S. Euzebiusie od Lwa rozdarty i mieczem przebity.

B. Fryderiku, Ogrodu Najswiętszey MARYI dla ubogich Fundatorze, któryś za wiernych strożów czystości Nays: Matkę Boską i Pannę S. Iana i z S. Cecylią sobie obrał. Tyś w wychwaleniu Nays: MARYI statecznym był i miłym aż do zduśmienia: Po śmierci, wonnością wdzięczną

szną i cudami chwalebny.

SS. Teofilu i Pawle Biskupi o cześć
SS. Obrazow wygnani.

S. Gaudiozie Biskupie.

S. Eqwicy ktoremu Aniołowie wszelką pobudkę lubieżności odieśli, i którzy czaita z Mniszki, która salatkę Krzyżem ś. nie przeżegnana zjadła, oraz z złym duchem na niey śledzącym, wygnał; ktorego się ięzyka S. Anioł Stroz zelazem dotknął, żeś już o Bogu milczeć nie mogli więcej.

S. Anno, ktorey kaplica na polu Becenno nazwanym we Francyi gdy Bog chciał aby naprawiona była, nad miejscem na którym potym obraz twoy, tego dnia był wykopany, iasne tey nocy swiatło się pokazało, ktore gdy inni widzieli dwuch z przytomnych nie widziało, wyznając że wten czas byli w grzechu śmiertelnym. Vproś sercu memu łaski Bożej i miłości zbawienny ogień i swiatło.

* * * W S Z I S C I. SS. *Gr. takó wyżej.*

Boże ktoryś X. Ferdinandowi Garzya, Soc: JESU dał serce ochotne na wszystkie dla miłości twoiej trudności i ciężkości, i pragnienie do Indow, aby tam był tak
nay-

naywięcy cierpiał, a gdyś na niego przez
cztery lata niewypowiedziane głowy i
serca boleści zektał i na loszkuś go przez
cały ten czas trzymał; On się z tego wiel-
ce cieszył, i barziefy się w tobie kochał.
Po śmierci widziany był w Koronie, tak
iżak słońce iasnieiącey. Naprawże serce
moie Panie moy, aby niczego, tylko Krzy-
żow dla miłości twoiey pragnęło. *Ex An-
no dierum memorabiliū*

Boże, ktoryś sługę twego Eliaza Nitsch
Soc. Iesu poslawszy do niego zmarłego
Mikołaja Limburgiusza, tegoż Zakonu
Kaptana, o śmierci upewnił, te do niego
za ramię wziętego słowa wyrzekłszy: *Za-
mierzasz poydziest za mna.* Tak Eliaz pewny
śmierci, gdy według zwyczaju Zakonne-
go, na miesiąc następujący Patrona wziął
Tomasza S. uznał powtornie, że umierać
środmego dnia Marca miał, osobliwie gdy
przy tym Patronie sentencya o śmierci i
pamięci na śmierć iemu się dostała. Go-
towy tedy dnia tego umarł. Dayże mi
Boże moy, żebym co moment na śmierć
pamiętał, i onę momentowi konania twe-
go codzieln polecał.

Boże moy, ktoryś X. Franciszkowi
Torre-

Torreziuszowi Soc: JEZU dał łaskę umartwienia, że się codzień w włosiennicę przybierał, i w niej chodził i nocował, a gdy mięsopustne dni przyszły, postem ie odprawował, Boga za grzeszniki łagając. Pozwolże i mnie takiey do umartwienia ochoty, i day mi we wszystkim życiu poniżać siebie, a wywyższac ciebie słodki moy, IEZU.

S. MARIA, któraś w Roku 1427. Rodziców z dwuletnim dziecięciem utonionym, przed obraz twoy Haleński przychodzących ucieszyła, dziecię ich utopione ożywiwszy. Uproś że mi od IEZUSA, bym zawsze przez łaskę i miłość iego żył. *Ex Calendario Beatissime M. V.*

S. MARIA któraś Roku 1540. w Lublinie Marcina Rzeznika w ciężkim smutku będącego pocieszyła. Ten mając dwu synaczków iednego we dwuch, a drugiego, w czterech latach, gdy z domu zio-
ną wyszedł, syn starszy widząc bracišką młodszego, w kolebce leżącego wziąwszy noż, którym Oyca zabijającego cielecia widział, onego zabił, i bojąc się bicia, w piec za drwa na zapalenie zgotowane wlał. Matka się do domu wrocivszy, do pieca.

pieca poszła i ułożone drwa zapaliła, a nie
postrzegła syna aż się udusił, którego z
pieca wyjąwszy a do kołobki poszedł,
gdy syna drugiego we krwi leżącego wi-
dzi, nieutulenie płakać pocznie nad owe-
mi trupami. Nadchodzi w tym mąż, płą-
czącą żonę znaydzie, i rozumiejąc iż dzie-
ci pobila, tak ją katować począł ze złości,
aż skonała. Oplonawszy z gniewu ow-
człowiek załosl, że trzech trupow w o-
czach swoich leżących widzi, do Nay-
świętszey Matki się Częstochowskiey u-
cieka, do niey trupy wiezie i przed obra-
zem ie złożywszy gdy się gorąco mólli,
żywych wszystkich odbiera. O Matko
żyjących, Nayswiętsza MARIA, zbieram
wszystkich trupow nie ná cieie, ale ná du-
szy niebu umarłych i onych ná mieyscach
twoich cudownych składam. Proszę Ma-
tko Boska uprosz im życie, niech Bogu,
cnocie, miłości i łasce Boskiey żyć zaczę-
ją. Niedopuszczayże Matko Nayswiętsza, bym
takim trupem być miał, niech wprzod
po tysiąc kroć razy obumrę ná cieie, by-
łem wiecznie żył ná duszy.

S. MARIA ktorey pozdrowienie, nie-
mowię diisieyzy **Thomaz Anielski**
poł-

połknął na karteczce napisane, i za pomocą twą stał się Aniołem obyczajami i nauką: Bądź Strożem Święta Matko czystości moiej, dowcipu i woli.

Czysty ten jest, który miłością miłość odpędził, i ogniem ducha, ogień zgaśli. S. Augustyn. Staraj się o czystość Anielską; a modl się za nieczystych.

Dzień 8. M A R C A.

S. Apoloniusie Opacie, ktorys gdy Brat twoy rodzony do ciebie przyszedł, prosiąc abyś go w gospodarstwie i iego potrzebach wspomógł, kazałeś mu iść do Brata trzeciego na świecie będącego, na co gdy Brat odpowiedział, że już od lat 15. umarł. Tyś do niego rzekł, toć i ja tobie nic uczynić nie mogę, bom już wiecicy niż lat dwadzieścia umarł. Dając znać, że kto do Zakonu idzie, światu i iego staraniom umiera.

S. Philemonie z kuglarza Męczenniku, wyciągnioną z nieba ręką ochrzczoney; ktorys aby muzyczne kugla i twego instrumenta były spalone z nieba ogień uprosił. Tyś dla Chrystusa ubity,

po

po mieście włączony do drzewa przywią-
zany, gdy do ciebie strzałami strzelano,
jedne z nich na powietrzu zostały, inne
cię chybiały, z których jedna w oko Ari-
ana Sędziego wpadła. Tyś krwią własną
ochrzczony poszedł do Pana po koronę,
już szczerze błogosławiony; a wysypany
z grobu twego proch w oko Sędziego
wzrok mu przywrócił. Modlże się za mną
abym pilno i szczerze sprawy wieczno-
ści odprawował. a odprawował dobrze
i z pochwałą nieba personę człowieka pra-
wdziwie Chrześcijańskiego, aby mię ta
wieczność koronowała, ktorej nie dają
kuglarzowi, ale tym, którzy na służbę Bo-
ską całe się wydawają. Amen.

B. Ianie Boży którego Najświętsza
Panna obecna od przepaści, od szubieni-
ce, od siideł czartowskich, od przykrości
śmierci wybawiła; na którego ramio-
nach maluczki IEZUS usiadł. Tyś Chry-
stus, umywając mu nogi poznał! ciebie
S. Rafał Archanioł wspomógł i Najświęt-
sza Panna pocieszyła przed śmiercią: kto-
rąś klęcząc na kolanach i przyciskając
krucifix do serca, ponioś.

S. Apolloniusie Diakonie, którego
prze-

przewierciawszy stopy po mieście wlo-
czono, a potem ścięto.

SS. Arianie Theorice i Towarzysze
Męczennicy, których ciała w morzu za-
topionych, Delfinowie na brzeg wynieśli.

S. Qwinktiliśie Biskupie M.

S. Ponciusie, Diakonie S. Cyprianie
Biskupa z nimże wygnany.

S. Cyrillu Biskupie, Rogacie, Szczesny,
Rogacie drugi, B. Hierenio, Szczesna, Ur-
banie, Sylwanie i Mamillusie.

SS. Iulianie i Szczesny Biskupi.

SS. Askla, Leonidesie, i Towarzysze
MM. ktorzyście Arianowi Męczenniko-
wi przy grobie waszym Boga o stateczność
proszacemu, z grobu odpowiedzieli: *Boże
mocny Aryanie, Bóg twym jest obrońcą, któryć pie-
kna Męczeństwa Koronę gotuje.*

B. Weremundzie, który, gdy głód ubo-
gich trapił, gdyś Mszą S. odprawował, i
za łaknących modliłeś się, gołębica nad
głowami ubogich unosząca się i onych
skrzydeł swych zawianiem mile posilają-
ca widziana była, a oni nasyceni odeszli,
nie inaczej tylko iakoby na hoynym ban-
kiecie zostawali, zmiłuy się i nad głodną
duszą moją.

386 ROKU NIEBIESKIEGO.

* * WSZYSTY SS. *Or.* tako na karcie 339. i 340.

S. MARIA ktoras się Ianowi Bożemu z Ianem S. Apostołem pokazawszy a na głowę jego, cierniową Koronę włożywszy rzekła: *Przez wiele ciernia i przeciwności przeyść masz Iane, abyś się Synowi memu spodobal.* Uproszę i mnie, bym sobie w zadnych nie nudził ciężkościach, wiedząc że się tak IEZUSOWI Ukrzyżowanemu spodobam.

J E Z U Ukrzyżowany, któryś się X. Oktawiuszowi Kaietanowi *Soc. IESU*, modlącym się w kościele Syrakuskim, większy a większy czym się bardziej do ciebie zbliżał, pokazywał, i żywy na głowie twojej płomień widział. Tego w Panormie Roku 1603. gdy niewstydliva niewiasta zabić chciała; widziała Ignacego S. z o tarczą sobie grożącego. W czym gdy samego czartą użyć chciała, odpowiedział jej; że nic uczynić Oktawiuszowi przy obronie Świętego Ignacego nie mógł. Gdy o Aniołach SS. Miał, widziani są o taczający go, i coraz więcej a więcej ich przybywało z Najswiętszą Matką mającą na piersiach niemiot, z którego wdziałnusiennie Dzieciątko J E Z U S z zapaloną

loną wyszedł pochodnią, i komunikującego Oktawiusza do pierśi mile brzytu-
lił i obłapił. Za chorym gdy Bracia Za-
konni prosili S. Ignacego, żeby przez przy-
czynę jego ozdrowiał. Widział sam O-
ktawiusz w ten czas S. Ignacego Nay-
świętszey Matce, klęcząc modlitwy ofia-
rującego, aleć ona skinieniem pokazała,
że żyć dalej nie miał. I tak mu Anjóło-
wie SS. z Ignacym S. opowiedzieli, aby
się z niemi do nieba wybierał. O moy
IEZU Ukrzyżowany, także w sercu moim
przez łaskę twoją i miłość, większy coraz
a większy rośni, żebym ci każdym tchnie-
niem i poruszeniem w zrośtu w chwale
przydawał. I Ty Matko Boska przy ka-
żdey moiey Kommunii staway z IEzusem,
a żeby mnie do siebie mile pczyciskał, i
przez swe obłapienie, doskonałym a wie-
cznym sługą swoim uczynił. *Ex Anno Die-
rum memorabilium P. Nadasz.*

S. MARIA w ktorey się osobliwiey X.
Thomasz Saillius Soc. JE: kochał, i nigdy
z domu i komorki nie wychodził, asz
wprzod pokłękawszy, przed twym obra-
skem, ciebie pozdrowił, i prosił abyś mu
wychodzącemu błogosławiła. I nie

wprzod się do Mszy ś. ubierać zaczynał
 poki do ciebie Matko Boska o pomoc i
 przyczynę nie prosił, żeby tę świętą ofiarę
 iako naylepiey mógł był sprawować. A
 gdy IEzusa po podniesieniu na ołtárzu zło-
 żył, zwykł cię był zapraszać Nayświętszą
 MARIA, abyś iego sprawy i suppliki oraz
 z nim IEzusowi oddawała. W obozie bę-
 dąc wyiednał u Xiążęcia Parmeńskiego,
 że po wesściu Iutrzenki, pod wszystkie-
 mi chorągwiemi trąbiono, ku czci Matki
 Nayświętzey, i w ten czas wszystko wojs-
 sko trzy pacierze i trzy Zdrowas Maria
 odprawowało, pozdrawiając Nayświętszą
 Pannę. Rożaniec ile razy potrzeba wal-
 ną była na szyć zkladał, i nigdy choć w
 naywiększey bitwie rany nie odniósł. O-
 brazek Nayświętzey MARYI na swych
 piersiach nosił i często go całował i in-
 szych do tego prowadził i miłość do Ma-
 tki Bożey zalecał. Panienki, ktorych
 spowiedzi słuchał, do tego prowadził, że-
 by dla czci i miłości Matki Nayświętzey,
 z męczyznami rzatko i krotko mowiły.
 W powietrzu wielkim będąc a ciężko
 chorując widziána była Matka Nayświęt-
 sza z S. Barbarą i inszemi Świętymi, Chry-
 stus-

ślusowi za Thomaszem supplikująca mo-
wiąc: *Sine nostro nunc servulum, etiamnum*
paulisper vivere. Dozwol moy Synu, aby ten sluga
nas uszyje żył. I stało się tak iako prosila
Matka Iezusowa. Matko Pana moiego
czynię cię dziś na całe życie moje, serca,
dulze i wzytkich spraw moich Panią i
Dziedziczką, takze sobie ze mną postępuy,
iako z twoim wiecznym niewolnikiem.
Ja iuz od dnia dzisieytlzego, nie czynię,
mowię, myslie nie będę, tylko z twym
rozkazaniem i błogosławieństwem.

S. MARIA, ktoraś w Lyrze miašte-
czku w Brabancyi Roku 1605. człowie-
ka śmiertelnie na gardło chorującego, tak,
ze i oddychać nie mógł, gdy przez dzie-
więć dni przed obraz twoy, w tymtam
miašteczku cudowny chodzie obiecał, zu-
pełnie uzdrowila. Z lecz usła moie i ię-
zyk moy, zebym go na obrazę Boską i
twoię nie używał.

S. MARIA ktoraś dnia tego Roku
1574. Iencow 33. z ciężkiey Tureckiey
uwolnila niewoli; potargay i rozerwł
wszytkie grzechow naszych więzy, zeby-
śny wolno Iezusowi służyć zaczęli.

S. MARIA ktoraś z Błogosławione

390. ROKU NIEBIESKIEGO.

go łana Bożego czoła, pot otarła i umierałającego miłość pocieszyła. Przez ręce twoje i przez serce twoje, miłości Boskiej, prace i poty moje ofiaruję, ciesz mię umierałającego.

S. M A R I A, o ktorey twierdzą, żeś dziś S. Iozefowi zaślubioną; spraw abym tak statecznie był nabożnym do S. Iozefa, żeby co możność moja nie przemoże, za jego modlitwą było mi dano.

S. M A R I A, która dziś ś. Franciszki Spowiednikowi kazałaś powiedzieć, aby zmyślow strzegł, na Boga zawsze patrzył, a zawsze pilnował, żeby się Bogu podobał. Spraw abym się Bogu podobał, i aby mi się Bog podobał, abym go miłował, i od niego był miłowany.

Kogo Chrystusowi ogień ogarnie, takim się stanie, jakim szłowiek nad ziemią mięskający, nie nudba o chwałę, nie owzgardę. S. Chryzostom. Gardz światową proznością, a modl się za w niej utopionych.

Dzień 9. M A R C A.

S. Franciszko Rzymianko Panien, Wdow, Mężatek Zakonnych Przykładzie: naysmilsza

milża S. Aniołowi Strozowi widomieć
 się pokazującemu, Chrystusowi cierpiące-
 mu i Najsświętszey MARYI Towarzyszko,
 Ty gdys godziarki o Najswiętszey Pannie
 odprawowała, cztery razy zawołana, po-
 słuszuiesz w nich, przestala, i tam poszłaś,
 gdzie cię posłano, a wróciwszy się, wierz-
 na, którymś była z posłuszeństwa prze-
 stala, znalazłaś złotemi literami od Anjo-
 ła napisany. Ciebie S. Alexius pokaza-
 wszy się widomie, złotym chołą nakrył,
 płaszczem i uzdrowił. Tobie, gdys dla
 respektu prozney jedney mowy niesmia-
 łaś, przerwać, Anioł policzek wyciął. To-
 bie się Syn własny twoy z nieba chwale-
 bnym pokazał. Widziałas wieczny piekła
 taras z tym napisem. to jest piekła miejs-
 sce bez nadziei i żadnego odpoczynku :
Hic est locus Infernalis, sine spe & sine ulla quiete.
 Widziałas i okrag, barzo iasny i wielki a
 na nim ten napis czytałaś : *Principium sine*
principio Finis sine fine. Początek bez począt-ku,
 koniec bez końca. Widziałas w Cyborium
 gdzie Najswiętszy Sakrament chowano,
 niewinnego Baranka, i ferce iego zranio-
 ne, a z niego wypływające zródło i
 światło wynikające, oraz taki głos slyżąc:

*Qui sitit veniat ad me & bibat: Kto pragnie
 miab do mnie przydzie i ochłodzi się. Ciebie
 SS Jan Chrzciciel i Ewangelista i inni
 Święci często nawiedzali a dziwnych i
 potrzebnych rzeczy nauczali. Tobie Bog
 miłość swą Boską na łące pełney kwiecia,
 to na kształt zródła, to na kształt namiot
 tu, to na kształt ogniściego kupa pokazał,
 głos z nieba wydając: *Ego sum Amor, Pater
 pulchre amandi & fulcimentum Amoris. Jan
 piękna miłość, Ociec wdzięcznego umiłowania,
 i podpora Miłości. Ty gdys czarta zwycię
 żyła i siebie samą, widziałaś iako Archan
 joła twego Stroża Chrystus, wieńcem
 z rosczek oliwnych koronował, dla tych
 zwycięstw, któreś za jego wiernym strze
 żeniem odniosła: S. Aniol dziękował za
 dary, któremi cię Boska hoyność obda
 rzyła. O święta tak wielu Corek Matko,
 którey MARIA Iezusa za Syna dała, przy
 którey iedzącey, leżącey, siedział Iezus.
 Ktoras przy śmierci spytaną, co byś czyni
 ła? Odpowiedziałaś, żeś ten ostatek Du
 sze i ducha, na odprawowanie Godzinek
 Najświętżey Panny oddała, i w ten czas
 oddałaś Duszę niebu. Pomoż mi do szczę
 śliwej wieczności Święta i, szczęśliwa**

Fran-

Franciszko, Franciszko Anielska, Kochan-
ko JESUSA i MARYI. Niech mi przyto-
mny będą iedzącemu, leżącemu, naosta-
tek i umierającemu i w wieczności żyją-
cemu JESUS. S. Franciszko któraś w o-
statnicy chorobie widziała łańcuch ognisty,
aż do nieba podniesiony, znak miłości
twojej ku Bogu, a około stojąceś upomi-
nała aby. zawsze były gorące w miłości.
Zwiąż serce me, oczy i język i mnie całego
tym miłośnym łańcuchem i ognistym, kto-
ryby sprawił, abym i ja i ci, co zemną kon-
wersować będą, zawsze byliśmy w miło-
ści gorącemi. S. Franciszko, któraś to ra-
zy zawsze w piersiś się biła, serce do za-
łu za grzechy i do miłości Boskiej tak po-
budzając, na którą się modląc, widziano
złotą roszczkę liliami ozdobioną zstępu-
jącą; Nad twoją głową światło ogniste
widziano, ciebie Rany Iezusowe jaśno-
ścią wdzięczną napępniały. Tyś pozna-
wała iezeli Nowicyuszowie w zaczętych
Zakonnym życiu, mieli wytrwać. Przy
twoim ciele ieszcze nie pochowanym u-
porni niektorzy, do czynienia pokuty
wzbudzeni są. a opętany tży węgłę wy-
pluł a zaraz wolnym iest uczyniony. Tyś

Aas się ie-

się jednemu grzechow swych szczerze się spowiadającemu przez ten pokazawszy rzekł: *Vade, explica totum & ne verecunderis, quia melius est in hac vita pati verecundiam, quam in futuro seculo aeterna supplicia.* Idź, a nie wstydz się powiedzieć wszystkiego. bo lepszy w tym żywocie zastryżenie cierpieć, niż na innym cierpieć męki wieczne. Skrusz serce moje, miłością i zalem. Uproś mi światło Boskie, i łaskę ostateczną abyś czystym sercem miłował, Boga serca mego od tąd na wieki Amen.

S. Witalisie Opacie, który gdy cię wąż ukąsił Krzyżem się iad wszystkie wygnąłeś. Dziwny w umartwianiu ciała swego. Ciebie Anioł najsświętszym Sakramentem nakarmił; twoim pasem wąż jest odegnany który się był okolo szyi niewiaśly kłamałcey, i krzywoprzysięgającej obwinął i przez kilka miesięcy zamtąd odegnany byż nie mógł, którego umarłego ciało niebieski zapach wydawało gdy się grob dobrowolnie otworzył, i tam śpiewających Aniołów SS. słyszano.

S. Grzegorzu Biskupie Bracie Bazylego wielkiego, dla Chrystusa wygnany.

S. Pacyanie Biskupie M. wielce wymowny i czysty.

SS. Cyrilla i Metodiusie Biskupi.

S. Katarzyna Bonońska, którą Święty Tomasz Biskup Kantuaryjski pokazując się widomie modlić się uczył. Tobie nocny narodzenia Boga Jezusa, jegoś maluchnego, do obłapiania i całowania dała Nayswiętsza Panna. Ktorey ciało siedzące do tych czas, widzą co grob twoy nawiędzają i dziwią się.

* * * W SZYSCY SS. *etc.* jako na kartie 339. 340.

S. MARYA, za ktorey przyczyną Roku 1568. (ktorego w Rzymie B. Stanisław Kośka umarł) Matka B. Aloyzego w wielkim przyrodzeniu niebezpieczeństwie z dziećciem będąca, a do Loretu sławic się z nim ślubująca, szczęśliwie rozwiązana jest. Polecam ci Matko S. wszystkie matrony w tym terminie będące, albo bydy mające. Wspomóż ie i szczęśliwie ziednay rozwiązanie.

S. MARIA ktoraś X. Ianowi Fernandesowi Soc: JESU ieszcze chłopięciem będącemu, a modlącemu się przed obrazem twoim, żeby go od náuk, nieoderwano, obiawiła, że mu się to stanie o co prosił.

ziednay-

ziednayże mi to u Jezusa, żeby mnie od nauki niebieskiey, żadna rzecz oderwać nie mogła.

S. MARIA, którey Godzinki dzisiaj. Sza S. Franciszka, przy świetle z Anioła. swego Strożą wypadającym odprawowała, i od ciebie była niebieskiemi naukami często wyćwiczona. Uczyń mię dobrzym twym uczniem, i praw, abym się tak modlił, iako moy S. Anioł Stroż pragnie.

S. MARIA, któraś się MARYI Zakonnicy do ciebie nabożney pokazała, i iey głowę wieńcem z kwieciami ukoronowała. Spraw, abym cię tu żyjąc na ziemi tak koronował, abym zaśluził, wieczną koroną bydź koronowany.

Onie nodze są, dwie miłości, miłość Boga i miłość bliźniego. Micy te dwie nodze, a chroymy nie tępisz. S. Augustyn. Staray się o miłość Boga i bliźniego, a modl się za niedbajace o nie.

Dzień 10. M A R C A.

SS. Męczennicy żołnierze czterdzięci, których usta kamieniami są porluczone, którzy obnazeni ze wżytkiego pod czas zimy ostrey na śniegu, pod zimnym nie-

niebem nąd zamarzłym ieziorem noco-
waliscie, nąd ktoremi modłacemi się á
swiatłem niebieskim otoczonemi, koro-
ny z nieba odzwierny widział. i stał się
jednym z was, miasto tego, który się Chry-
stusa zaprzął. Wy po złomanych gołe-
niach Boguscie ducha oddali. Melthon
zaś zwas najmłodszy, na rękę Matki sko-
nał. Uproście mi SS. wytrwanie, żebym
nigdy nie był od Boga odstępcą, ale aż do
końca trwając w dobrym, zapłatę ode-
brał bez końca.

SS. Katusie i Alexandrze MM.

S. Kodracie, którego gdy matka ie-
szcze w pieluszkach będącego odumaria,
przez Aniołów Bog niebieskim mlekiem
karmił. Potym zaś po ubiciu oraz z towa-
rzymi, śpiewając Izedłeś na śmierć, á
gdzieś głowę pod miecz poddał z niemi
dla Chrystusa, tam zrzodziło żywe wytry-
fnięło.

SS. Dionizy, Cypryanie, Anekcie, Pa-
wle, Krescenty, S. Kodrata Towarzysze
MM.

S. Niktorze M.

S. Makary Biskupie.

S. Anastazy, Radziecka Panno, któ-
ra abyś

ra abyś się dworskich złości uchroniła, pod Anasztazyusza imieniem i płaszczykiem na puszczy w komorze zamknięta, przez 28. lat od nikogo niewidziana, wiedząc o swej śmierci, jaśniejącą twarzą życie to i światło pospolite zakończyła.

S. Atalo Opatie, któryś swoich do karności słowy i cudami chcąc wzbudzić, od Boga miał pomoc, gdy ieden w karności nie cierpliwy i szemrzący od gorączki zniecka porwany zamilkł i umarł, a trzej inni rozwieźli mizernie poginęli; i tak inni Zakonnicy do serca się i karności powrócili. Tyś odcięty iednego palec przywrócił i uleczył. Rzecz się bystrey w brzegi wrocić kazał. Sto czterdzieści dni przed śmiercią o ześciu twym abyś się przygotował, od Bogaś był upomniony. Całując i przyciskając Krucifix, bojąc się iednak strasznych sądów Boskich płacząc wzdychając i o odpuszczenie grzechow prosząc, do niebaś ktores otwarte wdział, wszedł.

S. Gielaziusie Opatie ktory, gdyś za ialmuznę tobie przyniesioną Psalm. *De profundis* albo *z głębości wołałem* Panie mówił, a ten się śmiał co ialmuznę przy-

nioſt;

nioſt, ná ſzali, złoto przynieſione ziedney ſtrony, ná drugiey kartkę Pſalmem piſanym *de profundis* włożyłeś, á ſzala kartkę daleko więkſzey wagi, niź pieniądze, bydź pokazała. Uproś mi ábym umiał te doczesne rzeczy i wieczne dobrze zważyć i uważyc, á nad to momentalne i li-che rzeczy, wieczne więcey ważyć.

* * *WSZYSTCIE SS. Grc. jako ná kartce 339. i 340*

Boże ktoryś X. Ianowi Woellusowi Soc. JE: dał taką mądrość z miłością złączoną, że ktokolwiek ſię do niego wrze-czy iakiey udał, ukontentowanym odchodził. Niechże i ia dobry IEZV niko-go inſzego, zkąd bym ukontentowanie miał brac, nie ſzukam. Rany twoie, mę-ka twoia krzyż twoy niech za cel moim ſprawom, zmyſłom ſercu i dufcy moiey będą, á tak gruntowne ukontentowanie odbiorę. *Ex Anno dierum memorabilium 10. Maj.*

S. MARIA, któraś Roku 1604. nieda-leko Aqwisgranu MARIĄ Hertant, paralizem zarażoną, á do ciebie ſię uciekającą uzdrowiła. Pozdrawiam cię afektem nie-ba i ziemi, á proſzę abyś mi to i wſzytkim mnie znanym álbo iakimkolwiek re-spektem

spektem do mnie należącym Matko naya-
kochańska ziednała, żeby dusz naszych ni-
gdy, grzechowy paraliż nie zarażał. *Ex*
Calendario Beatissima M. V.

S. MARIA, któraś Roku 1550. Piotra
Korbeillę gdy z głębokiego lochu ziemię
wynosił, w tymże lochu ziemią upadłą
przywalonego, a do ciebie w tym niebe-
spieczeństwie wołającego, a przez cztery
godziny od ludzi więcej niż piętnastu
z pod ziemię, bez wszelkiego znaku życia
dobytego, ożywiła i uzdrowiła. Składam
duszę i serce moje w rękach twoich Matko
Boska, nie dopuszczayże proszę, aby się kie-
dy na nie walić ziemskie afekty miały. *Ex*
codem.

S. MARIA, do ktorey mówił dziś S.
Jozef i Grecki kościół prosił, abyśmy nie-
ustawali w uśilności chwalenia ciebie lu-
bo niegodni. Oto i ja proszę, nie dopu-
szczay mi oziębłym być w służbie Bożej
ale zawsze daley postępować.

*Krolestwo B. Skie tyle waży, ile mieć możesz,
przedawne ust, day ciębie a mieć ie będziesz. S.
Augustyn. Mrey się do nieba, a modli się za gar-
dzających nim.*

Dzień ii.

Dzień II. *MARCA*.

S. Pelagia, któraś na Męczeństwa dobro-
wolne szukanie i znalezienie piechotę
z dwiema córkami w drogę się pusiwiwszy,
żebyś była swoy i corek twych wstyd za-
chowwała, w rzekęś z niemi skoczyła i ta-
męś utonęła. Proś za mną Boga S. Ma-
tko i z SS. córkami, abym i ja drogiey
przed obliczem Pańskim śmierci szukał,
przez dobre życie i święte, abym tak szczę-
śliwą znalazł wieczność Amen.

SS. Herakliuś i Zozimie MM.

SS. Kandydzie i Piperionie i inni
dwadzieścia MM.

SS. Trofimie i Talefiusie MM.

Wszyscy SS. Męczennicy Antyocheń-
scy na rospalonych kratkach długo piecze-
ni i innemi mękami pozabiani.

SS. Gorgoniusie i Firmie MM.

S. Eulogiusie Kapłanie, Męczennikow.
Pisarzu, potym i sam Męczenniku.

S. Firminie Opacie.

S. Konstantynie Wyznawco.

S. Pietrze, któryś się z Pułkownika
Hiszpańskich żołnierzow i Oblubieńca.
w drugiego przemienił Alexego, w samę

Bb

dzień

dzień wesela, stawszy się dla Boga Pię-
grzymem. Tyś w Bauczeńskiej iaskini nie
znajomy tał się, żelazem miasto szat o-
kryty, i żyłami się biąc, w post długi,
tylko się surowemi zaśilając korzonkami;
na wszystkie nieba niepogody wydając się,
na ziemi tylko samey a czasem na łodziś
sypiał, abys tym umartwieniem modlitwy
twe zaprawił i miłszemi przed Bogiem
uczynił. Ktoremu, pod czas głodu, gdyś
o chleb prosił, niewiaśta z płaczem od-
powiedziała, że nic prawie w skrzyni nie
ma, lecz gdy skrzynię otworzyła, pełną
świeżego chleba z nieba danego znalazła.
Tyś modlitwą swą niebo otworzył i An-
jołów do ciebie zstępujących widział i do
nich umierając wstąpił. Przy twoim gro-
bie umarłe dziecię ożyło, a złoczyńca ie-
dengdy do pocałowania twej ręki przy-
stępował, uczuł, że go ktoś odpycha, a tyś
ręki umknął.

S. Windycianie Biskupie za żywota
enotami, po śmierci cudami sławny.

* * WSZISZY SS. *Śc. jako na karcie 339. i 340.*

Boże któryś X. Piotrowi Albiziuszo-
wi Soc: 78: dał taką łaskę, że się przy Młzy
S. i sercem i ciałem ku niebu wznosił. Day-
je i

że i mnie tę łaskę, bym w kaźdey modlitwie i sprawie całym sobą do nieba zmierzzał.

S. MARIA, któraś Karola Syna S. Briggity dnia tego umarłego, na Trybunale Boskim od czasu na niego następującego obroniła. Zalecam ci nie odwołaną Sądu mego godzinę, sławayże zemną i przy mnie Matko Iezusowa, bym na wieki nie przegrał. Tegoraz dnia lubo inższego roku Cecylia teyże S. Briggity corka umarła, którą rodząc Brygitta S. w wielkim niebezpieczeństwie była, od którego ją Najsświętsza Panna uwolniła, mówiąc do niej: *Brigitto ieżeli mnie kochaś, staray się, aby Synowie twoi, byli Synami memi.* Odbierz mnie sobie, Matko Boska, już nie za Syna, bom tego dla grzechow moich nie godzien, ale za niewolnika. Niechżec od tey godziny służyć zacząć całym sobą i całym stworzeniem.

S. MARIA ktorey obraz na tryumfálny woz włożony, dziś do Hiszpaleńskiego twego kościoła wniesiony iest. Naucz mię abyć się zwyciężał, abyś zawsze oraz z Iezusem triumfowała w sercu moim.

Gdy sadu Boskiego czas przydzie, miejsca po-
prawie nie będzie tylko samemu potępieniu. S.
Augustyn. *Boj się sadow Boskich, a modl się za
niepamiętających na nie.*

Dzień 12. MARCA.

S. Grzegorzu Wielkim nazywany, któryś
miedzy Pielgrzymami przy stole two-
im nakarmionemi, miał Chrystusa same-
go, i innego czasu S. Anioła, który cię u-
pomniał, żeś miał być Chrystusowym
Namieśnikiem. Nad twoją głową, gdyś
księgi pisał, Ducha S. w postaci gołębi-
czy widziano. Ty, gdy powietrze w
Rzymie panowało, obraz Najświętszey
Panny niosąc słyszałeś Aniołow to śpie-
wających: *Krolowa nieba wesel się Alleluia &c.*
i oraz widziałeś Anioła miecz zkrwawio-
ny odierającego i do pochew chowające-
go. Tyś się po śmierci Zakonnikowi ie-
dnemu pokazał i iemuś mowil, aby star-
szego swego o pewny grzech upomniał,
bo we trzy dni miał umrzeć. Przez te-
goż Zakonnika dozorecy dałeś znać, że
mu umniejszy Bog dni życia, że iałmużny
od ciebie ubogim nāznaczoney, umniey-
szal.

szął. Innemu choremu. pokazawszy się,
iego uzdrawiając, wielumeś kazał powie-
dzied, po imieniu ich mianując, aby się na
śmierć gotowali, bo jeden po drugim ka-
żdego dnia miał umrzeć. I oni tymże
iakes przepowiedział. porządkiem pomar-
li. Drugiemu zaś przyjacielowi twemu,
bojącemu się pokazać się, i iego. cięsząc
rzekłes: *Modice Fidei quare dubitasti.* Mało-
wierny, czemuś powątpił. Spraw abym był
twym sługą. Spraw abym się na straszny
życia koniec na gotował. Proś za mną
Krołowy Niebieskiej; abym wiey Kro-
lestwie, wiecznie wypiewywał. *alleluia.*
Upraszaż Nauczyciela twego Ducha. s. a-
bym był pojętnym uczniem iego, a on
przyzgonie przyjął Ducha mego. S. Grze-
gorzu, który S. Franciszkę ze dwiema An-
iołami nawiedzając, iey Spowiednikaś,
zacnem napominaniami instruował; mie-
dzy ktoremi byly: Aby Chrystusowi du-
fał, a na to, co lepszego jest, miał pilne o-
ko. Serce czyste iest szrodek zacny do
zrozumienia, czego dociec nie możemy.
Uproś mi dowcip bystry do niebieskich
rzeczy. S. Grzegorzu, któryś się tego-
twego dnia pokazał S. Gertrudzie chwa-

Jeźnym, a Bog rzekł, że się dziwnie ście-
fzy w tym, coś o nim pisał, i tym, gdy
ktokolwiek kłóg twych pisanem albo
fachaniem kłuf y łerce zakamiałe i do
miłości ie Bożey zapala. Tobie Chrystus
łerce swoje darował, abyś z niego skanby
dla kościoła wybierał, i opalał. cię i palem
z czystego złota. Naucz mię S. Łokto-
rze tak księgi duchowne czytać, aby m się
do miłości Bożey zapalał, i tym Bogu się
podoła. Amen.

S. Mamilianie M.

S. Pietrze, Dioklecyanow Łoźniczy,
dla Chrystusa zawieźiony i biczmi i roz-
pokatowany, ołtem i łolą polany, i o-
fiatki na kracie, wolnym ogniem pieczo-
ny.

S. Egduniuśie Kapłanie, i innych
śiedm po łednemu kaźd go dnia i odułze-
ni.

S. Teofanieśie z łarzo bogatego, dla
Chrystusa nayuboźszy, ktorys z Oblubie-
nicą Bogu się oddając, wszystko swoje ubo-
gim rozdał, stawizy się Załobnikiem.
Ciebie czarci w pociaci wieprzow gryść
chcieli, ale odpędzeni są. Tys załadiego
człowieka od cza i ta opętanego, uwolnił.

Gdyś

Gdyś dla czi SS. Obrazow dwuletnim więzieniem, i długim był mordowany głodem, pożądaną piękność Pana Boga naszego w sercuś rozważał, i tym sposobem długie ułapienia i aż do śmierci wygnanie miles i wesoło dla Boga ponośli. Bydła powietrzem złym zarazone, gdy wodą trunny twojej były pokropione, zdrowe zostały. Słapi także, chromi, i inni chorzy, gdy się Trunny twej dotknęli, uzdrowionemi byli. Cyrograf grzechow pełny, gdy zapieczętowany na trunnie twej położony był, tak od wszystkich widziany był uwolniony od grzechow, iakby na nim nigdy nic nie było napisano. Zmaż proszę pokornie z serca mego Cyrograf śmierci wieczney i grzechu, i to wszystko, coby się naypięknicyszemu Bogu nie podobalo.

S. Bernardzie Biskupie.

S. Izydorze Proftaku, za ktorego, gdyś się modlił, Aniołowie bydła strzegli i orali.

SS. Ignacy Lojola, Franciszku Xawierze, Philippie Neriusie, Teresso Panno z Świętym Izydorem od Grzegorza XV. naywyższego Biskupa, dziś w poczet Świętych Pańskich policzeni. Uproście

Bb4.

mi abym

ma abym ja był w księgę wieczności wpi-
lany.

S. Finá Panno, któraś, będąc wierną
czystości twej strażniczką przez milcze-
nie i chodzenie w włościennicy, żeby cię
piękność i urodanie zagubiła wiecznie,
długą sobie chorobę uprosiła, i tak cięż-
ką, że od ropy z ciała twego od wrzodow
zepszowanego, i deska na ktoreys leżała
zgnita: Tyś od robactwa i myfzy prawie
roztoczona, w ostatnim uboſtwie i cięż-
kich bolach, iedną z wesołością, ośmiu
dni przed śmiercią od S. Grzegorza Pa-
pieża tobie się pokazującego, o śmierci
przeſtrzeżoną następującej, Bogu ducha
oddawa niepokalanego. Ciało tve po
śmierci dziwnie wdzięczną wydawało
wonią, i fameć dzwony dzwoniły, a gdyś
miała byc w grob włożoną, widziano
żeś rękę podniosła i dotknięciem twym
mamkę od choroby bardzo trudney u-
zdrowiła.

* * W SZYSCYSS. Gr. Iakona karcie 339. i 340.

Boże ktoryś X. Hieronymowi de klo-
rentia Soc. 78: dał łaskę na kazaniach mo-
wiema prawdy, a bez urazy sluchacza, że
to sam Krol Hilzpański Filip Trzeci przy-
znał,

znał, iż mu nikt tak prawdy i tak często nie mówił, iako Hieronym, ktorego rad słuchał, i poprawiał się. Tenże Krol umierając X. Hieronyma do dyspozycyi dusze swej wezwał, i gdy go pilnym koło siebie i zbawienia swego widział, rzekł do niego: Oycze prosz odemnie czego chcesz. a Hieronym odpowiedział: Miłościwy Krolu, o to cię pokornie proszę, uczyni iako możesz naydoskonalszy za grzechy twoje i Seraficki Miłości Boskiej wzbudź w sobie affekt. O Krolu nad Krolmi JEZU moy, udatuyże nas wszystkich tym, żebyśmy życie nasze, załem za grzechy naydoskonalszym i miłością twoją Boską zamykali. *Ex Anno dierum memorabilium.*

S. MARYA, którą tak cześć sługa twoy X. Michał *Lauretanus Soc. JESU*, że żadney rzeczy nie zaczynał, poki od ciebie rady i pomocy nie wziął. Radzże o mnie Pani moja Matko nayświętsza, żebyś wszystkich spraw moich miała pociechę i Chrystus chwale.

S. MARIA, któraś, gdy Roku 1322. Thomasza Kowala niewinnie o zaboystwo w Toloście potwarzono, i z Lolu na torturach do uczynku przyznającego się,

na śmierć dekretowano, takim sposobem życia mu zachowała. Gdy go, już na śmierć prowadzono, on się Tobie Matko Boska oddał i zawołał na wszystkich ludzi, aby go Tobie zalecali. A wtym kat założywszy mu na szyję powroz, z drabiny go zrzuci, powroz się pada, a Tomasz na ziemię bez szkody zlatuje. Sędziowie rozumiejąc, iż to była zdrada, po drugi raz i po trzeci na nowym powrozie wieszać go każą, aleć iak i pierwey, po dwakroć razy powrozy się targaia, i więzień bez szwanku na ziemi stawa. Pytany coby takiego czynił, że go ztrzymać powrozy nie mogą, do Matki się Boskiej, mowi, ucieki, aby przy moicy stawała niewinności; I tak widzicie ona mi życie dała. O Pani moja Matko Jezusowa, winniyszycia zaboyca, ktorym tak wielu na sławie i na cnocie pozabijał. Więcey rzekę, iam ci to w ten czas przy owey konwersacyi, na owym mieyscu, w owey okazyi, Syna twego Jezusa zabił, iam go tak często znowa, grzesząc bezpiecznie krzyżował. Więc mnie ty sama Matko Najświętsza ukarz. Obieś mnie przy nogach Jezusowych, zebym przy nich łzami Magdaleny

gdaleny S. zapłakał, a z bym się wiecznie
 Jezusa i ciebie zamilował. *Ex Calendario*
Beatissima V. M.

S. MARIA, któraś z Jakubem S. Apo-
 stolem, jednego młodziana z potwarzy o-
 bielzonego od śmierci uwolniła. Tak się
 rzecz ma, iak świadczy *de rebus Hispanie*
lib: 5. Lucius Mormens, ná to łam patrzący.
 Człowiek jeden pobożny z żoną swoją i
 z synem już dorosłym, wybrali się do
 Kompostelle grob nawiedzić Jakuba S. A-
 postola. W miasteczku ná nocleg staną-
 wby, gdy gospodarska dorosła córka, ku
 młodzieńcowi owemu gościnnemu ogniem
 nieporządnym rozpaloną, ná grzech go
 wiedla, uwieść się iej chaciom złym do-
 bił młodzieniec nie dał. O co rozgnie-
 wana, tak się niezbożna dziewczka pomści-
 ła. Rano wstawszy, czaszę srebrną w o-
 pończą owego młodziana zawinęła, á w
 tym gdy się w drogę swoją udali, do Sę-
 dziego znać dała, że iej noclegujący cza-
 szę ukradli. Sędzia z drogi powrócić piel-
 grzymujących rozkaże, á gdy czaszę u
 młodziana należono, osądzonego obie-
 szono. Żalosi rodzice pozbywizy syna,
 do grobu S. Jakuba idą, i tam słuby swe
 Bogu

412. ROKU NIEBIESKIEGO.

Bogu oddawłzy, ná to się mieyice, gdzie
 f. na ich ztracono wracają. Matka, lubo
 i y mąż bronił, płacząc do szubienice po-
 szła, i gdy poyrzy ná syna, wiszący syn
 do niej rzecze: Nie płacz matko kocha-
 na, bo ja żyję. gdyż Matka Nayswiętza
 z Iakubem S. umrzeć mi nie dopuściła. Idź
 do Sędzi go, a powiedz mu że żyję. Przy-
 chodzi matka do Sędziego na ten czas u
 stołu siedzącego, á kura i kurę rozbić ma-
 jącego. I rzecze: Panie moy syn moy
 żyje, kaz go odwiązać. Uśmiechnąwszy
 się Sędzia powie: Niewiaśto, tak to pra-
 wda, że twoy syn żyje, iak to ptaśtwo ná
 stole skacze. To wyrzekł, aliści kura i ku-
 rę bielusinkim okryte i porośnię pierze-
 m skaczących widzi, i kura, ná dowód ży-
 cia, pięć go flyzy. Zadumiały Sędzia,
 Xięży zwołać każe, i z całym miaszcz-
 kiem pod szubienicę wychodzi á wesołego
 znalazizy miodzianá Rodzicom go od-
 daie. Ptaśtwo owe ożyje do kościoła od-
 fyla, i chowają je ná pamiątkę tak wielkie-
 go cudu, gdzie tylko siedn lat żyją, á ná
 końcu roku siódnego niżeli obumrą, zo-
 stawiają kurkę i kurczaka tegoż koloru i
 wielkości i tak umierają. To się zawsze
 w tym

w tym kościele w roku siódmym dzieie. I to dziwna, że pielgrzymi wszyscy, którzy tam co rok bardzo wiele bywa, po pioreczku tak z kura, iako i z kury wyrywają i biorą, a przebrać ich nie mogą, i nie znać żeby ie brano. Matko Najświętsza życzyłbym sobie tych bieluśnikich, z ożywionego na dowod czystości i niewinności ptaśwa nábrać piorek, i w nie wszystkie czyste ludzkie serca przebrać, żeby daleko od wszelkich nieporządności i cielesności ulatywały, a do samego się nayszyjszego JEZUSOWEGO serca niepokalanym wzbijały lotem.

S. MARIA ktorey obraz, do S. Grzegorza przemówił. Mow Pani, bo słuchaję twoy, i chcebydz tobie posłusznym we wszystkim.

Całym sercem i affektem czcimy MARIĄ, bo ta jest wola tego, który nam wszystko chce dać przez MARIĄ. S. Augustyn. Micy do Matki Boskiej nabożenstwo, i modl się za iey słuzących.

Dzień 13. MARCA.

S. Eufrozyno, któraś JEZVSA Ukrzyżowanego, serdecznie ściłąwszy Xiążęcy

cyn małżeństwem wżgardziwszy, iemuś
 czytą swoję miłość zaślubiła. Twoję dzi-
 wną z zarzłościwych i kuszącego czarta
 ciepłiwosć i zwycięstwo, szczęśliwą
 śmiercią Bog ukoronował, gdy widziano
 że cię do nieba Aniołowie prowadzili.
 Proś, abym i ja ochotnie cierpiał z szcze-
 rey miłości Boki y i z dziękczynieniem.
 Uproś, abym umierając Iezusa i MARIĄ
 sercem ścisnął.

SS. Macedoniusie, Patria iego mał-
 żonko, i Modesto corko MM.

S. Theufeto i z Horrym Synem i z Te-
 odorą, Nimfodolą, Markiem i Arabim,
 spaleni dla Chrystusa.

S. Sabinusie Xiążę, ktoremu zawie-
 szonemu i okrutnie zdrapanemu ciało
 sztukami padało na ziemię, a ty w ten
 czas, mówiłeś, że się bardziey wiecznych
 mąk bac potrzeba. Twoie święte boki
 gdy palono, ciało na kształt wosku i ostro-
 pionego ciekło. Tys prosił na ostek, a-
 byś był z tym kamieniem pochowany, z
 którymś w morzu był utopiony.

S. Krystyno Panno M.

S. Merteli do Panno, ktorey dużę w
 niebie chwalebną ze sta prawie Siostr

Klaszto-

Klasztoru twego, B. Romatikus widział.

S. Ruderiku Kapłanie i Salomonie
MM.

S. Niceforze Patryarcho o cześć SS.
obrazow przez lat 14. na wygnaniu będą-
cy.

S. Ansowinie Biskupie.

S. Damianie Dalmato Arcybiskupie,
przy którym ofiarę Świętą odprawiają-
cym, widziano męża iasnego, twarz two-
ię dziwnym światłem oświecającego. U-
proś światło niebieskie ślepemu sercu me-
mu.

S. Leandrze Biskupie S. Hermenegil-
da Krola i Rekkareda święty nauczycielu:

B. Henryku, któryś dziedzictwo Kro-
lestwa Duńskiego dobrowolnie dla Chry-
stusa opuścił.

*** W SZYSCY SS. Gł. iako na kartie 339 i 340.*

Boże któryś X. Ianowi Robe Soc. 76.
u Olendrow nieprzeſtannie dla zbawienia
ludzkiego pracującemu, dał u wszystkich
miłość, że go do domow swoich wizyſcy
zapraszali, i z nich go poniewolnie pu-
szczali. A gdy go na kwartanę chorują-
cego Panienka jedna widziała, uzaliwiży
się go, proſiła Pana IEzusa, żeby ona mia-
ła

sto X. Iana cierpieć ią mogła. I uprosiła, bo zaraz w kwartanę wpadła, a Iana od niey wolnym został. Lecz gdy sie iey przez cztery miesiące ią cierpiąc náprzykrzyła, żalować poczęła tey, iakoby płochey a nie uważney swoiey proźby i odwagi. Co ledwo pomysliła, Bog od niey kwartanę ná X. Iana przeniosł, że ią w tym momencie mieć zaczął, gdy u Panienki przestała. Niechże moy Panie nie przykrzymi się nic dla miłości twoiey i dla miłości bliźniego. Przenieś wszystkie z inszych ná mnie krzyże, boleści i choroby, a doday mi cierpliwości; i męką i krzyżem i ranami twemi słodź mi to wszystko, co mi cierpieć każesz.

S. MARIA, któraś widziana była żeś s. dzisieyszą Eufrozyą złotą koroną ukoronowała, i mile ią do siebie przytulając mowiała: *Ecce merces tua: post decem dies veniens fruere hi seculis infinitis*: O to zapłać twa, po dziesięci przysędzy dniach, bądźżeś zamywała tych nieskończonych wieków. Uproś mi S. Matko Boga moiego, aby mię w Świętych Ojczyźnie Bog miłosierny ukoronował.

Tu pal, tu siecz, byles ná wieki odpuscił.

S. Au-

S. Augustyn. *Znoś wszystko cierpliwie i modl się za niecierpliwych.*

Dzień 14. MARCA.

S Pietrze, którego jeszcze Nowicyuszem będącego w Kłajewallenkim Kłástrze, ná modlitwę Anjoł budził. Tyś Anjołóv slysząc spiewających: *Chwalac wyzwać będę Pana*, do śpiewania, bólow zapomniawizy, w ktorychś leżał, zapaliłś się: Gdys wstał z choroby ná jedno tylko oko widzącym, Bogus dziękoval zės iednego z twych duźnych nieprzyziaciela uracił. Widziales i Nayświętszą Pannę choć zchorzałemi oczyma, ktoreć tuś nierć zawarła, a duszneć oko ná widzenie Boga w szczęśliwey wieczności otworzyła. Proś Boga za memi oczyma, proś i za sercem, wzbudz mię do modlitwy, ábym się tak modlił, iakoby wżytkich Serafinow i Anjołow Boga miluiących i chwaiących, w sercu moim zawarta miłość byla.

SS. Czterdziesci siedm Męczennicy.
SS. Apostołów Piotra i Pawła spulwięźniowie przez dziewięć miesięcy, przez miecz potraceni.

418. ROKU NIEBIESKIEGO.

SS. Pietrze i Afrodozjusie MM.

S. Eutychiusie i z SS. Towarzyszami
twerni.

SS. Dwa Zakonnicy, którzy lubo za-
wieszni na drzewie i umarli, od nieprzy-
jaciół jednak słyszani iścieście śpiewający.

S. Dyakonie Marfykański święty.

B. Mechtyldo Krolowa, Ottona wiel-
kiego Matko, któraś wdową zostawszy do
odprawowania chwały Bożej, i iey słu-
chania, nawet i w nocy bardzo prętki i
nabożna była. Tyś hoyną dla ubogich
zostawała Matką, Pielgrzymów karmi-
cielką, mistrzynią w nauce i cnocie do-
mowników. Twoię duszę z niewypo-
wiedzianą wielkością Aniołów, oraz z du-
szą Bernarda Biskupa w ten czas zmarle-
go, z wielką chwałą do nieba niesioną
widziano.

* * W SZYSCY SS. *Ś. jako na kartie 339. i 340.*

JEZU moy kochany, którego X.
Waleryan Reginald Soc 78: tak kochał, że
do fortty zawołany, nigdy się do komorki
swey nie powracał, poki cię w Nayswięt-
szym Sakramencie zataionego nie nawie-
dził i nie pozdrowił mówiąc: Nie godzi
się żeby sługa miał co czynić bez wiedzy
i woli

i woli Pańskiej. Dayże mi takie moy
 Iezu serce, żebym nic bez woli twoiey i
 błogosławieństwa twego nie zaczynał i
 nie kończył. *Ex Anno dierum memorabilium.*

S. MARIA, za ktorey obrazem Roku
 1518. bojąc się Turceckiey potęgi Leo X.
 Papież, bosó w Processyi solenney z Kar-
 dynałmi szedł. Ten to Obraz który Bło-
 gosławioney Galli Wdowie S. Symmachu
 Męczennika Corce, złotemi linykami na
 Szafirze Anielskimi rękoma (jako twier-
 dzą) wykształtowany, światłem niebie-
 skim jaśniejący Anjółowie Święci przy-
 niesli. Czyni Błogosławioną Galla ztur-
 bowaną, Janowi Papieżowi o tym znać da-
 ła, który gdy przyšzedł, w punkt po wszy-
 tkim mieście same dzwony dzwonić po-
 częły, i obaczył ten obraz na powietrzu
 zawieszony, który Anjółowie SS. w rę-
 kach jego złożyli. Tenże obraz za Ka-
 lista III Papieża pod czas powietrza moro-
 wego po mieście noszony, powietrze u-
 śmierzył; a gdy go Paweł II. do swey
 kaplice Papieskiej złożyć kazał, nazajutrz
 Ipaawą Boską w swym kościele znalazio-
 no. Za Adryana także pod czas powie-
 trza, gdy po mieście z Processyami był

noszony, powietrze ustało. W ten czas
 zwał się do obrazu tyłem obrocił, i
 twarz i oczy wtył wy kierował, i więcej
 ich odkierować nie mógł, a tak w tył
 twarz i oczy nosił. I żydowka także na
 obraz patrzeć nie chcąc olśnęła. Anjo-
 łowie SS. macie serce moje; więc na nim
 Obraz Matki Iezusowej odrysujcie, abym
 na nią zawsze pamiętał. i iey służyć wie-
 cznie umiał.

S. MARIA, któraś dziśieyszemu się S.
 Piotrowi pokazała z Świętą MARIĄ Ma-
 gdaleną i z S. MARIĄ Aegypcyką zbiera-
 jąca pot nábożnie pracujących we żniwa
 sług twoich, i czoła ich ucierająca i mile-
 ciłująca. Przez ręce twoje ná chwałę Ma-
 jestatu Boskiego większą, święta Matko, o-
 fiaruję poty i prace moje i wszystkie życia
 mego sprawy, az do ostatniego żimnego
 potu przy śmierci.

*Wielkie są dobrodzieystwa twoje Panie którym
 mi nas uczęci, dajac nam Anjołom Świętym
 twoich ná usługę S. Augustyn. Dziękuy Bo-
 gu za ręk SS. Srożow. A modl się za niewdzię-
 cznych tego dobrodzieystwa.*

Dzien 15. MARCA.

S. Mena.

S. Menignie, któryś według rzemieślni-
stwa swego, sukna fabrykując, głos z nieba sły-
szał: Idź Menignie prędko abym ci skar-
by wiecznych łask pokazał. I na rynek co
prędzey wyszedłszy byles aż do wnętrzo-
ści i kości dla Chrystusa biczmi podrapa-
ny, a z odciętych palców twoich miało
krwi mleko płynęło. Zost zaś ściętego
golebica aż do nieba wyl. tańcząca, a na gio-
wie gwiazda bardzo jaśnie widziana była.
Niech tak postępuję w tym życiu, abym go-
szczęśliwą śmiercią dokończył: a w ten
czas mi Bóg za twoją prośbą, niech wie-
cznych łask skarby pokaże. Amen.

S. Zebedeusie SS. Jana i. Jakuba Apo-
stołow Oycze.

S. Longinie, któryś w otwartym od-
siebie boku Chrystu owym, lepi e życie
i przy sercu Jezusowym wzięk z aiazi.
Potym w jasney a białey szacie na męczni-
stwo iak na gody z Towarzyszami po-
szedłeś. Po śmierci nie raz w niebie w
wielkiej chwale widziany.

S. Aristobulusie Apostołow Uczniu
Męczenniku.

S. Matrino Służebnico, od żydowki
Pani dla Chrystusa aż na śmierć kiimi

Cc 3

zbite

422 ROKU NIEBIESKIEGO.
zbita.

S. Nikandrze, któryś Męczennikow
SS. kos. i i ciała z nabożeństwem zbierał
i sam został za tę przysługę Męczennikiem.

S. Leokicio Panno i Męczenniczko
gardząca dla Chrystusa Egiptowy, i Ro-
dzicami, pogańskim obrządkom kuzące-
ni. Tys S. Eulogiuszowi rzekła: że gdyś
się modliła, czułaś usła słod, czy miodową napel-
nionę. A on ci na to odpowiedział, że sło-
dycz ta miodowa, oznaczona sł. dyz niewie-
sta, której miłość świętymi zaznaczyła. Cie-
bie mieczem ścigał i w Betim rzekę wizu-
coną, widziano prowadzić nie żywą, ale
świeżą chodzącą.

S. Zacharyaszu Papieżu.

S. Probusie Biskupie przy którego
skonaniu Iuvenalis i Eleuterius Męczeń-
nicy byli.

S. Speciozie, którego dążę do nieba
nieśioną rodzony twój Bieś wieszaj.

* * * WSZYSTCI SS. Śc. iako na Karle 519. i 340.

S. M A R I A, którą w każde twoje
Święto X. Gonzarus Sylwia Soc. Ję: tysią-
cem pozdrowienia klęcząc czcił, i twój
obraz Królowi Monomotapy darował i
w pokoju jego Królewskim złożył: a gdyś
licę ty

Ō ty Matko Najświętsza i odel na chiazowi pokazała, i przez kilka nocy do Kioolas niezrozumianie mowila. Z czego załofny Kioł nauczył się od Sylweryi, że cię zrozumieć mowiaccy nie mógł, pokiby chrztu ś. nie przyjął. Uczył tak Kioł i z matką swoją i całym dworem przyjął chrzest. Niech że cię każdym ochmieniem i porużeniem moim co moment czozę Matko Boska, niech cie Serafickim pozdrawiam affektem, niech ci całym sobą i całym służę stworzeniem, i niech z dłużej mey poświęcająca nigdy nie wychodzi łaska, żebym mógł wszystko zrozumieć, co Bog, co ty, i co sumnienie do serca mego mowi.

S. MARIA, ktorey dziś święto dziękczynienia odprawuie miało Karnotenskie, przez ciebie od nieprzyjaciół, którzy nienaruszili twego nad bramą obrazu, wybawione. Naucz mię Bogu przez cię zawsze i wszędzie dziękować. aby mi wdzięcznym twoich dobrodziejstw żył i umierał.

S. MARIA, którą dziś z S. Pawłem i Benedyktem widziała S. Franciszka, gdy przedtym po przyjęciu Najświętszego

Sakramentu wiasniejący Boku Chrystu-
sowego ranie, przejasną wdzięczną widzia-
ła; którego czasu S. Benedykt Towarzy-
zki SS. Franciszki do wdzięczney i po-
winnety miłości przeciw tobie Matko mi-
łostliwiej obudził. Wzbudź i serce moje
do tej miłości, wnieś we mnie część
twoję świętą Matko Boska i wyraż imię
twoje święte na sercu moim.

*Kto prz. iaculum usti trinita, ten sic stare me-
przyjac clem Loga. S. Bernard Zu oclia, se
m Logu, a. mudi sic za utopanych w twidzie.*

Dzień 16. *M A R C A.*

S. Abrahamie, z Oblubieńca Pustelni-
ku, jaśny promień zawsze z twarzy
wypuszczający. Jednychże świat przez lat
50: całych zawsze i świecących zażywiający.
Ty gdyś widział gołębicę od smoka pożar-
tą, a znowu z rojpułki jego wysłunę-
tą. Tłumaczyłeś sobie ze to siostra twoja i y-
ła od próżności zwiędzona, którąś zoh-
nierskie szaty na się wzięwszy, przy ban-
ku cie nawrócił, i także ją z brucha smo-
ka piekielnego i od wścieczności odcią-
gnął, i na pulczę odprawiając. Wstaw
się za

się za duszą moją, zedyta jak gołębie
smok piekielny nie pokonał, ale ją w ra-
nach swoich zatopioną 18213 na chwa-
łę swoją i wieczność zachował święta.

S. Cyriaku Diakonie, któryś po dłu-
gim więzieniu i zatopioną smolą polary,
katownie żył i kile wycierpiał.

S. Łargusie Smałagdzie i innych
dwadzieścia z S. Cyriakiem naściście zka-
zani.

S. Hilariusie Biskupie, Tatyanie Dy-
akonie, Szczesny, Łargusie i Dyonizy Mę-
czennicy.

S. Aniaszu Cudotworco sto i dzie-
śęd lat w sta ości swojej mający, długie-
mu i ardo poty i towarzysztwem dwóch
lwow dziwny, Tysła z nogi jego oś
wyciągnąwszy ostrą uzdrowi, i przezeń
list posłał do Stylitu albo Siugnika, aby
tym którzy go obrażili, odpuszcili i na toś
go namowił.

S. Papa M. któryś biczem, żelaznem
paznoktami, botami gwoździami nabitemi
męczony, potym do drzewa przywiąza-
ny był, przy którym umierając z napro-
dnego rodząc się uczynił.

S. Iulianie bardzo długo męczony,

Ces który

426 ROKU NIEBIESKIEGO.

ktory nąosiłatek z węzami w worze zaszy-
tys byli i utopiony.

S. Agapicie Biskupie.

S. Heribercie Biskupie, kłorego swia-
tło i cudowne promienie nąprzed przy-
nńrodzeniu, potym nń modlitwie obiasni-
ło Ciębie pod czas głody i powietrza
modląc co się i inuńnego pocieczył Duch
S. nń i głow. twą w Processi w postaci go-
łębier. y latańcy: z tw. go łozka, gđys nń
w noc. modli. swiatło wypadło i oswie-
cało wżytło. To ciębie już konńającego
widzińno Świętych idńcych i slyszano mo-
wińcych: *Logu i sńagym bochanego Heriberta
przymować idźmy.* Tys Wólbertowi Opa-
towi po śmierci rzekł: *Modlitwy Bracie mój
pilnow. nabożnie zażywaj. Za umarłych i ży-
wych Rodziców i Przyjaciół twych zbawienie
modli się, nń mni. też pamiętaj, bo wiedz, że po
trzydzieści od śmierci moiej dot, która teraz nń-
stępnie, żemna obiadować będziesz.* Odmży i
oczyszc we krwi IEzusowej ferce moiej, a-
byś ie Bogu i Matce Boskiej i wszystkim
świętym miłe uczynił: Naucz mię dobrze
się modlić i swiatobliwie umierać.

S. Pat. i ciusie Biskupie przedziwny.

S. Totellusie, kto. y uslyżawizy nń
rámio-

ramionach twoich trzy razy kurą pięiącego, i nieipodżianie przylatującego: Grzechowe spłosności przez czterdzięci lat pod niebem samym tyll o, lecz przykrycia innego, w postach w łańcuchach i cierniu, tizech tylko codzieln godzin spania, w nużaniu się zimney wodzie gorzkość opłakiwał i obmywał. Pozutę twą śmiercią świętą od Anioła o miy upewniony zakończył. Przed śmiercią niedzwiedzia posulnogo miał, dziecię wilkowi wydaneś, i wilki z ran-tego mneyca na wielkis wygnał: Po śmierci zas chwalebny-meś się pokazał.

S. Franciszku Xawierze dziś Roku 1540. z Rzymu od Oyca S. Ignacego w Indyjską drogę posłany; poświęćże wizytne flapienia i iscia moje, świętemi drogami twemi, a pamiętay na mnie, gdy mi w drogę wieczności wychodzić kaza. W ten czas ze mi bądź przewodnikiem, bądź Patronem, bądź Towarzystem.

* * * # SZYSCY SS. ORC. iako na karcie 339. 340.

Boże, któryś Siudze twemu X. Kanowi Kamezre soc: 7884, na powołanie twoje do Zakonu, medaleinu, taką dał prześlrogę. Widział on, iaso do-nego komorki witra-

ki w straszney postaci wszedł przez okno
czart, na którego z dobytym mieczem tak
długo następował, poki go z komorki
swoy nie wypędził. Ty m lubo zwycięzca
prześlafzony bez odwłoki do Kompletu
iachał i Zakonnikiem został. Dayże mi
Panie tyle łask i sił, żebym wpadającego
przez okno zmysłów moich do komorki
serca mego, umiał zawzięte wypędzić i wo-
łowić czarta. Pozwol mi dobry IEZU
zawiedzionej do boju twego włocznicy Ty
Matko, Najsświętższa, użyć mi w sercu
twym zatopionych mieczów, bym tak
świętymi uzbrojony ciężkimi, wżytym
ciężko moiey nieprzyjaciółom, mężnie w
boju sławał i onych zwyciężał. *Ex Anno
diarum memorabilium.*

IEZU, moy, z którego łaski X Anto-
ni Kordeles 20: 78: miał to, że się nigdy
choć w naytrudniejszy i naycięższych
okazyach nie smucił i nie turłował, ani,
raz na kieżcie wziętey niewinności za-
dnym ciężkim nie zmazał grzechem. A
gdy go ta dna niecznota, chorobę zmysli-
wizy pod pretextem Spowiedzi do nieczy-
stosci wiodła, on sobie u niey na sekretnie
wyzicie cząstki trochę uprosiwszy, tak rę-
ce i

ce i twarz swoje smrodliwym zamulił gno-
 iem, że powracającego sama niecnota cō
 prędzey z nienaruszoną wyprawia czy-
 śćnością. O twarzy IEzusowa plwocinami
 żydowskiemi zarzuconą, sprawże to w
 sercu moim i w oczach wszystkich, którzy
 mnie kiedy widzieć będą, żebym ja wży-
 tkim do większey cnoty i świątobliwości
 i mnie wszyscy do gorętszey twoiey mi-
 łości byli powodem.

S. M A R I A, któraś dziśieyszemu S.
 Heribertowi mieysce na wybudowanie
 kościoła pokazując rzekła: Wiedz że wy-
 słuchane są modlitwy twoie, o to do cie-
 bie przychodzę. W Diwiteńskim Zamku
 każ mieysce wychodzić i tam klasztor
 Bogu, mnie, i wszystkim świętym wybu-
 duy, żeby gdzie wylewały grzechy i bał-
 wochwalstwo, tam świątobliwość kroło-
 wała w wielości świętych. Uproś mi a-
 bym teraznieyszym i przyszłym grunto-
 wnym ku tobie nabożeństwem, przeczłā
 moię złość i lenistwo nagroził.

S. M A R I A, na ktorey obraz ile ra-
 zy sfluga twoy Ian Tibaldus Soc: 78: wey-
 rzał, tyle razy tyś na niego poyrzała, i ie-
 goś strofowała. Zkąd zawitydzony oczy
 zaraż

430 ROKU NIEBIESKIEGO.

zaraz spuścił. A gdy raz zagniewany wielkim pędem na zgubę swoją leciał. Tyś przy nim stanawszy zawołała: *Quo vadis ne dubita Fili: Gdzie idziesz! nie powatpinaj Synu.* I tak z wielkiego wyszedł niebezpieczeństwa. Przez cały miesiąc od czarta straszony nie się go nie bał, modląc się do ciebie Marko Najświętsza. I mawiał to, że o cokolwiek przez ciebie prosił wszystko otrzymywał. A gdy do Najświętszego Sakramenta przyśięgował, całe się od pociech serce jego rozpyływało, i zdało mu się w cały ow dźwięk, że usta jego pełne były mleka. Rachunek sumnienia czyniąc, widział Pana IEzusa iakoby w spowiednicy siedzącego, który mu defekta przypominał, i sposoby dawał, iako się ich miał na potym wystrzegać, i upominał go, żeby się poprawił, a ten tysiąc pociechami najcenniejszymi mówił: *Non amplius Domine, non amplius, quia morior. Nie więcej Panie, nie więcej, bo umieram.* Myjąc w kuchni naczyń, widział Pana IEzusa niewyobrazianą piękności, mile się jemu rozbijacemu przypatrując go. A gdy mu czas przypominał wczas i wygodę, zaraz słub ubożstwa odnawiał, a gdy go do uciech iakich

kich prowadził, ślubem go czystości odnowionym wołował; jeżeli go zaś do wyniosłości wiodł, ślubem go posłuszeństwa odpędził. Matko Najsświętsza nie spuszczayże mnie z oka twego Macierzyńskiego, ale patrz na mnie w życiu, patrz przy śmierci, patrz w wieczności, i spraw mi to, żeby sam IEzus moim się nysłom, sprawom, mowom i wszystkim poruszeniom mile przypatrował, i przyposabiał mnie do większey choć raz łaski, miłości i chwały swoiey.

S. MARIA, Ktoras się X. Ianowi Brebeuf *Soc JESU*, od pogaństwa niemilosiernie zbitemu, a za to w wieczor Bogu dziękującemu, pokazała w pierśiach swych miecze zatopione mająca, i usłyszał głos z nieba, żeby cię naśladował w cierpliwości, i z wolą się Boską we wszystkim zgadzał. A modląc się w kaplicy Matki Boskiej, widział na swoiey i towarzyszywo swych szacie, krwawe plamy, które były znakiem bliskiego ich dla Chrystusa Męczeństwa. Często go Najswiętsza Panna, Iosef Święty, Aniołowie i inni Święci nawiedzali. I widział gorę wielką ze wszech Świętami Pańskiemu otoczoną, a na wierzchu

wierzchu iey, Krolową wlyzycznych Świętych Nayswiętszą MARIĄ. I bywało to, że samę tylko obaczywszy szatę Matki Boskiej, albo iey kray, tak go zaraz jasność niebieska ogarnywała, że nie śmiał, na twarz iey poyrzec. W Roku 1634. na do-
 rocznych będąc rekollekcyach, widział IEZUSA w cierniowey Kolonie mówiącego: *Ianie od tego czasu mieć będziesz w słowach twych Ducha Świętego*, i uczul iakoby oleiem serce iego nąpoiono. Roku zaś 1640, dwudziestego siódmego dnia Maja w dzień świąteczny, przy rachunku sumnienia, wieczornym widział przez Psalm *Miserere* różą niezwyčajney piękności, i wdzięczności, z kąd poczuł niebieskie w sercu upały, od których się wszystko wokóło zaymowało. Często widywał Chrystusa w jasności, a częściley na Krzyżu, albo z krzyżem, który też Chrystus, na łanowe ramiona składał. i mawiał to, że w ten czas nayspewniejszy zostawał zbawienia swego, kiedy iako nawięcey miewiał okazję do cierpienia, i utrapienia o-
 choć nie przyimował. Niechże i mnie zasmakują dla ciebie IEzu moy krzyże. Niech wam żyję IEzu i MARIA. Niech dla

dla was cierpię i umieram. Włóż na mnie Krzyż twoy kochany IEZU, niech go we-
sola dzwigam, niech że choć iedną do-
bry moy IEZU kropelka krwi twoiey prze-
nayświętszey, tak zmyśły i serce moje za-
fałbuie, żebym był znacznym a wiecznym
sługą twoim.

*To jest własne i prawdziwe na świecie we-
sele, które nie z stworzenia ale z stworzyciela po-
ciotłi. S. Bernard. Szukay samego we n-
szym Boga, a modl się za utopionych w rejskach.*

Dzień 17. M A R C A

S. Gertrudo Panno, Córko Pipirá Do-
brego Brabancyi Pana i Xiążęcia, słu-
żebnic twych, służebnico pokorná; Tyś
się, uchodząc małżeństwa na pielgrzym-
stwo udála, i z Towarzystwem twym, na
gorze Katoli, s. Kilianá i iego towarzy-
szow, gdzie indziś zaś S. Foillona M. ciała,
tobie od Boga objawione znalazłaś. Do
domu powrociwszy Rodzicielskiego, o-
brociłaś go na pomieszkanie Zakonne,
gdyc łama światobliwa Matka twoja Ida
włosy ustrzygła. Nad tobą modlącą się
światło, na kiztałt kule ognistej, widzia-

D d

no ku

434 ROKU NIEBIESKIEGO.

no ku głowie się spuszczające. Ciebie gdy
 twoi Posłowie w niebezpieczeństwie na
 morzu wezwali, od toni wolnemi zostali.
 Gdy zaś dowiedziałaś się że po trzech mie-
 siącach miałaś umrzeć, także trzy te mie-
 siące przeżyła, że dziś roku 33. umiera-
 iąc, pokazującego się z SS. Aniołami dzi-
 śniejszego S. Patrycjusza wesoło widzia-
 łaś, i w włosiennicę któryś za żywota za-
 żywała, oblec się kazałaś, iako w szatę go-
 dową, żebyś tak na Gody naysięknieysze-
 go, nayszcznieyszego oblubieńca poszła.
 Tyś się po śmierci, nie będącej przy sko-
 naniu twoim Zakonnice przełożoney a
 przed ołtarzem Nayswiętszey Panny mo-
 dlącej się, pokazawszy się rzekłaś: *Zape-
 wne wiedz że dziś umarła.* Ciebie święta
 Panno widziano zajętego pożaru płomień,
 z nieba welum twoim przygałzającą.
 Spraw abym się tak na śmierć gotował,
 żeby mię z weselem SS. Boży i Anjolo-
 wie przyięli. odpądz od serca mego mo-
 dlitwami twemi, brzydki gniewu i nie-
 czystości pożar, a naucz mię, świętą mi-
 łością, całym sercem gorzeć Amen.

S. Iozefie z Arymathyi, któryś ciało
 za mnie umarłego Iezusa w tym grobie
 po-

pogrzebł.

SS. Alexandrze i Theodorze MM.

S. Pawle o część SS. obrazow spalony.

S. Agrykolo Biskupie.

S. MARIA nazwana słuźebnicą w ciałnej kamienia dziurze zamknięta, Męczeniczko.

S. Batildis Krolowa Zakonnico.

S. Patryciusie Biskupie, któryś S. Gertrudzie Pannie umierającej oraz z Anjołami do błogosławionej wieczności był towarzyszem, i płacziwe dusz z czyścą głósy za żywota slyżałeś.

* * WZISCY SS. *etc. iako na karcie 339. i 340.*

JEZU kochany, któryś S. Gertrudzie proszący cię coć by też miała naywdzięczniejszy uczynić, pokazałeś iej Matkę twoię Nayswiętszą przy boku twym obecnie będącą mówiąc: *Ta mi nayprzyjemniejsza i naywdzięczniejsza usługa, abyś nayukochańsza Matkę moję chwaliła, miłowała, czтила.* O niechże od tąd nie będzie we mnie żadna myśl, żadne odetchnienie i poruszenie, ktoreby nie było chwałą, miłością i czią twoią Matko Boska.

JEZU moy kochany, któryś X. Gabri-

D d 2

elowi

elowi Lalemantowi Soc: JESU, dał taką w mękach cierpliwość, że po wbiciu za paznokcie gwoździ i po wylupieniu oczu, a po włożeniu na miejsce ich węgla płomienistych, mówił: *Mężnie obflawaj serce moje, i giń światoblinie, abyś najstodszemu sercu Jezusowemu, zguba twoja przyniosła uciechę.* O któżbyinii dał, abym i ja całym sobą i całym stworzeniem co moment aż na wieki sercu Boskiemu przyczyniał uciechy.

S. MARIA, która gdy dziśieyszy S. Jozef z Arimathyi, ciało twego Syna chował, obecnaś była; Spraw abyś Synowi twemu i tobie miłe przyługi czynił, bo co iemu czynię tobie się podoba, a co tobie przy powinnym aniekcie oddać, iemu się podoba.

S. MARIA, której dziśieysza S. Gertruda Panna zasnę kaplicę wybudowała, za dar niezmaszanej czystości przez ciebie od Boga uproszoney. Pros o Pani moia i za mnie, aby serce czyiste, to jest serce do widzenia i kochania Boga spodobne stworzył we mnie Bog, żeby tak serce moje było najpiękniejszyą twą kaplicą, w którejbys ty wystawiła zlotey ku Bogu miłości ołtarz, o Matko piękney miłości.

Nie dżimniewego na świecie, iá'ó milonát
nieprzności. S. Augustyn. Kochay się w nie-
przyjaciółach, á modl się za nich.

Dzień 18. MARCA.

S. Edwardzie Krolu Angielski i Męczen-
niku, czwartego roku panowania Swe-
go od macochy, gdys się z łowow powra-
cał, w dom zaproszony, á żes odmówił,
przynamniey, ábys z iej się ręku napił
prozbą zniewolony, á w tym od sługi ná-
iętego nożem pizłity, winoś ze kiwią
wyrzucił. Ciało twe zabite w domu uta-
ione swiatłosc, i na bagnisko potym za-
rzucone, ślup ognisty wydał. Zączym
ztamtąd wyięte z uczciwoscią pochowa-
ne, tudziesz zizodło Bog wynurzył, z kto-
rego gdy się chorzy nápił, zdłowie bio-
rą. Macocha tólz przepatrzaiąc i odpu-
szczenia prosząc tam poszła, ále ani pieśzo,
ani konno postąpić nie mogła, iakąś mo-
cą niewidaną odrzuconą: Rzekłbyś że
ani pokorzącey się macosze dusza zmar-
łego nie dufa. Święty moy Krolu przy-
czyn się za mną, áby kiedy umierac będę,
lubo niespodzianą iako ty, lubo iaką in-

szą śmiercią, umarłem swiętobliwie, że-
 bym Królowi Królów Bogu wieczne oraz
 z tobą posłuszeństwo oddawał w błogo-
 sławioney wieczności.

S. Gabryelu Archaniele pośłany od
 Boga do MARYI na Zwiastowanie Wciele-
 nia Syna Boskiego.

S. Alexandrze Biskupie Starcze Mę-
 czenniku,

SS. Narcyście Biskupie i Szczesny Dy-
 akonie Męczennicy.

SS. Trofimie, Eukarpi, którzy, z Sau-
 la w Pawłow, dźdzem z nieba ogniłym
 spuszczoneym i głosem tym: *Postanście, wo-
 pokutujacym grzechy odpuszczone.* Do cnoty
 nawróceni, pocztę Aniołów obaczysz, i
 przez ogień męczeński dosłyszcie Korony.

SS. Dzieśięć tysięcy Męczenników,
 mieczem zabici.

S. Cyrillu Biskupie, któryś przez krzyż
 cudownie na niebie widziany, i przez cu-
 da jego, naukę któryś nauczał, potwier-
 dzał.

S. Trigidianie Biskupie.

S. Anselmie Biskupie.

B. Salvatorze Zakonniku S. Franci-
 ska, głuchych i niemych, każąc im Ave-
 M A-

M A R I A mowić, uzdrawiający, i często z IEzusem Ukrzyżowanym gadający. Pannie jedney kwartanę długo cierpiącej włożeniem na iey głowę Rożańca, i mówieniem pozdrowienia Anielskiego zupełnie zdrowie dający. Rozwiążże język mój, aby m go zawżse na chwałę IEZUSA i Matki iego dobrze zazywał. Odpądź od duszy moiey głuchotę, bym pilnie głosu Boskiego słuchał, i nim się rządził.

* * W S Z Y S C I S S. C. c. iako na karcie 339. i 340.

J E Z U Ukrzyżowany, ktorego X. Rafał Ferrer Soc: JESU, w rękę wzięwszy do ludu na komedyą zgromadzonego wyszedł, i tak gorąco ciebie wszystkim ukazując do nich mówił, że się wszyscy zbawieniami łzami zalałwszy, nie czekając komedyi do domu wrocili. Biorę ja ciebie IEZU Ukrzyżowany, i całemu cię co moment prezentuję światu, życząc tego, żeby na cię wszytek świat weyrzał i w pokutne się łzy rozplynałwszy, wszelkich się zarzekł nieporządných uciech.

Boże, ktoryś tak miłością twoją Boską sługę twego X. Iana Jakuba Roche Soc: JESU zapalił, że gdy co mówił z oczu iego niebieskie płomienie wypadały, i słuchaia-

chających serca, do wszelkiew zapalały
cioty. Podpalże i serce moje, ty n Bo-
s i m t w y mności ogniem, by w nim za-
dne grzechowe, myślenia nie miało zimno.

S. MARIA, ktorey bolesci święto,
dziś święcą. Przez wszystkie bolesci i
wszystkie radości twoje, proszę spraw, bym
to czynił co cię ucieszyć może

La'omce, dzas mało mas. jeżeli cię sam
Bog napełnia, Bog, jeżeli do ciebie przychodzi tak
złota i srebro, nie chcesz go! Coś tedy z tego, co
stworzył wysłarzy! Kteremu Bog sam wysłarczy
nie może. S. Augustyn. Zakończ się w sa-
mym Bogu, a gardz stworzeniem dla niego.

— Dzień 19. MARCA:

S. Jozefie Oblubieńcze Matki Jezusowej,
Panno i Płaśunie Jezusow, ktorys
z Bogiem Jezusem i Marią Matką jego,
więccy niż przez lat dwanaście żyjąc, nie-
bieskich nawykles rzeczy. Ażas serce
twoje nie paliło, gdyś Boga i Matkę, jego
wiedzącymu domu, i widziałś stojących
i rozmawiających byłzaleś. O szczęśli-
wy Jozefie, ktorys między Jezusem, i Na-
świętą Marią ciężącemi i tobie służą-
cemi,

cemi, ostatniegoś dopędził życia kresu.
Tys wszystko o co ciękolwiek Teressa S.
prosiła, u Boga sprawił. Przyłądź proźbę
Święty Iozefie do mnie umierającego, i
upros mi, żeby mię Jezus Pan mój i Ma-
tka Boska Pani moja, do wiecznego z so-
bą wprowadzili mięzką. Święty Io-
zefie na którego imię w niebie usłyszane,
Chory wszystkich Świętych, cieszące się, i
osobliwie ciebie czczące widziała Ger-
truda Święta. Winzując i iá takowey
chwały, i proźbę ziednay mi to, żeby mi
przez ciebie i z tobą czcić mogł Imię nay-
świętże Boga moiego.

S. MARIA Magdaleno dziś przenie-
sioná ;

SS. Kwinkcie, Kwinktylo, Kwartył-
lo, Marku i inni dziewięć Męczennicy.

S. Pancharyusie męczem zabity, M.

SS. Apolloniusie, i Leoncyusie Bisku-
pi.

SS. Landoaldzie i Amancyusie cuda-
mi sławni.

S. Ianie, osobliwym ciałá umartwie-
niem sławny, przy tego łomorce, w
Styczniu niepodżanie w oczach Bisku-
pich, gruszka lię w liście i kwiecie przy-

D d 5 brała:

brała: a po śmierci z ciała twego, niebieski się zapach puścił.

S. Marcinię Węgrzynie, Zakonniku
S. Benedykta, Arcybiskupie.

B. Sabilino Panno, któraś się w dwunastym roku życia twego, ślepą stała. S. jednak Dominika i maluskiego Jezusa, widziałaś, i od tegoż Dominika Świętego Patrona twego, wprzód na widzenie rzeczy strasznych, a potem chwalebnych, i wonności i światłości pełnych, Pałaców wzięta, uprosiłaś, abyć wziroku na widzenie rzeczy ziemskich więcej nie pozwalano.

* * * *WSTYSCISS. Cę. jako na karcie 339. i 340.*

Boże, któryś X. Piotrowi Kottonowi *sec: 78:* dał tę łaskę, że Aniołowie Strozowie, widomie się mu pokazywali, ucząc go wszystkiego, co należało do uprawienia w cnotę, tych, których i on był duchownym Oycem, i Aniołowie Srozami. A gdy w roku 1604. 13. Stycznia, od nieubożnego żołnierza, cięty, widziano jako Nayswiętiza Matka ręką swą, żołnierską rękę zatrzymała, żeby był głębszey łudze swemu nie zadał rany. Ten codziennie apowiedź przede sobą, czytając, i

nił, i Martylogium czytał, aby się tak za pomocą Świętych do ołtarza przyspolo-
bił. W samę zaś Mszę, ś od Boga na rze-
czy sprawowanie rady zaciągał i ten był
głos jego na Mszę idącego: *Podźmy na ra-
dę.* Służącemu łobie do Mszy, odpowie-
dzał jako ciężki i niezdolny uczul z nie-
go fator i smrod, i przywiódł go, że zma-
żane grzechami: szumnienie przez spo-
wiedź oczyszc. Kазącego, o Najswięt-
szym Sakramencie, słuchając Heretyk ie-
den, widział świętą dziecinę, z Cybori-
um wychodzącą, i przechodzącą się.
Niechże tak święte słowa moje będą moy
JEZU kochany, żebyś za wymowieniem
ich na pomoc, i błogosławieństwo nasze
pospieszył, i do ferc naszych wchodził.

J E Z U moy, któryś się w osobie Pa-
sterza, słudze twemu Bartłomiejowi San-
chesowi *ser: 76:*, od Poganińa zianione-
mu pokazał i od śmierci wybawił. A gdy
cię w Najsświętszym Sakramencie przyjął,
i do ciebie się gorąco modlił, tyś go w
dziecinney postaci, przy nim stanąwszy;
wdzięczną rozmową i najsświętszymi u-
ciechy ranami: Nie dopuszczayże drogi
Pasterzu, żebyś się kiedy w piekieln go
wilka

wilka pazury dostać miał, paś mię ciałem, twoim Najsświętszym, żebym zawżę żywo służyć tobie mógł.

S. MARIA, któraś z Oblubieńcem twym mniemanym miłzkała, i mało mowiąca, z Iezusem, bos wszystko, co wiedzieć trzeba było, z oczu Iezusowych czytała. Zwiąże tak zbawiennie język mój, że bym nie nie mówił, co by nie było z wielką chwałą Boską, czią twoją i z moim zbawieniem.

S. MARIA, któraś chorego X. Antoniego de Andrade, nawiedziła, i od wszelkich boleści uwolniła, mówiąc: *Iam Fili nihil tibi dolebit amplius; Synu, nunc te inquit tuus liberat.* Zalecam ci wszystkie moie przy śmierci boleści, przybądźże mi w ten czas Matko miłosierdzia, i od wiecznych uwolni mię boleści.

S. MARIA, któraś Franciszkowi Dias Soc. JESU, dzień śmierci opowiedziała; na co on pomniąc Piotrowi Garzia sławnemu medykowi choremu receptę piszącemu, sekretnie powiedział, że tę nowinę od ciebie Matko Boska wziął, pokazując się stojącą w swej zakonney komorce. Nie gardźże ubożuchnym serca mego domkiem,

kiem, Nayswiętsza MARIA, ale w nim
mięszkay, i umorzywszy w nim wszystkie
złe chuci, zarodz święte affekty i cnoty.

S. MARIA Iozefa S. Oblubieńco, za-
wsze Panno, któraś, dla czci wyrządzo-
ney Iozefowi S., Teressę S. drogą szatą i
łańcuchem niebieskim udarowała. Niech
że go i ja tak czczę i kocham, iako go Te-
ressa i inni, czcili i iako ty chcesz.

S. MARIA, ktorey ukazawszy się S.
Franciszce Iozef S. rzekł: Podź za Panna,
niechże się nie puszczam śladów twoich
na wieki Matko Boska: niech drogą cnot
twoich, idę, poki nie zaydę do tronu
chwały Boskiej.

Zaprzatnionego świeckimi pożadliwościami
serca, chroni się niebo, i pomieścić się nie mogą
fałsz z prawda, wieczność z próżnością, Duch
z ciałem. S. Bernard. Chroni się światowo-
ści, chroni się próżności, i modli się za światu sprzy-
żające.

Dzień 20. MARCA.

S. Ioachymie, MARYI Matki Boskiej Oy-
cze, Świętey Anny, święty małżonku,
Paro błogosławiona. Możecie u córki wa-
szey

szey MARYI, i Wnuka IEzusa wszystko. Prościez tedy iego i oney za mną. Wszak IEZUS przez MARIĄ, a MARIA przez was swiatu się narodziła, żebym ją przypobiony Syn MARYI, a sluga IEzusow, świętą śmiercią uodził się niebu. Rozdzieliłście na trzy części dobra wasze, jedną kościołowi, drugą ubogim, trzecią sobie i czeladce zostawwszy. Ziednayciez mi u Corki i Wnuka waszego, żebym się ich stał dziedzictwem. Natychże we mnie i na mnie narodenie, żywot, krew i śmierć IEzusa nie ginie. Przybądźcie umierającemu i zaprowadźcie mnie do niego i waszego IEzusa i Corki waszey najmilszej, a Pani i Matki moiey naydobrotliwszey.

S. Marcinie Arcybiskupie Luzytański, ducha Apostolskiego pełny, przeciw Arianom święty i mądry obrońco.

S. Archipie, Pawła świętego zpołtowarżysz.

SS. Pawle, Cyrilu, Eugeniusie i inni czterey MM.

SS. Fotynie, Iozefie i Wiktorze Synowcze. S. Sebestyanie Wodzu z Anatalinżem, Fotinena Tocidem Parascewem i Cyriaką MM.

SS.

SS. Alexandro, Klaudio, Eufrozjo,
Matrono, Iuliano, Eufenio, Teodozjo, i
Derfato z siostrą MM.

S. Niceto Biskupie, o cześć obrazow
aż do śmierci wygnaćcze.

S. Wulfranie opuszczonym Biskup-
stwem i cudami przedziwny, za którego
modlitwą, patyną gdy w morze młżą ma-
jącemu wpadła, do ręki Diakoną w morze
ściągnięney przysła. Tyś morze modli-
twą rozdzielił i po nim suchą nogą cho-
dził. Tyś dwoie bliźniąt, w morze za-
rzucone wyprowadził, i przez chrzest nie-
bus zrodził: a obieszonę młodzianą od
śmierciś wybawił. Tyś Xiążęciu Fry-
zońskiemu Radbodowi pytającemu się,
gdzieby Przodkowie jego Xiążęta Fry-
zońskie i sławni Rzymscy Cesarze i Pano-
wie zostawali, czy w niebie? czy w pie-
kle? odpowiedział, że wszyscy iako nie
chrzczeni są w piekle, on zawołał nie-
zbożnym żartem, iż wołał bydź z wielką
częścią ludzi zacnych i z Przodkami swe-
mi w piekle, a niżeli bez nich i w małej
liczbie, do nieba się dostać, i tak chrztem
niezbożny wzgardził od czarta omamio-
ny, który się na majestacie w chwale
wielkiej

wielkiey pokazawszy, złote mu pałace, i pierwszą godność obiecał. Iakosz poszedł był od Radboda nāznaczony pierwszy dworzanin od boku iego nā wyrozumienie i obaczenie omylnych Radbodowi obietnic, i gdy tak ciekawe oko Pośłańcow, wszystko iako czart obiecał, znalazło, i w złotych się á niewypowiedzianey piękności i ozdoby pałacach widzieli. Diakon który był od S. Wulfrana Dworzaninowi Radbodowemu przydany, obaczywszy, tak piękne i drogie budynki rzekł: Jeżeli ten budynek jest dziełem rąk Boskich niechże trwa nā wieki, á jeżeli to czartowska ręka wystawiła, niech ginie, w Imię Ojca i Syna i Ducha S. Krzyż S. uczynił, á owe wszystkie ozdoby zniknęły, tylko samo smrodliwe błoto zostało, w którym się owi posłowie asz po uszy znaleźli, i tym czasem Radbodus niżeli się oni zowego błota wygramolili, i wrocili, do gromadno liczonych Przodków do piekła poszedł.

S. Kuttercie Biskupie, ktorego w dziesiętnym wieku lekkomyślnie sobie zrowniennikami twemi postępującego, trzyniętne dziecię upominało, zehys obyczaje odmienił;

odmienił; aleć od ciebie wzgardzone nie
nie sprawiło, pokić z płaczem do nog nie-
upadło, i nie zawołało: *Quid Sanctissime*
Antistes Kutberte hac tuo gradui contraria geris?
Lulere te non decet! Co nawiążył Biskupie Kut-
bircie czynisz, a zaś ta stanu Biskupiego kondycja
i powaga? Lekomyślność, i igrzysko nie przystoi
Insuladowi! I takeś uśluchał Boga w postać-
ci dziecinney mówiącego, a żebyś się
czym prędzey do cnoty brał, lekarz Anjoł
świetno, na białym koniu przyiechawszy,
chorego na nogę zlecił; tys nocne ciała
pożądliwości, często w zimney wodzie po-
łżyę siedząc, gaślił. Świętego Aidana Bi-
skupa do nieba wstępującego widział, An-
joła w postaci Pielgrzyma przyjął, i ucze-
stował. Wielki cudotwórco, i sławny na
przeciw powietrzu Patronie, i we cztery-
sta lat po śmierci twej, ciało twe nie ze-
płowane mający. Ziednayże mi to, że-
bym się zawsze według Boga, sumnienia,
wedle stanu mego sprawował.

B. Ambrozy Zakonniku Dominika S.
w Senie mieście Wioskim urodzony, ie-
dnęz noc miałeś do narodzenia z Thoma-
szem z Aqwinu, i z Jakubem Mexykań-
skim nazwanym, albo B. Blankiem. Tey

Ec

nosy

nocy ktorey się narodziłeś. troiaki się na niebie Xieżyć i troiakie w dzień słonce pokazało, a w poysrzedku światła widzia-ny był mąż w szacie Dominika świętego, i rano słyszany głos: *Dzieci do szkół, do szkoły dzieci*, i z nieba wytłumaczono: że się tey nocy trzech urodziło Doktorow. Urodziłeś się kaliką i niedołęznym, ale jak cię mamka do kościoła Dominika świętego zaniośła, iegoć relikwie pocalowac dała, tyś po trzy kroć razy: JEZUS, wymowil, i zdrowiusieńkim, i zupełnym w ciele stałeś się. W siódmym roku codziennie go-dzinkis Nayswiętszey Panny mawiał, a w lat dziewięciu posty na chlebie i wodzie odprawiałes, i w każdą sobotę pięciu ubogich do gospodyś wprowadzał, nie bez Anielskiej muzyki.

* * W SZYSTI SS *Ćć. iako na karcie 339. i 340.*

Boże, któryś słudze twemu X. Iaku-bowi Tyriuszowi *śoc: 78.*, Filozofy się uczącemu Ignacego Świętego z nieba po-słał, i dozwolites, aby go, iako Ociec surowo zgromił, że sobie więcej naukę doczesną, niż niebieską wazył. Niechże mi sama cnota, i nauka niebieska smakuie, i niech niczego nie pragnę, i nie znam, tyl-ko same-

ko f
szow
ził,
swia
w re
mie
ozdo
pozn
a ni
myc

świe
zacr
two
twe

przy
gard

S.
kof
a k
zar

ko samego Iezusa Ukrzyżowanego.

J E Z U któryś X. Antoniemu Iuliuszowi Brignoli, *Sec. 78*: tak świat obmierał, że to często mówił: Gdyby się cały świat w jedno iaie pomieścił, żebym go w rękę mógł wziąć, uderzyłbym go oziębieniem, żeby się ze wszystką swoją chwałą ozdobą, i roskoszami rostrzała. Niech i ia poznam znikomośc, i próżność światową, a niech się obiema rękoma chwycę i smychę dobr niebieskich.

S. MARIA dziśieyszego Ioachima święta corko. Szczęśliwy on z ciebie tak zacney corki. Będę i ia szczęśliwy gdy się twoim synem i Ioachima świętego Oyca twego wnukiem, przy śmierci znajdę.

Kto chce być Przyjacielem świata, ten się nie przyjacielem Boskim staie. S. Bernard. Pogardzaj światem, a modl się za kochankow iego.

Dzień 21. MARCA.

S. Benedyckie Opácie, zapaly nieczy-
ste w ciebie twym od czartá w postaci
kosa ptaká, mimo twoię twarz lecącego,
á krzyżem Świętym odpędzoného, roz-
żarzone, taraniem się w pokrzywach i

Ecz

w cierniu

452 ROKU NIEBIESKIEGO.

w cierniu tak gąszący, żeś od tego czasu żadney w tobie nieporządnosci nieuznał. Tyś w macierzyńskim ielczczywocie skaczący, i śpiewający słyszany. Tyś napoy trucizną na zgubę twoię zaprawiony, krzyżem Świętym rozerwał i zepsował. Tyś uczniá jednego z modlitwy często od czarta wpościaci czar-nego karła za suknią wyprowadzonego, rozgami osiec kazał, i tym ducha złego od niego odpędziwtzy, dar modlitwy iemuś wyiednał. Tyś Scholastyki S. Siostry twoiey, i Germana Świętego dule do Niebá idące widział, i niewiastę szaloną w iaskini twoiey będącą tak uzdrowił, że iusz więcej szaleństwa niewieczy-ną. Duleżas twoiá goraiącemi w około lampami, i drogim płaszczem iako Oblubienicą, ozdobioną, do Niebá idącą, widziána, i głos słyszany: *Ta jest droga, która Kochanek Boski Benedykt następnie.* O S. Pátiyárho od tercá Boskiego Przyiacielu, wesprzyżcie mnie zasługami, i modlitwami, bym teraz, i na wieki stał się kochankiem Boskim. Święty Oycze, dnia tego od zakonney twey Córki Giertrudy Świętey widziány, cały wió-

że, ie-

ie, iedną w drugą buynościa dziwną ro-
dzące zakwitły, i tym widzeniem uczą-
cy, iak hoynie Bog twoie umartwienia
koronował. Tyś tak wielu twym przy-
kładem, i tnotą do dobrego nawiodł.
Tyś ofobliwą przy śmierci pomoc tym,
ktorzycby łask, i godności od Boga udzie-
lonych powinśzowali, obiecał. Wiń-
szując tedy z twoią Corką Giertrudą S,
i ze wszytkiemi ciebie kochającemi, wie-
cznego szczęścia, a proszę abyś od cie-
bie nawykł, w życiu moje umartwić ciało,
a przy śmierci abyś twą drogą do Bo-
ga mego zaśreśli.

SS: Męczennicy Alexandryjscy, w dzień
śm wielkonocny dla IEZUSA umierają-
cego w kościele pobici.

SS. Filemonie i Domninie MM:

S. Biryłu Biskupie, wezwaniem Imie-
nia Boskiego wodę zrzodelną gorzką
w słodką zamieniający.

S Serapionie Bisk: dla Chrystusa wygnan-
cze. S. Lupicynie Opacie, na ktorego kłę-
cząc modlitwę czyniącego, czart kamień-
mi rzucał.

S. Franciszko Rzymiańko, od przyśła-
nego dziś z Choru Mocarstw Anioła,

Ed,

tczy

1454 ROKU NIEBIESKIEGO.

trzyroszczki złote wręku máiącego, ná
przeciw czartu uzbioiona i obroniona.
Stañże przy mnie z tym Aniołé, żebym An-
iołow ciemności mężnie zawsze woiował.
B. Klemencio Hrabino, á potym w
Trewirze Profesko. Także B. Angelo
Uršzulinek Zakonnico.

S. Franciszku Xawierze któryś roku
1540. do Indyi iádąc w Lorecie przed
obrazem Matki Boskiej Mszą odprawił,
i tames Pośłowi Luzytańskiemu i in-
nym w drodze Towarzyszom, Ciáło Pań-
skie dał. Zaleć mnie w laskę Iezusowi
Matce iego Nayswiętszey, i przygotuj
mnie ná drogę wieczności.

* * * W SZYSTY SS. *etc. iako ná kartie 339. 340.*

Boże któryś w Roku 1618. z tego
świátá zebrał slugę twego Jakuba Bla-
seulzá z Zakonu S. Franciszka, Biskup.
Audomareńskiego. Ten ku czci Matki
Iezusowey ogród kupił, który roczne
intraty miał dwa tyciáca czteryślá zło-
tych. Tám pięćdziesiąt Pánienek ubo-
gich biorą, darmo żywią, á naprzód te-
go, co do wiary należy, uczą: potym
rozne á pánnom przyzwoite zabawy ná-
znáczają, iáko to iść gotować, iżyć
przase

prząc, i inſze, á nietylko ſię te, które
w tym ogrodzie ſą, ále i inſze, poſtron-
ne dwaraſy przez dzień, á darmo uczą
czytać: piſać, i inſzych nauk białogło-
wom należytych. liczbá zaś tych zwy-
czajna ieſt 150. w Niedzielę zaś ſłuże-
bne, ktorym w inne dni robotne, zaba-
wy niedopuszczają, przychoǳą, i uczą
ſię nauki Chrzeſcijańskiej i czytać, i piſać.
A nie moſe byǳ ná to mieyſce przyięta
żadna, tylko uboga, i ćwiczenia potrze-
bująca, żeby i łożá była dobrego, i z Dy-
ecezyi Audomareńskiej. Dayże Panie
i za czaſow naſzych takichże dobrodzie-
iów, ktorzyby do Cnoty, do pobożno-
ſci, do miłoſci twej Boſkiej, uboſzſzych
ſupplementują, wiedli.

IEZU moy ktorys ſłudze twemu Ió-
zefowi Kladerze Societatis IESU, zyczą-
cemu ſobie byǳ w zakonie Towarzyſzow
twoich, á proſić nieſmiejącemu, matronę
ſwiatobliwoſci pełną opatrzył, która mu
rzekłá; Idź, proſ, ábyś był przyięty, otrzy-
małſz o co proſić będzieſz. Proſił, i otrzy-
mał. W Zakonie będąc, dwiema go-
dzinami przed inſzem wſtawiał, i cały
ten czaſ czytaniu o rzeczach duchow-
nych

456 ROKU NIEBIESKIEGO

wnych, albo też modlitwie, i ciała umartwieniu naznaczał. Niechże i moje wyciu godziny, nie inaczey się trawia, tylko na modlitwie, na umartwieniu, i na czytaniu, a uwazaniu rzeczy niebieskich.

S. MARYA któraś fug twoich, od Aniołow po drabinie do nieba wprowadzonych przyjeła z Iezusem, i Biskupowi się pokazawszy, rozkazałaś, żebyż diał twoię Oliwetąską Kongregacyą potwierdził. Spraw to, żebyś się w całym życiu stał powolnym Świętemu Aniołowi.

Ten prawdziwie mądry, kto światowolności gardzi, a do niebieskiego tęskni Ełogostawienstwa.
S. Bernard. *Chroń się światu i spraw jego, a modl się za w nim utopionych.*

Dzień 22 MARCA.

S. Katarzyno Szwedko, Panno, Wdowo, Dusz Czyścowych ośobliwa Matko, S: Brygitty Corko Święta, którą w lat siedm w łątkach się kochała, a ci w postaci łątek śpiąc ubili. Ciebie usly-

usłyszawszy mówiącą Urban VI. Pasterz
 Naywyższy, rzekł : Corko zaprawdę
 wysłałaś mleko Mátki twoiey. Tyś nie-
 mówlátkiem będąc, nieczystych mamek
 piersiami pogardziła, á czystych żąży-
 wała. Tyś ód szláchetney matrony, za-
 loтника czártá, sprośnie iej żązywaiącego
 odpędziła, do szczerey spowiedzi, poku-
 ty, i modlenia się przed Krucyfíxem onę
 namówiwszy. Na ciebie skrómnie w lo-
 żeczku leżącą. Nayświętsza Mátka laska-
 wym, á na Swiękrę stráśznym okiem poy-
 zrzała ; Tyś nic nie poczyniała, i sámá
 czynić, i innym roskazywać, pókiś się
 Nayświęzszey Pánny Anielskim pozdo-
 wieniem nie poradziła. A w Rzymie
 przy matce twoiey Brygicie będąc, á do
 Oyczyzny twej teskniąc, gdyś nád wo-
 lą Mátki, i Spowiedniká odiechác chcia-
 ła, ciężkoś temi słowy ód Mátki Bos-
 kiej strofowána : *Ergone ego tibi optuler,*
qua neq, DEO, neq, mihi, neq, Matri, neq, Con-
fessario cedis & obedis. Niespodzieway się
 odemnie pomocy, kiedy ani Bogu, ani
 mnie, ani Matce, ani Spowiednikowi
 nie iestes powolna. Tym głosem prze-
 strážoną, posłusnieysz á się stała. Ciebie

Ecs

Rzymia-

Rzymianie przy strasnym Tybru wylam. bojący się, żeby się Rzym cały nie zalal, prosili, abyś do wylaney wody zesłał, modlitwą twoją onę zatamowała. Tyś z płaczem niegodność twoię opowiadając uczynić tego niechciała. Lecz obywatela nie na twą wymówkę niedbając, gwałtem cię z Domu wzięli, do wodzianiesli, ktorych ledwieś się twemi dotknęła nogami, zaraz się wzd cofnely. Tyś sobie Świętego Sebaścya za stroż Czystości twoiey obrała, i pewną z niego pomoc miała. w Rzymie po śmierci męża będąca, dway znaczni Panowie za Przyjaciela dla śliczney urody mieć cię chcieli. aleś ty na to nie przyzwoliła, oni tedy poniewolnie cię wziąć chcieli, i rozsadzili się na drodze, aby zamysły swoje wykonali, ale darmo, bo jeden miasto ciebie na telenia napadł i z całym dworem za nim się udał: a drugi gdy cię dopaść miał, na oczy oslepił. Świętyś cały, ktorys w ogniu będący widziała, w rękach Matki Jezusowey złożyła, i tego wspomagała, uprosiła. Umarłaś dnem przed Świętem. Z wrażliwości Panny MARYI, przez wiele lat mając w zwyczaj

czaiu co

czaiu codziennie się spowiadać. Ciało
twoje Święte Eryk Krol swemi ramionami
dzwigał, a Niebo gwiazdę zesała, aby
za Ciałem szła. Modlże się za mnie o-
raz z Matką twoją Brygittą Świętą oblu-
bienico Chrystusową, aby mnie Najswięt-
sza MARYA na śmiertelney leżącego po-
ścieli wspomogła, zebym wszystko, co
zaczne, za iey Błogosławieństwem koń-
czył, i światu, przez częstą i szczerą spo-
wiedź, sercem umarły, Niebu wiecznie
żył, i Bogą widział. Amen.

SS: Pawle Biskupie, i Epafrodycie od
S. Piotra Biskupem poświęcony.

SS: Saturninie, i innych dziewięć
MM.

SS: Gáliniko i Bassilisso MM:

S. Bazyli Kapłanie i M.

S. Oktawianie Archidyakonie, i wie-
le tysięcy MM:

S. Deográtias Biskupie wielu wię-
źniów odkupicielu.

SS: Benewenucie i S. Lea wdowo,

S. Franciszko Rzymianko Bogą dziś
skarby swe rozdaiącego, i Matkę Boską

z SS: Pawłem i Benedyktem i S. Máryą
Magdaleną widzącą. Magdaleną cię do
tego

tego wiodła, żebyś skarbów Boskich szukała. z wolą się Chrystusową złączyła, i w nim wiecznie przez miłość zostawała. Paweł zaś Święcy Córki twe upominał, aby przed każdą sprawą na modlitwę się udawały. Krzyż się chwytaly, we krwi się Chrystusowej zatapiały, i tak wszystko to sobie, co jest lepszego, mieć będą. Naucze mnie, do tego się zawsze z miłości Boskiej bracie, co się bardziej Bogu podoba.

** * W SZYSCY SS. Gł. iako na karcie 339 i 340.*

IEZU Ukrzyżowany. któryś służy twego Piotra Koleta Soc: IESU modlącego się w dzień piątkowy przed tobą, upewnił o zbawieniu. Tenże tak się w nocie posłuszeństwa zakochał, że nie inaczej chciał umierać, tylko z samego posłuszeństwa, dla czego zawołał sobie swego starszego kazał, i o to go prosił, aby mu z posłuszeństwa umrzeć kazał: i lubo tego starszy nieuczynił. jednak go ucieszył, i iako miał z posłuszeństwa umierać, nauczył; przypominając mu, aby dekret śmierci wszystkim od Boga naznaczony, iako nychętnie przyimował, i on wykonać

wykonąć sobie życzy, iezliby z postulzeń-
stwa, umrzeć chciał; Uczyni to, i
tak z postulzeństwa umarł. Dayże mi
dobry moy IEZU, na Krzyżu dla mnie
rozpięty, i Postulzeństwa miłość, i zbá-
wienia pewność.

IEZU w Najsświętszym Sakramen-
cie utajony, do którego X. Antoni Ru-
bius często uciekał, i miało wiecz-
rzy, cały czas na modlitwie, przed to-
bą codziennie trawił. Winą nigdy, i w sá-
mych słabościach niezążywał. Często te słowa
mawiał: Iezeli mnie widzieć, i ze mną
gadać chcecie, obroćcie oczy na Iezusa
Ukrzyżowanego, tam mnie przy nogách
z Mągdałą Świętą grzechy me opia-
kującego znajdziecie: tymam się Najs-
świętszym nogom wciąż odda, w nich zá-
typiam, i żyję; ich się chwytam i mo-
wię. Day mi Panie IEZU, żebym się śladu
Nog twoich boskich nieopuszczał.

IEZU ukrzyżowany, ku którego czei
śluga twoy X. Franciszek Perez cały wiel-
ki tydzień o chlebie, i o wodzie poscił,
i cokolwiek ciężkości, i przykrości miał,
to wżytko sobie Krzyżem twym sło-
dził. A pośmierci żony swej, Synow
i wnych

463 ROKU NIEBIESKIEGO.

fwych dwu do Zakonu Soc: IESU wy-
stał, sam za niemi Xiędzem zostawszy
pozedł. I gdy Solenne Prymicye miał,
Synowie mu ieden za Dyakoná, á drugi
za Subdyakoná służyli, którym tecz on
pctym ná Prymicyách ich assystował.
Ten w dzień Národzenia IEzusewego,
wziął dzień Narodzenia swego: á dzień
śmierci Iezusewey przyniośł mu, dzień
śmierci iego. Od tego IEZUS w oso-
bie medyká przyięty, ucześtowány, i
zbogácony, zniknął. czym sámym poka-
zał, co za gość w domu Franciszka zo-
stawał. Dayże mi to IEZU kochány,
żebym cię zawsze częstował; i raczył,
w^oę twoię we wszystkim pełniąc, i o do-
skonáłość życia, i o cnoty się co moment
stáraiąc.

S. MARYA Magdaleno ktoraś dziś
Franciszkę twoię Uczennicę do Boskiej
zachęcając miłości, mowila: Chwyć się te-
go dobra, które cię swemi bogactwami: U-
niżay się przez głęboką pokorę, z samey mi-
łości pochodzącą. Nauczże mnie zawsze upo-
karzać się we wszystkim dla Boga.

S. MARYA ktoraś Świętey Katarzynie
Szwedce od Czartá kuszoney radziła
żeby .

zeby Mátce, i spowiednikowi posłuszną
była, ieżeliby wolną bydz od pokus
chciała: á gdy się iej kto o co radzi,
do ciebie się Matko Boska, pozdrowie-
niem cię Anielskim czcząc, obracała, tak
rady od ciebie zabrawszy, innym, i sobie
dobrze rádziła. Wspomoż mnie rádą two-
ją, i ratunkiem twoim ożyw.

*Pilno się pytał siebie, iakim jesteś w postęp-
kach, w obyczajach, iakim w affektach, i iakim
Bogu podobny, albo od niego różny. S. Ber-
nard, Wgladaj w serce twoje iak napełniony,
i modl się za niepamiętliwych na Boga, i na
Duszę swoją.*

Dzień 23. MARCA.

S. Otho z Studenta Zolnierzu od Ber-
narda Świętego, modlitwą od ciebie
wezwanego z więzienia wyprowadzony.
Wywiedźże i mnie z śmiertelnosci wię-
zienia. Przybądźże mi, z Bernardem S.,
ábym ná wolność Synów Boskich wy-
szedł.

SS. Wiktoryanie Ráyco, i dway Brá-
cia Fidelisie, Szczesny, Nikonic, i in-
nych

469 ROKU NIEBIESKIEGO.

nych sto dwadzieścia jeden MM:

SS: Do: nicušie, Pelagio, Aquilo, Eparchiusie, Theodozja MM.

SS: Theodule Kąpianie, i Iulianie Wyznawco.

S. Benedykcje Zakonniku, któryś od Gotow, gdy Domek twoy od nichże zapalony zgorzeć niemógł, w piecu rozpalonym zamknięty, nazajutrz nienaruszony ieśteś znalezion. Spraw mi to, by mi żadne światá, i ciała nie szkodziły upały.

S. Krzysztofie w siedmiu lat ubiczowany, i cierniem koronowany, i wszystkie Chrystusowe Męki z osobną cierpiący, a gdyć na Krzyżu przybitemu, bok prawy Kat włócznią przebić zamysłał, rzekłeś: *leżeli serce pragnieś, w innym go boku szukać, i tak po wydany n sercu, świętą i drogą dałeś nieba duszę.* Ziednay z sercu mego ranę Boskiej Miłości, bym się nauczył wielkim, i ochotnym sercem miłowac Boga i cierpieć dla niego.

* * * W SZYSCI SS. *Cs. iako na kartie 339. i 340.*

IEZU moy któryś X- Krzysztofa Młodez Societatis IESU wołą twoją
Bożę

Boską boleścią i ciężkością sobie słodzącego
 i czasu jednego niezwyčajnie zaśmuc-
 nego, Aniołom, Świętym nawiedze-
 niem i wdzięcznym ucieszył śpiewa-
 niem: Poślyżcie mnie tych Świętych
 Aniołom, którzyby mię, i w życiu strze-
 gli, i przy śmierci cieszyli.

S. MARYA, któraś służyć twego Ię-
 drzeia Mexyą, Societatis IESU, w mil-
 czeniu, i Posłuszeństwie, znaczego z
 gromadą Aniołom Świętym, Pánienek
 Świętych liczbą, nawiedziła. Niech-
 że się i ja w tych zakocham cnotach,
 bym ciebie Mátko Nayswiętsza ze wsyt-
 kiemi Świętymi, w Tercu moim, iak
 w domu codziennie mógł witac.

S. MARYA, któraś X. Woyciecho-
 wi Męcińskiemu, Soc: IESU w Lublinie
 się uczącemu, łatwość do pojęcia nauk,
 i cnot, ziednała. A gdy w Rzymie No-
 wicyat odprawował, niezwyčajne
 chwalenia ciebie sposoby wynaydował,
 i często o tobie, z niewymownym gadał
 áffektem á do komorki zakonney,
 wchodząc, álbo z niey wychodząc, do
 Kościoła się twego, nazwanego: MARI-
 AE Majoris, który jest bliski, obracał, i
 ff. ~~nie~~ ciebie

ciebie Matkę Boską pozdrawiając, brał
twoje Macierzyńskie błogosławieństwo.
Ten, będąc w Vefffaliy, gdy na rozboyni-
kow w poł lasu, gdzie nocował, na-
szedł, mowiwszy raz modlitewkę do
Nayświętszey Panny: *Pod twoją obronę*
utukamy się, &c. tak się wszyscy polekli
rozboynicy, że do jednego, na gory do
lochów i iaskiń pouciekali. Tenże z
Patavium do Wenecyi idąc, wnocy
wpadł wrzekę Brentę, blisko w Adry-
atyckie wpadającą morze, zewsząd wy-
fokiem gorami, nakształt okrągłej stu-
dni opalaną: W tak ciężkim, będąc
niebeśpieczeństwie, do Matki się Bo-
skiej udał, i szczęśliwie iusz napuł u-
marły, z wody wyciągniony. Z Luzy-
taniy gdy na Morze wsiadać miał, do
Polskiy, na Trybunał listem W. X. Ge-
nerała zawołany, w ten dzień w Lu-
blinie stanął, gdy się Sprawa zaczęła.
Tám koniec prawnym uczyniwszy ter-
minom, śpieszno się do Luzytaniy, a
z tamąd do Japonyy wybrał, aby ży-
cie swoje za Iezusá położył; gdzie do
Nangazachu z drugimi towarzyszami
1642, 21. Sierpnia przyplynąwszy, po-
imany

Imány z drugiem i do więzienia od
łapońskiego Cesařza, skazány, w nim
przez siedm miesięcy wiele ucierpiął,
bo przez ten czas ledwo nie codziennie
w gębę mu gwałtownie wodę lano, i
tak nalanego, w prąsę brano, i onęż
wodę oraz ze krwią i wnętrznościami o-
krutnie wyciskano: aż roku 1643. 17.
Marcá na szubienicę z drugim osą-
dzony, za nogi obieszony, głowę mu
w dół wody śmierdzącey pełny pod sa-
me uśła, spuściwszy z wolną iedną rę-
ką na pierśiach położoną, z ktoreyby
od pierśi opadłey, znak przyśłania na
wiarę swoje łapońską mieli: tak sześć
dni, i sześć nocy wisząc, dnia siódme-
go, ku czci siedmiu boleści, i siedmiu
radości Mátki Boskiej raz położoną na
pierśiach rękę stłatecznie trzymając nie-
poruszoną, odpoczął w Pánu. O moy
IEZU á iakże się lękać i wstydzić nie
mam, kiedy dla miłości twoiey nie po-
dobnego nie czynię! Iakże się nieba
spodziewać mam, gdy mi się słowka
iednego zniesć cierpliwie niechce! O
iakóm delikatny á na pozor tylko słu-
ga twoy Boski! Więc moy IEZU

Ukrzyżowany, aby mi zasmakowało cierpieć dla ciebie, zliw krwią twoją Najświętszą, nieochotne do cierpienia serce moje, a napraw je i przysposob, żeby więcej a więcej ciężkości, więcej krzyżow, więcej śmierci dla twojej miłości mieć pragnęło.

S. MARYA ktorey, w twym Haleb-
skim Kościele, roku 1606, sławny twoy
sluga Iustus Lipsius srebrne, z wierszami
napisanemi, zawiesił pióro. Oddając
Matko Boska pióro, rękę, i siebie same-
go, i wszystkò cokolwiek czynię, piszę,
poświęcam ci: mieżże z tego wszyst-
kiego Chwałę, miłość, wdzięczność; a
trzymaj mię wtwey opiece na wieki.
*Godzien jest Panie śmierci, kto żyć tobie nie-
che. S. Bernard. Zyi Niebu, a modl się za
umarłych tności.*

Dzień 24. *M A R C A*

S. Szymonie dziecino w Trydencie, ma-
jąc mieściecy 29. od Żydów nożyczkami
porzezany, igłami po wszystkim ciele po-
kłoty, rozpięty, różnemi sposobami zka-
towany i ukrzyżowany, umierającemu le-
żącemu, z

Dnia 24. MARCA.

470

ZUSOWI skłonieniem głowy stałeś się
Męczenną ofiarą. Święte Pachołę, przy-
bądź mi w godzinę śmierci, a spraw to,
a żebym, jeżeli nie za Chrystusa, tedy
przynamniey, świątobliwie w Chrystu-
sie umierał.

SS: Marku i Tymoteusie MM.

S. Epigmeni, Kapłanie mieczem za-
bity.

S. Pigmeni Kapłanie w Tyber wrzu-
cony.

S. Tymolausie i dway Dyonizyusz-
wie, Paulidesie, Romulu, Agapiusie,
i dway Alexandrowie, siekierą zabici.

SS. Romulu, i Sekundzie Bracia.

SS. Agapiusie i Łatynusie Biskupi.

S. Selauku Wyznawco,

S. Ignacy Patryarcho Zakonu Soc:
IESU, ktoryś dnia dzisieyszego wro-
ku 1522. na gorze Serackiey przed cu-
downym MATKI Bożey Obrazem, z ca-
łego życia uczyniwiży spowiedź, szatyś
swoie tegoż wieczorą ubogiemu daro-
wał, orężes Kawalerskie przy Oltarzu
zawiesił, siebie samego Matce Boskiej
oddał, modląc się całą noc przed iey
obrazem, w sam tylko gruby wor u-
brany,

brány i powiozem przepańany. Uproś-
 że mi Oycze Święty, żebym kazią
 spowiedź twym affektem, twym sercem
 odprawił, i żebym się tak Matce Iezu-
 wey, i Bogu wcale oddał, bym iusz
 więcey do żadney marności, i świato-
 wości, sercą nie miał. Niech mi wszyt-
 ko na świecie zmierznie i obrzydnie,
 a Miłość Iezusowa, i z niebem konwer-
 śacya niech mi zasmakuie i zaslodnie.

S. Bártłomieju Serwito, , któryś,
 kwitnącem i ląty, bogactwy, Domu ro-
 dowitością i co raz większym Fortun
 pragnieniem znaczny, słuchając raz ie-
 dnego Serwity, na swym kazaniu skar-
 by Niebieskie chwającego, , głośnoś za-
 wolał, przy wszystkich: Oycze moy pro-
 szę cię pokazać mi te skarby, bom na tym
 kazaniu umyślił wszystkiemi światowe-
 mi pogardzić dostatkami, a samych się
 niebieskich chwycić. Káznodzieiá skoń-
 czywszy Kazanie, iść ci za sobą kazał,
 abyć niebieskie pokazał skarby, za kto-
 rym, gdys z miasta wyszedł, na miey-
 sce od ludzi dalekie, on ci na modli-
 twę klękawszy, upatrywać skárbow ka-
 zał, i obaczywszy Zakonnika tego mo-
 dlącego

dlącego się, ciało wszystko iako słońce
 iasniejące, i iakoby w złoto wyborne
 zamienione, uznałeś w káznodziei o-
 nym niebieskie bogáctwá, i zarazés swiá-
 tem pogárdził, i Serwitą zostawszy,
 Krzyżás się Chrystusowego chwycił, w ży-
 ciu i po śmierci dla twej swiátobliwóci
 w cudá sławny, i bogáty. Uprośże mi bym
 tak zbáwiennie kázania słuchał, żebym z
 niego bogátszym się w duszy znáydował.

S, Gabrielu Archangele, wielkíy od
 Troycy Nayswíetszey do Nayswíetszey
 MARYI Pośle, dziś Swiętem uczczony.
 Ziednayże mi to, żebym i ia był Gabri-
 elem, Matkę Boską zawsze czczącym i
 pozdráwiájącym, iey się klániájącym, á
 w niey Bogu zawsze posłusznym.

* * * WSZYSTCY SS. &c. iako ná karcie 339 i 340.

S. MARYA dziś w Ieruzále'm w tym-
 że Domu gdzie i Chrystus, *Wielką noc* od-
 práwuiąca. Pisze *Metaphrastes* że Pan IE-
 ZUS osobno lubo w tymże Domu Mat-
 ce swey kazał, niewiásty wszystkie, kto-
 re mu służyły, czestować, i z niemi icy
Wielką noc odpráwować, odwdzięczá-
 iąc im usługi, ktore Chrystusowi czyni-
 ły. IEZUS zaś sam osobno w tymże

Domu z uczniami zaśladi, tajemnicę miłości swej i łaski otwierając, i nauczając ich pokory.

S. MARYA, któraś się w Ratysbonie słudze twemu X. Janowi Salleremu. Soc. JE. pokazała, i o przeznaczeniu tego do nieba upewniła i jednego po śmierci tegoż Zakonu do niego wysłała, który mu to o sobie powiedział, że gdyby był w tym Zakonie nie był, wiecznego by był nie uszedł ognia. Uproś mi Macko. Iezusowa, abym i ja był między Elekta mi, widzącemi Boga.

S. MARYA którą dziś gdy Panny Zakonne *Miserere mei Deus.* to jest, *Zmierz się nademną Boże.* mówiły, widziała S. Gertrudę z Chrystusem siedzącą i wizytujące słowa mówiących, w ręce swoje zabierającą, któreś ty, gdy się w drodze zamieniły perły, Iezulowi oddała, a IEZUS rzekł: *Wielce mnie ta kontentuią, którą wszystko co cierpia, mężnie i ochotnie Bogu oddała.* Pani moja kochana, upros mi to bym zawsze Serce Boskie kontentował, przymiły wszystko co cierpie, czynię, myślę, mówię, do rąk twoich i Iezusowych, żeby się w najdroższe obrocilo perły

perły.

Miły zawsze w sercu Iezusie, i niech nigdy z pamięci twojej nie wypadą Ukrzyżowany Ten, ci niech będzie pokarmem, napojem, pociechą, czczeniem, rozmyślaniem, pragnieniem, śmiercią, i życiem. S. Bernard. Zakochaj się w Iezusie, a modl się za gardzających Iezusem.

Dzień 25. MARCA.

Zdrówa! MARTA łaski pełna, Pan z toba. Służebnico Pańska, Matko Boska, w której dzisiaj Słowo stało się, Ciałem. Bądź mi Maryą, uprosz mi abym w łasce Boskiej, umierał. O pełna łaski Boskiej, day, aby Pan był zemną, i ja z Pánem na wieki. O Błogosławiona między niewiastami, modl się żeby Błogosławiony owoc żywota twoiego, był przy mnie żyjącym i umierającym, IEZUS Chrystus. Niechayże się tak stanie o S. MARYA, Matko Boska, Matko żyjących, i umierających, i przeznaczonych. Święty Gabryelu pozdrow za mnie, i zemną Najświętszą MARYA, a naucz mię onęż pozdrawić, aby się za mną modliła, teraz gdy się modlę.

Ffs teraz

teraz gdy żyję, gdy jestem w niebieśpie-
czeństwie potępienia wiecznego, i na ten
czas w godzinę, i na ten czas w momen-
cie, i na ten czas w poście, i na ten czas
w ostatnim przy śmierci potykaniu i ko-
naniu moim, Amen.

S. Kwirynie po straconey majątności,
biczach i mieczu, w Tyber wrzuczony M.

SS: Dwiescie i szesćdziesiąt i dwa M.

S. Ireneusie Biskupie głowy ucięciem M.

S. Dulo Zolnierza słuźebnico, za czy-
stość zabita M.

8. Lotrze ukrzyżowany, któryś na
Krzyżu Chrystusa wyznał, do niego po-
kornym mówiąc sercem: *Panie miżę
mnie w pamięci, gdy do królestwa twego przy-
dziesz: Ułyszales: Dziel, ze mną będziesz
w Raju.* S. Anzelm pisząc do Siostry
swoiey, daie przyczynę czemu się ten
Lotr do IEZUSA, na Krzyżu nawro-
cił, i w niego uwierzył. Zwał się ten
Lotr, (iako tenże pisze) Dismas, z dru-
giemi po drogach w Egypcie rozbił, i
w lasach mięłzał: Agdy Iozef Święty
i z Matką Boską, i z Iezulem do Egiptu
uchodzili, Dismas ten, drogę im załzedł,
i unyscił ich z drogi zwiesć, i na ge-
stwinę

i winę naprowadzić, aby ich był odart,
 i pozabiał, tylko że niesłychaną przye-
 mność, i wdzięczność z twarzy Naysw:
 MARYI wynikająca i piękność, i ialność
 niewypowiedziana z oczu, i z twarzy
 Niemowlęcia, na ręku Matki Nayswięt-
 szey zostającego patrząca, tego mu nie-
 dopuściła, bo tym widokiem zádumia-
 ły, tę słowá z Bogá przemówił: Niepoda-
 bna żeby to niemowlę tak piękne, i wdzięczne,
 z śmiertelney i grzeszney urodzić się miało. Markę
 Bogie jeżeliby mógł mieć Syna, nie byłby inny tylko
 ten. To wyrzekszy, z wielkim afektem Ie-
 zusa obłapił, noszki jego ucłował, zapalo-
 nym sercem mówiąc. Ozdobo wpytkich niemow-
 niat, jeżeli kiedykolwiek będziesz mi mógł pokazać
 miłosierdzie, i zmiłować się, proszę cię przez
 to wpytko co w tobie pięknego, i wdzięcznego
 jest, niedopuszczayże abym kiedy miał z twoiey
 pamięci wypaść: W tych afektach zo-
 stając Dismas, Iezusaz Nayswiętżą Mát-
 ką i Iozefem S., do domu swego zapro-
 wadził, w nim tak miłych Gósci ocho-
 tnie przywitał, i przyjął. A gdy Nay-
 świętżą Matką dopuściła kąpiel żonie
 Dismasa, dla Iezusa, zgotować, zro-
 zumiawłszy, że to było dziecię Boskie,
 w teyże

477 ROKU NIEBIESKIEGO.

w teyże wodzie, w której Nayswiętsza
 MARYA IEZUSA wykapała, ona też Syna
 swego chorego i owrzodziałego, w też
 kąpiel wniosła, której ledwo się dotknął,
 zaraz zdrowym po, wszystkim ciele zo-
 stał. Tym cudem Rodzicy zachęcení,
 cokolwiek mogli affektu i wdzięczności
 Gosciom pokazali. I opatrzonych sam
 Dismas przez miejsca niebezpieczne, na
 dobrą drogę przeprowadził, idąc przez
 wiele mil z niemi. Przydaie Anzelm S.,
 że Syn Boży, na Krzyżu będący, wspo-
 mniał na gospodarzā swego: Cień al-
 bowiem Ciała Nayswiętszego Iezusowe-
 go, który przy Zachodzie Słońca na te-
 go Lotrā padł, tak cudowną w nim od-
 mianę, że IEZUSA bronił, przy nim sta-
 wał, iego za Messyasza wyznał, i tak so-
 bie krolestwo Boskie zaśluzyl; sprawił.

S. Pelagi Biskupie dla Chrystusa wy-
 gnāńcze.

SS: Baroncyusie i Dezyderyusie Wy-
 znawcy.

S. Hermelandzie z dworzāninā kro-
 lewskiego, Opacie, któryś Maurencyusz
 Opatā duszę z Aniołami do Nieba wcho-
 dzącą widział, wieleś cudow czynił, iie-
 dnemu

dnemu pokutę odwołującemu, że śmiercią straszną zginąć miał, przepowiedział.

S. Melchildo dziś dni twe w gorzkości dusze rozpamiętywająca, i widząc grzechy swe pod podobieństwem popiołu, przed Chrystusem zniszczone, przed którym tyś sama, iako czyste złoto stojąc widziała złotą z serca jego wychodzącą piszczałkę, i słyszała wdzięcznym głosem śpiewającego: *Chwałę czynicie Bogu naszemu wszyscy święci jego.* Tenże IEZUS wezwał i zaprosił, abyś zmysły twe w niego zamieniła zmysły. I tak oczy swe twym oczom; uszy uszom, serce sercu ze wszelką miłości Boskiej dzielnością darował, i imieniem swym Najsświętszym ciebie zapieczętował, gdyś od niego w Najsł: Sakramencie przyiętego, słyszała: *ty bądź we mnie, a ja w tobie. Nie opuśćzę cię na wieki, byleś mnie zawsze przez Boskie Serce moje chwaliła.* Nauczże mnie twej chwały, twej miłości, naucz zmysłami memi tak kierować, i rządzić, żeby się w nich, miłość, Chwała, i twoje zmysły, same wy-dawały.

*** WSZYSTKI SS. Gc. iako na kartce 339. i 340.*

S. MA-

S. MARYA, dla ktorey na pamiątkę dziewięci Święt twoich, dziś Malgorzata Philippa III. Hiszpańskiego Krola Zona sama rękoma swemi, iesc dla dziewięciu niewiast gotowała, i dawała, co przez całe życie dorocznie obserwowała, ku czci Matki Boskiej. Tofz czyńska Izabellá, Xiężna Belgów, Krola Philippa III. Corká, która dwanaście Ubożych swemi rękami karmiá, tymże suknie, koszule, dawała, i potrzeby ich opatrzyła, kazdemu woreczek ze trzema zlotemi oddala, a do tego, kazdemu Rozaniec przydawala, i zalecając im Nabozeństwo do Mátki Boskiej. To wszystko w wielki Czwartek ku czci Jezusa poñawiála, zachęcając ich do wdzięczności Jezusowi za dob'odzieystwa iego. Nakarmi mię samá Święta Mátko, dziś Ciałem Jezusowym, abym pamiętny był na wszystkie łaski i dobrodziejstwa które codzienie z rąk twoich, i Boskich odbieram.

S. MARYA, która dziś B. Benewenta, Zakonnika Dominika S. trzema tysięcy odmowionemi pozdrowieniami

mi
i infl
cia,
Táfz
MAR
dzien
wała
w ko
chlop
Zdron
ze un
zeliby
láz g
zeby
do ty
zynow
lestem
knele
sza cz
na w
mogł
Owo
S
nienk
Kości
twoy
troj

mi Anielskiemi czcił. oprócz postów i innych modlitw, umartwienia, i czucia, ku czci tego Świętą, uczynionych. Tąż lat siedm mająca, tyśiąc Zdrowaś. *MARYA* Matce Boskiej ofiarowała codzień, a gdy Sobotą przyszła, przydała drugie do tego tyśiąc; Obaczyła raz w kościele się modlącą piękne barzo chłopiatko, ktorego się pytała iezeli by zdrowaś *MARYA*, umiał odpowiedzieć: że umie. I spytał się też zaraz oney, iezeliby też ona toż pozdrowienie umiała? gdy powiedziała że umie, prosił iey żeby ie raz zmówiła, uczyniła to, a gdy do tych słow przyszło: *Błogosławiony owoc żywota twego Świętego, Ja (rzekło dziecię) jestem Błogosławionym owocem, i zaraz zniknęło. Niechże cię tak Mátko Nayswięt-sza często i nábożnie pozdrawiam, bym na wzór tey Błogosławioney Panielki, mógł wiecznie widzieć błogosławiony Owoc żywota twego.*

S. MARYA któraś ubózuchną Panielkę, bydło pasącą, blisko iednego Kościoła pustego, w którym sam tylko twoy Obraz był, wdzięczny, ale nie śtroyny, ku czci twojej skłonną doznała:

zniała. Bolało to Pánienkę owę, i życzyła wielkim affektem, i Kosciół zbogacić, i obzobaczyć; ale że iey ubóstwo nie dozwalało, nagradzała w częstym pozdrowieniu Anielskiego mowieniu. Za czasem, w gorączkę wpadszy, zachorowała, i będąc bliska śmierci, doznała jak wiele może nabożeństwo i affekt ku Matce Boskiej, gdyż do umierającej samej Najsświętsza Panna, ze trzema Pocztaami Pánienek SS. przybyła. W pierwszym Poczcie, były Pánienki bez ślubu czystości chowające. W drugim przez ślub Pánienstwa Iezusowi zaręczone. W trzecim zaś Poczcie, były Pánienki które przy Pánienstwie Męczęską iasniały Koronę. Z temi tedy Pánienkami Krolowa Nieba i Ziemie, Matka Najsświętsza do ubożuchnego, gdzie chora iey sługą umierała, domku weszła, i weyrzeniem, i mową onęsz ucieleszywszy, a na głowę iey Koronę złożywszy, w ręce swe Krolowskie, Duszę iey odebrała, i z tryumfem do nieba wprowadziła. O Matko Boska, ile tchnienia wemnie jest, i będzie do ostatniego życia mego momentu, tyle razy podrażniam cię affektem, całego Nieba

bień i całej ziemi, a proszę, pamiętaj
na mnie w godzinę śmierci moiej.

Roku 1219. dnia tego pokazuje się
Błogosławionemu Athanaszemu Patryárze
Alexandryiskiemu, modlącemu się przy
Relikwiach SS: S. Ian Chrzciel mowią-
cy do niego: Niechcę, aby tu na tym miej-
sku, te moje, i inszych Świętych Relikwie
a oobliwie, ten Obraz Matki Boskiej
zostawał. Grzechy albowiem ludu te-
go nas ztąd tu wypędzą. Bierz tedy
co prędy Obraz ten i te Święte Relikwi-
e, a do Ziemie włoskiej przez Anioła
Karmelitę onę przeslij. Uczynił tak B.
Athanasz, i do Rzymu Obraz Matki Bo-
skiej i Relikwie S. to jest, Ramię, i Go-
leń, S. Iana Chrzciela, Głowę Ieremi-
asza Proroka: Ramię S. Katarzyny Pań-
ny Męczenniczki, Goleń S. Grzegorza,
Kappadocyka Męczennika, odesłał. O
grzechy moje nieszczęśne! iakoście wie-
le razy z serca mego, z Domu mego,
i Dusze moiej, Obraz Iezusa, Matki ie-
go Najświętszey rugowały! iak wiele
łask i cnót, wemnieście zruinowały?
tak wiele razy Świętych Boskich ode-
mniescie odjędzili! O szafie niezczę-

Gg

śliwy

śliwy ! momencie przeklęty ! ktorego
ia Boga obraził ! Zatużę serdecznie za
to, i wszystko się cokolwiek złego
wemnie do tych czas było, wiecznie wy-
rzekam, i wyprzysięgam ; a żebym się
więcey do grzechu nie wracał, serce mo-
je i wolą moją do złego, skłonną, w mo-
rze krwawych zasług twoich, IEZU mo-
rzucam i zatapiam ; żebym sercem two-
im i wolą twoją żyć mógł na wieki.

S. MARYA któraś się dnia dzisiej-
szego modlącey się rano B. Máryi Razy-
iey Zakonnicy Dominika S. oraz się z le-
żusem pokazała, i obojeście ią Krzyżem
S. przeżegnali. Proszę pokornie błogo-
sławie i mnie, aby m całym sobą, i ca-
łym stworzeniem, wam służył, i wam
się podobał.

S. MARYA, któraś dnia dzisiejsze-
go S. Gertrudzie winszującey tobie szczę-
ścia, i pociech, z Wcielenia Syna Boże-
go odebrancey, wdzięczna była, i
oznaymiłaś iey, ze każdemu ktorykol-
wiek tey pociechy, winszować i będzie
staniełz się Matką. Winisz i ią tobie,
tego szczęścia i pociechy, a winisz i tak,
jakie Niebo całe, i Świat wzystek win-
szować

szować może, a proszę, stań mi się Matką w życiu, przy śmierci, i na strasznym Sądzie Bóskim.

S. MARYA, któraś słudze twemu i dziemu, Mołtanowi Societatis IEZU, dla małego iednego nieposłuszeństwa, nocy iedney w zachwyceniu przed Tronem straszego Sędziego postawionemu, i oczu na Boga podnieść dla owego nieposłuszeństwa, nieśmiejącemu, odpuszczenie grzechu uprosiła, i Bogaś mu przeiadała, tak że mu na się patrzeć kazał: co gdy on uczynił, a na Boga weyrzał, uznał, że w dzień Zwiastowania Matki Boskiej umrzeć miał. Niechże i ia dnia dzisieyszego, przez ciebie Matko Boska grzechow moich pozbędę, niech dziś w sztykim złym moim chuciom i nałogom obumrę, a niech zawsze przez szczerą miłość, i prośbę, we wszystkich sprawach moich, intencyą, na Boga mego, i na chwałę jego patrzam.

S. MARYA, od Zwiastowania nazwana, ktorey we Florencyi od Malacza zaczęty Obraz przez Anioła jest dokończony. Naznacz mi Aniołow Świętych, którzyby mnie w chwaleniu cię

288 ROKU NIEBIESKIEGO.

bie co moment, wlpomagali, abym to, co za-
rżnę. ku czci twoiey szczęśliwie kończył.

S. MARYA, którą dnia dzisieyszego
Mechtylda S. widziała w ręku, mającą
złoty pas, złote z siebie dzwonki wy-
daiącey, a przy tobie Wszytkich Świę-
tych, Boga chwalących. Widziane by-
ły, i Anielskie Chory nakształt muru, ku
Niebu, wyniesione, Domek Nazaretan-
ski opasując. Archaniol Gabriel Chorą-
giew krolewską złotemi literami odma-
lowaną trzymał, a ogniści Serafinowie,
za IEZUŁEM, iako za swoim idący Het-
manem. Polec mnie Serafinom, kto-
ryches krolową jest, żebym i ja przy le-
zuście zawsze zostawał.

○ S. MARYA do ktorey serca gdy A-
ye MARIA, dziś śpiewano, widziała Ger-
trudą S. od Troycy najswiętszey Oy-
cá, Syná i Duchá S, strumyczki wpada-
daiące, a z Serca twego do Bogá się po-
wracające. A za tym z niebá zawołano
i ogłolono, że się tym Pozdrowieniem
Bog, Najswiętsza MARYA, SS. Anioło-
wie, i wszyscy Święci dziwnie cieszą, a
Gabriel S: gdy to pozdrowienie nabo-
żnym się mowi sercem, w niezwyraz-
ną przy-

na przybiera się jasność: Niechże tak to Anielskie pozdrowienie godnie zaczynam i kończę, żebym wizytko Niebo cieleżył i całe ziemi iedną, i Błogosławieństwo.

S. MARYA, któraś Gertrudę Świętą proszącą cię, abys ią do Najsświętszego Sakramentu przyprawiła, drogim udarowała nożeniem, które znakiem było czystości, Pokory, Miłości Boga, i bliźniego, pragnienia gorącego innych cnot Chrzescikańskich każdemu słudze Boskiemu należytych, i nauczylaś ią, żeby kończąc Pozdrowienie Anielskie, zawżę prosiła o miłość Boską. Udaruyże i mnie tym nożeniem niebieskim, żebym cnot wszystkich nabywszy, godnie mógł Iezusa przywitać i przyjąć.

Niech w każdym będzie MARYI Dusza, aby wiebiła Boga; Niech będzie w każdym Duch MARYI, aby się radował Bogu; bo lubo wedle ciała iedną jest Matka Chrystusowa, iednak według wiary, wpytkich owocem jest Chrystus. S. Ambroży. Kochaj się w Marce Boskiej, i ony w cnotach naśladowaj, a modl się za wszystkich nieprzyjaciół,

S Ludgerze Biskupie, máluchnym i szczerze będąc spytany, cobys przez cały dzień robił? odpowiedziałeś żeś księgi składał, pisał, czytał. Połi jakim nauczycielem? rzekłeś, że pod nauczycielem Bogiem. Ztąd az do śmierci, modlitwy, świętych Ksiąg czytania, i kazania pilnowałeś. Po śmierci twojej, jednemuś się pokazał, i onegoś o dziecinną płochość, i lekkomyślność frodze zgromił, zleczywszy mu chorą nogę.. W grobie twoim liliowy zapach uczuty, i kula ognista widziana, do ktorego gdy wiele chorych wieczor weszło, rano z tamtąd zdrowi powracali. Tyś godziny Książskie mowiący, imieniem Karolá Wielkiego, Cesarza, zawołany, odpowiedział, nikt mi godziny książskie mowiącemu niech nieprzeszkadza, bo tey świętey zabawie, całego świata zabawy, i sprawy ustąpić mają, powiedzcie Cesarzowi oden nie ze z większym Panem, nizeli on, mam pracę teraz, i rozmowę, dla tego, niech trochę poczeka, ja przydę. Nieuraził się tym nie Cesarz, i owszem pochwalił.

Ludger-

Ludgera mówiąc: O dałby Bog, żeby po wŹytkim Źwiecie, tákowi nie Biskupi, iák Ludgerus znaydowali. Modlże się za mnie S. Bisk: aby mi zaŹmákowała z Bogiem rozmowa, żebym to wŹytko co przez cały dzień, przez cały żywot będą czynił, i cierpiał, ábym w wieczności tam był, będąc uczniem, gdzie ieŹt, i będzie Nauczyciel moy, Bog moy.

S. Grzegorz Arcybiskupie, całe no-
cy pod krucyfixem leżący, i po sto ra-
zy przed nim na kolana upadający.

S. KaŹtule M. Gospodarzu Świę-
tych.

SS: Pietrze, Marcinie, Iowinie, Te-
kło, kaŹsyanie i inŹy MM:

SS: Theodorze Biskupie, IreneuŹie,
Serápienie, Amoryusie MM.

SS: Montanie Kapłanie, i Máximo
MM: w rzece utopieni.

SS: Kwádracie, TheodozyuŹie Emá-
nuelu i inni czterdzieŹci MM:

S. Eutychyusie i inni Męczennicy mie-
czem zabici.

SS: Brauliusie i Felixie Biskupi.

** * WSZYST SS. Gc. iák na kartie 339. i 340.

IEZU moy kochany, któryś słudze twemu, X. Szczipanowi Pacowi Soc. JE. dął tę łaskę, że w ten dzień, którego ciało iego do grobu kiądziono, widziały był S. Ignacy, Ociec Zakonu Soc. IESU, od wielkiego oitarza idący, drogę mu zachodząc, i miłym go przyjmując powinłowaniem. A będzietzże duszo moia w dzień śmierci i pogrzebu mego, to szczęście miała, żeby ten Święty Fundátor drogę iey załzedł, i do oitarza Chwały wieczney onę zaprowadził? Dayże mi dobry IEZU, od tego momentu łaskę i Biogostawieństwo twoje Boskie, bym się we wszystkich moich myślach, mowach, uczynkach, wdzięczną onarą tobie ślawal, abym do oitarza Chwały twojej wiecznie należał.

S. MARYA, na ktorey czesć roku 1313. Alfons iedenasty Krol Kastelle, i Jan Krol, wipaniaty wybudowali z cackiny ołazyi Kosciol, że obraz cudowny Matki Boskiej, u Gwandelupow waskini iedney znaleziony, który był z dzwonkiem i księgą, zatąiony przez lat 600. Leander Biskup Huzpaleński, miał ten Obraz od Świętego Grzegorza

Wielkie:

Wielkiego, i przed Saracenami tam był skryty. Pastuch jeden, krowy szukając, do owey iaskiniy zażedrzy, tam zdechłą swoię krowę znalazł, gdy ją począł z skory łupić, ona ożyła. Zdziwi się na to pastuch, alż obaczy, w iainosci niezwyczęyną Olobę, która mu kazala Duchowienstwo napomniec, aby tam kopali, gdzie mieli Ob az Matki Boskiej naleść. Przydala onasz Oloba, a ta była Matka Boska, żebyć wierżono, znajdzieł Syna umarłego, którego wskrzesisz. I tak się stało. Przyšlo Duchowienstwo, i kopiąc obraz ten, ze dzwonkiem i księgą znalazło: Ktore na cisz po nienieni Krolowie bogaty Kościół wybudowali, gdzie nie wiele cudów stało.

S. MARYA ktorey pamiątkę i Święto cudów, u Swesyonow ochodzą, gdzie w kapticy twierzy to ludzi o ognia piekielnego zleczeni są, tamże dziecie w zachwyceniu widziało ciebie za ludźni IEZUOWI łupiliującą, i slyżalo mówiącego do ciebie IEZUSA: Mater fiat Voluntas tua. Matko niech się wola twoja stanie. Pokaźże Matko

Ggff Nay-

401 ROKU NIEBIESKIEGO.

Najświętsza nad nami cud ten, żeby serc naszych, ani grzechy, ani piekielnego ognia, nigdy nie palił. Oblap Syna twego IEZUSA, a proś go, żeby nam dał we wlytkim życiu poznawać co moment, wolą swoją, Boską i twoją, i one nieustannie pełnić, i wykonywać.

S. MARYA ktorey S. Gabriela Archanioła, dziś Kotłot Grecki Święto obchodzi. Spraw mi to, bym cię jego sercem, i afektem, zawsze pozdrawiał, czcił, chwalił, i miłował.

Brzykli Aniołowie Święci bydź przytomnymi modlącym się i kochać się w tych, których widza, palnoscach czyste ręce na modlitwie. S. Bernard. Pilny modlitwy, a modli się za wienabożnych.

Dzień 27. MARCA

S. Rupercie, ze krwi Krolow Francuskich, i Hibernij Xiążąt, idący, Biskupie Wangionow, przez mąsto rozgami usieczony, i na wygnanie posłany. przyśpiesz do Bawaryi, którą Chrystusowi pozyskał. W sam dzień Wielkonoctny, po Młzy, umierającemu, Aniołowie

wie Alleluia zaśpiewali, ciał i na samym pogrzebie dylżani i widziani byli. Przybądź domnie z Aniołami twemi Biskupie S., i śmierć z natury twej straszną, twoją, i Anielską pomocą, uczyni śłodką, i przyjemną, zebysmy obadwá Bogu naszemu Alleluia po wżytkie wieki śpiewali.

S. Alexandrze żołnierzu, Pannonczykku, po wielu dla Chrystusa utarczkách, i cudaach, ścięty.

S. Filecie Senatorze, z żoną Lidią, z Macedonem, i Teoprepidem Synami, także z Amfilochiuszem Hetmanem, i Klonidą MM:

SS: Zánito, Lazarzu, Mároto, Marcessie, i innych pięciu okrutnie zabić MM:

S. Izaaku w ciernie od Walensá Césárza, Prześladowce Katolickiey Wiary, od ciebie śholowanego wrzucony, á z niego od trzech Aniołow wyprowadzony, Krzyżem S., zamkniętý w miejsce bramy, otwierający Otworz mi Niebo i praw, by mi go nigdy oziębłość i gwałtnosc moja niezánykála.

S. Augulto, Panno M. po wyrwaných z

nych za wiarę dwóch zębach z roskana
Oycą twego Xiążęcia, iniedzy dwiema
drzewami zawieszona, i połpalona, g łys
od ognia nienaruszoną zostata, na kolo
gwozdźmi nabite zkazana, ale za sprá-
wą Anioła Świętego kolo łamiącego;
głowy ucięciem życia zakończyła.

S. Ianie Pustelniku od nikogo przez
lat pięćdziesiąt nienawiedzony, a i roz-
wy się i widzenia białychgłow zawsze
strzegący, odległy-y Pani Iedney znaczney
pokazawizy się ielcze za żywota onej
chorą zleczył, i tęs iey zostawił naukę,
aby się bała Boga, i zeby pamiętna była
na odebranie z rąk Boskich dobrodziej-
stwa. Tys Theodozyuszowi Cesarzowi,
iako, i iakie zwycięstwo mieć miał, prze-
powiedział. Modlze się za mnie bym za-
wizze zwyciężał, i nie dopuszczał czartu
mieć iakiey. z serca mego korzyści.

* * Wszyscy ss. Gc iako na kartie 339. i 340.

IEZU moy, ktorego X. Salwator
Pisqwedda, Soc: IES A, w Najświętszy n
Sakramencie, po Krolewsku widział. Pá-
nuyze tam, i Krolay, w sercu, w Du'zy,
i we wizytach zmyślach moich, Krouy
we wizytach intencyach, i afektach mo-
ich.

ich. Mieć, i znać w całym życiu moim,
i przy śmierci, i w Wieczności, Króla in-
szego niechcę, tylko ciebie Królu moy
IEZU.

S, MARYA, któraś B Eustochiuszo-
wi Cystersowi zawsze, ile razy Ołtarz
tвой miał, Zdrowas, albo witay MARYA;
mówiącemu, u IEZUSA to wyjednala,
że po śmierci na jego Świętym języku,
złotemi literami Ave MARIA, znaleziono
wyrysowane; Oto maśz język moy, maśz
serce zapiszże na nim złotemi literami,
odmáluy itwoie, i IEZUSA Imię, ałym
cię zawsze po Anielsku pozdrawiał, i
chwalił.

*Nie żałuy żadney rzeczy Bogu, od którego
wszystko maś, albowiem tym samym bierześ. Gły
iemu cokolwiek daześ. S. Grzegorz Nazy-
nenski. Ofiaruy się na Wszystko Bogu, a modł
się za niechętnych iemu.*

Dzień 28. MARCA.

S. Guntramie Królu, któryś na Koście-
ly i ubogie, królewskie wysypał do-
statki; żebyś tobie więcej na śmierć
i na Sąd zgotował pomocy. Dał ci skarb
bardzo

barzo bogaty śpiącemu Bog. Tyś go wykopa wŕzy, znowuś na ubogie i Kościoły oddał, abyś miał skarb w Niebie. Pugały i oście tych, ktorzy podnieść rękę i zabić ciebie Krolá, abo do ofiary Świętey przystępującego, abo rano na ietrznią idącego chcieli, zawsze Bog albo z ręką wytrącał, albo wydawał. Tak to, Bog sam za tego wojuie, kto Bóską i blizniego jest uzbroiony miłością! Modlze się za mnie S. Krolu, abyś to wszystko uczynił, co mi przy skonaniu będzie albo pociechą, albo pomocą, a teraz we wszystkich zgoła sprawach moich, niechay sobie skarbę wieczne skarby, w złotej wieczności.

SS: Prysku, Malchusie; i Alexandrze MM, na pożarcie beŕlyom dani.

SS. Kallorze, i Doroteusie MM:

SS: Rogacie, Sukcesie, i innych szesnastcie MM:

S. Syxtusie trzeci Papiezu.

S. Spezie Opacie przez lat czterdzieści ślepotę cierpiący, a potym do wzroku przywrócony, duszę w postaci gołębice do Nieba leącą wysłał.

S. Kononie ktorys te S. Ewangelij słowá

Bowa usłyszawszy: Kto milnie Oysa i Mar-
 kę, wżecy nademnie, niegodzien jest mnie,
 przezacnych Rodzicow opuścić, i stałeś
 się Synem Bázylego Świętego. Tyś Za-
 konnika iednego ná pieniądze chciwego;
 do poprawy życia przywiódł, gdyś mu
 pokazał, iako iego garło czart w postaci
 węzowey, opasał. Pásem żelaznym takeś
 się sciskał, że się pod nim robactwo ży-
 wilo. Niewiaště twoiey czystości nie-
 przyjaciółkę i potwarce, gdy czart opętał,
 tyś ją od niego uwolnił; i stała się twej
 czystości chwalczyną, i świadkiem. Cor-
 kę Starosty wapoplexyi leżącą uzdro-
 wiłeś, wielkiego z uszu iey wyprowa-
 dziwszy robaka; znaczny przeciw bole-
 ści uszu, i przeciw czartom Patronie; kto-
 remu Anioł Święty dzień śmierci obja-
 wił, do ktorey się wonnością z nieba
 poślony, i ná kolánách klęczący, przy
 dobrowolnym dzwonów odezwaniu się
 przyprowadził, i nagotował.

B. Wenturynie Bergomocie Synu
 Dominiká Świętego, Sławny Kaznodzie-
 io, nieraz widziany w szacie białey gwia-
 zdami hawtowaney i z twarzą słone-
 cznemi zapaloną promieniami. Raz
 przy

przy boku twym IEZUS z nieprzeliczoną Aniołow Świętych asystencyą stał, i na twoim Kázaniu w Sobotę, o Nayswiętłzey Matce Boskiej miąnym tak wiele słuchaczow było, że się ich więcej niż pięćdzi siat tysięcy znalazło. Ci wszyscy, którzy na kázaniu daleko od ciebie byli, tak cię dobrze słyszeli, iako i ci, którzy bliżej ciebie stali. Potwarzony przed Papieżem, przez lat ośm, Kázaniaś niemiewał, a na toś się przed nikim nie uskarzał, cierpliwie wszystko znosząc potwarzy Matrona iedną Florenską, widziała cię klęczącego na powietrzu, przed Nayswiętłzą Matką, trzymającą na ręku Syna swego, złotym Cyrkułem otoczonego z tobą. Lissys prawie na cały świat pisał, bo ci którzy cię widzieć niemogli, mieli sobie za największe szczęście, gdy iaką literę od ciebie wzięli. Na początku listow tes słowo kładł: *W imię O ca, albo JEZUS miłotliwy, al o, Witaj Gniazdo Mojska.* Na końcu zas, kładłes i wyrażales, na pamiątkę Meki Pánskiej, iako to; Krwią Chrystową, Kolumnę, Gwoździe. Te listy twoie, wielu choitych gdy czytało, albo
się ich

się ich dotykało, zdrowia nabywali.

* * W SZYST SS. *Ec. iako ná karcie 339 340.*

IEZU Ukrzyżowany, ktorego X. Ię-
drzy Orannius, umarleni iękoniá doust
swoich, całując cię po śmierci, przylo-
żył. Niechże i ja cię w życiu, i po
śmierci uczuję, a niech z ran twoich
Najświętszych co moment nabieram łask
i sposobności, do Chwały, i miłości two-
jej.

S. MARYA, którą gdy z Błogosła-
wionym Wenturynem przy twoim się o-
brazie modlącym, i od ziemi podniesio-
nym, slyszal gadającą, ten, który na nie-
go ciężkie gotował potwarzy, przestra-
szony, swoje złe zamysły odmienił. Wy-
nieś od ziemi serce moje, a broń mnie
od nieprzyjazyńnych, i wyucz, abym z to-
bą godnie gadał.

Lichwa świata, sto za ieden: Bóg bierze
iedno, za sto: a przecię ludzie niechca z Bo-
giem handlować, i kontraktować. I tak mola
miec człowieka dłużniká, niż Boga. S. Piotr
Chryzolog, Nieżaluy nieczego Boga, modl
się za skaych przeciw niemu.

Dzień 29. MARCA.

Hh

S. Eu-

S. Eustachiusie Opacie szesciufet prą-
wie Zakonnikow, Święty nauczycielu, i
chorob niebieski lekarzu. Ciebie chora
jedną i niewidoma Panienką, przez sen
widząca fizylała: 'Cokolwiek ci mąż
ten nakaze, czyn; którą ty potym, naza-
lutrz nawiedziwszy i chować iey czystość
kazawłzy, ona gdy na to przyzwoliła,
zdrowie i wzrok odebrała. Tyś weśnie
widzenie mając, spytany: cobyś wolał,
lzey przez dni czterdzieści? czy przez trzy-
dzieści ciężey cierpieć, i boleć? gdy
sobie obrał dni trzydzieści, zarazę się
na śmierć gotować począł, którą po
dniach tych, trzydzieści przepowiedział.
Co się tak stało. Uprośże mi Oycze S.
bym się we wszystkim życiu moim stał
posłusznym Bogu, i iego natchnieniom.
Ziednay mi to, żebym się każdą sprawą
moją, każdym tchnieniem i porusze-
niem, sposobił do śmierci dobrej i szczę-
śliwey.

S. Mechtyldo tak na swoje Ciało su-
rowa, żeś mu ani mięsa, ani winą, ani
łożką, w całym życiu twoim niepozwo-
liła. Choruiącą macierzyńskim słowem
Matka Boska, i Aniołowie Święci Naye-
święt-

świątym Sakramentem podanym ucie-
liżyli. O Święta Panno upros mi umie-
rzącemu tę pociechę, abym IEZUSA, i
i Najświętszą MARYĄ, i Aniołów Świę-
tych góspodu z tobą, miał obrońców.
Niechayże nieumieram bez IEZUSA
mego pod Osobami chleba dla mnie
uświęconego.

S. Ionaśzu biczmi i zimnem, obe-
zrnięcem palców męczony, i po zdaricu
z głowy skory, po urznięciu ięzyka,
w smole wrzącą wrzucony, a nieobrazo-
ny, gdy w śniegu członki wszystkie po-
łamano, i na pul cię przecięto, stałeś się
męczennikiem.

B. Barachizyusie Ionaśza Bracie,
rospalonymi ognistemi kulami, rospuszczo-
nym ołowiem w oczy i w nozdrze nala-
nym, trzcina i cierniem dręczony, w śru-
bie zgruchotany, smolą poiony, za Brá-
temeś do chwały poszedł.

S. Cyryllu Dyakonie M. którego wá-
troby kosztując Poganie po straconych
zębách, po wygnitych i wyciekłych ięzy-
kach i oczách pogineli.

SS: Pasterze, Wiktorynie i Towarzy-
sze MM:

Hha

S. Ar

S. Armogasteście Hrabio zylami na
 ciele, i na goleniach męczony, i za ie-
 dnę nogę zawieszony, i do kopania pia-
 sku potępiony, naostatek do pasienia by-
 dła wzięty, szczęśliwieś dokonał. Po
 śmierci gdy dla pogrzebu ciała twego
 pod drzewem, gdzieś chciał być pogrze-
 bionym, ziemię kopano, trunna się z
 szczerzego marmuru tak pięknego i ja-
 snego pokazała, iż zayrzeć takiego gro-
 bu Pastuchowi, Królowie sami mogli.

S. Sátorze Królewskiego Domu sprą-
 wco, od Genseryká Króla do zaprzenia
 się Chrystusa wiedziony i ciężkimi groź-
 bami strąszony; a tuboc przed oczyma kla-
 dziono, żeś urzędu, dobr. potóstwa pozbył
 miał, żeś małżonką twoją jednemu wiel-
 bładowi Pastusze na pośmiewisko już by-
 łą naznaczoną, którąś do nogu
 padła z gromadną zacnych twych dzie-
 tek liczbą, i leżało utychze nog na
 zdradzie porzucone niemowlątko, i tła-
 mi swemi o respekt na wizytach pro-
 śiło. Pomieszane naostatek wszystkich
 lzy pospolu i wzdychania, do serca się
 twego przebiły, jednakże ty niewzru-
 szony swoich strofował z niewczesnej
 bogoboy-

bogoboyności, która przeciwko Bogu
niechętnym bydz i oskarżowała. Takeś
tedy z urzędu złożony, i na wygnanie po-
stawiony nieś z łobą nie wziął, tylko nie-
winnosc, i wiare Bogu dotrzymaną.

SS: Maskulo, i Sekundzie MM:

S. Pawle Apostole, któryś dnia dzi-
wiejszego Franciszce Świętey radził, aby
się w Pustyni zakochała, i na niej się sta-
ma miłością Boską zabawiła. Poty-
meś iey rzekł: Ugruntuy się w Boskiej miło-
ści, miy umysł skromny i pokorny, a zawsze
się sposob do widzenia Boga, i na to się zapá-
truy, co się temu podobá. Powróć się do siebie,
a chęć się w Bogu twoim. Wystawuy mi
Świątą Pustynią w ktorey mię niech mi-
łość Boska rozpala, i nauczuy tego szukać,
co się niebu podobá.

* * WSZYSCI SS. &c. iáko ná kartie 339. i 340.

IEZU moy drogi, któryś X Iánowi
de Villalobos Societatis IESU, dał taką
laskę w umartwianiu się, że się od tego
wszytkiego co mu smakowało, i co go
cierzyć mogło wstrzymywał, i tobie to
oddawał, i ofiarował. A gdy twarz ie-
go muchy albo infze robactwo obsia-
dło, ni-

Hh3

301 ROKU NIEBIESKIEGO.

dio, nigdy go, choć go do krwi żarło,
nieśpędzał. Niechże mi nie smakuje,
czego bym ci, słodki, mój IESU, oddać
i oharować nie miał: Niechże mi, wży-
tko słodnicie dla twojej miłości.

IESU, któryś, X. Bernardynowi Za-
noryuszowi Societatis IESU, dał to szcze-
ście, że ktokolwiek się przed nim po-
wiedział, w zacnych, się nad innych,
znajdował cnotach. Dajże mi tę łaskę,
żebym i ja po każdej spowiedzi lepszym
się, i coraz w cnoty bogatszym znajdo-
wał w oczach twoich.

S. MARYA, ktośś dziś, Świętey
Franciszce, iainie Syna twego rany, i cie-
bie widzący, rzekł: O Duso, miłość cię
składowała, duszo wdzięczna, bierz, iabiki
słuczne, które miłość Boska, zrodziła. Pami-
moja, gdyż dni moje są, iako, łodki,
z iabikami idące, niechże będą, pełne i-
biel, albo fruktów Boskiej miłości. Przy-
gotuj, serce moje, do częstego, się ni-
rany IESUSOWE, zapatrywania, rozprze-
strzeń, ie, na oderwanie miłości i darów
Boskich.

S. MARYA, któraś, służę twego Gi-
briela, Wayle Soc: IESU, w drodze umie-
rzącego

29. Dnia. *M A R C A.*

504

zaiącego w liczney SS: Aniołow assistencyi.
nawiedziła i duszę, iego do niebá zabrá-
ła. Przybywayże i mnie na godzinę
śmierci, bym z Tobą do IEZUSA beśpie-
cznie przeszedł.

S. *MARYA*, któraś Roku 1640. w Ce-
záraugście łapowi chłopięciu, odciętą
goleń w Kościele twoim, *de Pilar* nazwa-
nym przywrocila, i uzdrowila; Ode-
tniżyż od dusze i sercá mego, to wży-
tko co mi do cnoty, i miłości Boskiej
przeskadza, á to mi przywioć, bez cze-
go się ani tobie, ani Bogu podobać nie
mogę.

S. *MARYA*, ktorey dziś pamiątkę
Cudow w Sycylii obchodzą. O Pani mo-
ia i Matko, niechże się stanę cudem
twoim. Sprawż mi to, bym był z li-
czby tych, ktorychś za żywota i przy-
śmierci cudami bronila.

Codziem na złe myśli, i wole nasze, pogla-
da Chrystus, á do zbawiennych nas ciągnie le-
karstw, y nagli niechających. S. Chryzolog.
Pamiętaj na obecność Boską, á modł się za be-
spiecznie grzeszających.

Dzień 30. *M A R C A.*

Hh4

S. Rea

Regulusie Biskupie, któryś mśzł S: mając, wziął wiadomość o śmierci S. Dionizego, i Towarzyszów jego, przez trzy gołębicę, z których, każda każdego Męczenniká imię niosła na papierze napisane. Tym widzeniem umocniony, przeciw bałwochwałstwu mężnieś wal zwyciężnicę Pogańskie wywierał, a Kościołyś Bogu sławiał. Raz z opętą rzeczcią wyrzucając, chciał niezbyt gościć do mulice wejść, ale mulicą przednią nogą na płasku krzyż wyraził, w tym nieprzyjaciela odegnął, a Święty, który wścieca do belty i zakazał, do wysła wielom Chrześcianom z więzienia łatwo pozwolił, gdyż ich wokowach będących, miałto klucz, Krzyżą zażywszy, zakoiłat we drzwi, i otworzył, i wszystkich więźniów wypuścił. O co Sędzią rozgniewany, na śmierć Regulusá skazał. Aleś Sędziemu we śnie się pokazał, o coś go środze zgromił, i śmierciś mu groził. Tenże Święty Regulus gdy mu raz kazanie mającemu przeznaczały żaby, w zaskie n łwoim, zatłumiły słowá jego, rozkazał im milczec, i zaraz ucichły: rozumiałys onich,
 że w ten

że w ten czas żaby w ludzie, a teraz ludziew
żaby się przemieniły. O Święty Bisku-
pie, modzi się żeby ani teraz, ani przy
śmierci mojej, nie we mnie nie widział,
czart od ciebie tak wiele razy zwyciężo-
ny, i żeby imie moje gołębice niebieskie
do czytania SS: Bożym, a nie piekielnę
ptacy, do wieczności Świętey zaniośły.

S, Quirynie Pułkowniku, z całym do-
mem okrzyknięty, po użrnięciu języka, na
katowni zawieźzeniu, rąk i nog ucięciu,
od miecza męczenniku.

SS: Domininie, Wiktorze, i Towa-
rzyzże MM:

Wszyscy Święci Męczennicy Konstan-
tynopolitańscy za wiarę Katolicką ro-
znemi mąk i osóbami pozabici.

SS: Pastor, i Zomienie Biskupi.

S. Ianie Klimáku, któryś ledwie co-
jadł i pił, i sypiał, i stałeś się wielkim
w enocie Oycem, także pokusy usmie-
rzył, żeś potym iak Anioł żył.

S. Konuśie wyznawco.

B. Amideusie Sabaudyiski Xiążę,
ktoryś, aby Państwo twoie nie spadło,
wzytkim twym poddanym surowo na-
kazał, żeby Boga wszyscy czcili, żadnym

Hh

go nie

407 ROKU NIEBIESKIEGO.

go nie obrazając grzechem, i ogłosiłeś to; że ten tylko w naywiększym u ciebie miał być respekt i łasce, ktoby się lepszym, i cnotliwyszym znaydował: Ciebie Bog iako Ioba Świętego rozmącić próbował, a żeś wielką często cierpiał chorobę, mowiłeś, żeś ta za wielkiego stała nauczyciela, i Kaznodzieję, z ktorych poznawał wolę Boską, ludzką słabość i prozność ziemskich godności,

* * * W SZYSCYSS. &c. iako na karcie 339. i 340.

Boże, ktoryś słudze twemu X. Wincentemu Kastagnoli Soc. IESU, dał tę łaskę, że lubo w różnych okazyach i niebezpieczeństwach zostawał, nigdy jednak grzechem śmiertelnym ciebie nieobraził. A zostawszy w zakonie kapłanem, ustawiczny był w słuchaniu spowiedzi, i długo w spowiednicy dośiadał, tą na-dzieją, iakoby kto miał do niego przyść, i iego potrzebować; i mawiał: że w tym pilnych Kupcow nasladował, którzy w kramach przy swoich kupiach są, ustawicznymi, żeby i sobie zysk, i komu in-szemu wygodę czynili. Niechże i ja we wszystkich zkazach- i konwersacyach tak się sprzą-

się sprawuję, żebym nietylko niestracił, łaski twojej, ale żebym iey co moment więcej a więcej, przyczynił i pomnażał. Day mi tak piłnym, i ustawicznym bydl wżytkich niebieskich rzeczy; iak są piłni ludzie, wżytkich rzeczy ziemskich i doczesnych.

IEZU moy w Najswiętszym Sakramencie utaiiony, ktorego X. Roch Tyrhinger Soc: IESU co godziną nawiedzał, i tobie się kłaniał. Biorę te wżytkie iego godzinne pokłony i afekty, i łączenie ze wżytkiemi pokłonami i afektami w niebie, i na ziemi tobie czymionemi i oneć co moment w każdym Kościele, i przy każdym Oltarzu po całym świecie będącemu, i w Niebie krolującemu, ponawiam, i powtarzam, i pragnę tego, żebyć bez przestannie byiy ponowione.

S. MARYA, którą B. Raynaldus Zakonu Cystercieńskiego dnia tego widział ocierającą z potu Zakonników w polu robiących. Tenże widział przed swoją śmiercią, szaty bielusienkie, ktoreś mu gotowała. O Mátro Najswiętiza, przybawajże mi na ochłodę w godzinę śmierci mo-

ci moiey, kiedy na mnie por śmiertelny
padnie, i przybierz mnie na ten czas w
Niebieskie szaty, żebym zbroyno w o-
czach całego Niebá stanął.

S. MARYA, przez którą X. Gwilelm
Maternich Soc: IESU, na dorocznych
Rekolekcyách, zaślioniwszy okná, nogi i
ręce sobie wiązał, i na ziemi iako poi-
mániec i winowaycá Boski i twoy, w
ciemności leżał i prosił o odpuszczenie
grzechow i miłosierdzie. Tenże dwuch
zawżę Mszy słuchał, iedne za niedba-
łstwá w modlitwach, á drugá za Du-
sze w czyściu będące ofiarował. Oto i
ja Mátko IEZUOWA, twoy winoway-
cá, i nieprzyjaciel lezusiów, padam do
nog twoich Panieńskich, widzisz iako
mnie ciężkie grzechy moie, i nálogizie
skrępowáły, rozerwiyże i potárgay te
więzy wszystkie moie, a uprosz mi u Iezu-
sá wolność Synow Boskich.

S. MARYA, któraś trzydziestego
dnia Márcá stworzonemu iako niektorzy
twierdzą, i upadlemu człowiekowi prze-
powiedziana od Bogá, żeś miała głowę
wężowi zetrzed. Zetrzyi próżę głó-
wę tego ktokolwiek mi wężem się ślad
chce

Dnia 30. MARCA. 510

chce, żeby mnie ukąsił, od dobrego oderwał i w grzech jaki wprowadził, uczyniż mnie nad nim zwyciężcą.

Do Kościoła idź gdzie Christus ołpoczywał, i na swoje oczekiwaj przyście. Upadaw tedy na Duchu pokory do nog JEZUSOWYCH, odryw złoty, otrzy rany, winnym się daj, popranie obracuj, prosz o łaskę, byś zupełnego dostąpił odpuszczenia. S. Wawrzyniec Justynianus. Popraw życia twego, a modl się za leżących w grzechach.

Dzień 31. MARCA

S. Gwidonie Opacie, na którego prośtaczek jeden Pustelnik po śmierci swej, gdy ciało jego do grobu niesiono zawołał, odezwales się mu, pytając: gdzie by zostawał? odpowiedział: że był na miejscu strasznych mąk: i że tam wielu swoich krewnych i znajomych widział, i gdy się bać bardzo począł, stanął przy nim mężny mąż w białą szatę, i w drogą koronę przybrany, trzymając w jednej ręce, rozgę, a w drugiej plastr miodu, którym go ochotnie i miłe czestując mówił: że był Michałem na pociechę jego posłanym.

411 ROKU NIEBIESKIEGO.

zym. I ziadłszy ow plastr miodu, wro-
 cie się mu do ciała kazano, aby od cie-
 bie wziął błogosławieństwo, i po trzech
 dniach znowu tam stanął. Powiadał
 że przez owe trzy dni przez które żył,
 owego zazytego miodu, czuł w usciech
 swoich słodycz. I tak trzy dni prze-
 żywszy, a błogosławieństwo od ciebie
 wziąwszy, umarł. Tyś także Bertolda
 nieciakiego, przyskonaniu, wielce się z
 sumnieniem swym biedzącego, że mu ie-
 den grzech, to jest, jedno lekkie zakli-
 nanie przez niepamięć na spowiedzi opu-
 szczone, diabli straszliwie zarzucili, i pie-
 kłem grozili, wspomogli i że do ciała
 był przywrocony, i przez spowiedź i pó-
 kutę, usprawiedliwiony u Bogaś uprosił.
 Przybywayże i mnie S. Opacie na pomoc
 gdy w straszney oney stanę potyccie, a-
 bym w pokoju dobrego sumnienia, i w
 pokoju Chrystusowym odpocząwszy,
 wiecznie się z Chrystusem, który poko-
 iem naszym jest, cieszył.

S. Amosie Proroku drągiem w skro-
 nie uderzony i przebity.

SS: Tęgodulu, Anazy, Felixie, Kor-
 nelia, i Taryusie MM:

S. Be-

S Beniaminie Dyakonie, żarliwo-
ści pełny, któryś paznoktami poszarpa-
ny, ostrymi trzcinami skłoty, i kilem
kończącym wół przebity, do inęczeń-
skiej poszedł korony.

S. Balwino Świętego Kwiryna Mę-
czennika, Święta Corko, przez Anioła,
Chrystusowi zrękowana, któryć się na
grużoły chorey, z pochodnią pokazał, i
rzekł: IEZUS Chrystus Balbino Ciebie uzdra-
wia, i burze Cię za swoją Oblubienicę.

B. Sapiencyo Xieni Leodyceńskie-
go Kłazystoru.

S. Franciszko Rzymianko, dziś do
Choru Serafinow wprowadzona, gdzie
się wszyscy ogniem niebieskim zapalają,
i toć tam rzeczono. Stałuy w dobrym, bo
miłość na Cię czeka, i chce tego, żebyś siebie
odbięła. Mij częste serce, ręce niewinne,
intencya prosta, chwyc się miłości Boskiej, i o-
ney się nigdy niepuszczay. Dusza od miłości
bywa prowadzona do Serafinow, i gdy
światowej niema osoby miłości, Bo-
ską goreie i niedba o świat, pełny cier-
nia i ciemności. Uprosze mi od Bo-
gą i Serafinow Świętych, ogień trawia-
cy wemnie wszelkich nálogow moich
niepo-

nieporządných ciernie, ogień oświeca-
jący, grzechow moich ciemności, i ogień
zapalający mnie do większey co raz, a
większey miłości Boskiej.

* * WSZYSTCI SS. *Co iako na karcie 339. i 340.*

Boże mój, któryś słudze twemu,
Franciszkowi Rodes Soc: IESU, w dro-
dze podczas wielkiej burzy i nocy
ciemney błazącemu, a do S. Ignacego
Loioly, modłącemu się, posłał S. Ign-
cego, który go, wielką łaską oświe-
cił, i na drogę naprowadził. Niechże
i mnie ten Święty Ociec w drodze cno-
ty wiedzie, żeby mi nie w lewą nieudawał,
ale żeby do Ciebie Boga mego, pro-
szym zmierzał gościncem.

W S. MARYA, ku której czci, w Roku
1610. Filip trzeci Krol Hiszpański,
wielkich Mianow jako głównych nie-
przyjaciół, Panichstwa, i Macierzyństwa
Matki Boskiej, z swego wypędził Kro-
lestwa; zachował o dziewięć kroc sto-
tysięcy wygnanych. Tenże w Roku
1621. wyrzucił do Stolicy Apostolskiej,
Jehow, to wyznał, żeby nikt nie
przeciwno Niekpokalanemu Poczciu
Matki Boskiej, ani na kazaniach, ani na
dyfpu.

dyſputach, ani w rozmowach, nie mogli pod klątwą mówić. Wyrzucam dla miłości twej z ſercą mego, Matko IEZUſową, wszystko to, cokolwiekby ſię tobie we mnie podobać nie miało, i o to przez Niepokalane Poczęcie twoje proſzę, abyś duſzę moję, niepokalaną w oczach Boſkich uczyniła i zatrzymała.

S, MARYA, któraſ roku 1581. uciekających ſię pod opiekę twoię, kamberoceńskich Zakonników od ſześciuſet Heretykow, w Opactwie kamberoneńskim obległych wſpomogła, poſławszy im na obronę Aniołów Świętych, w poſtaci Zakonniczey, polerownemi uzbroionych orężami, tak, że wſzyſcy Heretycy uciekć musieli. Poſliży i mnie tych Świętych Káwalerow, którzyby przymnie w káżdey okázyi grzechowey á oſobliwie przy śmierci ſtawáli i mnie poſiłkowáli; żeby mi żaden nie mógł ſzkodzić nieprzyiáciel.

S. MARYA Luceńſká, ktorey ſię dziś Obraz wſławił, z okázyi iednego niezbożnego koſtery. Uproś mi odpuſzczenie tego wſzytkiego, czymem IEZUSA, czymem ciebie obraził, aby ſię

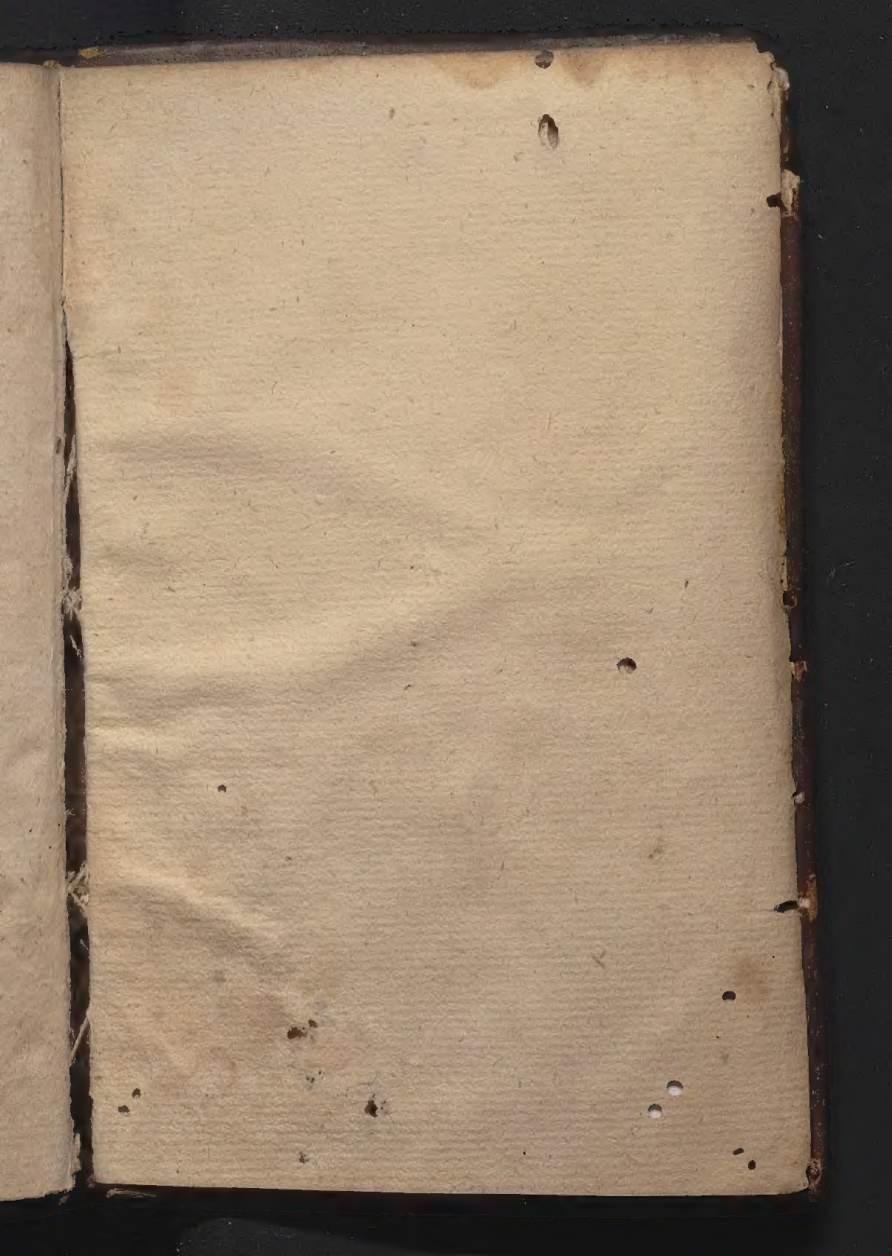
ztań

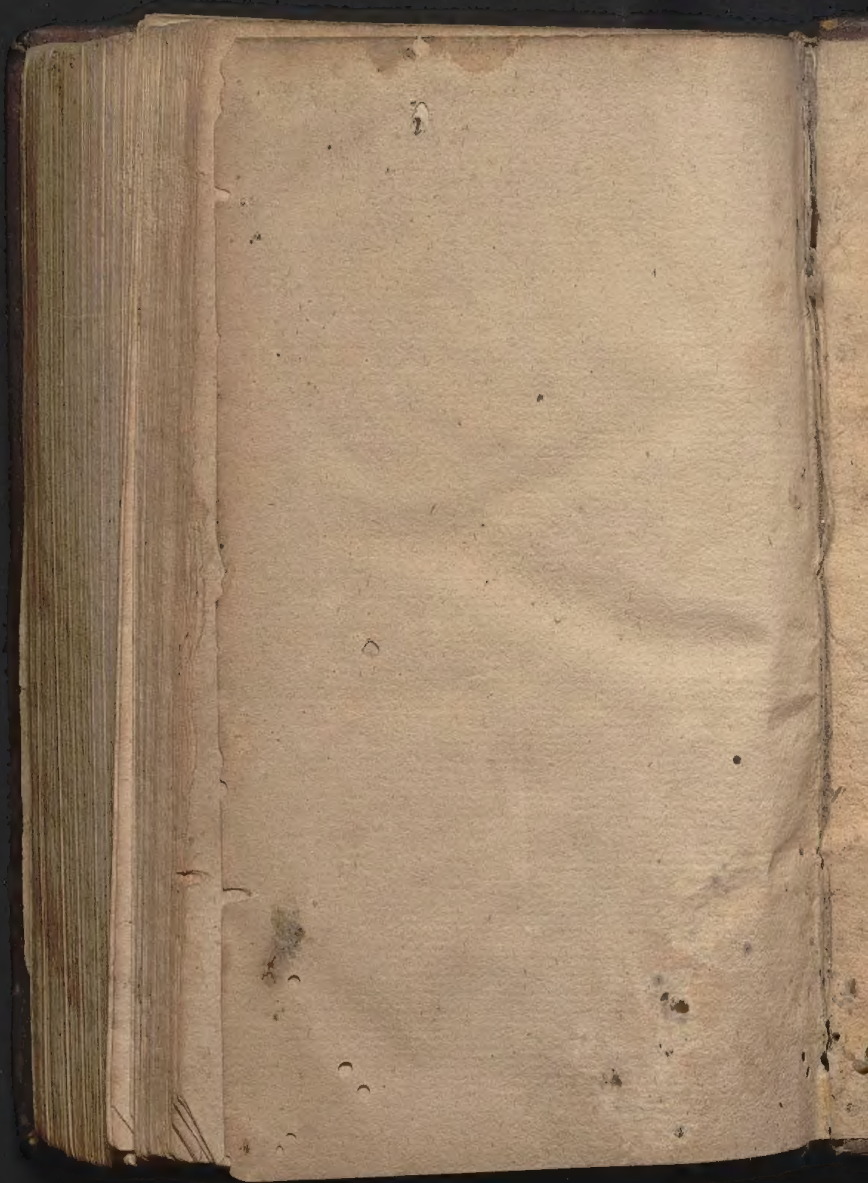
ztąd większa twoją szczyłą chwałę.
Uprosz mi i to, żebym cię mógł więcej
czcić i kochać, niżeli cię kto zelżył, i
nienawidział.

*Nuch będzie mocna i stateczna miłość two-
ja ku Bogu, i nuch w kroku stawa wszystkim po-
strachom i pracom, S. Bernard. Odważ się
na wyspy dla Jezusa, a modl się za leniwych
w służbie Boskiej.*

Ná większa Bogá i Mátki
iego, i Wszystkich Świętych
Chwałę, cześć, i ná Święta o-
statniego konania nášzego pocie-
chę.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0000012

